

\* Ce 1585. 8<sup>o</sup>

Nieboſcz. Jana Arnta,  
Niegdyſ Generaln. w X. Lüneburſkim Superintendenta,

# Raſki Ogrodeczek,

Peſen

Enot Chreſcianskich,

Wdy przez

Nabożne i Pocięſne Modlitwy

były w duſę wſzczepione;

Chreſcianſtwu otworzony,

A teraz podobny Cdychi Polſkiej,

Do

X. Samuela Ludowika Zajadyſa,

Proboſcza Straſfurtſkiego,

W Brzegu Szląſkim, roku 1736 wydanej,  
nowo drukowany.

U/1855  
179.

W Królewcu, 1854.

Drukiem i Nakładem Drukarni Hartunga.



## Przedmowa,

W której Fundament prawej nauki o  
Modleniu się i przyczyna tej Książeczki Modlitew  
namieniona bywa.

**W**łaśnie, tak to zgoła opaczny i nieprawy postępek jest, chcieć być Chrześcianinem, a przecie nie żyć po Chrześciaństwie, chlubić się z wiary, a przecie żądnych owoców wiary nie pokazywać, który błąd i ślepotę abym zawstydził, spisaniem Książeczkę moję Prawdziwym Chrześciaństwem: Tak i to jest rzecz eale byderisa i przynajmniej godna, modlić się, i chcieć być wysłuchanym, a przecie sprzeciwiać się Bogu życiem bezbożnym, przybliżyć się do Boga słowem, a w rzeczy od siebie odpychać go: Usty Boga czcić, a żywotem go łżyć.

2. Ku obciążeniu tego błędu i ślepoty, a żeby przecie Bóg nie był tak łzomy, wydatem te modlitewki, aby prawdziwi chwalcy widzieli, iż modlić się, nie jest rzecz albo uczynek starego, ale nowego człowieka, gdyż z największą częścią ludzie tak się modlą, że ustawicznie modlitwy codziennie mówią i czytają, a przecie zostawiają przy starym życiu, i obyczajach, według starego człowieka. Przez tak długi czas już się modlili, a przecie ani namyślenia przyjaźliwości z tej nie odmienili, ani poprawili, ani się w żadnym enocie Boskiej nie pomnożyli. Nie uważają tego, iż najlepsza i najskuteczniejsza modlitwa jest żywot świętobliwy, owsem, żywa i najskuteczniejsza modlitwa jest, kiedy się nie tylko słowem, ale uczynkiem i prawdą modlimy i do Boga się przybliżamy: I owsem, a iże ustawiczna postać jest prawdą modlitwą serca, do której się Bóg przybliża, wzdychania widzi, myśl wysłuchuje, tak to oświadczać i ukazywać przykłady Piśmna świętego, i doświadczenie popołtne.

3. Albowiem dni modlitwy, które więc obchodzone bywałą w potrzebach i przygodach, powinny być dniami pokutnymi, iako pokuta Kintwitka pokazuje. A tak trzeba rozumieć każde napomnienie do modlitwy, i obietnice o wysłuchaniu modlitwy. Tak też mówi Pan nasz miły, Jan. 4 23: Prawdziwi chwalecy będą chwalić Ducha w Duchu i w prawdzie. W Duchu się modlić, nie w cieles, al o w starym cielesnym żywocie: W prawdzie modlić się, jest sercem pokutującym i skruszonym się modlić, w prawdziwym nawróceniu do Boga. Przeto, Prostatu, gdy codziennie ote pewne modlitwy czytaś, naucz się, iż twoje dni modlitwy i godziny dniami i godzinami pokuty być powinny, chceś być wysłuchany. Bo takowe serce może się z Bogiem rozmówić, a z takim sercem Bóg rad mówi, które trwa w ustawicznej pokucie.

4. Chwała i godność to była wielka od stworzenia świata, i o między innymi wielkimi dobrodziejstwami i osobliwymi duchowymi godnościami, które lud Izydowski, Kościoł i dziatki Boże, od Boga miłosierdnego, a nabe wszystkich wierneog, Ducha naszego kaskawego i miłego, wzięli i mieli, wystawia i lepiej niż Boży, i Prorok wielki Wiozjęz, oraz i wysłuchanie modlitwy, kiedy 5 Mojż. 4, 7. mówi: Albowiem któryż naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ilekroć go wyzywamy?

5. A Bogci w prawdzie najmłodszy na to człowieka stworzył, iebym z nim mówić, a iż się z nim kaskawie rozmówić chciał, iako się też to na początku działo, a iż zaś też człowiek wzajem miał z Bogiem mówić, Boga się pytać, wyznawać, chwalić i wielbić. Bóg człowiekowi serce swoje przez mowę otworzył, i chce tego, aby też zaś człowiek wzajemnie też czynił. Dwiektem iż człowiek na początku tu modlitwie stworzony jest, świadczy o tym samo tego własne sumnienie, bo i Roganie wyznawają, iż dobro rzecz jest, modlić się, chociaż nie wiedzą, kogo wyznawać, i iako się modlić mają. Z iąd bowiem batwochwaiństwo Boganów urosło.

6. Dla tego nasz sam Bóg wierny i miły prawie modlić się nauczył w słowie swoim przez święte Patriarchy i Proroki i przez Syna swego miłego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego nam też Ducha kaski i modlitwy otwierał i darował. A żebyśmy wierzyli, iak bardzo

się modlitwa naša wierna Panu Bogu podobna, tedy nam tak często przysłaował, tak iż wiele zacnych obietnic o wysłuchaniu modlitwy našej uczynił, między którymi nie p. ślema jest u Izakaja Proroka S. r. 65, 24: Pierwem, niż zamokają, Pa się ozwie: Jesteż mówić będą, a Pa wysłucham. A u S. Yuf. 11, 9. 10: Proście, a będzie wam dano, szukajcie, a znajdziecie, kofacie, a będzie wam otworzono. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajdzie, a temu co kofacie, będzie otworzono. Którymi słowy nasz Pan i naucza i cieszy, iż żadna modlitwa wierna nie będzie daremna, ani się prożno nie wróci. Tego nasz swiatu własnym przykładem uczył, kiedy często cafe rocy trawil w modlitwie, nie dla siebie, ale dla nas. Albowiem wszystkie tego słowa i uczynki są naszym lekarstwem, i stały się nam tu woli i tu zbawieniu. On jest cale nasz ze wszystką swoją modlitwą, z słowy i uczynkami. A dla wielkiego pożytku, którego z modlitwy mamy, mówi Pamiel S. 1. Tess. 52, 6: Bawże się radujecie, bez przesztanku się modlcie, za wszystko dziękujcie. Albowiem tać jest wola Boża w Chrystusie. Którą wolą Bożą wszyscy mamy sobie wielce ważną.

7. Augustyn S. i inni Dycowie święci opisują modlitwę imionami bardzo przyjemnymi i przyrownują ją do drabiny niebieskiej, po której my do nieba wstępujemy, a Aniołowi: święci z nami zstępują. Mówią, iż przez modlitwę Boga przwiastwie uściśamy, iż jest pocatowaniem poloin, którym duża wierna, iako oblubienica duchowna swego oblubienca niebieskiego, Chrystusa Jezusa, cakuje, iż jest dużym wnetrznym odpocznieniem, i dniem odpocznienia, którego duża mkująca w Boju odpoczniva: Jż jest duchownym namiotem na gorze duchownej Ubante, w której się Salomon niebieski, Pan nasz Chrystus, cieszy i raduje: Jż jest lekarstwem naszym codziemych utomności, uciekaniem serc naszym niewiernych, każdodziennym odwieczeniem wszystkich ciot Chreścianskich, pocatkiem i bogo-stawieniem wszystkich uczynków naszym, zwycięstwem wszystkich nieprzyjaciół naszym, mocą słabych, radością smutnych, środkiem, przez którego wszystkich ciot Chreścianskich i wszystkich darów doskonałych z góry dostępujemy, a przez które co raz wzbudzone bywałą nowe sily, nowa moc, nowe nabożentwo i wszystko dobre.

8. Ukazują to przykłady, albowiem przez modlitwę

tryumfował nad nieprzyjaciół swymi wspaniałymi Mężem, Samuel, Dawid, Eliasz, Ezechyasz, Asa, Jozafat, Daniel. Przez modlitwę wstąpił umarłe Prorocy i Apostołowie, więźniów wybawiali, Ducha Świętego przyjmowali i udzielałi.

9. Przez modlitwę przychodzimy do towarzystwa i spoleczności Aniołów świętych, stawamy się podobnymi Aniołom Bożym, i odprawujemy urząd Anielski, przez modlitwę stawamy się uczestnikami mądrości niebieskiej i darów Ducha Świętego. Krótko mówiąc: Bóg nie może modlitwie naszej żadnego niebieskiego daru, ra i samego siebie odmówić. Albowiem Pan nasz Jezus Chrystus obowiązał się nam z Dycem swoim niebieskim i z Duchem Świętym dać, o co go prosić będziemy, nie nie wymyślać, ani sobie wymawiając, tak o tym zacna obietnica słytnie, Jan. 16, 23. byleśmy tylko prawy porządek zachowywali, a naprzód o Królestwo Boże a według woli Bożej modliłi się.

10. Ale właśnie, tak wszystkie rzeczy stopnie swoje mają, wchodzą i schodzą, przybysza ich i ubywa, tak i modlitwa swoje ma stopnie. Pierwszy stopień jest, żebyś nade wszystkie rzeczy Panu Bogu grzechy swoje z serca w żalu albo skruche odprosił dusznie. Na tym jednak nie dosyć jest, tak jest pospolitą zwyczaj, żeby każdy rad miał odpuścić grzechów, a przecie się polepić nie chce, co jest cale opaczny postępek. Dla tego musi i drugi stopień naśladować, abyś się żywotem modlił, i o cnoty Chrześcijańskie Boga prosił, i do serca bezepił, inaczej modlitwa twoja jest obłąka i posmiwiściem. To jest drugi stopień, modlić się sercem i usły, i żywotem świętym. Trzeci stopień jest, modlić się całym skutecznym wzdychaniem, taky Anna i Sam. 1, 2, gorącemi łzami, tak Marya Magdalena, których modlitwy były bez słów. Czwarty stopień jest, modlić się z wielką radością i wykorzystaniem serca, tak Panna Marya w swoim: Wielki duka nota Pana. Piąty stopień, modlić się z wielką gorącą miłością. Takowi zniożyli i obróciwszy swoje wszystkie żywota i duszy siły w miłość, którą z Bogiem się zjednocyli, tak a że od miłości nie innego nie myślą, słyba, widzą, smakują, czują, iedno Boga we wszystkich rzeczach, Bóg im jest wszystko we wszystkim, te zwyciężyła miłość Boska, i wciągnęła w się. Tym się Bóg objawia, i nie

może im niczego zataić, ani odmówić, tak u Jana E. r. 14, 21. napisano: Kto mię miłuje, temu siebie samego obiamię.

11. Z tąż poznać łatwo stopnie modlitwy, ale i są oznaczone słowy Pana naszego Jezusa Chrystusa: Matt. 7, 7. a Łuk. 11, 9: Proście, szukajcie, kofacie. Przez modlitwę musisz wrzód dostać wszystkich tych darów, które do nowego duchownego żywota i do prawdziwego Chrześcijaństwa należą, bez których żaden prawdziwie modlić się nie może. Więc jeśli nie przestaniesz szukać łzami, tedy w studnich zbawienia umęczenia Chrystusowego znajdiesz skarby dobra niebieskiego, wieczny i nieskończony. Będziesz dalej z wielką radością i miłością gorącą kafał, tedy Miłosińsk twój stworzy drzwi bogactwa i mego niebieskiego i rzeczę: Chodź sam, a patrz. Nie myśl tedy, że te stopnie w tobie i w mocy twojej zależą, ale to są bezere dary Boże, które sobie u niego uprosić musisz, o czym świadczą pierwsze trzy Modlitwy Pańskie, w których też i te stopnie są naznaczone. Albowiem imienia Bożego święcicie dacie się wiarą świętą i żywotem czystym. Królestwo Boże jest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Wola Boża jest sama miłość.

12. Ku temu końcowi wystawitem te modlitewki, żebyś przed wszystkimi rzeczami grzechy swoje poznał, i do Boga o odpuśczenie prosił, abyś cnoty Chrześcijańskie sobie u Boga uprosił, przez modlitewki o cnoty, ażeby śliczny obraz Boży w tobie był wystawiony, a obraz katanst zburzony, bo bez tego odnowionego obrazu Bożego nie będzie prawdziwym Bogomolcą.

13. A chociaż w prawdziwe nalepka Książeczka Modlitew jest wierna i oświecona duka, albowiem prawdziwa modlitwa z tąż tak z rzadka wychodzi, wżalże iednak to duchowne źródło serdeczne musi być przez słowo Boże otworzone, poruszone, na widok wzmiewdzone, a przed wszystkimi rzeczami obraz Boży odnowiony w sprawiedliwość i w świętość. Co się dzieje, kiedy Boga o wiarę i owoce wiary cnot Chrześcijańskich prosimy i wzywamy. Albowiem niech nikt nie pomyśli, żeby która prawdziwa cnota Chrześcijańska do serca tego bez modlitwy przyiść i wstąpić miała. Wszystko, co do odnowienia wyobrażenia Bożego należy, musi być od Boga uproszone, tak dobro niebieskie, tak z ostatniego rozdziału moich

pierwszych Księg i z dwudziestego czwartego rozdziału wtórnych Księg o prawdziwym Chrześcijaństwie zrozumieć może każdy. Bo dla tego nam Pan nasz miły roszkował, żebyśmy szukali straconego skarbu w obrazieniu i Królestwa Bożego, a dla tego sporządził modlitwę.

14. Żąd pochodzi, że Boga i z nim dobrego wszystkiego bez modlitwy znaleźć nie możemy. Bo 1) Bóg sam chce się nam udzielić, wśakże nie bez modlitwy. Chce od nas chwaliły wzywania, dla tego modlitwę nakazał, i wysłuchanie obiecał. On sam nas pędzi do modlitwy, żebyśmy wiele dobrego od niego odnieść mogli, tak jest dobrotliwy. Bo chociażby Chrystusie wszystkie dobra duchowne, które w Adamie zgubione były, zaś się przywrócone są, wśakże nikt ich nie może dostać, chyba się modli. 2) Ten wzgardza roszkajante Boże, którzy się nie modli, i wielkiego się dopuścą grzechu przeciw pierwszemu i drugiemu przykazaniu Bożemu. 3) Wzgardza drogą obietnicą Bożą i przysięgą Bożą, w której Bóg przysięga wysłuchać modlitwę naszą. 4) Kto się pilnie nie modli, w tym nawet gasnie wiara, i wszystko nabożeństwo. 5) Kto modlitwę wzgardza, od tego odstępnie Duch Święty i dary tego, oraz i Pan nasz Jezus Chrystus, i wpada w bezbożny i w niepoczynny żywot. 6) Poddaje się pod moc chętności satana przekłete. 7) Jest we wszystkich rzeczach swoich niebezpieczny. 8) I sam się osądza być niegodnym rozmowy przyjaźliwych z Bogiem.

15. Wycieczymy się dobrze w nabyciu cnoty Chrześcijańskiej, tedy się zacznie modlitwa z płaczem i ze łzami, do której należą modlitwy krzyża i pociech, z dziełczynieniem za miłość Chrystusową. Potym następuje modlitewki wesole, z ład na ostatek tałowa czysta i gorąca miłość urosnie i wynidzie, która tak zatokać, żeć Bóg niczego nie odmówi. Weźmy sobie na przykład Dawida miłego, o iak ten prosi o cnotę Chrześcijańską, i o oświecenie Boże, w Psalmie 119. O iak płacze w Psalmiech poluwnych, o iak się raduje, o iak wstrzyżawa, o iak się bardzo raduje, o iak wesola, iak ognista, iak gorąca stawa się miłość tego, tak iże w niczym, ani na niebie, ani na ziemi oprócz Boga nie ma upodobania! Patrz na twego Pana Jezusa Chrystusa, iak pilnie i usilnie się często po całej nocy modlił, iako płał, a ze łzami

się ofiarował, Matt. 11. O iaką modlitwę miłości uczynił u S. Jana. r. 17!

16. Do tego chciałem w tych Księżeczkach być powodem, rozdzieliwszy je na pięć Części:

Pierwsza zamyla w sobie modlitwy o cnoty, według dziełczynienia Bożego Przykazania: Też zaprawde, byłeś teno trochę około nich pracował, nagrodzą, i stanąc z pracą, sama bowiem cnota jest sobie nahlępszą zapłatą.

Druga część zamyla w sobie modlitewki dziełczynienia za dobrodzienstwa Boże, te cię wyżej poprowadzą, i przywiodą cię do wielkiej znatomości Bożej, i zapalą w tobie miłość Bożą.

Trzecia część zamyla w sobie modlitwy o krzyżu i pociechach, i otwiera też zrodka łez.

Czwarta, modlitewki urzędowe.

Piąta, modlitewki chwaliły i radości. A kiedy te sfoły przebieżę, poczuję w sobie Królestwo Boże, które jest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Albowiem tak skarbu twego w roli i perły kosztownej szukać musię.

17. A jeżeli i Niedzieli twojej nabożne ćwiczenie miał, rozdzieliłem w osobliwym Rejestrze te modlitewki na każdą Niedzieli i każdego Święta Ewangielie osobliwie, ponieważ przednieży nautki Głowne Religii naszych Chrześcijańskich i Głowne Powieści Pisma S. w tych modlitewkach są zawarte, do czego i trzeci Rejestr według Abecadka spisany, służyć może.

18. Przy tym cię miłe upominam, żebyś żadnej z tych modlitewek nie miał za daremną i nie potrzebną, a sład, abys nie pomyślił: Coż dopiero potrzeba modlić się o miłczenie, wżdy będę mógł milieć, albo o bezdrobność Chrześcijańską, albo o mierność, wżdy się sam będę mógł doświadczać: Albo przeciw tałomstwu, gniewowi, przeciwko nienawiści, i przeciwko innym tym podobnym rzeczom, czemużbym się miał o te rzeczy, albo przeciw tym rzeczom modlić? Ach, Chrześcianinie nabożny! Wszystkie te rzeczy mogą się w iednej godzinie o ciała i o duży przywieść, ięzi im bardzo sprztać będzie, a nie będzie ich przez łasę Bożą tkumil. O iak nie iednego czałowieka geba tego wśalna przywodzi do wielkiego niebezpieczeństwa! O iak wiele ich upada przez pitaństwo! O iak pretko może kto przez

łaskomstwo i niełitość na się przyciągnąc prześleństwo i gniew Boży! Kierując jako częstokroć gniew nieumierny i pomysł chciwość wielki wznieca ogień! Będziełsi teńdal te modlitwy w cichości ducha miał na baczeniu, tedyc będą lekarstwem przeciw wielom ciężkim przybłtym upadkom, a modlitwa twoia nie będzie bez pożytku i skutku w ten czas, kiedy będzie potrzebna, i kiedy z nienada tego albo owego niebezpiecsta, choć niewiadomie nablížby będzie, albo się go nymniej spodziewa. Bo myślitwiec piekielny na każdy czas nastawił fideł swoich, dla tego opatrz się dobrze przez modlitwę, która czasu prawego skuteczna będzie.

19. Choćby też kto rzekł, iż te modlitwy przydużbę są, a zwłazcza, iż Pan nasz miły przykazał Matt. 6, 7: A modląc się nie bądźcie wielomowite, jako Poganie, albowiem oni mniemają, że dla swoich wielomowności wysłuchani będą; a przeto też Pan modlitwę, której nasz sam nauczył, krótko ogarnął. Na to odpowiadam, iż Pan niepotrzebną obfudną wielomowność, która gruntu żadnego w słowie Bożym nie ma, alez fałszywcy postawney obfudy serca pochodzi, odrzucił, ale nie słowa, które z serdeczney pobożności, i z Ducha Świętego plyną. Bo takowe słowa wzbudzają serca nasze, dźwigają myśł nasze do Boga, zapalają gorliwość w modlitwie, umacniają wiare i nadzieie, i są tym pożyteczne którzy na modlitwie chcą wytrwać, prośąc, szukać, konać, którzy też chcą przebieżec stopnie modlitwy, i otrzymać co modlitwy, ze łzami w miłości i radości uczynione, w sobie zamychają. Bo wtóre, uważajcie Psalmu Dawidowe, między tymi są też długie modlitwy, ale nie bez przyczyny; uważaj modlitwę Mojżeszową, 2 Mojż. 15, 5 Mojż. 32. Izat. 26, 64. Dan. 9. Abak. 4 ba i też modlitwę samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Jan. 17. To też są długie a bardzo pociegate modlitwy, pełne mądrości Bożej i nabożności gorących. A na ostatek wolno każdemu wedlug nabożeństwa swego z teńney modlitwy dwie albo trzy uczynić, ponieważ w pewnych punktach zamknięte są.

20. Na ostatek wszystkich o to prośe, żeby nikt nie zanichał modlić się dla niegodności swoich, ale się niech nawróci z serca ku Bogu i niech się modli dusłtwie, nie lełając się. Bóg nie ma względu na osoby, wszystkich się modlić rozkazał i wszystkich wysłuchać obiecał, wszystkim lud-

ziom wolą swoją łaskawą dosyć dobrze oznaymił, i chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i ku znatomości prawdy przysłi, 1 Tym. 2. Bóg nasz wszystkich czyni sposobnymi do modlitwy, przez rozkazanie swojej i drogą obietnice, i obiecał, że chce dać modlitwie naszej skutek, pomoc, siłę i zwycięstwo, czego ia wszystkim prawdziwym Bogomobleom, którzy Dycia w Duchu i w prawdzie wzywają, przy łasce Bożej, Duchu Świętym i skalku, aż i wypełnieniu modlitwy z gruntu serca żywe, aby im Bóg dał prośbę ich, a którą go prośa, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

O pożytku i mocy modlitwy obacz z pilnością rozdz. 20. i 34. aż do 40. Księg molch 2. o Prawdziwym Chrześcijaństwie.

Jan Arndt.



W Imię Jezusa ukrzyżowanego!

## Pierwsza Część

Tę

## Księgi Modlitew,

Zamyła w sobie

Modlitwy o cnoty według Dziesięciorga  
Bożego Przykazania.

### Z pierwszego Przykazania.

1. O prawdziwą znajomość Bożą.

**W**ieczny, prawdziwy, sprawiedliwy, żywy, święty, święty Boże i Dycze, skarzę tobie i wyznam duchem strapionym i umozonym, wielką wrodzoną ślepotę i ciemność serca moiego, że cię z przyrodzenia należycie poznać nie mogę i do znajomości twej Boskiej, lubo na nią żywot wieczny zawisnął, dla wrodzonego błądzenia i nieumiejętności, żadnej chęci ani woli nie mam. Odpusć mi, o miłosierny Dycze! to ślodziwe głupstwo moje, a nie przyczytaj mi go ku potępieniu. Odwróć odemnie ciężką onę kazi, gdy przez Proroka Izaiasa „biada” wołał nad tymi wszystkimi, którzy cię nie znają, mówiąc: Znał wol gospodarza swego i osiel złob Pana swego; ale Izrael mię nie zna: Lud mój nie rozumiewa.

Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych! Raczęć oświecić mię słowem i Duchem twoim Świętym, abym to mógł w prawdziwej wierze poznać i zrozumieć, że ty według Istności twojej, we trzech osobach, jako iedyny prawdziwy Bóg, masz być wzywany, a iże ty będąc Dyncem przedwiecznym, a pierwszą osobą Trojcy świętej, przed wszystkimi wieki iednorodzonego Syna twego z Boskiej twojej spłodziłeś Istności, i onegoś nam za Zbawiciela darował. O dajże mi to, łaskawy Dncze! abym wszechmocność twoją poznawał, miłosierdzie twoje sławił, sprawiedliwość twoją się bał, prawdzie twojej wierzył, mądrość twoją wyśławiał. Niechajże wszechmocność twoja będzie obroną moją, miłosierdzie twoje pociechą moją, sprawiedliwość twoja siłą moją, prawda twoja zasłoną moją, tarczą i zwycięstwem, mądrość twoja rzędem moim, miłość twoja uciechą moją, łaska twoja światłem i żywotem moim, cześć i chwała twoja zacnością i sławą moją. Daj mi, abym najmilszego Syna twego, Jezusa Chrystusa, poznać był wiecznym i wszechmocnym Bogiem, równy Boskiej z tobą Istności, a iże w przyszłym na się człowieczeństwie swoim, jest drugą osobą Trojcy świętej, i że jest Panem i Bogiem moim, jasnością chwały twojej i wyobrażeniem Istności twojej, światło z światła, prawdziwy Bóg z Boga prawdziwego, przez któregoś wszystko stworzył, który jest żywotem i światłem ludzi,

któregoś nam całe darował ze wszystkim tym, czym jest, Bóg i człowiek ze wszystkimi jego dobrodziejstwami i wiecznymi dobrami: Który się przez swoje wcielenie stał bratem, przez cuda swoje lekarzem moim, przez mekę i śmierć swoją Zbawicielem moim, przez zmartwychwstanie zwycięstwem i sprawiedliwością moją, przez wniebowstąpienie swoje nadzieją moją, przez uwielbienie swoje czcią i chwałą moją, przez Ducha swego Świętego pomazaniem moim, przez przyjście swoje nad sąd zbawieniem moim. O mój święty Panie Jezus! Tyś jest droga, prawda i żywot: Raczże i mnie być drogą, po którejbym chodził, bądź prawdą, którą mam wierzyć, bądź mi żywotem, któryby mnie zachował i zbawił. Daj mi też, o dobrotliwy a łaskawy Dncze, abym poznał Ducha twego Świętego, że jest trzecią osobą Trojcy świętej, z tobą i z Synem twoim miłym wiecznym, prawdziwym, istotnym Bóg, od ciebie i Syna twego milego pochodzący, i posłany w serca wierzących, aby je oświecił, poświęcił, cieszył i we wszelką prawdę wprowadził. O niechajże ten Duch Święty będzie światłością moją przeciwko wszelkiej ciemności i błędowi, pociechą, moją we wszelkim smutku, poświęceniem moim przeciwko wszelkiej nieczystości, wieczną moją prawdą przeciwko wszelkiemu kłamstwu szatana i kacerzów wszystkich. A iż Duchem jest odrodzenia, niechże mię odnawia i poświęca na Kościół Boży, aby Trypoca święta do mnie przyšla i mieszkanie sobie we mnie

ulubita, abym przez Ducha twego stać się mógł nowym stworzeniem, żeby drogi mój Zbawiciel we mnie mieszkał, a członki moje, aby były członkami Jezusa Chrystusa. Daj mi to, o Boże mój! abym cię samego, według świętej woli twojej mógł poznać, abym miłość twoją, o Boże Dycze! w sercu moim poczuwał, ludzkość i dobrotliwość Pana moiego Jezusa Chrystusa w sobie baczył, abym skutek wcielenia się jego i zmartwychwstania i wniebowstąpienia jego zawsze zachowywał, Ducha twego Świętego pociechę, pokój i radość w sumieniu moim poczuwał, i żebym tak ten smak i starb zbawienia moiego i najwyższe Dobro moje zawsze przy sobie miał i w sobie nosił. Ta twoja znajomość, o Boże! jest żywot wieczny: Ciebie znać jest doskonała sprawiedliwość, a moc i siłę twoją widzieć, grunt jest żywota wiecznego. Przez tę znajomość usprawiedliwieni i zbawieni bywamy. Przez tę znajomość samego siebie nam udzielasz, że wszystkimi dobrami twoimi, przez to serce nasze Bogiem samym napełnione bywa: Przez tę znajomość odpędzony bywa szatan z ciemnością, kłamstwem i chytrością swoją, Królestwo jego zburzone, potęga jego złamana, pałac i zbroja jego odjęta bywa. Przez tę znajomość człowiek, w całym życiu swoim, ku chwale Bożej, pożytkowi bliźniego, i własnemu zbawieniu swemu rządzony bywa i sprawowany. Gdzie tej znajomości niemaż, tam szatan napełnia serce wszelką ciemnością, błędami, ślepotą, niezbożnością, a

człowiek staie się niesławny, i obelżeniem Boskim, nieczystym naczyniem-gniewu Bożego, i wiecznego potępienia. Czego mię, o Boże Dycze, przez świętą znajomość twoją, łaskawie racz uchować, na wieki wieczne, w Jezusie Chrystusie, Synu twoim, a Panu naszym, Amen!

## 2. O prawdziwą bojaźń Bożą.

Święty, miłosierny, łaskawy i miły Dycze, starze, i wyznawam tobie z żalem i wzdychaniem serca moiego, że jadowitą zarazą przyrodzonego grzechu tak zepsowany, ażę żadnej z przyrodzenia bojaźni Bożej niemaż w oczach moich, tak, iżę cię dla moiego wielce zepsowanego przyrodzenia złego ani się bać, ani miłować, ani czcić nie mogę: Anim, żal się tego Boże! nie dał się twojej bojaźni Bożej zawsze rządzić, ale myśli moje były z większą częścią bez bojaźni Bożej, i całe marne, iako też słowa moje i uczynki. Ach! iak częstoż zapominałem i zarzucałem słowo i przykazania twoje, i nie drżałem na słowo twoje? Jak częstoż byłem pożądlivościom świata i ciała moiego więcej posłuszny, niż słowu i przykazaniu twojemu? Ach! odpuśćże mi, miły Dycze, tę bezpiecność i wzgardę twoich przykazań i groźb, i oddal odemnie to karanie ciężkie, którym groziś wszystkim, którzy się ciebie nie boją, i że ie odrzucić chcesz, ponieważ słowo twoje odrzucają. A ponieważ bojaźń Boża najsłabszą jest mądrością, w której się człowiek Bogu podobna, z tad cię proszę serdecznie, raczże naprzód

przyrodzoną bezpieczeńność i odwagę, iak też i wzgardę twoich przykazań i groźb Boskich w sercu moim zadusić i z niego wygładzić, a z przeciwnych strony przez Ducha twoiego Świętego, ponieważ jest Duchem bojaźni Pańskiej, we mnie dziecinną bojaźń wzbudzić, abym się zawsze i na każdym miejscu we wszystkich myślach moich, słowach i uczynkach, twego gniewu i niełaski bać uczył. Abym też za każdy grzech ustawicznie prawdziwie żałował w sercu moim, a żeby mi więcej tego żal było i bolało mię, iżem cię obraził, niż tego, iże bywam karany. O mój Boże i Panie! daj mi uznać, iżem cię niesłusznie obraził, a że ia słusznie karany bywam. Dla tego użyż mi łaski twoich, abym wszystkie grzechy miał w nie-nawieści, iako sprawy satanśkie, abym się też we wszystkich krewkościach i ułomnościach, w krzyżu i w pokuszeniu ciebie mógł z twoich Dycowskiich łaski i miłosierdzia, a siebie się nie iako nieprzyjaciela, ale iako Dycę swojego bać i miłował Zachowaj też duszę moją i wewnętrznego człowieka, przez twoją bojaźń Bożą, abym o niczym przeciw woli twoich świętych nie myślał, mówił i czynił; ale iako przed twoimi świętymi oczami i oblicznością wszystko myślał, mówił i czynił. Aby też moje wewnętrzne oko iedynie do ciebie było kierowane i obrócone, tak, abym wszystkie słowa moje i uczynki w bojaźni twoich naprzód dobrze uważał, a w wszystkich sprawach twoich Boskich mądrości, wszechmocności i wspomżenia naprzód

uniżenia szukał, abym się żadnej doczesnej rzeczy, chwale, rozkoszy, cielesnej radości, świeckiej pociechy, albo bojaźni ludzkiej, od twoich Boskich bojaźni nie dał odwieść, ale abym zawsze wspominał na twoją łaskawą obietnicę, żeś tym, którzy się ciebie boją, wybawienie, zmiłowanie, błogosławieństwo, łaskę, pomoc, mądrość, zachowanie, zbawienie i pociechę, obiecał rączył, a żeby też twoja bojaźń Boża, łaska i miłosierdzie zawsze w całym żywocie moim mną rządzić, mię prowadzić i wodzić mogła, przez Jezusa Chrystusa, Syna twoiego miłego, Pana naszego, Amen!

## 3. O wiarę zbawienną.

**W**szehmocny, łaskawy, prawdziwy i wierny Boże, starżę i wyznawam tobie pokornie, że serce moje z przyrodzenia niedowiarstwem i wątpliwością, całe zarazone i zepsowane jest, tak, że twojego prawdziwego słowa do serca prawie nie przyjmował, anim się całe i serdecznie na nie nie spuszczał. Ach! odpuszcże mi, miły Dycze, to wielkie niedowiarstwo, i oddal odemnie to karanie, kiedy groził przekleństwem tym wszystkim, którzy w ludziach i w doczesnych rzeczach ufają. A ponieważ bez wiary niemożno Bogu się podobać; przetoż cię prozę serdecznie, oczyść serce moje przez wiarę od wszystkiego powątpiwania, zabobonów, bałwochwalstwa, i nieczemnej ufności w doczesnych dobrach i chwale, ludzkiej przyjaźni i pomocy, na czym przekleństwo zawisło. A zapal w sercu moim

świecę prawdziwéj wiary, przez którą bym mógł ciebie samego Boga prawdziwego prawie poznać, iakoś się w słowie swoim obiawił, i temu twojemu słowu obiawionemu z serca wierzyć, twoje obietnice o łasce twojej i o odpuszczeniu grzechów, przez Syna twoiego miłego mnie nabytemu, w mocnej ufności przyjąć mógł, sumnieniem moim w nim odpoczywać, przystęp do ciebie z radością mieć i ciebie z całego serca wzywać. Daj, abym się tych trzech wiary słupów mocno trzymał, twojej wiecznej prawdy, twoiego serdecznego Dycomskiego miłosierdzia i twojej niezmiernéj wszechmocności, na nie się mocno spuszczać. Proszę cię też, miły Dycze, abys mi codziennie wiary mojej przynudzał i znaciał, a słabość ich z łaski mi przebaczył, nałamanéj trzciny nie dotamał, a mi kurzącego się nie dogasił, ale małemu ziarnu gorczycznemu, i nasieniu Bożemu we mnie rość dał w drzewo płodne, któreby wiele owoców sprawiedliwości przynosiło, ku czci i chwale imienia twoiego, abym nie był znalezionej próżny i nieplodnym drzewem, które jest przeklęte i schnie wiecznie, a do ognia piekielnego wrzucone bywa. O Panie Jezuu Chryste, tyś jest droga, prawda i żywot. Droga, twoją nauką i żywotem światobliwym: Prawda, w twoich wiecznych obietnicach: Żywot, w twojej świętej zaślubie. Proszę cię, o wieczna Drogo! nie daj mi od siebie błądzić: Wieczna Prawdo! nie daj mię oszukać kacerstwem, ani mi daj o twoich obietnicach wątpić: Wierzy

żywocie! nie daj mi w żadnej śmiertelnej i przemieniającej rzeczy odpoczywać albo żywota szukać. Najpiękniejszą obłubienicę duszy mojej, poślub się z mną w wierze: Zaczny gościu, mieszkał we mnie przez wiare, wzdycieś ty całe moim przez wiare, że wszystkimi twoimi dobrodziejstwami. O Boże Duchu Święty, złącz mię z nowu z Bogiem, Dycem moim niebieskim, przez wiare, nawróć mię zaś do niego, wsadź i wszczep mię zaś przez wiare w żywą macicę, moiego Pana Jezusa Chrystusa, abym od niego samego wziął i czerpał moiego, i owsem, iego żywota siłę i moc, wszystkie sprawiedliwość moję, żywot i zbawienie, aby też wiara moja nie była martwą wiara, ale przez miłość i uteczną i owoce przynoszącą wszelakich dobrych uczynków. Odnów we mnie obraz Boży przez sprawiedliwość wiary i przez światobliwość żywota moiego, uczyni mię przez wiare nowym stworzeniem: Daj, abym w wierze zawsze tobie, mojemu miłemu Bogu, przyjemną ofiarą przynosił, iako Abel: Do nieba był przyięty przez wiare, iako Enoch: Prawdziwym członkiem Kościoła był, a w tę Arkę wiara wchodził, iako Noe: Świat białochwałstwem bawiący się, opuścił i oczyszczył niebieskiej wiara szukał, iako Abraham: Wiara błogosławieństwa dostąpił, iako Jakub: Wiara w ziemi obietnicy, niebieskiej oczyszczył odpoczywał, iako Józef: Wiara raczy sobie obrał, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rostoff, i

za większe pokładał bogactwo nad skarby Egiptskie uraganie Chrystusowe, iako Mojżesz: Wiara się przez żadną ludzką boiaźń, tyranstwo i moc od ciebie odłączyć nie dał, iako Daniel: Wiara skrytą Mianę iadł i pił wodę żywota z opoki zbawienia, a przez morze tęskliwości tego świata prześedł, iako Izrael: Wiara mury obalił Berycha, to jest Królestwo batarskie, abym obalił, iako Sozua: Wiara piekielnego lwa paszczę zawiązał i płomień ognia piekielnego zagaśił, iako Daniel: A nawet wiara chwale Bożą widział, i koniec wiary, zbawienie wieczne otrzymał, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

Przeciw słabości w wierze, czytany rozdz. 51. Ks. 2. o Prawd. Chrześc.

## 4. O serdeczną i gorącą miłość.

**O** Boże pełen miłości! ludzki, łaskawy Dycze, zrodło i studnio wszelkiej miłości, ludzkości, dobrotliwości, łaski i miłosierdzia: Skarżę tobie i wyznawam z boleścią, że miłość twoją, którąbym cię był miał nade wszystko miłować, przez grzech przyrodzony w sercu moim tak cała wygasła i zniknęła, żem, z przyrodzenia bardziej sflonny do miłowania samego siebie i do miłości rzeczy stworzonych, niżeli ku tobie, moiemu miłemu Bogu i Dycu, tak, żem ciebie, Dycu mego najmilszego, Zbawiciela mego, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, prawdziwego mego Pocieszyciela, nigdy nalezyćcie i nade wszystko nie miłował, luboś

ty sam jest onym najwyższym i wiecznym dobrem, które nade wszystko ma być miłowane. Ach! odpuszcze mi te moje ciężkie grzechy i głupstwo wielkie, a odwróć odemnie każdą proga, o której napisano: Kto Pana Jezusa nie miłuje, niech będzie przekleństwem! Wyforzeń ze mnie wszelką nieporządną miłość, miłość świata i stworzenia, chciwość własnej sławy, także i pozadliwość oczu i pychę żywota, co serce ludzkie od ciebie odrywa. A zapal z nowu we mnie, przez Ducha twego Świętego, czysty i niepokalany płomień miłości twojej, abym cię, o Boże! jedynie dla ciebie samego, iako najwyższe dobro, iako wieczną miłość, iako najmiłosiwszą ludzkość, iako najłaskawszą wdzięczność, iako niezmierną dobroć, iako istotną świętobliwość, iako śczerą prawdę, iako sprawiedliwość i mądrość, a tak słowem mówiąc: Jako wszystko dobro i wieczne zrodło wszystkiego dobrego serdecznie kochał, bez wszelkiego względu na iakąkolwiek nagrodę, ani własny pożytek, ani też nagrodę, ale jedynie dla ciebie samego. Niechaj ci też serce, rozum i wola moją poddamam, przykazań twoich z ochotą przestrzegam i wola twoją chętnie wypełniam; boć w tym, zależy prawdziwa miłość przeciw tobie. O Panie Jezuu! czysta miłość serca twego czystego niech zapali we mnie ozięble serce moje: Dna przyjemna miłość niezmazanej duszy twojej, niech duszę moją oświeci: Miłość umysłu zacnego twego niechże napelni zmysły i umysł mój: Miłość Boskiego ramienia

twego niech umacnia siły ciała i duszy w miłości twojej, abym i ja także dla miłości twojej wszystko, co się tobie nie podoba, opuścił, a zaś wszystko czynił i cierpiał, dla miłości twojej, cokolwiek się tobie lubi i w niej abym wytrwał aż do końca. Gdyż cię tak kochać, jest najsłodszy i najdroższy, a kogośkolwiek ja widzi, kocha ja, gdyż widzi, jak cudowne sprawy czyni. Niech mię też miłość twoja do ciebie pociąga, z tobą iednoczy i z tobą, Panem moim, w iednegoż Ducha, iednoż ciało i duży wąż, abym zawsze na cię pamiętał, o tobie mówił, cię kochał i pragnął i w miłości twojej był nasycony, w tobie zostawał, a ty we mnie. Żeby mię też przez tę miłość wszystkie ludzie w tobie i dla ciebie, jako samego siebie miłował, żeby mi z litującą się miłości i nieprzyjacielom moim odpuszczał, one miłował, za nimi się modlił, dobrze im czynił i dobrocią i przemyczał. A to wszystko dla tej tak wielkiej miłości Ducha moiego najmiłszy go w niebieskich, nademną się litującego, dla doskonałej miłości Boga Syna, Zbawiciela moiego i dla gorliwej i gorącej miłości Boga Ducha Świętego, iednego i prawdziwego Pocięzyciela moiego, Amen!

(D zaczęły cnoce i tey mocy, szczeroci i czystosci, czystan rozdz. 24. Rz. 2. o Prawdziwym Chrzeście anstwie.)

## 5. D prawdziwą i stateczną nadzieję.

**D** Boże, wieczna prawdo, który zachowujesz przymierze na wieki, żaden człowiek zawstydzony

nie będzie, co w tobie ufa: Skarżę i wyznawam tobie iż zepsowane ciało i krew moja, wielce zawisnęły w rzeczach doczesnych, zawsze się po cielesnej i świeckiej pocieże oglądając, zapominając obietnice wszechmocności i zmiłowania twój. Ach! odpuszcze mi te ciężkie grzechy, a oddal to wielkie karanie odemnie, którym groziłeś tym, którzy ufność swoją w doczesnych rzeczach pokładają, iż pociechy przychyle nie obaczą. Zgładz we mnie fałszywą i zdradliwą nadzieję, która jako dym i szron rzadki ginie: Uwolnij mię od wszystkiego próżnego i nieużytecznego starania: Daj mi z serca wierzyć, iż się o mnie starasz i nademną czujesz. Niech serce moiego ufność i nadzieja do ciebie zawsze będzie obrócona, abym twojemu wdzięcznemu i słodkiemu skutkowi łaski i dobroci miłości twojej w sobie nie przekładzał, a serce moiego w ciebie wstęp i pokój nie był spustoszony; albowiem wszystka nadzieja i pragnienie, które się w tobie nie znajduje, musi w wiecznym niepokoiu zostawać. Niech ufność moja w każdej przeciwności, iedynie w tobie, jako kotew w stałym gruncie uwiążnie, i pomocy twojej bez wątpienia oczekiwana. Niech się serce moje doznaną, że miłosierdzie twoje jest niezmiernie, dobroć twoja nieskończona, obietnica twoja prawdziwa jest, żeby przez to była w tobie nadzieja moja utwierdzona, która nie ustępowała, modlitwa moja upewniona, iż jest wysłuchana, nadzieja moja zapieczetowana, żem w twojej obronie i zasłonie obroniony, i

iało w obronnym zamku bezpieczny. Grunt nadziei moich, o Dnycze! jest błogosławione wcielenie Syna twego miłego, i święta, droga jego zasługa, zmartwychwstanie, i do nieba wstąpienie, przez któreś nas też ku nadziei żywej odrodził, która mi zapewnie nie da być poharbionym. Albowiem jużem w Chrystusie zbawiony, jużem z nim zmartwychwstał i do nieba wstąpił, i jestem posadzony na niebiesiach. Dla tego już mam w Chrystusie Jezusie, Panu moim, żywot wieczny i oczekiwam tylko abiawienia przyśłéh chwały. Przeto dajże mi, o Boże! we wszystkich rzeczach, we wszystkich sprawach i zabawach, iedynie w tobie ufać, żeś ty mnie iedynie jest wszystko, czego sobie życzę serce moje. Nie daj mi się w utrapieniu nad omieśkaniem pomocy twoich zbyt śmieć; albowiem im dłużej omieśkiwaś, tym zacniej potym pomagasz. Ale mi ulży krzyża mego, abym nie zestabiał, a znacniaj mię zawsze pociechą twoją, abym z tymi, którzy w Panu ufają, nowych sił nabymał, a nie upadł, ale się wiecznie ostał, iako góra Syon, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

(O nadziei, i iako i czemu ona nie poharbia, i iako doświadczona bywa, czytaj rodz. 50. Ks. 2. o Prawdziwym Chrześcijaństwie.)

6. O prawdziwą pokorę.

**O** Panie Jezuu, serce najpokorniejsze! starżę tobie, że z przyrodzenia proznej chwały bardzo chcimy, a duch żył serce moje pychą, która wszystkich grze-

chów jest początkiem, otruf, taś, że często przez własną sobie przywłaszczoną chwałę, przeciw tobie grześzył, a nie uważałem, że tobie iedynie wszystka chwała należy, a nie stworzeniu, moim gardziłem bliźnim, w własnych siłach zbyt ufalem i na samego siebie często kroć spuśczałem się. Ach Panie! który pokarnym łaskę dawaś, a pyśnym się sprzeciwiaś, nie przyczynaj mi tego grzechu, a oddal odemnie to ciężkie karanie, którym groziś pyśnym, iże ie unizyć i rozprosyć chceś, a niech moia wyniosłość przez twoją świętą pokorę wyniszczona i zapłacona będzie. A naucz mię biedę moją poznać i wielkiego Maiestatu Bożego bać się; albowiem cożem, iedno garstką ziemi i popiołu, zgniły ściern, naczynie pełne nieczystości, niedziny robak, grześny płod, dziecię gniewu z przyrodzenia. W grzechach poczęty i narodzony, w trudności i marności żyję, z boleściami i z żalofną postawą umieram, a któż wie gdzie, i iako koniec mój będzie? Ach, jestem przepaścią biedy! ślepyh w znaomości twoich, niemym w chwale twoich, głuchym do słowa twoiego, chromym na drogach twoich, z siebie niczego nie mam, iedno grzechy, śmierć i zatracenie, a co dobrego mam, iest to twoie, a nie moje. Albowiem cóż człowiek ma, czegoby nie był dostał? Dla tego twoja iest iedynie wszystka chwała, a nie moja. Ale często tobie chwałę twoją kradł, a sobie przez pychę przywłaszczal, cudzem się dobrem pyśnił i ludził iako sługa niewierny i szarż niesprawiedliwy. Ach, nie pociągaj mię do ra-



Chunku, miły Boże! bo się nie mogę ostać; ale mi użyć, abym z serca pokornym był, w słowach prostym, w uczynkach unizonym, żebym siebie samego wielce nie ważył, ale w oczach moich marnym był. Wszczęp w serce moje prawdziwą pokorę, abym we wszystkich rzeczach tobie posłusznym był, do czego mię ty chceś potrzebować. Daj, abym uczynki powołania moiego w prostości serca sprawować mógł, a nie na moię, ale się na twoię moc i wspomozienie oglądał i w cierpliwości go oczekiwał. Pomoz mi, abym to, coś na mnie włożył, wiernie wykonywał, a tego nie szukał, do czego nie jest powołany. Nie daj mi w taką ślepotę i głupstwo przyść, żebym chciał wielkich rzeczy z własnych sił dokazywać. Daj mi uważać, iżże skarb swój w naczyniu glinianym noś: Nie daj, aby w sercu moim powstawała wżgarda bliźniego moiego, ani najmarniejszego: Albowiem przez pokorne sprawuieś sprawy swoje na ziemi, i rzeczy wielkie, dawaś im łaskę swoją, że twoim są naczyniem błogosławionym. Naucz mię przez pokorę zachować pokój i iedność, o Boże pokoiu! Ucz mię, o pokorny Jezu! twoiego naśladować przykładu, któryś się pod Boga, Anioły i ludzie i wszystkie stworzenie unizył i upokorzył, i robakiem nazywał, i iemu się równym poczynał, ponieważ robak jest najmarniejszym stworzeniem. Ach, niech to słowo w sercu moim owoc przynosi, któreś powiedział: Uciecie się odemnie, żem cichy i pokorne serca, nie powierzchowale, iakoby křtast albo

postawę c yniąc, ale z serca. Ach Panie chwaly, tęś się upokorzył! a nędzny robak człowieczego serca nadyma się. Ach ty serce pokorne! chronieś się chwaly wszystkich tego świata, a którzy chcą działkami twoimi być, nie mogą się chwaly tego świata nasyć. Kiedyż więc umrę chwale tego świata, abym się za niegodnego wszystkich chwaly miał, od nikogo chwaly nie żadał, siebie za nic nie miał, samemu sobie się nie podobał, ale sam sobie omierznał, samego siebie strasował, wszystkie uczynki moje za śmieci miał, i za łate pokalana w oczach twych. Użyć mi też tęg łaski, żebym się ustom pochlebców oszukać nie dał, ale uważał, iżże mi tysiąc kroć więcej niedostawa. Połoz sercu mojemu unizenie za skarb i grunt wszystkich cnot, abym twoię świętę pokorę naśladował. Daj mi uważać to słowo, coś powiedział: Kto się unizy, iako te dziecko, ten jest największym w Królestwie Bożym. Tak też, że który mieszka na wysokości, zniża się, aby widział, co jest na niebie i na ziemi. Tak też, iż patrzyś na tego, który jest skręconego ducha. Nie daj mi być obrzydliwością w oczach twoich przez pychę, złodzieiem Bożym przez czi pragnienie, naśladowcą i towarzyszem Lucyfery przez pychę. Oddal odemnie wyniosłe myśli, pyśne postawy, nadęte mowy, a zamknij serce moie w serce twoie pokorne, aby w nim dusza moja swoje mieszkanie i odpoczywania miała na wieki, Amen!

(D) mocy zacneń cnoty pokory, czytaj r. 21. Ks. 2.  
o Prawdz. Chrześc.)

## 7. Przejtło pyše.

**M**ilki Panie Jezusie Chrystusie, o pokorne, proste i unizone serce! iakie ty maš unizone oczy, iakie pokorne postawy, iakie skromne, ciche, pocieszne, wdzięczne usta! Ty nie pragniesz chwały, uciekaš przed wszelką okazałością, cały żywot był samo ubóstwo, wzgarda i boleści. A ia, ach! cóżem jest za nadęty iadowity robak. Pyšne oczy, wyniosłe postawy, nadęte mowy, jest to, po czym ia stoje, i w czym się Kocham. Wzgardę cierpieć nie mogę, i mam ją za zelżywość wielką, aczem niczego inšzego nie godzien. Mam się za daleko zacniejšego i chwalebniejšego, niż któryby hańbę i wzgardę cierpieć miał. Ach odpuść mi te moje grzechy i głupstwo! a zdejm ze mnie karanie, owšem, zgladź też wszystkie pychę we mnie, abym się nie stał czartowi podobnym który zawsze chce się wywyżšać, na stolicy Bożej siedzieć i chwaleony być. Tym swoim obrazem nadął mię. Ach mój Boże! nauczże mię biedę moię poznawać, wšak oto, człowiek jest śmierdzącym ślamem, pośi żyje. Wšak to wszystko jest twoie, a nie moie, co mam. Bęźlim bogatym, iak pretko mię mozeš ubogim uczynić: Bęstemli mądrym i rozumnym, iak pretko mię głupim i błażnem mozeš uczynić, serce rozumne odemnie odiać, a bydlęce serce dać, iako Nabuchodonozorowi: Bęstemli w wielkiej godności, iak pretko na mię wzgardę wylać mozeš: Stoięli teraz, iak pretko upaść mogę: Mamli kasę i przyiażń, ach! iak rychło

może odemnie być odwrócona i odiaeta, a moi przyiaciele nieprzyiacielami stać się moimi: Bęstemli mocnym, iak rychło zachorzeć się i unizzeć mogę: Bęstemli szczęśliwym, iak snadno się szczęście obrócić może: Krótko mówiac: Nic nie jest trwałego, co mam. Nie mam nic, na cobym się niewątpliwie spuścić mogł, okrom ciebie samego. Ach mój Panie i Boże! daj, bym serce moie odemnie samego i od wszystkiego doczesnego do ciebie iedynie kierował. Ach, daj mi poznać robaka iadowitego, który we mnie mieszka, który mię tak bardzo truje, miłość samego siebie, cześć domową, swąwolę. Ach! serce moie miałoby iedynie ku tobie nakierowane i nawrócone być; ale oto, od ciebie odwrócone jest do mnie samego, do moiej samego siebie miłości, do moiej chwały domowej, do moiego pożytku własnego. Ach, uczynilem sobie ze mnie bałwana! Pochlebiam sobie i moiemu ciału zawsze: Pobłażam sobie samemu, miłuię i czeze samego siebie, toć jest ten w sercu moim skryty bałwan wielki. Ach mój Boże! wybawże mię od tego: Daj mi samego siebie w nienawiści mieć, zaprzec, i wszystkiego tego, czego mam odrzec się, inaczejy twoim nie mogę być uczniem. Ach! daj, abym stop pyšnego Luchfera nie naśladował, inaczejy mię do piekła i do zatracenia zaprowadzi. Wspomóż mię, abym naśladował twoich stop pokornych, który iestes cichym i z serca pokornym, abym w tobie duszy moiej znalazł odpocznienie. O ty wąska drogo krzyżowa,

ubóstwo, wzgardo, uniżoności, hańbo, utrapienie i śmierci, iak mało ludziom iestes znaiona! Jak mało iest tych, co cię znajduią! Chociaż tą drogą Pan Jezus chodził do chwały swoich, przecię iednak cały świat z przeciwnęj stroni chodzi bieroką drogą bogactwa, rostkoty, chwały, i wpada do piekła. O Boże! zachowaj mię i prowadź mię drogą wieczną, Amen!

## 8. O prawdziwą cierpliwość

Ach, Panie, Panie Boże, miły Duce, miłośniwy i łaskawy, cierpliwy i wielce dobrotliwy i wierny! i o Panie Jezusie Chrystusie, Baranku Bożym cierpliwy! O Boże Duchu Święty, Duchu pociechy i pokoju! starże i wyznawam tobie serca moiego przyrodzona niecierpliwość i nieposłuszeństwo, zem często przeciw woli twoiej świętęj bętrał i gniewał się. Ach, odpusćże mi taki ciężki grzech i nieposłuszeństwo, a nie przyczytaj mi go. Oddał karanie odemnie, którym groził tym, co twoiego iarzma nie chcą ponosić; albowiem ci nigdy nie mogą znaleźć odpoczynienia duszy swojej. Ale użyż mi łaski twoiej, żebym w krzyżu zawsze tobie posłusznym był, a nigdy przeciw tobie nie bętrał, ani się na ciebie nie gniewał; raczy niech uznawam, iż takie moje trudności z Boskiej rady twoiej na mnie włożone są, ponieważ mi bez woli twoiej ieden włos z głowy spaść nie może, a iżebym tedy cichym, cierpliwym i wdzięcznym sercem wszystko krzyż i

utrapienie z reki opatrzości twoiej Dychowskięj przyimował, i owsem się za więźnego karania godnego miał, ponieważ mój krzyż i boleści daleko mniejsze są, niż grzechy moje: I owsem, żeby mi się krzyż nie tylko nie naprzykrzył, ale żebym ięszce więcej żadał cierpieć, co twoia wola raczy, a o ku chwale twoiej i mnie ku dobremu służyć ma. Ach! daj mi poznać, żeś z wielkiej miłości na mnie ten krzyż włożył, abys mię poniżył, ciało moje krzyżował, wiary moiej, miłości i nadziei doświadczal, moię modlitwę, cierpliwość i stałość zachował, żebys mię uczył, cieszyl, do Królestwa Bożego gotował, w niebie przez krzyż uwielbił, a do chwały swojej zaprowadził. Dla tego użyż mi serca takiego, abym krzyż mój kochał, tobie zaś dziękował, z niego się cieszył, a tak się wyobrażeniu moiego Pana Jezusa podobnym stał. O Panie Jezusie! użyż mi serca takiego, abym zawsze we wszystkim moim utrapieniu na obraz twój patrzeć mógł, iakoś z wielką cierpliwością krzyż twój ponosił, iako głowa twoja święta ubita, cierniem ułoronowana, i ciężko podrapana, oblicze twoje zeplwane i nasmiwane, ciało twoje święte ubiczowane, zranione i zabite iest. Ach! w iak wielkiej cierpliwości wola twoię Dycu twoiemu niebieskiemu ofiarował. Ach! daj, abym i ia zaś też tobie wola moię całe ofiarował, onę się zapark, siebie samego, tobie oddał, i radował się z tego iż wola twoja, która zawsze dobra i wszystko dobrze sprawuje,

we mnie może się pełnić. Wyżej z serca moiego wszystkie niecierpliwość, smutek, tęskliwość, bojaźń, i serce małe, abym przez cierpliwość w tobie mocnym się stał, ku zwyciężeniu wszystkiego, owszem, abym takie boleści i smutki według woli twojej i dla ciebie i przez wolą twoją, w tobie, z tobą i brzeg cię cierpliwie ponosił i cierpiał, pośi się tobie podoba, abym ie miał za moiego Jezusa poleści, a za to go miłował i chwalił teraz i na wieki. Użyj mi Panie Jezusie, cierpliwości, wszystko cierpieć, co ty chcesz, użyj mi twojej cichości, abym przeciw tobie nie szemrał, twojej pokory, abym się za godnego wszelkiego karania miał, łaski twojej, wszystko cierpieć, przez wiarę prawdziwą wszystko moje staranie na ciebie wrzucać, twoim obietnicom prawdziwym dowierzać, dowierności, iżże ty mnie w środek samego krzyża kochaś, nadzieie, iżże mi pomożesz krzyż mój nosić, i ulżyś mi go. Pocięś mię też Duchem twoim Świętym, smakiem i widokiem żywota wiecznego, abym się więcej oglądał po wnętrzych niebieskich, niż po powierzchownej pocieś. Day, abym się nie bał tych, co ciało zabić mogą, ale duszę zabić nie mogą. Użyj mi, abym w środek smutku i przeciwności przecie serce spokojne i ciche mógł zachować i łaskawość przeciwko moim nieprzyjaciółom, abym się nie mścił ani słowy, ani uczynkiem, ani pożądliwościami, ani postawami. Życz mi prawdziwej stałości w wierze, abym aż do końca wytrwał, i zbawion był. A ponieważ

żadnego Chrześcianina żywot, czas i powołanie bez krzyża być nie musi ani nie może, a ty, o mój Dycze niebieski! dziecięcia swego słabość dobrze znaś, włoż na mnie tyle, ile ponosić mogę, a nie kładź więcej nad to, co znieść mogę, ani mi przedłużaj czasu: Niech mię dobroć twoja z krzyżem moim i z ciężarem moim dźwiga i nosi. Użyj mi łaski, utrapienie tak długo cierpieć aż się tobie upodoba, mię wybawić, abym był prawie doświadczony, przepławiony i oczyszczony. Niech mój Pan Jezus ze swoją cichością, pokorą i cierpliwością we mnie żyje, abym nie ja, ale on we mnie żył, który moim żywotem jest. Day mi też przeciw wszystkim, którzy mię obrazili, ciche serce, miłość polituiącą, abym z tobą mówić mógł: Dycze odpusć im! usta ciche i przyjemne bezdrobliwą i pomagającą rękę, abym z tobą i z miłością twoją wiecznie złączony i zjednoczony być mógł, Amen!

(O cierpliwości, czytaj rozdz. 44—46 Ks. 2. o Prawdę Chrześcijaństwie.)

## Wtore Przykazanie.

1. O pałającą gorliwość i o dar modlitwy.

Miłosierny, łaskawy i miłością pałający Dycze niebieski ty sam przykazałeś mi, modlić się, Syn twój miły mię tego nauczył, i wielką się przystęga, obowiązał do wysłuchania, i Duch twój Święty nie raz mię budzi w sercu d modlitwy: A wiedząc to, że każdy datek dobry z góry pochodzić

musi, od Dya światłości ponieważ bez modlitwy żadnego prawdziwego, doskonałego i pożytecznego daru dostąpić nie podobna: Wiedząc i to, że na tym opiera się chwala twoja, i własna wielka potrzeba moja to wyciąga: I uważając, że modlitwa jest ona wdzięczną rozmową z tobą, w której ty zwykłeś odpowiadać pociechami i świętymi myślami: A iże żadnej pomocy, ani prawdziwych pociech, bez modlitwy dostąpić niepodobno, mam o tym tyle przykładów świętych Bóżyh i samego Zbawiciela mego, Pana Jezusa Chrystusa: A przecie jestem srodze leniwy i gnuśny do modlenia się, bardziej się spuszcza na pracę i na rozum mój, niż na pomoc i na łaskę twoją. Ach, odpuśćże mi takowe bezpieczeństwo, głupstwo i wzgardę obietnic twoich Bóstich. Oddal odemnie ciężką kazi, którą groziś wzgardzicielom łaski twojej, że nimi także chcesz wzgardzić, a iże tych, którzy się cudzym Bogiem kwapią, rozmnożą się boleści ich, a daj mi Ducha łaski i modlitwy. Niech sobie przypominam i rozważam pocieśne obietnice twoje, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, ma być zbawiony Pierwój, niż zawołaia, wysłucham ich, a gdy ięszce mówić będą, odpowiem im. Bliski jest Pan tym, którzy go wzywaią. O cokolwiekbyście prosili Dya w imieniu moim, dawam. Któryż jest między wami, któryby dziecięciu swemu dał kamień, gdyby go prosił o chleb? Zapal serce moje serdeczną i palającą gorliwością, i płomieniem

łaski twojej: Niech modlitwa moja w nozdrzach twoich wdzięczną wyda wonią, jako ofiara Noego. Daj mi się tak, jakoś się niekiedy okazał Abrahamowi, w postaci trzech mężów, a nie pomiiaj usługi swego. Błogosław mi w modlitwie mojej, jako Izaakowi, pokaż mi drabinę niebieską, jako Jakubowi, niech ręce moje podnoże ku tobie, jako Mojżesz, niech modlitwa moja przed tobą brzmi się, jako dzwonki u szaty Aaronowej, i jako harfa Dawidowa, wzbudź we mnie pragnienie święte, abym za tobą tak pragnał, jako ielen krzycz do rzeki wód: Dotknij się nieczystych warg moich, i oczyść je niebieskim ogniem twoim, jakoś uczynił Izaakowi. Niech przed tobą płacze, jako Sere-miasz, mówiąc: Oby głowa moja wodą była, a oczy moje były rzodlem łez! Niech chwale twoją w duchu i przez wiarę widzę, jako Czechel, wysłuchaj mię, jako Daniela, otwórz oczy moje, jako słudze Elizeusa. Niech z Piotrem i z wielką grzesnicą gorzko płacze, oświeć serce moje, jako lotra na krzyżu. Niech kolana serca moiego sflaniam, jako Manases, otwórz serce moje, jako Rydy, abym w modlitwie mojej wszelkich doczesnych zabaw zabaczyć mógł. O Boże, badaczu serc ludzkich! który serce i nerek doświadczasz, wieś, jako niestateczne są umysły i serca ludzkie, niestateczniejsze są nad wodę, która od wiatru unoszona bywa. O! utwierdźże gorliwość moją, abym przez rozmaite proznej myśli tam i sam nie był miotany. Ach! ty sam możesz tę łodkę serca

meo uspokoić, utwierdzić i daleko lepięć kierować, niżeli ja sam. Powstań Panie, zgrom nawalność i burzliwe morze serca moiego, abym ucichnął, w tobie odpoczywał i z tobą ziednoczony zostawał. Zaprowadź mię na duchowną puszcze, gdziebym nic nie widział, ani słybał, co się na świecie dzieie, niech bym tylko ciebie samego miał, abys sam ze mną mówił, abym cię mile pocałował, żeby nikt nie widział, a nie był wzgardzony. Odnów serce moje, zmyśli i umysł mój, zapal we mnie pochodnią twoię, żeby we mnie świeciła, a serce moje niech pała i zapala się w miłości twoięj i gorliwości: Wyimij ze mnie serce kamieniste, abym przeczuwał Ducha twego płomień, miłość, pociechę i wdzięczne odpowiedzi. Ach! weźmij precz odemnie, przez łaskę twoię, wszystko to, co mi w gorliwości i nabożeństwie moim przeszkadza, bądź świat, bądź żądza ciała moiego, iako gniew, zapalczywość, niecierpliwosć, niedowiarstwo, pycha, niepoiedbanie, niepokutowanie. Niech się Duch twój Święty w sercu moim obdywa, niech wzdycha, woła, modli się, chwali, dziękuje, świadczy i duchowi moiemu poświadcza, że jest dziećciem Bożym. Niech ozięble serce moje niebieskim ogniem swoim zapala, rozgrzewa i mnie zastępuje przed Bogiem wzdychaniem niewymownym. Niech Duch twój Święty we mnie mieszkła, niech ze mnie czyni Kościoł i świątynię Bogu, a napelnia mię miłością Boską, światłością, gorliwością, myślami niebieskimi,

żywotem, pociechą, siłą, radością i pokojem. Niech Duch twój Święty ten Kościoł serca moiego czyni wdzięczny, napelniając go mounością kadzidła niebieskiego Boskię gorliwości. Spraw to, o Boże a Dycze nasz, abysmy z Synem twoim miłym, Jezusem Chrystusem, byli ziednoczeni, modlili się w nim, iako w tym, który jest głową naszą. Niech też przez Ducha Świętego ze wszystkimi wierzącymi i z całym Kościołem, za cały powszechny Kościoł i w Kościele, iako w świątyni twoięj, modlimy się, i w imieniu Jezusa Chrystusa wysłuchani bywamy, Amen!

(Czytaj o tym rozdz. 37. i 38. Ks. 2. o Prawdziwym Chrześcijaństwie.)

2. O łaskę Bożą i miłosierdzie, które gruntem jest modlitwy naszej.

O miłosierny, łaskawy, nieskwapliwy i cierplivy Boże i Dycze' starzę i wyznawam tobie biedę moię, że m siebie moiemi wielorakimi grzechami od ciebie, od twoięj łaski i miłości sam odwrócił, i częstokrociem łaską i miłosierdziem twoim gardził i zaniedbował. Ach' odpusćże mi ten wielki i ciężki grzech, oddal odemnie karanie, którym groziś, że chcesz zatwardzeniem i ślepotą porażać, a tacy wzgardziciele nie mają nigdy do twoiego pokoju wnieść, ani wieczery twoięj ukusić. Ach' bądź mi łaskawym, albowiem wyznawam to, że mcale nie nie jest bez ciebie, tylko sama ciemność i błąd, nic, tylko ściertw śmierzdzący i pokarm robaków,

nieczyste uczynnie, dziecię gniewu i potępienia wiecznego, uznawam i wyznawam to, że, kiedy mię ty łaska twoja nie oświecaś, wiecznie w ciemności zostaje: Kiedy mnie ty nie uczysz, zostaje niepowiadomym we wszystkich rzeczach, kiedy mię nie prowadzisz, błądzę, kiedy mię nie oczyszczasz, zostaje na wieki nieczystym i śmierdzącym naczyniem, kiedy mię nie ożywiaś Duchem twoim i łaska, zostaje wiecznie w śmierci, kiedy mię nie zbawiaś, zostaje na wieki potępiony. Ach! proszę cię i żebże o łaskę twoją, która wszystko dobrze naprawia, co we mnie grzech zepsował. Niech łaska twoja we mnie wszystek rząd prowadzi iedynie, a nie zła wola moja, nie moje ciało i krew, nie moje serce złe i skłonności, lecz twój Duch i łaska. Twoja łaska niech moją wiarę twierdzi, miłość wzbudza, nadzieję zachowuje. Niech łaska twoja będzie radością moją, chwałą moją, pociechą moją, żywotem moim. Niech łaska twoja we mnie sprawuje cichość, pokorę, cierpliwość, bojaźń Bożą, nabożeństwo i modlitwę. Łaska twoja czyni i sprawuje wszystko dobre; albowiem jest wszystkim dobrem. Bez łaski twojej nie mogę, ani żyć nie chcę, ani zbawionym być. Ach! daj mi serce, któreby na łasce twojej iedynie spoległo, abym na łasce twojej iedynie dosyć miał, bym też oprócz tego na świecie ani dobr, ani chwały nie miał; albowiem łaska twoja jest najwyższym i najdroższym skarbem. Twoja łaska niech mię udatuje duchownemi i niebieskiemi dobrami. Twoja

łaska niech mię nauczy, niech mię oświeci, niech mię zachowa, niech mię poświęci. Twoja łaska niech mię rozraduje, i serca moiego światłością niech będzie, rządzącą myśli moich, ryczą zamysłów moich, pociechą w smutkach moich, dowiernością w sumnieniu moim, mistrzynią moją w pożądliwościach moich, pośredniczką skłonności moich, strażą ust moich, opiekunką duszy mojej, piastunką ciała moiego, stróżową oczu i zmysłów moich. Niech mię łaska twoja we wszystkich sprawach moich oświeca; albowiem cóżem bez łaski twojej? Uszle drzewo bez miążgi, które żadnego owocu dobrego nie rodzi, które iedno na ogień należy. Niech mię zawsze łaska twoja opatruje i zachowuje, abym nie skwarkował. Niech mię łaska twoja przyimie, gdy do ciebie przychodzę. Niech mię łaska twoja prowadzi, bym z gościńca prawego nie zstępował, a niech mię zaś na prawą drogę zaprowadzi, kiedy błądzę. Niech mię łaska twoja zawściąga i rządzi, gdy zniecierpliwości za wiele mówię i czynię. Niech łaska twoja we mnie wiele owoców przynosi. Łaska twoja niech mię zaś dźwiga, gdy upadam. Łaska twoja niech sumnienie moje leczy, gdy jest zranione. Łaska twoja niech mnie łaskawie uprzedza, gdy ciebie wzywam. Daj mi znaleźć łaskę, gdy oblicza twego szukam. Daj, by mi łaska otwierała, kiedy łokacę. Niech mię łaska twoja prowadzi, gdzie chodzę albo stoję, leżę albo siedzę, czuję albo śpię, żyję albo umieram. Niech mię dobroćliwość i

miłosierdzie naśladowie w doczesnym i wiecznym żywocie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 3. O Chrześcijańską wdzięczność.

Ach łaskawy, dobrotliwy, najszczodroblivszy Boże i Dycze! O jak wielka jest łaska twoja, jak szczodroblive serce twoje Dycowskie, jak wielkie są dobrodziejstwa twoje, miłość, dobrotliwość i miłosierdzie przeciwko nam! Skarże i wyznawam tobie, że serce moje z przyrodzenia tak nierozumne, tak tepe i grube jest, że nie wiem nigdy prawie z serca nie uznać twoich dobrodziejstw, stworzenia, opatrności, wykupienia i poświęcenia: Nigdy nie tobie z serca za nie nie dziękowałem, twoich chwale tobie należących za nie nie oddawałem. Ach, uznawam i wyznawam, że mniejszy jest, niż wszystkie zmiłowania twoje, któreś mi od młodości użytych. Uznawam, że twoich najmniejszych dobrodziejstw niegodzien, ale owszem winien i godzien gniewu twoiego i niełaski, a przecieś mnie niegodnemu tak wielkie miłosierdzie położył z szczerą łaską i dobrotliwością. Nie zasłużyłem tego, ani też zasłużyć nie mogę, ani na wieki tego nie będę mógł zasłużyć; albowiem to jest łaska twoja, com zewsząd jest. Miałbyści moc dla moich niemiędzy, dary twoje, duchowne i cielesne zaś odebrać, albowiem są twoje. Ach, odpuść mi te niemiędzy wielką, i oddal odemnie to karami, którym groziś, że niż wynidzie złe z

domu niemiędnego: A daj mi rozumne, wdzięczne serce, abym uznać mógł, żeś zrzodłem i studnią wszystkich dobr dobrych, a iżem bez ciebie nic nie jest, i jedno martwy niezżywy cień we wszystkich sprawach moich. Ach' jak serdecznie dziękowali tobie wszyscy święci twoi, i powiadali: Dobra rzecz jest, wysławiać Pana, a śpiewać imieniu twemu, o Najwyższy! Tak też: Tedyż dobrowolnie będę ofiarował, będę wysławiał imię twoje Panie, przeto że jest dobre. Błogosławże duszę moją Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego. Użyj, abym wszystko wdzięcznym sercem z ręki twojej przyjął, i dary twoje z skarbow łaski twojej i miłosierdzia brał, abym się też uczył poznawać, że ty dobra i dary twoje sam iedynie przedemnie zachowujesz, a nie ja, abym cię też o nie prosił, miłował, czcił i wielbił, abym też wszystkiego, co mnie ty dałeś, ku czci a chwale imienia twoiego używał i obracał, a nie sobie, ale tobie cześć dawał we wszystkich rzeczach, albowiem toć jest ta wdzięczność i sprawiedliwość, którą tobie powinien, ponieważ wszystko twoje jest, a toć jest ta prawda, abym to uznawał i wielbił, a jeżeli ty co dobrego sprawujesz przezemnie, abym to tobie, a nie sobie przypisował, ale żebym, gdyby wszystko uczynił, rzekł: Jestem sługą nieużytecznym, niegodnym łaski twojej naczyniem, nie ja, ale łaska twoja, która we mnie jest, wszystko przez mnie sprawuje. Daj mi też, abym wdzięcznym był przeciw tym, przez które ty mnie dobrze



czynił, ażebym ie dla ciebie miłował i czci, i onym zaś za łaską twoją słyzył, i z dobr twoich dobrze czynił, i za nie modlił się, i owżem, abym też dla ciebie nieprzyjacioły moje miłował, i czynił im dobrze. Nie daj się niewdzięczności, która naysprośnienią niecnota jest, we mnie wkorzenić, aby mię przeklectwo nie potkało, ale daj, aby cnota zacna, która matką rozlicznego błogosławieństwa jest, zawżę we mnie zostawała, abym wesolem sercem i sumnieniem ze wżyskimi Aniołami świętymi ciebie na wielki za twoie dobrodziejstwa chwalił i wielbił, przez Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 4. O Ducha Świętego i dary jego i o poświęcenie.

Ach święty, niebieski, miły Dycze! starzę i wyznamam tobie, żem z przyrodzenia nieduchowny, nieświęty, niepobożny i wiecęć się ciała i krwi moiej, i ducha nieczystego podużeczeniom dalem rżadzić, niż Ducha twoiego Świętego pobudkom. Ach, odpusćże mi ten grzech, i zmiłuy się nademną, oddal odemnie to ciężkie karanie, którem groziż wżyskim tym co się Duchowi twoiemu Świętemu sprzeciwiają; bo, którzy Ducha Chrystusowego nie maia, ci nie są jego, lecz którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywaia, ci są synami Bożymi. Dla tego daj mi Ducha twoiego Świętego, wedł obietnice Syna twoiego miłego, mówiącego: Ponieważ tedy w będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, iakoż daleko wiecęć

Dyciec waż niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go oń prośą? Niech ten Duch twój Święty, moje ciało, duży i ducha poświęca do modlitwy, i Bościol serca moiego oczyszcza od wżelkiej nieczystości, a w nim zapala ogień Bościły miłości i palaiący gorliwości, światłość twoiej znajomości Bożej, ku wstrzymywaniu się od złego, łaskę rozumu, ku pilnemu urzędowi moiego odprawowaniu, niebieską mądrość Bożą, naywyższe dobro miłować, zacność boiażni Bożej tobie się podobać, śmiałość mocy Bożej ku cierpliwemu krzyżu ponoszeniu, męstwo Bościły mocy twoiej ku zwyciężaniu diabła, świata i boiażni człowieczej. Daj mi Ducha prawdy, któryby mię uczył, Ducha pociechy, któryby mi sprawił odpocznienie, Ducha radości, któryby mię rozradował, Ducha odrodzenia, aby mię odnowił, Pieczęć Bożą, przez którą w wierze upewniony bywam, Zadatek dziedzictwa wiecznego, który nadzieię moię znacnia. Napiś przez palec twój Boży zakon twój na tablicy serca moiego, ku wżonywaniu woli twoiej w szczęściu i w niechęści. Daj mi Ducha dzieciństwa Bożego, któryby w sercu moim świadczył, żem dziećciem Bożym. Wylej miłość twoię w serce moje przez Ducha twoiego Świętego: Zapal we mnie przez niego świętą żadość i pragnienie rzeczy niebieskich i żywota wiecznego. O Duchu Święty! który od nieczoboznych przewrotnych odstepieś, a bez przestanku daieś się w duży święte, i czyniś Proroki i przyjaciele Boże, spraw, aby serce moje, żywą

ofiara w ogniu miłości twojej paliło się, i ofiarowano było, aby przez ten ogień święty wszystkie moje cielesne pożądliwości strawione były. Przyjdź do serca mojego, o światłości Bożej, ogniu niebieski miłości Bożej, pociecho niebieska, słodki duszy mojej gościu, Boska ozdoba i Boska moc: Odpadź odemnie wszystko, co jest cielesnego a daj mi na to miejsce to co jest Boskiego, uczyni mnie mieszkaniem i świątynią Bożą. Niebieska gołębico, któraś nad moim Panem Chrystusem przy Chrzczeniu zostawała, daj mi świętą dzieciinną serca prostotę, aby mię bezerość i prawda strzegła. Boska maści i Oleju radości, ucz i ciebie mnie. O błogosławiona dusza, w której ty mieszkasz albowiem rozświecaś ciemności ich, leczysz duszę zranioną, ciekiesz smutną, znacniaś słabą duszę, zachowywaś swankująca, nauczasz pokorną, sprawujesz odpoczynienie duszy utrudzonej, posiłak umierające, gdy się dusza i ciało rozłączają, ty zostawaś wiecznie w duszy wierzącej, Amen!

### Trzecie Przykazanie.

#### 1. O miłość słowa Bożego.

O Panie Jezusie Chrystusie! przedwieczne Słowo Boga Ducha niebieskiego, któryś nam świętą Ewangelią twoją z łona i serca Boga Ducha twego z nieba przyniósł i objawił; skarżąc i wyznawam z serca, że nie raz słowo twoje święte także sobie ważyl, nie rad go słuchał, nie pilnie się uczył,

anim go z serca nie uważał, nie mając do niego żadnej należytej i szczerzej chęci i miłości; ale otworem, daleko więcej nad nie lubilem świeckie marności, luboć oto słowo twoje jest słowem nader drogim, najzacniejszym skarbem, najwyższą mądrością, w którą radziby i Aniołowie patrzali. Ach! odpuść mi tak wielkie moje niedbalstwo i wzgardę zbawionego słowa twojego. Oddal odemnie one ciężką kazi twoją, którą groził: Przetoż, iżes odrzucił słowo moje, tedy i Ja ciebie odrzucę. A zayal we mnie świętą żadość popędliwy głód chleba żywota, jako kosztownego pokarmu duszy mojej, święte gorące pragnienie studnicy i wody żywota: Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość. Niechajże to niebieskie nasienie, na dobrą roli serca mojego stokrotny owoc przynosi w mądrości, znajomości i pociechach. Odwilżajże wyschlą rolę serca mego rosą niebieską, i dźdżem Ducha twego Świętego, żeby się słowo twoje w sercu moim wkorzeniwszy prożno do ciebie nie wracało, ale to sprawowało, aby się serce moje zieleniło i kwitnęło w miłość twoją, w bojaźni twoją, w znajomości twoją, i we wszystkich Chrześcijańskich cnotach, i to wszystko uczyniło, na co ie posyłał, żeby mię, jako właśnie Boskie niezawodne twoje nasienie z nowu odrodziło i nowonarodzonym dzieckiem Bożym uczyniło, żebyś ty, o Boże Duche, Synu i Duchu Święty! przez słowo twoje do mnie przyść i mieszkania sobie u mnie uczynić mógł. O dajże mi to, abym ze

słowa twoiego ciebie i mię samego dobrze pozna-  
wał, bięde moję i miłosierdzie twoie, grzechy moie  
i kaszę twoię, bogactwo twoie i ubóstwo moie,  
słabość moję i moc twoię, głupstwo moie i ma-  
drość twoię, ciemność moję i światłość twoię.  
Ach! oświeć ciemność serca moiego jasnością  
Bożką twoię światłości. Rozświeć pochodnią  
moję: Panie Boże mój, oświeć ciemności moie.  
D raczże napisać słowo twoie palcem Ducha twego  
S. na tablicach serca moiego i zuaomość twoię,  
miłość twoię, boiażń twoię, abym tego nigdy nie  
zapominał, ani z serca moiego nie utracił. D  
Panie Jezu! mój nauczycielu, Proroku mój,  
niechaj sobie dobrą częstkę obieram, i z Maryją  
u nóg twoich siedzę, słowa twoiego się ucze, ten  
drogi skarb do skatunki serca moiego składam,  
zbieram i zawieram, żebym go wiecznie zach-  
owywał, owoc przynosił w cierpliwości. D bło-  
gostawieniż są ci, którzy mieszkaia w domu twoim,  
będą cię na wieki chwalić, błogostawiony, kogo  
ty obieraś a przyjmiesz, aby mieszkał w sieniach  
twoich, będziemy nasytzeni dobrami domu twego,  
w świątnicy Kościoła twego. Day mi to, abym  
drogie obietnice twoie mógł sobie przypominać i  
rozważać: Kto słowa me zachowywał będzie,  
śmierci nie ogląda na wieki. Dwce moie głosu  
mego słuchaią. Badajcież się Pism, boć się wam  
zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które  
świadectwo wydawia o mnie. Mamy mocniejszą  
mowę Proroctwa, która iako świeca w ciemnym mi-

ejscu świeci. Słowo moie nie wróci się do mnie  
próżno: Jest to mocą Bożą ku zbawieniu każdemu  
wierzącemu. Błogostawiony ten, którego kochani jest  
w zakonie Pańskim, i w nim rozmyślamy we dnie i  
w nocy. Day mi Panie, abym się w słowie twoim  
kochał, więcej niż we wszystkich bagactwach. Odświ-  
oczy moie, abym się przypatrył dziwom z zakonu  
twego. Niech się kocham w świadectwach twoich, które  
są rajcami moimi. Naucz mię Panie drogi ustaw  
twoich a będę ich strzegł aż do końca. Nałkoi serce  
moie do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.  
Odwróc oczy moie, aby nie patrzyły na marność,  
na drodze twoię obzyw mię, a nie wyimuy z  
ust moich słowa naprawdziwego. Toć pociecha  
moia w utrapieniu moim, że mię wyrok twój  
ożywia. Niech to mam z tego, że przestrzegam  
przykazań twoich. Niech to będzie częstka moia,  
przestrzegać słów twoich: Dobrego rozumu i  
umiejętności naucz mię, lepszy mi jest zakon ust  
twoich, niżeli tysiące złota i srebra. By był  
zakon twój nie był kochaniem moim, dawnobyh  
był zginął w utrapieniu moim. Wpełkiet rzeczy  
koniec widzę, ale przykazanie twoie bardzo serokie.  
Niech słowa twoie będą słodkie podniebieniu memu  
nad miód. Niech świadectwa twoie biorę za  
dziedzictwo wieczne, bo są radością serca mego.  
Utwierdź mię według słowa twego, abym żył, a  
nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu moim. Niech  
oczy moie ustawiając czekaia na zbawienie. twoie  
i na wyrok sprawiedliwości twoię. Dchodź sie

z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mnie. Slugamci ja twóy, dajże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. Niech mię słowo twoie oświeca i dawa rozum. Wyrzi na mię, a zniknuj się nademną, według prawa tych, którzy miłuią imię twoie. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki daj mi rozum, a żyć będę. Dalekość jest od niebożników zbawienie, boć się nie badają o ustawach twoich. Pokój wielki dawaś tym, którzy miłuią zakon twóy, a nie doznowaią żadnego obrażenia. O Panie! zakon twóy jest doskonały, nawracający duszę: Świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu. Przykazania Pańskie są prawe, uweselaiające serce: Przykazanie Pańskie czyste, oświecaiające oczy. Boiażń Pańska czysta, trwająca na wieki: Sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe. Pożądliwsze nad złoto i nad wiele najwyborniejszego złota, i słodsze nad miód i plastr miodowy. Sluga też twóy bywa oświecony przez nie, a kto je przestrzega, odnosi zapłatę, wielką.

## 2. O mądrość.

Ach wieczny, nieskończony, nieprzemiiący, niewidzialny i sam mądry Boże! Ach Panie Jezusie Chrystusie, wieczna mądrości i rano niebieska Boża! O Boże Duchu Święty, studnico mądrości Bożej! wyznawam i skarzę tobie serca moiego przyrodzoną ślepotę i głupstwo, żem z przyrodzenia nie jest sposobny, co dobrego myśleć,

albo radę znaleźć z siebie samego, nie mam też cale żadney chęci ani ochoty do twoiey Boskiej mądrości, lecz się więcej kocham w cielesnym głupstwie i w marności świata tego, którą synowie tego świata wyślawiają. O! odpuszcze mi ten sprośny grzech, i oddal karanie odemnie, którym groziś tym, ca są jako koń albo muł, których gęby uzda i wędzidłem kielznąc musisz, aby się na cie nie porывały. Tak też, nikogo Bóg nie miłuje, iedno tego, który z mądrością mieszka. O Panie! prowadź mię na drodze mądrości, któryś mądrych sprawca: Gdyżesmy w ręku twoich, i my i mowy nasze, i wszelka mądrość, i rzemiosli umiejętność. Niech mię mądrość, która wszystkich rzeczy rzemieślnik, naucza. Uzycz mi Ducha mądrości, który jest rozumny, święty, iednorodzony, rozmaity, subtelny, prętki, zupełny, niepokalany, iawny, nieszkodliwy, kochający się w dobrym, ostry, biegły, dobrotliwy, ludzki stateczny, pewny, bezpieczny, który się w duże święte przenosi, przyiacioły Boże i Proroki z nich czyni, i wszystko dobrze rządzi. Niech ta twoia mądrość moią oblubienicą towarzyszką będzie, a daj, bym się ię cudności rozmiłował, albowiem swoje ślachetność tym zdo bi, że spólnie życie z Bogiem, a że ja Pan wszystkich rzeczy umiłowal. Nauczycielką bowiem jest umiejętność Bożej ta, która obiera sprawy iego. Skutkiem ię są cnoty, mierności bowiem i roztropności uczy, sprawiedliwości i męstwa: Pociępieniem jest w myślach i

teśknościach: Młody ma z niey sławę w polspolstwie, a cześć u starzych. Przez nie ma mądry nieśmiertelność, a pamiątkę wieczną zostawi tym, którzy po nim będą. O Boże Dyców i Panie miłosierdzia! których uczynił wszystko słowem twoim, a mądrością swoją postanowiłeś człowieka, aby panował nad tworem, których ty uczynił, a rządził świat w świętobliwości i w sprawiedliwości i w uprzejmości serca wykonował sąd: Dajże mi mądrość, siedzącą przy stolicy twojej, gdyżem ja jest człowiek młody i krótkiego wieku, a młodszy, niżelibym miał zrzućmieć sąd i prawa. Bo choćby też kto był doskonały między syny ludzkimi, jeżeli mu nie będzie przytomna mądrość twoja, za nic nie będzie poczytany. Zesłajże ja z świętych niebios, a z stolicy chwały twojej poslij ja, aby mi przytomna będąc, ze mną pracowała, ażebym wiedział, co jest przyjemnego u ciebie. Dnać wie wszystko i rozumie: Niech mię prowadzi opatrzenie w sprawach moich, i strzeże mię w chwale swojej. I będą przyjemne sprawy moje, a będę sądził lud twój sprawiedliwie, będąc godnym rady twojej. Albowiem któżby z ludzi rozumiał radę Bożą? Albo ktoby się domyślił, co Bóg chce? Gdyż myśli ludzi śmiertelnych są lekliwe, a omyślnie domyśli nase. Bo skazitelne ciało obciąża duże, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł pełen starania, Oto, ledwie się domyślamy tego, co jest na ziemi, i co jest przed rękami za pracą znużydujemy, a tego, co w niebie jest, któż doścignie? A o woli

twojej któżby był wiedział, gdybyś ty nie był dał mądrości, i nie spuścił Ducha twego Świętego z wysokości? Aby tak były wyprostowane ścieżki tych, którzy są na ziemi, a ludzie aby byli wyuczeni w tym, co się tobie podoba, przetoż mądrością zachowani są. Dla tego daj mi, miły Dycze, abym myśli serca moiego pierwéj kierował, niżeli co zaczę, a dla ciebie, w tobie, ku tobie, przez ciebie wszystko czynił, co się tobie podoba, abym we wszystkich rzeczach woli się twojej przez modlitwę doświadczał, ciebie się radził, i radę od ciebie przyjmował, żebym potym obrał, co jest prawdziwego, i co się tobie podoba, a iżebym też innych ludzi rady słuchał, i nią nie gardził, ale wśsem w powołaniu moim zostawał, a niczego krom niego albo nad przemożenie moje nie zaczynał, i uczył się rozność czynić między czasem i miejscem, przychłym i przytomnym. Ucz mię też wszystkich duchów doświadczać i rozróżniać je, a rady rozsądzać, abym mógł unść powrozów szatańskich i naczynia jego, a sibel omyłku ich, żebym o przychłych rzeczach myśleć, roztropnie starać się, i zrozumieć mógł, co teraz a co potym być może, a iżebym się ciebie we wszystkich rzeczach bał, albowiem to jest korzeń i początek mądrości, abym się nie dał chwale i marności świata tego oszukać, a iżebym we wszystkich rzeczach poznać mógł, co jest prawdziwego i dobrego abym ciemności za światłość, a światłości za ciemność nie pokładał, i wiecznie w miłości twojej zostawał, ponieważ

nifogo nie miłujesz, from tego, co w mądrości zastawa.

## 3. O Chrześcijańską stałość w wierze.

Ach mocny, nieodmienny, wieczny Boże i Dycze! wierny prawdziwy, sprawiedliwy, święty i dobry, skarzę tobie serca moiego niestałość, o iak snadno bywam poruszony iako woda, raz boiażnią drugi raz ludzką przyjażnią, chwałą i bogactwem albo ubóstwem, przesładowaniem albo roskożą i świata tego zgorzseniem, że od słowa twoiego i przykazania odstepuję. Ach, wyznawam, iż ciało moje bardzo słabe jest, chociaż duch ochotny jest. Odpuszcze mi ten grzech, a nie przychytaj mi go, i oddal to karamie odemnie, którym groziś, mówiąc: Sezliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moia, i zapędze go z tymi, którzy czynią nieprawość. Nie opuśczaaj mię ty, choć ia cie często opuśczałem: Nie odrzucay mie od oblicza twego, aczemkolwiek ciebie i słowo twoie często odrzucal: Nie odbieray odemnie Ducha twoiego Świętego, chociam go często zasmucal, ale mię niech Duch twój pewny, wierny i wesoly zachowuie. Utwierdzay serce moje twoią Boską mocą. Użycz mi mochy i siły, abym miłość twoię i chwałę nad bogactwo wszystko i nad chwałę tego świata i nad wszystko stworzenie przenosił, abym się od wiary i cierpliwości i wszystkich cnot Chrześcijańskich nie dał odwieść, ale się w nich codzienne pomnażać mogł. Użycz mi łaski twoiej, abym świat z

iego pażadliwością zwyciężył, i złe żądze ciała tkumil, a iżebym się też nie dał odwrócić żadney świata niewdzięczności i wzgardzie, którą dla pobożności i Chrześcijańskich cnot, cierpieć muszę. Spraw, abym się na obietnice twoie drogie mocno spuśczał, gdy obiecuješ, że owiec twoich żaden nie wydrze z ręki twoiej: Pocięscyciel ma z nimi mieskać na wieki. Jam prosił za toba, aby nie ustała wiara twoia. Wierny jest ten, który obiecal. Day mi mężny niebieski zmysł, abym doczesnymi rzeczami gardził, a nad wieczne nie przekladał ich, abym się też żadnego gwałtu nie bał, który przeciw mnie powstawa. Użycz mi abym się w szczęściu nie wywyżkał, a w niebezpieściu nie rozpaczał. Dodaway mi serca, abym dobre zacząć mogł i wykonał ie, a nie odstepował na trofu. Day mi Ducha fily, abym prawdę miłował i wyznawał, sprawiedliwości się bez naruzenia umował, o nie się aż do śmierci zastawiał, i onę bronil, abym dla tego dowiernie i śmieie cierpial, co wola twoią raczy, a iżebym dla Chrystusa i jego imienia Świętego wyznawania, przed żadnym niebezpieczeństwem nie uciekał, niczego się nie bał albo lekał, iako mój Pan Chrystus oświadczył przed Pontskim Piskatem dobre świadectwo. Nie day, aby mię diabelska chytrość i zdrada od ciebie i od prawdy twoiej Boskiej odwrócić miała. Day, bym strzały jego ogniście zwyciężył. Day mi na mocnym gruncie Bożym być zbudowanym, który stoi mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są

iego. Zachowaj mię mocą swoją Bożą ku zbawieniu: Daj mi chodzić w mocy Pana Boga moiego, zmocniać się w Panu, i w siłę mocy iego. O Boże, skłało moja mocna, zachowaj we mnie tę dobrą sprawę, którą zaczął, i dokonaj ją aż do dnia Jezusa Chrystusa. Racz mię doskonałym uczynić, utwierdzić, umocnić i ugruntować, abym szczerymi i bez obrażenia w wierze i świętym żywocie był napełniony owocami sprawiedliwości, które się przez Jezusa Chrystusa dzieją, ku chwale i sławie Bożej, abym mógł dobry bóg boiować, wiarę i dobre sumnienie zachować, zebym bieg mój dokończył, dobry bóg boiował, wiarę zachował, aby odłożona mi była korona sprawiedliwości, która mi odda Sędzia sprawiedliwy, Jezus Chrystus, a nie tylko mnie ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyięcie iego, Amen!

## 4. O duszy w Chrystusie odpoczynienie.

O ty wieczny i iedyny Książę pokoju, Jezusie Chrystusie, najwyższe i najzbawienniejsze odpoczynienie wszystkich dusz wierzących, tyś rzekł: Podźcie do mnie, a znajdziecie odpoczynienie duszom waszym: Na świecie ucisk mieć będziecie, we mnie macie pokój. O! iak częstom odpoczynienia szukał w świecie i w doczesnych rzeczach, leczem go nie znalazł: albowiem dusza nieśmiertelna nie może być nasycona, ani uspokojona, ani uciszona, iedno rzeczami, nieśmiertelnymi, zwłaszcza w tobie i z tobą. O nieśmiertelny Boże! gdzieś ty nie jest,

tam niemaż duszy odpoczynienia, ponieważ wszystkie rzeczy doczesne pospieszają do końca swego, a iako odzienie pomina, zwiększeją, ziemia zwiększe iako żata, odmieni się, a ty Boże nieodmienny odmieniś ią: Jakożby tedy dusza moja nieśmiertelna, w śmiertelnych, odmiennych, nietrwałych rzeczach odpoczynienie znalazła? Albowiem, iakoś ty miły Boże, Stworzycielu nasz, w żadnym stworzeniu odpoczywać nie chciał, okrom w człowieku; (bo iakieś człowieka stworzył, odpoczywał od dzieł twoich,) tak też dusza odpoczywać w żadnym stworzeniu nie może, okrom iedynie w tobie. O Boże! dusza moja nie może być nasycona, okrom tobą, o Boże, któryś wszystkim jest dobrem. Dla tego łaknie i pragnie ciebie dusza moja, i nie może rychły odpoczywać i nasyć się, poki ciebie samego nie ma. Dla tego ty mój Panie Chrystusie, dobrze powiedziałeś: Kto pragnie, niech do mnie przyjdzie. Ty duszy moiej Stworzycielem, dla tego nigdzie odpoczywać nie może, tylko w tobie, dla tego rzecz duszy moiej i rzecz do niej: Podź gołębico moja, nieśkaiąca w rospadlinach skalnych, w skrytościach przykrych. Te są rany twoie, Panie Jezusie, o Doko zbawienia! w których dusza moja odpoczywa: Albowiem też twój Apostoł, miły Tomasz, rychły odpocząć nie mógł, aże rękę swoją włożył w twoich ran blizny. Te są studnice naszego zbawienia, nasze studnie pokoju, nasze zdroje miłości. O Panie Jezusie! iak czysta jest bez wszelkiego fałszu, iak doskonała, iak niepokalana, iak wielka, iak wy-

soła, iak głęboka, iak serdecznie gruntowna! O day duszy moięj w tęj miłości twoięj odpoczywać: W sercu twoim, w którym fałszu niemaś, ani zdrady, w tym dusza odpoczywa bez boiaźni, spokojnie i bezpiecznie. O niech wszystkie zmyśli moje w tobie odpoczywają! abym ciebie we mnie słyhał do serca mówiącego, o ty najwyższa ludzkości! aby ciebie oczy moje oglądały, o najwyższa śliczności! day ciebie uszy me słyha, o najwyższa wdzięczności! day ciebie usta me smakują, o najwyższa słodkości! day z ciebie czuję zącą wonność żywota, o zący kwiatku rajski! Day ciebie ramiona moje w miłości obłupiają, o najmiłszy obłubieńczy! day serce moje w tobie wykrzykiwa, o moia radości! day ciebie wola moia iedynie żądając, żada i pragnie, o serca moiego iedynie żądności! day ciebie iedynie rozum mój poznawa, o wieczna mądrości! day w tobie wszystkie moje skłonności i pożądliwości iedynie odpoczywają, o Jezuu, moia miłości! mój pokoiu, moia radości! Wyimiy precz z serca moiego to wszystko, coś ty sam nie jest. Tyś moim bogactwem w ubóstwie moim, tyś moją chwałą i sławą przeciw wszystkim urąganiom, tyś moją mocą w słabości, tyś moim żywotem w śmierci moięj. Diażobym nie miał w tobie odpoczywać, wzdyżes mi ty wszystko, tyś moją sprawiedliwością przeciw grzechom moim, mądrością moją przeciw głupstwu moiemu, odkupieniem moim przeciw moiemu potępieniu, świętobliwością moją przeciw moięj nieczystości.

Przyjdź do mnie, a uspokoy serce moje, odprawuy we mnie dzień odpoczywienia twego, day mi słyheć, co we mnie mówisz, day mi czuć, że we mnie żyjesz, o mój żywocie! iakoć ty mię miłujesz, o moia miłości! iakoć mię ciechysz, uspokoiąś, rozweśelaś i oświecaś, o moia pociecho! o moje odpoczywienie! o moia radości! o moia światłości! Day, bym ci moje całe serce dał, ponieważes mi całe swoje serce dał. Day, bym wyszedł z samego siebie, abys ty do mnie przyśedł, day bym wyprożnił serce od świata tego, abys mię niebieskimi darami napelnił. O Jezuu, moiego sercu pokoiu! święty duszy męj dniu odpoczywienia, zaprowadź mię do pokoiu wiecznego zbawienia, gdzie obfitość wesela jest przed obliczem twoim, rośkośy po prawicy twoie aż na wieki, Amen!

5. O duchowne duszy naszey przez słowo Boże i wielebną Świątość ochłodzente.

O mój najmiłszy Dyeze! Panie mój i Boże mój, moia najwyższa rośkoś i radości, żywocie mój i ochłodo duszy moięj: Starzę na się i wyznawam, zem nigdy takiego duchownego saknienia i pragnienia po tobie nie miał, iakom miał mieć, chociażes mi ochłode dusze moięj tak obficie i aż nazbyt hojnie podawał. O iak wielkaj jest łaska twoia! iak słodka miłość twoia, iak przyiemna życzliwość twoia, iak pocieźne miłosierdzie twoie! O mój Panie Jezusie! iak miłociwe jest serce twoie, iak drogie twe odkupienie, iak przyiazliwe



ś są twoje mowy, iak łagodne są twoje wargi, iak zbawienne są twoje rany! O Boże Duchu Święty, iak szczerzy iestś w darzech! iak bogaty w pocieże, iak obfity iest dobroćliwość twoja! Któreym przecię nigdy prawdziwie nie łaknął. Ach, odpuśćże mi taką moję bezbożność, wzgardę i bezpieczeńność, a nie odbieraj odemnie słowa twoiego świętego, i duszy moięj pociechy, dla niemiędnosci i wzgardy moięj. Lecz wzbudź w me mnie szczerę, serdeczną i świętę łaknienie i pragnienie ciebie i słowa twoiego, abym się pał twoją znanomością, uciekły z twoięj miłości, ochłodził twoją pociechą, zmocnił twoją pamiątką, rozradował się przez twoję łaskę, oblapiał ciebie duszą moją, całował w wierze moięj, wykrzykał w sercu moim, śpiewał w duchu moim. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie! tyś prawdziwym chlebem niebieskim, który może wszelakię rozkosz niebieskięj dodać, żywiś każdą duszę według ięj woli, a iako ciebie chcemy mieć, takim iestś nam, i tak nam smakujesz. Dla tego cię proszę, racz duszę moję, według ięj doległości zawsze posilać, iestli chora, bądźże tę ubogięj duszy moięj lekarzem i lekarstwem, iestli smutna, bądźże ięj radością, iestli słabą, bądźże ięj mocą, iestli przestraszona, bądźże ięj pociechą, iestli niespokojna, bądźże ięj pokojem, iestli odpuszczona, bądźże ięj ucieczką, skarzy diabeł na nie, bądźże ty ięj oredownikiem, zamucali ią grzech, bądźże ty ięj sprawiedliwością, czuili gniew Boży, bądźże ty ięj ublagalnia,

łaknieli, paszje ią, iako Pasterz wierny, słowem twoim, iestli w modlitwie słaba, bądźże ty ięj najwyższym Kapłanem i modl się za nią, iestli w ciemności i śmierci, bądźże ty ięj światłością i żywotem, bywali przeklinana, bądźże ty ięj błogosławieństwem, bywali prześladowana, bądźże ty ięj obroną, Emmanuelem i zwycięstwem. Ach mój wierny Zbawicielu! nie dajże duszy moięj obić niebieskich pociech, daj ięj sfojtować dobrego słowa Bożego, i moch wieku przyszłego, radość żywota wiecznego, przyjemność łaski twoięj; albowiem dobroćliwość lepsza iest niż żywot. Niech serca moiego radość i wesele będzie, kiedy cię radośnym warg śpiewaniem wychwalać mogą usta moje. Niech słowo twoie duszy moięj słodkie będzie nad miód i nad plastr miodowy, a daj ięj przez nie być pocieszoną i rozweseloną, a przy rozstawianiu się z ciałem, aby z pokojem i radością do wiecznęj chwaly wešla, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 6. Za Nauczyciele Kościoła.

O Pana Jezusie Chrystusie, wieczny najwyższy Kapłanie i Słowo Kościoła twoiego! Wstąpiłś na wysokość, i dałś niektóre z slug twoich Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, drugie też Pasterze i Nauczyciele, ku budowaniu ciała twoiego duchownego, ażybśmy się nasyścił w iedność wiary i znanosci: Starzę na sie, i wyznawam tobie, że m tego wielkiego dobro-

dzieństwa i daru przed tym prawie nigdy nie uznawał, tych, którychś posłał za twoje usługi i szafarze tajemnic twoich nie miał, anim ich dla ich urzędu tym bardziej nie miłował, anim uważał, że ty mówisz: Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. Odpuść mi ten grzech, a nie przyczytaj mi go. Oddał odemnie karanie, którym groziś tym, co służom twoim uragaia. Lecz dziękuję serdecznie za twoje wierne posły, którzy zbawienie twoje opowiadaia, dobre rzeczy zwiastuia, i pokój oznajmuia, prosząc cię, abys raczył na Kościoła twoiego wiernych służach i nauczycielach to słowo obietnice twoich wypełnić, kiedy mówisz: Jam włożył słowa moje w usta twoie, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abys śrzepił niebiosa i założył ziemię. Śrzep w twoim duchownym niebie, miły Boże! wierne świecące się gwiazdy, i zd b ziemię śrzepem sprawiedliwości ku chwale i sławie twoich. Zdob Nauczyciele Kościoła obfitym błogosławieństwem, aby zwycięstwa iedno po drugim otrzymali nad grzechem, śmiercią, diabłem, piekłem i światem, abysmy poznali, że prawdziwy Bóg jest w Syonie. Day też, abysmy Nauczycielom naszym postuśnymi byli, i naśladowali ich, albowiem oni czuia nad dużami naszymi, iako ci, którzy liczbę oddać maia, aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem, boć nam to nie jest pożyteczno. Użycz im, aby też dobrowolnie swojego urzędu pilnowali i trzodę Bożą paśli, nie poniewolnie,

ale dobrowolnie, nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem, aby tak oni, iako i my z nimi, niezwiędłą koronę chwały odnieśli, gdy ty iako Arcypasterz okaziesz się. Day, miły Boże, głosowi swojemu moc, i tych, którzy pociechy zwiastuia, zastęp wielki, aby głos swój wynosili, iako trąba, a nie zawściągali, lecz nam opowiadali przestępstwa nasze, a iżeby mogli przefonywać i skutecznie cieszyć. Wspomóż ich, aby zgubionych owieczek szukałi, potamane zawiezowali, słabe posilali, tustych pilnowali. Day, by językami ognistymi mówili, ażby serce przebodli, aby serca nasze do ciebie nawrócone, a od świata, zwiastcza od poządliwości oczu, od poządliwości ciała i pychy żywota odwrócone były, a iżeby przez ich kazanie pokutne w nas zbawienny smutek wzbudzali, który sprawnie pokutę ku zbawieniu, której nikt nie żaluie. Otworz serca nasze, iako Lydhi, abysmy słyżeli i rozumieli, co nam w imieniu twoim opowiadaia: Bądź przez słowo skuteczny, użycz nam Ducha twoiego, aby nas uczył i do wszystkich prawdy prowadził. Ucz nas wewnątrz, i oświeć nas rozum. Ciesź nas wewnątrz w sercu; albowiem, i jeżeli nas wewnątrz nie uczyś, nie będziemy mieć pożytku z powierzchowney nauki. Dla tego, gdy Paweł śrzepi, a Apollo polewa, dayże ty wzrosł. Broń i czyni wstret diabłu, aby łakolu między pszenicę nie siał: Obudź nas, abysmy nie spali i bezpiecznymi nie byli. Dycze święty! poświęć nas w prawdzie twoich,

słowo twoje jest prawdą, słowo twoje jest prawdziwą nauką i świętobliwość jest domu twego ozdobą na wieczne dni. Daj nam chleb niebieski słowa twojego zbierać do naczynia duszy naszej, abyśmy wiecznie sytnymi i zbawiennymi byli, Amen!

7. Przeciw fałszywym Nauczycielom i o zachowanie czystej nauki.

**A**ch święty, prawdziwy, sprawiedliwy, miły Boże i Dycze! iak wielki i bardzo kosztowny i zacny starb jest słowo twoje, iak wielka światłość na drogach naszych, pochodnia na ścieżkach naszych, bez którego we świetcie niemaż nic, tyłko błąd, ślepotą i ciemność, czego przykład mamy na Żydach, Turczykach, Poganach i Kacerzach. O święty Dycze! poświęć nas w prawdzie twojej, słowo twoje jest prawdą. O mój Panie Jezusie Chrystusie! któryś jest drogą, prawdą i żywotem, odwróć serca nasze od nauki nieczestnej, a ochłódź nas na ścieżkach twoich. O Boże Duchu Święty, Duchu prawdy, a wierny świadku Jezusa Chrystusa, któryś przez usta Proroków i Apostołów mówił: albowiem nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy Proroctwo, ale od ciebie pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. O użyż tej łaski, abyśmy mocną mowę Proroctwa czystego, bez fałszowania mieli, iako z twoiego Boskiego natchnienia przez święte Prorości i Apostoły objawione jest, żebyśmy na to patrzali, iako na

świecę w ciemnym miejscu świecąca: azby dzień oświatnął a utrzenka węsła w sercach naszych. Albowiem, gdy słowo twoje objawione bywa, rozwesela serce i czyni mądre postaki. Dla tego daj, byśmy się Piśm badali, które o naszym Panu Jezusie świadczą, albowiem w nich mamy żywot wieczny. O Boże Dycze! iedyńy wieczny sprawco zbawienia naszego. O Boże Synu! nasza iedyńa wieczna mądrości, światłości Nauczycielu i Doktorze, o którym Dycie z nieba powiadał: Ten jest Syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego słuchajcie. O Boże Duchu Święty! który nas we wszelką prawdę wprowadzaś, uchwaj nas od fałszywych Nauczycieli i Heretyków, którzy od słowa twoiego odwodzą. Albowiem wszystko, co od słowa twoiego odwodzi, to zwodzi i jest fałszywe, i oszukanie, owżem, fałszywa nauka oszukiwa i zabija dusze, iako chytry, waz diabeł pierwşe rodzice nasze od słowa twoiego odwiódł, i zamordował ie na duszy i na ciele; lecz słowa Pańskie są słowa czyste, iako srebro wyplawione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane. Daj nam miły Dycze niebieski Ducha rozumu, abyśmy doświadczali duchów, ieżli są z Boga i prawdziwych dusz Pasterzów po głosie twoim uczyli się poznawać, a te, którzy słowo twoje nieprawie opowiadają, rozszadzać, przed nimi uciekać i chronić się ich mogli. Broń i czyni im wstręt, Arcypasterzu Jezusie Chrystusie, aby nas iako drapieżni wilcy nie potargali, owiec nie rosproszysli, winnic twoich

nie pustoszyli, a nas zacnego grona winnego prawdziwego twoiego stałego, żywego, wiecznego pocieszenia nie pozbawili. Albowiem słowo twoie duszę iedynie ciesz, i wybawia ją od rozpazy: Lecz we wszystkich fałszywej nauce, ani pociecha, ani żywot się nie znajduie, na którąby się dusza w śmierci spuścić mogła. Jaia Bazylijskowie wylegli, a plotna paieczynego natkali: Skoby iadł iaia ich, umrze: A jeżeli ie stłucze, wynidzie iaszczotka. Lecz świadectwa twoie są bardzo pewne: Świętobliwość, Panie, jest domu twego ozdobą na wieczne dni. Albowiem u ciebie jest rzodło żywota, a w światłości twoiej oglądamy światłość. Dla tego, o Dycze! daj nam zachować słowo cierpliwości twoiej, abyśmy też zachowani byli od godziny pokuszenia i ucisków, które przyiść mają na cały świat. Zachowaj nas, abyśmy słowa twoiego nie odrzucali, abyś ty nas zaś też nie odrzucił. Daj nam imię twoie wyznawać przed ludźmi, abyś ty nas zaś wyznał przed wszystkimi świętymi Aniolami. Czyni wstret i broń nieprzyiacielowi złemu; a daj nam serce czule, aby łakolu między psenicę siać nie mogli. Zawstydź tych wszystkich, którzy słowu twoiemu przecza, i te języki które się sprzeciwiają. Niech zaniemiecia wargi kłamliwe, które przeciwko słowu twoiemu mówią rzeczy przykre z hardością i wzgardą. Niech będą iako plewy przed wiatrem, a Anioł Pański niechaj ie rozproszy. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niechaj

ie goni. Albowiem słowa ust ich są nieprawość i zdrada, nie chcą rozumieć, aby dobrze czynili. O Boże, zachowaj nas, strzeż nas od rodzaju tego aż na wieki. Bo ze wszystkich stron niepo-  
bożni krązą, gdy wynwyższeni bywają nayspodlejsi mię ży syny ludzkimi. Grzech ust swych, słowa warg swych (poimani będą w hardości swych, dla zlorzeczeństwa i kłamstwa), niech wyznawają. Rozpuszcili się i mówią kłamstwo o ucisnieniu, bardzo hardzie mówią. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a język ich krąży po ziemi. A przetoż na to przychodzi lud iego, gdy się im wody już wierzechem leją. Przeto, o Pasterzu Izraelski posłuchaj, który siedziś na Cherubinach, roziasnij się. Wzbudź moc swoje, a roziasni oblicze twoie nad nami, a będziemy zbawieni. Tyś macieć wsadził i sprawiles, że się rostorzeniła i napekuła ziemię, a latorośle swe rozpuszcila aż do morza. Nie dajże rozwalić płota winnicy, by iey nie szarpali wszyscy, którzy mimo drogą idą. Nie daj iey zniszczyć wieprzom dzikim, ani zepsować zwierzom polnym. O Boże Zastępów! nawróć się, pohrzyj z nieba i obacz, a nawiedz tę winną macieć. Tę winnicę, którą szczepiła prawica twoia i latorośki, któreś sobie zmocnił, spalona jest ogniem i wyrabana, ginie od zapalczywości oblicza twego. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twojej, nad Synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił, a nie odstąpimy od ciebie. Zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywając

bedziemy. O Panie Boże Zastępów, naw roczę nas zasie: Nazaśniy nad nami oblicze twoie, a bedziemy zbawieni! Amen!

### Czwarte Przykazanie.

1. O postużeństwo, które powinni starzy i mlodzi.

O Panie Jezusie Chrystusie, poslušne Dziecię Dycy twoiego, któryś Dycu swoiemu niebieskiemu poslušnym był aż do śmierci krzyżowej, i icmus cale wolą swoię ofiarował, onegoż doskonałe miłował, z sercas w nim usal, dziecinies się go bal, a nam przyklad poslušništwa zostawiles, starze na się i wyznawam tobie serca moiego nieposlušništwo i woli moiey upornosc przeciw Bogu Dycu moiemu niebieskiemu, i przeciw tym wszystkim, które nademną postanowil, proszac, raczze mi dla twoiego doskonałego poslušništwa, którymś Dycy twoiego ublagal, i caly zakon za mnie wypelnil, lasstawym być, moie nieposlušništwo uleczyć i okryć, a karanie odemnie oddalic, poniewaz grozisz, że się nieposlušnym nie ma dobrze powodzic, ani nie maia dlugo żyć na ziemi. Proszę cię też, użycz mi takiego serca poslušnego, zebym wolą twoię swietą, a nie moię wlasną wolą we wszystkich rzeczach z serca wykonywoć zadal wedlug słowa twoiego i Ewanielii swiętey i wszystkich przykazań twoich poslušnie żył, a i zebym też tobie w krzyżu i utrapieniu poslušnym był, przeciw woli twoiey nie femral, a słowo twoie więcej miłował, niż wszystkie doczesne rzeczy, i owsem, niż moie ciało

i żywot. Day mi też abym wszystkich, którzy są przelozonymi moimi, za twoie postanowienie i rząd uznawal, któreś przez swoię opatrność sporzadzil, abysmy pod nimi byli i żyli, a iże nas ty przez nie rzadzic chceš, Day, abym ie, iako slugi Maie=statu twoiego Bożego miłował i czcił sercem, słowy, uczynkami i cierpliwoscią, a to wszystko dla ciebie, abym też ulomności ich przebaczył, zakrywał i zamawial, abym też ich strosowanie i napominanie, które wedlug urzędu swoiego, sercem Dycowskim czynia, dobrowolnie cierpiel i znosil, abym im wolą moię i zdanie pokornie poddawal, ich radą nie gardzil, ich darów nie lzył, lecz wszystko wedlug woli twoiey w poslušności i cichości wiernie i bezcerze pokornie i ochotnie wykonywal, co ku czci, chwale i sławie imienia twoiego a bliźniemu moiemu ku dobremu służy, abym też wszystko w prawdziwey stateczney wierze i w prawdziwey boiazni Bożey wykonywal, abym niczego dla boiazni albo przyiazni ludzkich, przeciw woli twoiey i przeciw poslušništwu twoiemu nie czynil, ale się uczył, tobie więcej być poslušnym, niż ludziom, iakoś ty przez swoje poslušništwo Dycy twoiego miłego czcił i wielbil, i ia też poslušnictwem moim wedlug słowa twoiego, we wszystkich sprawach moich ciebie z Dycem i z Duchem Swiętym chwalic, czcił i wysławial po wszystkie wieki, Amen!

2. Rodzicóm za dzieci swoje.

Ach wierny, miły Boże i Dycze, Stworzycielu i Obrońco wszystkich rzeczy stworzonych, dziekuie

tobie serdecznie za owoce żywota i ciała, któreś mi z błogosławieństwa swojego dał, i prośbę cię serdecznie, ponieważś powiedział, że chcesz Ducha swojego Świętego dać wszystkim, którzy cię oń proszą, udarujże też moje ubogie dzieci Duchem twoim Świętym, któryby w nich prawdziwą bojaźń Bożą sprawował, która mądrości początkiem jest, rozumu dobrego nabyciową wśyścy, którzy roztazanie Pańskie czynią, chwala ich trwa na wieki. Ubłogosław ie też znaomością twoją prawdziwą, zachowaj ie od wśyśkiego bałwochwalstwa i nauki fałszywén, daj im w wierze prawdziwén i zbawiennén, i we wśyśkich pobożności rość, a w nién aż do końca wytrwać. Daj im też serce wierzące, posłuszne, pokorne, z prawdziwą mądrością i rozumem, aby rosły i pomnażały się w leciech i w lasce u Boga i u ludzi. Ach wścep w ich serce miłość słowa twoiego świętego, aby były gorliwymi w modlitwach i nabożeństwie, uczciwi przeciw sługom słowa twoiego i przeciw każdemu, śczerymi w czynieniu, wstydlivymi w postawach, skromnymi w obyczaiach, prawdziwymi w słowach, wiernymi w czynkach, pilnymi w pracach, szczęśliwymi w wykonywaniu powołania i urzędu swojego, rozumnymi w rzeczach, doskonałymi we wśyśkich rzeczach, cichymi i układnymi przeciw wśyśkim ludziom. Zachowaj ie od wśyśkiego zgorżenia tego świata złego, aby nie były zwiedzione przez złe towarzystwa: Obżarstwa i pożądliwość nierządu niech ie nie ogarniaią, aby same sobie żywota nie króciły, a innych nie

obrażały: Bądź ich obroną we wśyśkich niebezpieczności, aby nagle nie zginęły: Nie daj mi z nich dożyć sromoty i hańby, ale radości i chwaly, aby też przez nie Królestwo twoie rozmnożone, a liczba wiernych rozmnożona była, aby też w niebie około stołu twego, jako latorośle oliwne niebieskie siedzieć, a ciebie ze wśyśkimi wybranymi czcić, chwalić i wielbić mogły przez Jezusa, Chrystusa, Pana naszego, Amen!

(Na to może się Ps. 127. i 128. modlić.)

### 3. Pobożnych dzieci za rodzice swoie.

Dłaskawy miłosierny Boże, miły Dycze, których jest prawdziwym Dycem, z którego się wśelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa, dziękiuieć serdecznie, iżś mi rodzice moie miłe, Dycy i matke, dał, i aż dotąd w dobrym zdrowiu i dobrym powrodzeniu zachował, tobie niech będzie chwala, cześć i dzieła. Prośbę cię, racz mi moje nieposłuszeństwo, którymem często przeciw moim miłym rodzicom grzeszył, z łaski odpuścić, a karanie odemnie oddać, którym w czwartym przykazaniu groziś. A daj mi serce posłuszne i wdzięczne przeciw nim, abym ie czcił, onych się bał, miłował, posłuszeństwem moim i bojaźnią twoją cieszył, i rozweselał, abym ie za Boskie postanowienie uznawał, o Dycowskie życzliwe strosowanie cierpliwie przyjmował. Naucz mię pamiętać, że wiele niebezpieczeństw cierpiała dla mnie matka moia, nożąc mię w żywocie, i z iak wielką trudnością i pracą wycho-

wala mię. Day mi ią zaś czcić posłuszeństwem, miłością, pokorą, boiaźnią, słowami i uczynkami, abym błogosławieństwo, a nie przekleństwo odziedziczył, ale długi żywot. Niech mi przykład posłuszeństwa moiego Pana Jezusa Chrystusa zawsze przed oczyma moimi będzie, który Dycu swojemu posłuszny był aż do śmierci krzyżowej. Uczyz mi posłuszeństwa Zaaakowego, boiaźni Bożej młodego Tobiaśa, a day rodzicom moim miłym wiarę Abrahama, błogosławieństwo Zaaaka, obronę Zaaakubę, szczęśliwość Józefa a miłosierdzie starego Tobiaśa. Spraw, aby się w dobrym, spokojnym żywocie, w pokoju i iedności starzeli. Uczyz im krzyża, pomóż im go nosić, wysłuchaj ich modlitwy, błogosław ich pożywieniu, zachowaj je od wżęgo złęgo duszy i ciała, a gdy ich godzina przydzie, day im cicho i spokojnie zasnąć, a przyjmij je do siebie w wieczną Dyczyznę, przez Jezusa Chrystusa, Amen!

#### 4. Chrześcijańskich Matczonków.

Miłosierny, łaskawy, Boże, miły Dycze! tyś nas według łaskawey woli twoiēy i Boskiēy opatrności w stan święty małżeński posadził, abyśmy w nim według twoiego sporządzenia żyli, dla tego się też twoiego spodziewamy błogosławieństwa, ponieważ słowo twoie powiada: Kto znalazł żonę, ten znalazł rzecz dobrą i dostąpił łaski od Pana. Ach miły Boże! dayże nam w boiaźni twoiēy Boskiēy spokoju żyć, albowiem, błogosławiony ten, który się

Pana boi, a w załonie ięgo ięst kochanie ięgo, moźne będzie nastienie ięgo na ziemi, rodzina bęczerych błogosławiona będzie. Day nam nade wżysko słowo twoie miłować, z radością słuchać, i pilnie go się uczyć, abyśmy być mogli, iako drzewo nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydawa czasu swęgo, a list ięgo nie opada: I wżysko, cokolwiek czynić będzie, poświęści się mu. Day nam też w pokoju i iedności żyć, abyśmy onę iędnę z tych trzech rzeczy, która się Bogu i ludziom podoba, przy sobie mieli i zachowywali, albowiem tam Pan też obiecał błogosławieństwo i żywot zawsze i na wieki. Spraw, byśmy w stanie naszym małżeńskim poczciwość i wstydliwość miłowali, a przeciw niēy niczego nie popełniali, aby w domu naszym uczciwość mieżkała, a my abyśmy dobrą sławę mieć mogli. Uczyz łaski, abyśmy dzieci nasze w boiaźni i w napominaniu ku chwale twoiēy Boskiēy wychowywali, abyś z ust ich sobie moc twą ugruntować mogli. Day im serce posłusne aby się im mogło dobrze powodzić, a iżeby długo żyły na ziemi. Day nam też chleba powzednego, i błogosław naszemu pożywieniu: Ugrodz nasz dom i dobra, iako Joba S., aby nieprzyjaciel duźny i naczynia ięgo żadnēy słydy uczynić nam nie mogli. Zachowaj nasz dom, majątności i dobra od ognia i powodzi, od gradu i niepogody, od złodziei i zbojników, albowiem wżysko, co mamy, toś nam ty dał, dla tego racz też ty mocno zachowywać. Albowiem iężeli ty

domu nie zbudujesz, prozno pracują ci, którzy go budują: Jeżeli ty Panie nie będziesz strzegł miasta, prozno czuie ten, który go strzeże, umiłowanemu swemu snem dawał. Day nam też miły Boże dobrą, wierną i posłuszną czeladź, a zachowaj nas od niewiernych ług: Albowiem ty sporządzasz i rządziś wszystko, będąc Panem nad wszystkim, nadradzając też wszystkie wierność i miłość, a karząc wszystkie niewierność. A gdy nas też miły Boże, krzyżem i utrapieniem nawiedzić chcesz, użyż nam cierpliwości, abyśmy się posłusznie pod twoją Dycowską rozgę poddawali, a postępując z nami łaskawie. Niech od ciebie, Pana, drogi nasze sprawowane będą, a drogi nasze niech ci się podobają. Gdy upadamy, nie sfluczemy się, ale nas trzymaj za rękę i podnieś nas zasnę, ulży nam krzyżu naszego i ciebie nas zasnę, a nie opuść nas w potrzebie naszej. Day też abyśmy doczesnych rzeczy nie miłowali bardziej niż wieczne; albowiem niczemmy nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy. Dla tego nie day nam w łakomstwie nieczemnym, które jest korzeniem wszystkiego złego, zawisnąć, ale nasładować wiary i miłości, a chwycić się żywota wiecznego, do któregośmy powołani. Boże Dycze, błogosław nam, i strzeż nas! Boże Synu roziasnny oblicze swoje nad nami, a bądź nam miłościw! Boże Duchu Święty, obróć twarz świętą ku nam, a day nam pokój! Przenajświętsza Trojco strzeż wniescia i wywniescia naszego od tąd, aż na wieki, Amen!

## 5. Poddanych za Zwierzchność.

**D** Boże, Panie Panów, i Królu Królów, Panujący nad wszystką ziemią, któryś wszystkie zwierzchności postanowił, i przez twoiego wernego Apostoła powiedział: Niemaś zwierzchności, tylko od Boga: A kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia. Day mi, miły Dycze, i ucz mnie, abym zwierzchność za twoje postanowienie uznawał, onę się bał, miłował i czcił ją, a użyż łaski, abym ja i wszyscy poddani, przez nie sprawiedliwie rządzeni, od niej obronę miał, abym pod nią cichy i spokojny żywot prowadzić mógł, we wszelkiej pobożności i uczciwości. A ponieważ miły Dycze, serce Królewskie jest w ręce twoje, a jako potoki wód, kiedy chcesz, nakłaniaś je, z tąd racz też naszą miłą zwierzchność Duchem twoim Świętym rządzić, aby nade wszystko słowo Boże miłowała, bramy swoje szeroko otwierała, aby się podnosiły bramy wieczne, aby wszedł do nich i do ich ziem Król chwaly, Pan Zastępów, mocny i możny w boju, aby piastunami i mamkami Kościoła twoiego świętego Chrześcijańskiego byli, aby Syna twoiego miłego pocałowali, żeby się nie gniewał, aby Panu w bojaźni służyli i ze drzeniem się radowali. Day im mądrość, siedzącą przy stolicach twoich; albowiem przez nie Królowie królują, i Księżęta stanowią sprawiedliwość. Day, by słyżeli wołanie ubogich, a sprawiedliwości sirocie i wdowie nie wywracali. Niech Księżęce myśli mają i przy



nich zostawiają. Daj im szczęście Dawidowe, mądrość Salomonową, zwycięstwo Bozuego; moc Samsonową. Daj im miłość sprawiedliwości, zmyśl stateczny i męstwo przeciw wszystkim niesprawiedliwości: Szczęść ich zamysły, zesłaj im wierne, rozumne, mądre radce, zdrowy i długi żywot. Zachowaj ich od obłudników i pochlebców, od wojen i krwi przelania: Broń ich przez twoje święte Anioły, błogosław całej ziemi, a spraw w granicach naszych pokój przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 6. Zwierzchności za Poddane.

**D** wielmożny Panujący Panie ziem, Panie Panów, Królu Królów, dziękuję serdecznie, żeś mię za zwierzchność tej ziemi i poddanych postanowił. Tyś Najwyższy, i panujesz nad Królestwem ludzkim, a dawaś im, komu chcesz, a najpodlejszego z ludzi stanowią nad nim: Władza twoja władza wieczna, a Królestwo twoje od narodu do narodu, a wszyscy obywatele ziemi, jako za nic poczytani są. Według woli swojej postępujesz z wyśkiem niebieskim, i z obywatelami ziemi, a niemaż, ktoby wstąpił uczylić ręce twoje i rzekł tobie: Cóż czynisz? Albowiem wszystkie sprawy twoje są prawda, a ścieżki twoje sądem, a chodzące w hardości poniżyć możesz. Tyś założył wszystkie granice ziemi, lato i zimę tyś sprawił. Dla tego daj mi, ty potężny Panujący Panie całego okręgu ziemi, abym się zawsze przed

tobą upokarzał, i uważał, że też mam Boga nad sobą. Użyj mi mocnej wiary i ufności w twojej wszechmocności i miłosierdziu. Spraw we mnie serdeczną miłość słowa twojego czystego. Zachowaj mię i moje mnie porzucone poddane przy zbawiennych prawdzie Ewangelii świętej. Niech moich ziem gruntem te dwa mocne słupy będą, prawdziwa wiara i sprawiedliwość, a twoje nabożeństwo święte, ozdobą, ochebostwem i klejnotem najzacniejszym tych krajów, nad którymiś mi postanowił Użyj mi miłego i zacnego pokoju ziemskiego. Bądź moją obroną mocną, i murem ognistym około mnie i poddanych moich: A gdy się ziemia rostopi, i obywatele ich, utwierdzą ty słupy ich. Daj poddanym moim serce posłuszne, mnie twoje niebieską mądrość, abym i rozumnie i mądrze rządził, niewinne wybawiał, pobożnych broniał, złe karał, im pomstę nad wszystkim złym wykonywał, abym był bojaźnią złych, a chwałą pobożnych. Daj, abym poznał, że ja, o Boże! twojej sprawiedliwości i Starostą i urzędnikiem, a iżes ty ze mną przy sprawie sądowej, a iżes nie ludzki sąd odprawiać, ale Pański, a przeto w sądzie nie daj mi mieć względu na osoby. Użyj mi tej łaski, abym bez względu na osoby sprawiedliwość czynił ubogim i sierotom, a utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiał, abym chudzi i niedźnego z ręki niepobożnego wyrwał, żeby się wszystkie grunty ziemi nie zachwiały. Niech posłucham, iż Pan mówi, że mówi pokój

do ludu ſwego i do ſwiętych ſwoich, aby ſię do głupſtwa nie nawracali. Niech mi zbawienie twoie bliſkie będzie, albowiem ſię ciebie boię, żeby przebywała chwała twoja w ziemi moięj, żeby ſię miłofierdzie i prawda potykała z sobą, ſprawiedliwość i pokój całowały ſię: Prawda z ziemi wyroſła, a ſprawiedliwość z nieba weyrzała, aby nam téż Pan dobra dał, a ziemia naſza owoc ſwój wydała, aby ſprawiedliwość przed twarzą twoją ſła. O wierny Boże! zachowaj mię od grzechów, abym nie pobudził gniewu twoiego ſprawiedliwego, a nad pobbane moie kaźni nie przywiodł, iako Król Dawid rzekł: Sam zgrzeſzył, ale te owoce cóż uczyniły? Błogoſław ziemi moięj, i koronny ją dobrocią twoją, bo twoje ſcieſki ſkrapiają tkuſtością. Day mi, abym taki rząd prowadził, żeby ziemia moja przeciw mnie nie wzdychała, ale twoięj chwały i ſławy pełna była. Błogoſławiony Pan Bóg, który ſam cuda czyni, i błogoſławione imię iego chwały na wieki, a niech będzie napełniona chwałą iego wſyſka ziemia, Amen! Amen!

7. Niewiaſty brzemienny, którą Bóg owocem żywota ubłogoſławił.

**D** wſzechmogący, cudotworny, łaskawy Boże, Stworzycielu i Obronco nieba, ziemi i wſyſkich rzeczy ſtworzonych, któryś na wſyſtkie Chrzeſciańſkie małżonki ſam błogoſławieństwo wyrzekł: Rozradzajcie ſię i rozumajcie ſię. I z nowu:

Oto, działki ſą dziedzictwem od Pana, a płod żywota nadgroda. Dziękuję tobie, iżeś mię tego błogoſławieństwa twoiego i daru twoiego w ſtanie małżeńſkim moim uczestnikiem ucznił, proſząc cię, raczże owoc żywota, którymeś mię darować raczył, błogoſławić, Duchem twoim Świętym, z łaski udarować i zbawić, do liczby twoich miłych dzieł przyjąć, i uczestnikiem go, przenaſwiętſzego poczęcia Syna twoiego miłego, Pana moiego Jeżusa, uczynić, aby przez nie poſwięcony i od iadowitęj zarazy przyrodzonego grzechu oczyszczony był, w którym ieſt poczęty. Ach Panie Boże! ja i mój owoc żywota ieſteśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, lecz ty, Dycze miły, zmiłuj ſię nad nami, a oczyść Izopem ten mój owoc żywota, aby oczyszczony był, omiły go, a nad ſnieg wybielony będzie. Zmacniaj i zachowaj go w żywocie macierzyńſkim aż do godziny, w której będzie miał być na ſwiat narodzony. Wſzak oto, przed tobą ten mój owoc żywota nie ieſt zakryty, ani tajny, bo go ręce twoje wyſtkaltowały i uczyniły, co zewſąd ieſt, żywotem i miłofierdziem darowałeś go, niechże opatrzność twoja ducha iego ſtrzeże. Zachowaj mię od boaiźni i ſtrachów i od złych duchów, którzy radzi chcą czyni rąk twoich zepſować i zniſzczyć. Day mu dobrą rozumną duſzę, i wzrost w ciału zdrowe i niepoſalane, z zupełnymi i zdrowymi członkami, a gdy czas i godzina przyjdzie, rozwiąż mię łaskawie. Day mi mocy i ſily ku porodzeniu, popieraj go pomocą twoją

wſzechmocną, a ulży mi moich boleſci, albowiem to ſprawa twoja, dziwny skutek twojej wſzechmocności, uczynił twojej laſki i miłoſierdzia. Wspomniemy na to ſłowo, któreś powiedział: Tyś ieſt, któryś mię wywiódł z żywota, na tobie ſpolegam od narodzenia ſwego, z żywota matki mojej tyś Bogiem moim, czyniąc mi dobrą nadzieję ieſzcze u pierſi matki mojej. Tyś Bogiem, który wſyſtkich ludzi niewola znał i widziſz, tyś powiedział: Niewiaſta, gdy rodzi, ſmutek ma, bo przyſzła godzina jej. O Panie! dla tego twojego ſerdecznego politowania i miłoſiernego ſerca proſzę cię, raczże mi moiego utrapienia, któreś pierwſej widział i przejrzał, ulżyć, a moiemu owocowi żywota miłemu, ze zdrowem ciałem i proſtymi a dobrze uſztałconymi członkami na ſwiatłość pomoc. Tobie go poruczam w ręce twoje Dycowſkie wſzechmocne, do twojej laſki, miłoſierdzia i pokładam go, Panie Jezusie Chryſtucie, w twoje ręce ſwięte, abyś też temu owocowi żywota błogoſławił, iakoś tym działkom błogoſławił, które do ciebie noſili, mówiąc: Dopuszczcie działkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im, albowiem takowych ieſt Królestwo Boże. O wierny Zbawicielu, tak i ja do ciebie noſę ten mój owoc żywota, włożę też twoją rękę laſki nań. Błogoſław mu też palcem Ducha twojego Świętego, a pomóż mu laſkawie, gdy na ſwiat przyjdzie, do Chrztu ſwiętego zbawiennego, i poſwięć a odnow go ku żywotowi wiecznemu przez odrodzenie ſpraw, gdy był nowym ſtworzeniem,

omni i oczyść go krwią twoją: Niech też będzie członkiem ciała twoiego i Kościoła twoiego ſwiętego Chrzeſciańskiego, aby też z ust jego moc tobie ugruntowana była, a dziecięciem i dziedziem żywota wiecznego być i zoſtawać mógł, przez twoją ſwiętą i gerzką śmierć, i dla imienia twoiego ſwiętego, Jezusa Chryſtusa, Amen!

## 8 Modlitwa wdowj.

O wierny, pomocny, ludzki i laſkawy Boże, który ſię ſam Dycem ſierot i Sędzią wdów mianuięſz. Dycem ſierot, ponieważ nie mają Dycy na ziemi, którzyby ie ſerdecznie, iako ſwoje właſne dzieci miłował, tak pilnie i wiernie o nie ſtarał ſię, iako właſny Dyciec, któryby im to, czego potrzebują ſprawował, iako Dyciec, któryby ie wychowywał, cieſzył, nad nimi w chorobie i biedzie zmiłował ſię, iako ma liłość Dyciec nad działkami ſwoimi. Ten urząd Dycowſki, ludzki i przyjemny, obiecałeś na ſię wziąć, przeto go też na mnie na moich i wſyſtkich ubogich ſierotkach, prawie Dycowſko i wiernie wykonał moje i wſyſtkie ubogie ſierotki Dycowſko miłując, opatrując, wychowywaiąc, żywiąc, cieſząc, i nad nimi ſię, iako miły Dyciec zmiłowywaiąc. Sędziąſz ſię wdów nazwał, ponieważ wiele od ſwiata nieſprawiedliwego cierpieć muſzą, a żadnej obrony i pociechy nie mają, iako nędzne w pociechy obrane, opuſzczone, wichrem rozmiotane. Dla

tego proszę cię pokornie, ponieważś powiedział: Mążonkiem twoim jest Stworzyciel twój, Bogiem wszystkich ziemi zwany będzie, raczże mię też iako w pociechy obroną i opuszczoną, w swojej opiece przyjąć, a nie dopuścić mi krzywdy i gwałtu złemu światu czynić, ale mnie i mój dom smutny, racz zachowywać i ogrodzić twoją świętą obietnicą: Żadnej wdowy ani sieroty trapić nie będziecie. Bezsilnyś ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, slyść, wysłucham wołanie ich, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami. Niech słowo twoje mocnym murem około mnie i moje ubogie sieroty będzie. Wzbudź serca pobożne, któreby uważały, iżże nabożeństwo czyste i niepokalane to jest, nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, to jest, rada, pomocą i pociechą uymować się za nimi. Zachowaj mię, miły Dycze, od warg kłamliwych i od języka zdradliwego. Użyj mi łaski twojej, abym w tej mojej samotności nadzieję moją w tobie iedynie pokładała, w tobie moję całą pociechę miała, ciebie się w prawdziwej wierze chwyciła. Racz też moję skrzyneczce maci błogosławić, a nie daj się iey wyprożnić, iako wdowy w Sarepcie, która Proroka Eliasa przyjęła, ani daj oliwie w banice wyschnąć, iakoś uczynił wdowie owę ubogę, która za błogosławieństwem Proroka Elizeusa z swojej baniki oliwnej wszystkie swe naczynia napelniła, i iedynie przez słowo Boże i błogosławieństwo ze swoimi działkami pożywna i zachowana była, abym poznała, iżże

ty Dycem moim, obrońcą, pociechą i obroną jesteś, przez Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, Pana naszego, Amen!

## 9. D uczynki powołania i Boskie rządzenie.

Święty, miłosierny, iedynie mądry Boże i Dycze, który wszystko według swojej Boskiej opatrności i mądrości stanowił i rządził, a każdemu z sług twoich talent zwierzał, między którymi ja najsłabszy jestem. Oto, mniejszym jest, niż wszystkie zmikowania i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym, albowiem, cożem ja, żeś mię na to miejsce zaprowadził i w ten urząd postanowił. Proszę cię pokornie, raczże mi z łaski odpuścić, że w tym powołaniu moim często niedbałym był, i nie wykonywałem wszystkiego według słowa twoiego i woli twojej świętej. O Panie! oddal odemnie ono karanie, kiedy mówił: Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską! O Panie Boże mój! bądź mi łaskaw, i rządz mię napotym dalej Duchem twoim Świętym, abym uczynki powołania moiego i wszystkie moje rzeczy według słowa Bożego sprawował, a niech naprzód chwały imienia twoiego Boskiego, rozmnożenie Królestwa twoiego i wykonanie woli twojej świętej szukał, pamiętając ustawicznie na to słowo: Kto mnie czci, tego cześć będzie. Daj mi Ducha rady, mądrości roztropności, abym w radach moich nie błądził. Niech Anioł wielki rady moim Nauczycielem i Raycą będzie; albowiem któżby z ludzi rozumiał

radę Bożą? Albo ktoby się domyślił, co chce? Gdyż myśli ludzi śmiertelnych są lekliwe, a omylne domysły nasze: Dla tego spuść Ducha twego Świętego z wysokości, aby mię wyuczył w tym, co się tobie podoba, i ścieżki moje wyprostowane były. Oświeć rozum mój światłością twoją Boża, albowiem ty zaiste rozświecaś pochodnią moją, ty mój Panie Boże oświecaś ciemności moje: Ześlij mądrość twoją, aby mi przytomną będąc, ze mną pracowała. Poślij Anioła twoiego przede mną, któryby do wszystkich spraw moich mnie drogę gotował, i wszystkie zawady z drogi uprzętał, iakoś tę łaskę pokazał wszystkim wiernym sługom twoim od początku. Uczyni mię też sposobnym do tego urzędu i czynków, którem czynić powinien. Albowiem także mam ufanie ku tobie, nie iżebym był sposobny z siebie radę znaleźć, ale racz mnie ty radą opatrzyć, iako twoje naczynie i statek łaski twojej, abym darów, któreś mi powierzył, prawie używać mógł, tobie ku chwale, a bliźniemu moiemu ku pożytkowi. A ponieważ ani początku, ani środka, ani końca nie rozumieję, iako urząd mój prowadzić mam, z tą uczynię ty, mój miły Boże, początek, rządźś środkiem i błogosław końcowi, a daj szczęśliwy postęp, i zbawienny koniec. Albowiem to wszystko w rękach swoich masz, dla tego spraw ty, co naprzód, albo co zaś potem czynić mam i trzymaj rękę nademną. Użyj mi łaski i błogosławieństwa, aby mi się wszystko według

woli twojej szczęście i darzyć mogło, iako Józefowi i Danielowi. Broń i czyni wstręt chytrości i oszukaniu satana, aby mi w tym dobrem, com czynić powinien, nie zawadzał albo szkodził. Wiem sam, o Strozu Izraela, pieczę i straż nademną, a strzeż wyjścia moiego i wejścia moiego od tąd aż na wieki, Amen!

## Piąte Przykazanie.

### 1. O cichosć.

O Panie Jezusie Chrystusie, ty nader dobre, ciche, przyjemne, przyiązliwe, bezodroblne i miłościwe serce: Wyznamam i skarżę tobie, zem z przyrodzenia, żal się tego Boże! do gniewu i pomsty bardzo skłonny, i przez tom ciebie, o długocierpliwie serce! i bliźniego mego często obrażał. O odpuść mi ten mój gniew niesprawiedliwy, zawiść, pomstę, i nieprzyiąźń, którą mem serce moje i owsem ciało moje i duszę pomazał i splugawił, a satanowi i uczynkom jego w sobie miesze dalem. Zdejm ze mnie to ciężki karanie, którym groziś, iże gniewliwi mężoboych ognia piekielnego winni są, a Królestwa Bożego odziedziczyć nie mają. Daj mi, o ciche serce! twoją świętą cichosć, ucz mię gniew mój i wszystkie moje skłonności tłumić, i przez długocierpliwosć zwyciężać. Daj, aby słowo twoje we mnie skuteczne było, i serce moje się oczyszczało i odmieniało, ponieważ pawiadaś: Uczcie się odemnie,

zem Ja cichy. A z nowu: Błogosławieni cichy, albowiem oni odziedziczą ziemię: Błogosławieni spokojni, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą: Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. O pokrop serce moje skłonnością twoich cichości, żebym według przykładu twego przyjaźnym był przeciw każdemu, abym tych, co mię obrazili, z nowu nie obrażał, prześladowców moich nie prześladował, gdy mi kto złorzeczy, nie odzłorzeczał, gdy cierpie, abym nie groził, ale porzucał krzywdę temu, który powiada: Mnie pomsta, a Ja oddam, mówi Pan. Day, abym z dobrotliwych cichości nieprzyjaciele moje, gdy łakną, karmił, gdy pragną, napawał. Albowiem tak mię ty też, o łaskawy, długocierpliwy Panie Jezusie Chrystusie, czynisz: Czyli mnie ty nie wiele przebaczaś ułomności? Czyli mnie ty mało grzechów odpuszczasz? przykrywaś, leczysz, cierpiś i ponosiś, i ięszce mi nad to bez liczby dobrze czynisz, i zwyciężasz mię nader wielkimi dobrodziejstwami i dobrocią, nie przedstawasz mi dobrze czynić, a nie daieś się moich niemiędzy i złości od dobrotliwości twoich odwrócić. O! day mi też takie serce ludzkie i dobrotliwe, abym się nie dał złemu zwyciężyć, ale złe dobrym zwyciężył: Day, bym bliźnego moiego krewkości skromnie ponosił, aby bliźnierey mieysca nie dał, ani gdy mię kto obraził, nie klnął, albo mu do złego nie winiował; ale niech błogosławie tym, co mię przeklinaią, modłę się za

tymi, co im złość wyrządzaią, dobrze czynię tym, co mię prześladowia, abym był dziecięciem Dyca naszego niebieskiego; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre. Day mi ducha cichego, spokojnego, pewnego i nowego, żebym żadney gorzkości i mierzączki w sercu moim nie chował, a słońcu nad rozgniewaniem moim zachodzić nie dał, abym się nie radował, gdy się nieprzyjaciółom moim źle powodzi, ale z nimi politowanie miał, a żadney nieprzyjaźni w sercu, w postawach, w twarzy, słowach i uczynkach nie pokazywał, ale przeciw każdemu być mógł spocierpliwym w sercu, ludzkim w słowach, dobrotliwym w uczynkach, aby się modlitwy moje nie przerywały, nadzieia moja nie była pohańbiona, nabożeństwo moje prożne, aby zaś drudzy z politowaniem moje krewkości znosili. O! day mi poznać, żem daleko większego urągania i hańby godzien, ponieważem ciebie w użycowaniu twoim, grzechami moimi pomógł hańbić, wysmiwać, zepłwać. Odpuść mi grzechy moje, i zamknij serce moje w serce twoje ciche, aby dusza moja w tobie i w sercu twoim wieczne odpoczynienie znalazła, Amen!

## 2. Modlitwa przeciw gniewowi.

O Panie Jezusie Chrystusie, łagodny, długocierpliwym, miłościwym, cichym Baranku Bożym! ty lepszy moie wielce zepsowane przyrodzenie znaś i wieś, niż ja sam, iako bardzo przez okrutnego lwa,

storego iadowitego węża, śataniana otrute i spustofone jest. O! iako ta skłonność serca naszego zepsowanego nader jest sroga, śalona, okrutna: Zał pretko może człowiek być do gniewu pobudzony, przez mały wiaterek, albo słowko bywa często ta gorąca i zarzyta skłonność rozniecona, tak, że się często w okamgnieniu nie czujemy, ludzie iżeśmy śmiertelnymi: W okamgnieniu gaśnie wbyśta miłość, miłosierdzie, cichość, cierpliwość, pokora, długocierpliwość, dobrotliwość, łaskawość, po czym więc prawdziwe Chryściani poznawamy, a w czym więc zacność i ślachetność przyrodzenia ludzkiego zależy. O iak pretko się przez gniew okrutny, śliczny obraz Boży obraca w obraz śataniana okrutnego, łaska i miłość Boża bywa utracona, Duch Świety, Duch pokoju zasnucony i wyrzucony, Królestwo Boże w sercach naszych, które jest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świety, spustofone, duszne zbawienie na większe niebiespieczeństwo postawione, zuał prawdziwego Chryścianstwa i członka Chryścianowego utracony, ciało biedne utrapione, siły zdrowia złamane, ślak gotowy, śmierć nagła i wiele innych chorob przyciagniono, i owszem, często przez zwatlenie zmysłów i rostrząśnienie w sercu mieśkaiących duchów, zywota śalenstwo przywiedzione, często i samego diabła opętanie przychynione. O Boże Dnyze dobrotliwy, łaskawy długo cierpliwy, nauczże nas to uważać, zebymy takiemu wielkiemu upadkowi i niebezpieczeństwu przychyni nie dawali, a ciała i

duchy przez żalofny gniew w niebiespieczeństwo nie przywodzili. Day nam taką cichość, zebymy śłońcu na rozgniewanie nasze zachodzić nie dali, ani mieśca bluzniercowi nie zostawiali, abymy nie byli rychłymi ku gniewowi; bo gniew męża nie sprawuię sprawiedliwości Bożej, ani też w gniewliwych żadna mądrość być nie może; albowiem gniew prześkłada duchowi i umysłowi ludzkiemu, że ani widzieć, ani myśleć nie może, co jest prawdziwego. Tak też sama tylko pycha człowiek zwady wśchynna. Ach! gniewamy się na drugie śnadno, chociaż sami bardzo łacno upadamy, tak iż sami co godzina łaski i miłosierdzia potrzebujemy. Ach! iak często się nieśluźnie i śhalonie mścimy, wzrącając w twoje śady, i odbierając tobie pomstę, która tobie samemu należy, tak, iż się często pomsta twoja na nas samych obrócić musi. Ach! iak często nas to i owo potyła śluźnie według twego tajemnego śadu i rady, na co się wielce gniewamy, przez co się nasze pokory i cierpliwości doświadczaś. Ach Boże! tyś iedynie sprawiedliwym, i sprawiedliwe są śady twoje, pomsta twoja jest śluźna, ale ja iestem niesprawiedliwy, rozśadek mój jest często nieśluźny, pomsta moja jest grześna. O Panie Jezusie Chryścianie, śtudnicę dobrotliwości i długocierpliwości, prawidło wśchystkich cnot i śkromności, wścep we mnie cichość twoię i cierpliwość, odnow i oczyszć serce moje od plugawych skłonności, day mi serce mieśkie ludzkie, a odeym odemnie serce kamienne, day mi serce duchowne, a odeym

serce cielesne, daj nam przykładu twoiego naśladować, gdy obrażeni bywamy, abyśmy nie odzłorzeczali, gdy nam złorzeczono bywa, nie grozili, gdy cierpimy, ale abyśmy poruczali tobie krzywdę, który sprawiedliwie sądziś. Daj, abyśmy nieprzyjaciół nasze według przykładu twoiego kochali, i dobrze tym czynili, którzy nas prześladowia, błogostawili tym, którzy nas przeklinają, za tymi modlili się, którzy nam złość wyrządzają, abyśmy byli dziećmi Dycy naszego, który jest w niebiesiach, który to czyni, że słońce wschodzi na złe i na dobre, abyśmy się złemu zwyciężać nie dali, ale złe dobrym zwyciężali, dla chwały imienia twoiego świętego, Amen!

## 3. Modlitwa za nasze nieprzyjaciół.

Ach Panie Jezusie Chrystusie, miłościwe, łaskawe, ciche serce, przykazałeś: Miłujcie nieprzyjaciół wasze, błogostawcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czynicie tym, którzy was mają w nienawiści, i modlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladowia was, abyście byli synami Dycy waszego, który jest w niebiesiach; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe. Ach Dycze niebieski, użyż mi takiego serca, żebym jako dziecko twoje znaleziony był. Daj mi serce i zmysł Syna twoiego miłego, Pana moiego Jezusa Chrystusa, abym też w litującej miłości z nim mówił: Dycze odpuść

im! modląc się za tymi, owsem, za nie krew wylał, którzy go krzyżowali Ach mój Boże! wyrzuć ze mnie wszystkie pomste, chciwość i niecierpliwosć, abym wszystkim nieprzyjaciółom moim nie tylko rad z serca odpuścił, ale nie złorzeczył im, ani im złego nie życzył, ale im błogostawił, abym ich w nienawiści nie miał, ale kochał, jako stworzenie twoje, za które też Chrystus Pan mój umarł, i krew swoją wylał za nie. A jako ty to czynisz, że słońce twoje nad nimi wschodzi, tak mnie też sprawuj, aby słońce mojej miłości i zmiłowania nad nimi wschodziło, a iżebym deszcz mojej dobrotliwości na nie padał. Ach miły Dycze, daj im prawdziwą pokutę i nawrócenie, aby ich gniew twój i sąd nie uchwycił, aby w swoich nienawiści i zazdrości, w popędliwości i gniewie nie pomarli. Nakłoń serce ich do cichości i pokory. Daj im serce nowe, zmysł i umysł, zmiekczyć ich twardosć, boś ty jest Bóg wszystkich duchów żyjących i masz wszystkich ludzi serca w mocy swoich. Wzdyć się ty w noc, we śnie do nieprzyjaciela Jakubowego, Labana, przyśpedł i do niego rzekł: Strzeż się, abyś nie mówił z Jakubem nie przykrego. Wzdyć się ty uspokoił rozgniewanego Ezawa, że brata swojego Jakuba łaskawie ze łzami przywitał. Tyś gniew Dawida usmierzył przez Abigail, że Nabala nie zabił. Ach mój Boże! tyś lwę okrócił, że Daniela nie potargali, i powiedziałeś, że wilf będzie mieszkał z barankiem, a małe dziecko rządzić będzie lwę i karmne bydła, a które jest ostawione,



wpuści rękę swoją do dziury Bazylijskiej: Nie będą skłodzić ani zabijać na wszystkich gorze moich świętych, bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak, jako morze wodami napełnione jest. W nadziei tej obietnicy twoich proszę cię, nawróć nieprzyjaciół moich, aby gniew opuścili, by snadź w gniewie nie zaginęli. Ach mój Boże i Panie! naucz je uważać, iak straszna to rzecz, dla doczesnego gniewu, wieczny gniew twój ponosić. Daj im na to pamiętać i uznać, że przez gniew wszystkich ich modlitwa w grzech się im obróci, a iże dla ich niezgody i niepojednania wszystkie ich ofiary i nabożeństwo zarzucone bywa, iaka ofiara Raina. Naucz ich rozważać, że sługa niemilosierny w wieczne więzienie wrzucony był, owsem, że ci, co się bez przyczyny gniewają, mężobójcami są, a żywota wiecznego w sobie nie mają zostawiającego. Ach mój Panie i Boże! cóżbym ja miał za pomyślny z ich doczesny i wieczny skłody? Gniew ich więcej im samym, niż mnie skłodzi, i jest ich własnym skazaniem potępieniem, od czego ich ty łaskawie zachowaj. Mój Boże, wzdych słowo twoje powiada: Gdy się podobają Panu drogi człowieka, i nieprzyjaciół do zgody z nim przywodzi. Ach odpuść mi grzech mój, zachowaj mię w bojaźni twoich Bożych; albowiem się jedynie Kochaś w tych, którzy się Ciebie boją a tak się też i ze mną nieprzyjaciele moi zgodzą. Pomóż mi, ie miłością i dobrodziejstwami zwyciężyć, i węgle rozpalone na głowę ich zgarnąć, aby sami siebie uznali,

pokutowali, a do ognia piekielnego nie dostali się, czego ich racz uchować, o miłosierny Dycze, przez Jezusa Chrystusa, Amen!

## 4. O Chrześcijańskie zmiłowanie się nad bliźnim.

O miłosierny, łaskawy, ludzki, nieskwapliwy, cierpliwy, miłosierny, wdzięczny Dycze w niebiesiach! skarżę i wyznawam tobie serca moiego przyrodzoną przewrotność i zatwardziałość, iżem często przeciw bliźniemu mojemu ubogiemu niemilosierdziem i nieludzkością grzeszył, nie uhmowałem się za jego biedą i niebezpieczeństwem, ani żadnego prawdziwego, ludzkiego, Chrześcijańskiego i braterskiego z nim politowania nie miałem, w jego nędzy opuściłem go, nie nawiedzałem, nie cieszyłem, nie wspomagałem go, a takim się przed ciałem swoim ukrywałem, w czymem nie iako dziecko Boże postępowałem, albowiemem nie był miłosiernym, iakoś ty, Dycze mój niebieski, miłosierny jest. Nie uważałem też, co mój Pan Chrystus powiada: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Za czym idzie zapewne to, że niebezpiecznymi są niemilosierni, albowiem żadnego nie dostąpią miłosierdzia. Nie uważałem wyroku ostatniego dnia sądnego: Idźcie odemnie przeklećci, w ogień wieczny! albowiem łaknąłem, a nie daliście mi iść, byłem nagim, a nie przyodzialisście mię. Ach miłosierny Dycze, odpuść mi ten ciężki grzech, a nie przyczytaj mi go. Oddal odemnie kaźń ciężką i sprawiedliwą, a nie przepuść

czaj na mnie sadu bez milosierdzia, ale przyimiy milosierne serce Syna twoiego milego, za grzechy moje: Przykryj i zapomniiy moiego niemilosierdzia dla milosierdzia Syna twoiego milego, a day mi serce milosierne, ktoreby sie zalilo nad moiego bliźniego biedą, day, abym się rychło i lekko dal naklonić ku politowaniu, właśnie, iako słachetne serce moiego Pana Jezusa Chrystusa we wszystkich spocierpiace jest, które wnet żaluie biedy naszych, i boleie nad nią w sercu; albowiem, nie mamy takiego najwyższego Kapłana, któryby nie mógł z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkich na podobieństwo nas. Ach! day mi tę łaskę, zebym bliźniego moiego krzyż i utrapienie pomagał umniejszać, a nie rozumnazac, abym go ciekszył w iego smutku i wszystkich, którzy są ducha smutnego, abym się zmiłował nad cudzoziemcami, wdowami i sierotami, abym rad pomagał, a nie miłował ięzykiem, lecz uczynkiem i prawdą. Bliźnim swym grzesznik pogardza, ale kto ma litość nad ubogimi, błogosławionym jest, mówi Salomon. Day mi, o Dycze! takie serce abym według przykrtadu twoiego z wielką skromnością, litością i śanowaniem sądził, a żadney chwaly w furowej sprawiedliwości nie szukał, ale ią, ile okoliczności pozwalaią, dobrotliwością powściągał, albowiem się milosierdzie chlubi przeciw sądowi. Ach miły Boże! ty milosierdzia chcesz, a nie ofiary. Ach spraw, bym przyoblekl wnętrzości milosierdzia, dobrotliwość, pokore, cichosć, cierpli-

wość, abym rad odpuszczal, iako mi Chrystus odpuscił. Day mi twoie wielkie milosierdzie przeciw mnie uznać; albowiem mniejszy iestem, niż wszystkie zmiłowania, któreś mi z żywota macierzyńskiego uczynił, twoia mnie łaska uprzędziła, gdy w grzechach leżał, oczekawa mnie, abym przyśedł, przyimie mnie, gdy przychodzę, idzie za mną, doład się udawam, i przyimie mnie czasu swego do żywotu wiecznego Amen!

## 5. D Chrzesciainstą przyjaźń przeciw bliźniemu.

D łaskawy, przyia litwy Panie Jezusie Chrystusie, piękniejszy nad syny ludzkie, rozlala się wdzięczność po wargach twoich, przyiemny iest twój kształt, czei godna twoia twarz, ozdobne twoie postawy, uweselaiące twoie oczy, pomocne twoie ręce, spokojne nogi twoie, miłosciwe serce twoie. Ty studnico łaski, ty błogosławionny Pana, pełen wszystkich chwał cnot, pełen łaski, pełen miłości, tyś nigdy nie zemwał, aniś nigdy nie był okrutnym przeciw synom ludzkim, nigdyś trzciny nalamany nie dolamał, ani lnu kurzącego się nie zagasił. Skarżę tobie serca moiego przewrotność i nieludzkość przeciw bliźniemu moiemu. Iak często spadła twarz moia przeciw niemu, iak często się gorzkość serca moiego przeciw niemu przez usta moje wylewała, iak często iadowity Bazyliś w oczach moich znuhdował się, iak częstożem mówił bratu memu Nacza i błaznie, z serca zazdrosciwego, iak często bliźniemu moiemu

uragałem, i na jego wzgardę słowa wymyślałem, hańby i urągania iemu przychyńałem, i owsem, strzałami zabijającymi i iadowitymi szychami obrażałem go, i serce jego raniłem? Ach odpuśćże mi tak ciężkie grzechy, a nie przyczytaj mi ich. Oddał odemnie karanie, albowiem przez to Boga samego bluźnił; bo kto się nasmiewa z ubogiego, uwłacza Stworzycielowi jego. A tak trzymałem abyczay złych duchów, a zasłużyłem ich sychzenie, okrutność i bluźnierstwo, owsem, ogień piekielny. Dla tego bądźże mi łaskawy i ucz mię zbawiennych obyčajów i znaomości, które się tobie podobają. Niech z oczu moich patrzy przyjemność oczu twoich świętych, z ust moich warg twoich wdzięczność, z twarzy moiej oblicza twego ludzkość, aby się mój bliźny mógł radować, z warg moich cieszyć, aby język mój był pożytecznym drzewem żywota i balsamem, któryby leczył rany bliźniego moiego, iako ty taką ludzkość mnie codziennie łaskawymi słowy i wargami mówisz. Ach! iak łaskawys ty, którzy cie szukaia, i tym duchom, które się o tobie pytaia, zawse się z nami, iak miły oblubieniec obchodzisz. Ach uczyni mię obrozowi twoiemu przyjemnemu podobnym i rownym, abym się z każdym obchodził z skromnością, z każdym się sprawował w cichości, i z każdym się potykał w dobroćliwości, a rady udzielał tym, którzy mię o nie proszą, pociechy smutnym, pomocy potrzebującym, łaski boiaźliwym, uczciwości cnotliwym: Żebym nikomu nie srodził

słowmi, nikogo nie gorzył mową, nikogo nie zabijał językiem, nikogo nie zasnucał wargami moimi, nikomu strasnym nie był postawami moimi, lecz w skromności znał słabe, i przez politowanie zakrywał bliźniego ukomności, uznawał, obyčajnie strofował, ale ich w nienawiści nie miał, lecz cierpliwie bliźniego krewkość znosił, każdego rad słucał, i łaskawie odpowiadał. Zachoważyże mię od gniewu okrutnego, aby się postawa moia nie odmieniła, a strasnemu smolowi piekielnemu podobna nie stała się, lecz aby się oblicze moje roziasniało, iako oblicze Anielskie, w samey przyjemności i wdzięczności; albowiem toć jest uahzacniejszy ohydostwo, prawdziwa piękność, wiela cnot ozdobiłona, i piękna postać, o mój Zbawicielu Jezusie Chrystusie, tą racz mię piększyć i zdobić, aże raz w twój obraz zacny doskonałe przemieniony będę, Amen!

## 6. D Chrześcianańska stała przyjaźń.

Ach najmilszy, najwierniejszy, najtrwalszy najprawdziwszy Przyjacielu Jezusie Chrystusie, któryś się z nami wiecznym braterstwem i przyjacielstwem związał, i wiecznie się z nami w sprawiedliwości i w wierze poślubił. Ach iak niewierny iest ten świat, iak fałszywa i kłamliwa iest tego świata przyjaźń, iak niestateczne są serca ludzkie, odmieniając się z szczęściem: A ponieważem też człowiekiem, a siłom moim w niczym dowierzać nie mogę, owsem też często niewierność i fałsz bliź-

niemu mojemu pokazywałem, z tąđ ciebie o łaskę proszę, nie przyczytaj mi tęg moięj nietrwałości za grzech, ani mię nie karz z obłudnikami, bo powiadaś: Mężem krwawym i zdracliwym bżydź się Pan. A day mi serce trwałe i wierne przeciw przyziacielom moim, abym ich w krzyżu i w ubostwie nie opuśczał, onych się nie wstydał iakoś się tęg ty mnie nie wstydzil w moim ubostwie i w biedzie. Użycz mi tęg przyziaciela wiernego, któryby mi tak dobrze życzył, iako sobie samemu, i iakoś ty mnie życliwy, ty mój nalyplešy i wieczny przyziacielu, z którymbym tak mówić mogł, iak z sobą samym, owšem, iako z tobą, ty wiernie serce. O iak wiernego przyziaciela miał Dawid z Jonatana i z Husaiego, iako ściśle związali serca swoje pośpółu. Ach! iak nalywyższa jest przyziąźń i iedność w przenayświętszeg Trojcy! Jaką Bóg z ludźmi przyziąźń uczynił, przez wcielenie twoie, o Panie Chryste, i przez miłość Ducha Świętego? Takiego przyziaciela, o Panie Chrystusie, day mi, który twoim jest przyziaciелеm, który ciebie miłnie, który z tobą iedno serce i ieden duch jest, który twój myśli ma, któryby mię nie miłował ięzykiem, ale uczynkiem i prawdą, któryby się za biedę moię wymował, iako za swoię własną, któryby mię nie kochał dla dobr, chwały i pożytku, ale z gruntu serca, iako mnie ty Panie Jezusie, nie dla iakiego pożytku miłnieš, ale iedynie z szczerey czysteg miłości i zmiłowania, krom wšelkiey nagrody.

Day mi, o nalywyżšy, nalyzacniešy Przyziacielu, takiego przyziaciela prawdziwego, któryby był wedlug serca moiego i umyślu, któryby mię nie miał w nienawiści dla moich ulomności, ale mię łaskawie strosował i karał, i ulomności moie leczył, a będzie mi o za nalywyborniešy oleiek, który nie zarazi głowy moięj, któryby tęg dla krzyża moiego nie ustał, któregoby tęg przyziąźń nie ustała, gdy chwala, dobra i wšytko doczesne ustawa, gdy mna świat gardzi, mnie uraga i prześladnie: O! iak wielkim skarbem jest taki przyziaciel. Day mi się ciebie, o mój Panie i Boże, bać się, abym takiego nabył przyziaciela. Albowiem Pišmo powiada: Którzy się boią Pana, znayduią takiego przyziaciela. Biada samotnemu, gdy upadł, bo nie ma drugiego, coby go podźwignął. Dla tego mi nie day być bez takiego przyziaciela, o mój Panie Boże! któryby mię podniostł, gdy upadł, a day mi nade wšytko w twoięj wieczneg miłości i przyziąźni na wieki zostawać, Amen!

## 7. Modlitwa o pokój i zgodę.

O przyiemny, łagodny i łaskawy Boże, Boże pokoju Dycze miłosierdzia i Boże wšelkiey pociechy, starżę i wyznawam serca moiego złość, żem nader sflonny do gniewu, swaru, pomsty pragnienia, czci dciwości i pychy, z czego sam niepokój, niezgoda powstawa, z tąđ ciebie cichego, długocierpliwego, nieskwapliwego Boga i Dycza często obrażałem, i bliźniego moiego zasmucałem.

Ach! odpuszcze mi ten grzech, i uczyni mnie twoiego błogosławienstwa uczestnikiem, jako mówisz: Błogosławieni spokojni, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą. Ach Panie Boże, z tąd niespokojni słusznie synami diabelskimi nazwani bywaia, to przekłectwo oddal odennie łaskawie, a day mi cichego ducha, i sławną długocierpliwosć, szczodrobliwie, miłosćiwie i cierpliwie serce, ludzkie postawy, wdzięczne wargi, mile obcowanie i społecznosć, abym nikogo nie obrażał, świętego pokoju nie psował, ale ile ze mnie jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miał. Ach! iaki zacny, dar jest pokój, jako olejek najwybornie był wysłany na głowę Aronowe, ściekający aż i na padolek świąt jego. Jako rosa Hermon, którą zstępuje na góry Syonskie, tam dawna Pan błogosławienstwo i żywot aż na wieki. Ty się sam, o Panie Jezusie, nazywaś Rządcą pokojem, nazwałeś spokojne synami twoimi, z tąd bez pochyby są niespokojni dziećmi diabelskimi. Tyś nas w pokoiu, przez pokój do pokoiu, z pokojem powołał, mówiąc: Pokój wam! Aniołowie święci winowali nam tych zacnych darów: Pokój na ziemi i w ludziach dobre upodobanie! Ach, iak gorliwie i serdecznie modliłeś się, abyśmy wszyscy byli iedno, iakoś ty z Dycem twoim, Dyciec w tobie, a ty w Dycu, tak, zebysmy w Dycu i w tobie, a ty w nas iedno byli. Ach! czyli nie najświętsza iednosć w przenajświętszej Trojcy jest! Dla tego, o ty najwyższa iednosći! zwiąż serca nasze

w twoich miłości, zmiękczy, ulży uskrom wszystkie serca twarde, oświeć je, aby wszystkich krzywdy i obrażenia razem zapomnieli i opuścili, iako ty z wielkiej dobroćliwości wnet zapominasz i odpuszczasz, i żaluiesz złego. Ach day, abyśmy dla pokoju odpuszczali sobie, iakoś nam ty w Chrystusie odpuszcil, aby się modlitwy nasze nie przerywały i grzechem nie stały. Ach day nam drogi pokój więcej miłować, niż nasze pomsty-pragnienie. Spraw, byśmy dla zacnego pokoju prawa swego ustępowali i zapominali, abyśmy ten drogi starb przy sobie zachowywali, a nie odrzucali go od siebie; albowiem biada tej ziemi i ludowi, od którego Bóg pokój swój odiał; albowiem od tego też oraz miłosierdzie i litość obeymuie, tak aże się ieden nad drugim nie zmiśnie iako Paganie, którzy o Chrystusie, i o cichym duchu i sercu jego nic nie wiedzą, ale się zapalają gniewem iako Kain, który z diabła był, albowiem ten jest sprawcą wszystkiego niepokoiu. O Boże, nie dopuszczaj mu nasienia gniewu swojego, i niezgody, między nami rozsięwać. Czuj wstret wszystkim pokój nienawidzącym i pokój łamającym: Rozpłósz narody pragnące wojny: Zniszcz rady tych, którzy rodzą nieprawosć, bo poczęli boleść. Day nam pokoiu szukać, i ścigać go, ty Królu pokoiu, a pokój twój zbawienny i błogosławiony, o przenajświętsza Trojco! który przewyższa wszelki rozum, niech strzeże serca i myśli nasze w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, Amen!

## 8. O pokój pospolitą.

Miłosierny, łaskawy, dobrotliwy Boże, Boże pokoiu i który dusze miluieś, uznawamy to i wyznawamy, iaś wielkie dobro i starb nieoszacowany iest pokój, bez którego w żadnej krainie niemaś szczęścia ani błogosławieństwa, ale tylko wszelakie nieszczęścia, przekłectwa i ślody: Przetóż cię prosimy serdecznie, racz wszystkich Chrześciańskich Królów i Potentatów od wojny i niepokoiu, a tę ziemię od wojny i spustoszenia, łaską i prawicą twoją zachować, wszystkim Potentatom serca spokojnego, rady, która iest tu pokoiowi, i rajców do pokoiu skłonnych, użyzyć i dać, którzyby nade wszystko prawdę i pokój miłowali. Ach! day nam posłusne serca ku słowu twojemu i zwierzchności naszej, abyśmy złotego pokoiu sami nie odrzucali, ale się uczestnikami wielkiej onej obietnicy twojej stali, gdy mówisz: Bspiecznie mieszkać będziecie w ziemi waszej; bo dam pokój w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was przestraszył: Wyplenie też złego zwierza z ziemi, a miecz nie przyjdzie ziemi waszej. O Panie, podnieś oblicze twe nad nami, a day nam pokój! Boć to iest osobliwy dział błogosławieństwa twego. O Panie, obróć wzrad wszystkie nieprzyjacioly z granic naszych. Założ im kolce twoie za nozdrza ich, a wędzido twoie wpraw w gebę ich, i wróć ie tą droga, którą przysli. Ach niechajże słuchamy słowa twoiego łaskawego, że zaiste mówisz

pokój do ludu swego, i do świętych swoich, żeby się do głupstwa nie wracali. Niech zbawienie twoie będzie błieskie tym, którzy się ciebie boia, aby przebywała w ziemi naszej, chwała twoja, miłosierdzie i pokój niech się potykają z sobą, sprawiedliwość i pokój niech się pocałują: Niech prawda z ziemi wyrasta, a sprawiedliwość niech z nieba wygląda: Niech nam Pan daie częste dobra, a ziemia nasza niech wydaie owoc swój: Niech sprawiedliwość przed twarzą iego idzie, gdy pastawi na drodze nogi swoje. Ach Boże mocny! umacniaj zapory bram naszych, a błogosław syny twoje w posrzedku nas: Czuj pokój granicom naszym, a najwyborniejszą pšenicą nasć nas. Ach wierny Boże! niech mieszkaemy w przybytku pokoiu i w przybytkach bspiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym. Nie odejmuyże pokoiu od ziemi naszej z miłosierdziem i litością twoją: Wszak w twojej iest ręce serce Królewskie i Książęce, a iako potoki wód, tedy chceś, nakłaniaś ie, dla tego nie dopuszczaj swaru między nimi, ale spraw, żeby się rychło z nowu z sobą pogodzili, żeby krew nie była iako woda wylewana, niezbożność i niesprawiedliwość w ziemi się nie rozposcierala, cnota i pobożność nie ustępowała, i święta służba Boża aby nie była wyforżeniona i zniefiona. Przetóż, o łaskawy Dycze! rzecz do wszystkich Królów i Książąt: Pokój wam! i niech pokój twój nad ziemią naszą odpoczywa, a my niech będziemy synami pokoiu.

Myśl o nas, o miły Dycze, o pokoiu, a nie o utrapieniu, a uczyni to dobro, na które oczekawamy. Albowiem ty człowieka polegającego na tobie, zachowywaś w pokoiu, w pokoiu mówię; bo w tobie ufa? Tyś Pan, a nie maś żadnego wiecchy, który czyniś światłość i stwarzaś ciemności, sprawiłeś pokój i stwarzaś zło. Ach, użyż nam łaskawie, abyśmy pilnowali przykazania twego, abys pokój iako rzekę rozszerzył. O Panie, wszystko to, co czyniś, jest sprawiedliwe i dobre, ale niech zawsze pokój i prawda będzie za dni nasze. Wzdyć nas, miły Dycze, ku pokoiowi powołał, niechże też w pokoiu żyjemy, albowiem nie jest powodem nieładu, ale pokoiu: Przetóż daj, abyśmy pospolu w pokoiu żyli, abys ty, o Boże pokoiu i miłości, z nami był. O miły Dycze, niechże się zawsze przypatrujemy onemu ślicznemu, wdzięcznemu, niebieskiemu, Boskiemu, wiecznemu pokoiowi, który jest u ciebie w wiekuiściej chwale. O Trojco święta u ciebie jest najzacniejszy pokój, niech się przypatrujemy ślicznemu onemu pokoiowi, który jest między Aniołami świętymi, niech się zapatrujemy na zgode wszystkich wiernych członków świętego Kościoła Chrześcijańskiego, pod iedną głową Pana naszego Jezusa Chrystusa, Aśiążęcia pokoiu naszego. O by wszyscy ludzie uważali onego złotego błogosławieństwa, ktoreś wyrzekł: Błogosławieni cisy, albowiem oni odziedziczą ziemię: Błogosławieni spokojni, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą. To błogo-

śławienieństwo niechajże nad nami przebywa, aż czasu swojego na on wieczny pokój przeniesieni będziemy, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 9. Modlitwa przeciw nienawiści.

O ty bezdrobliwe, dobrotliwe serce, Panie Jezusie Chrystusie! wzdyc od ciebie wszystko dobre jest, przez ciebie, z skarbu twoiego, bogactwa twoiego, wiecznego i nieskazitelnego twoiego, ty udzielaś z osobna każdemu, iako chceś: Wzdyc to twoie, a nie moie jest dobro, co drugi ma, nie dajem ia mu tego, aleś ty mu o, i nam wszystkim z łaski daj, co mamy. Dla tego żadney nie mam przyczyny bliźniemu moiemu zahzcć darów iego, ponieważ nie są iego, ale twoie: Izali to nie wielka złość, adry twoie nienawidzieć, i zahzcć, bezdrobliwości twoie i darów nie zyczyć, nad którymi bym się miał słusnie radować, iżes Kościół twój, dziedzictwo twoie, ciało duchowne twoie, tak pięknie ozdobił i ochędożył darami swoimi: Wszakże i ia ich zażywać moze, wzdyc maż pelen darów jest dobrem pospolitym, ponieważ mamy obcowanie świętych, aby całe ciało duchowne Chrystusowe pięknie wybudowane było. O iaki to ciężki grzech, raczy chcieć, sobie zostawić dobrodziejstwa twoie, a iże w tym upodobania nie mamy, ani na tym nie przedstawamy, iako ty wszystko według swoich iedyne mądrey rady udzielaś: Powinniśmy tobie, o Panie Chrystusie,

za to dziękować, żeś nabrał darów dla ludzi, albowiem coś od Ojca dostał, to nam zaś dawaś. Lecz cóż ci kto między wszystkimi synami ludzkimi dał pierwéj, abys mu to zaśie oddać musiał? Wzdyć ty wszystko masz, Ojciec tobie wszystko dał w ręce twoie, i dawaś nam wszystko z łaski, a my przecie nienawidziemy tych, którzy nieco z bezdrobliwéj ręki twoiéj wzięli. Ach, cóż to jest za diabelska niecnota! Diabeł nie życzył tobie w niebiesiach chwały, chcąc ci ją wydrzeć i na stolicy twoiéj usieść, cóż dzim, że nikomu nie nie życzy dobrego, aleby wolał zepsować i skazić wszystkie dary twoie, gdyby iedno mogł. Jest gruntownie złym, studnią i zrodłem wšego złego, dla tego nie może nikomu nic dobrego życzyć. Ach mój Panie i Boże! nie dajże mi się biabtu przez sprośną nienawiść podobnym stać. Włéy do serca moiego dobrotliwość twoię, miłość twoię, wierność twoię, abym się z darów twoich, które nam z bezdrobliwéj dobrotliwości udzielaś, i nad wszystkim zmiłowaniem, które z nami czyniś, radował się serdecznie, abym nikomu, a żaden téż mnie darów moich nie kaził, albo nienawiścią, kłamstwem, bluźnieniem i obmowiskiem nie obciążał, ale abyśmy wszystkiego, coś nam dał, ku chwale twoiéj, czci i sławie używali, ciebie w dobrodziejstwach twoich uznali, wielbili, czcili i chwaliли na wieki, Amen.

## Szoste Przykazanie.

### 1. D czystość serca.

**D**rogié, święte, czyste, cnotliwe, niepokalane, wstydliwe serce, Panie Jezusie Chrystusie, Miłosiłku czystości, Korono wszystkiéj chwały i cnoty! szarżę i wyznawam tobie serca moiego przyrodzoną nieczystość, którą często ciało moje i duszę moię splugawiłem, nieczystymi myślami, słowy i uczynkami. Ach, odpuszcże mi, ty czyste, bezdrobliwe, dobrotliwe serce, mój ciężki grzech, i oddał ono ciężkie karanie odemnie, który nieczystym groziś. Albowiem, gdyż ci błogosławieni są, którzy są czystego serca i Boga oglądają, bez pochyby są ci niebłogosławieni, którzy są serca nieczystego, ani Boga oglądać nie mogą. Dla tego, serce czyste stwórz we mnie o Boże, a nie odrzucaj mię od oblicza twoiego świętego dla nieczystości moiéj. A ponieważ uznawam, że inaczej wstydliwie żyć nie mogę, iedno gdy mi ty tego użytyś, a takie uznanie jest téż łaska wielka, z tą ciębie pokornie proszę, poświęć i oczyszć serce moje wiarą przez Ducha Świętego, przez pokutę, i przez nowę stworzenie, a zmocniaj mię, abym w sobie duchowi nieczystemu królować nie dał, albo się nie dał opanować i w osiadłość wziąć, iako nieczysty dom, abym duszę moię nie splugawił, myśli moich nie otrul, ciała moiego nie pokalał. Zagaś we mnie płomień nieładu, przepas moje biodra i nerki pasem czystości Ty czysty, wstydliwy, i drogi



Oblubieńcze dusze moiety, ogarnij serce moje twoją czystą miłością, zjednocz i poślub sobie sercu twojemu czystemu duszę moję, napełnij serce moje świętymi i czystymi myślami, abym czystym i niepokalanym członkiem w ciele twoim duchowym był, i wiecznie zostawać mogł, żebym się nieczystym naczyniem i członkiem satana nie stał, naczyniem fromoty i zelżywości, ale naczyniem łaski i chwały, i darów moich, któreś we mnie, iako w naczynie miłosierdzia włożył, nie rozprażał i nie gubił, a iżebym się przez czystość i wstydlivość odłączal od nieczystych duchów, diabłów i od wszystkich nieczystych Poganów, abym nie był wyrzucony z nowego niebieskiego Jerozalemu, ale z tobą złączony zostawał, i ieden duch, iedno serce, iedno ciało z tobą był, iakoś mnie ty na to we Chrście świętym omył, poświęcił i Duchem twoim Świętym pomazał, i w Kościół twój święty i w Przypytel poświęcił. Ach, naucz mię uważać, iże ciało moje iest Kościołem i mieszkaniam Ducha Świętego, abym Kościoła Bożego nie gwałcił, żebys mnie ty zaśię nie skaził, a iżem członkiem Chrystusowym, żebym z siebie samego sproszonego nie czynił członka, i przeciw własnemu ciału nie grzeszył. O święty, czysty, wstydlivy Oblubieńcze niebieski, który między liliami czystości pasiesz, pas duszę moję związomoscią twoją, i czystą miłością, i odpędź odemnie wszystkie myśli nieczyste, abys z Duchem twoim Świętym, we mnie mieszkać mogł, a

święci Aniołowie aby przy mnie zawsze zostawać mogli, Amen!

## 2. D mierność i trzeźwość.

Ach święty i sprawiedliwy Boże, któryś wszystkie rzeczy pod miarą i liczbą i wagą rozrządził, i przykazałeś, aby snad nie były obciążone serca nasze obżarstwem i opilstwem, ale się od wsego nierządu powściągały, starżę tobie, żem często ciało moje zbytym pokarmem i napoim obciążał, czynem wielce przeciwko tobie, moiemu milemu Bogu, bliźniemu moiemu i sobie samemu zgrzeszył. Odpuść mi ten grzech i zgorżenie. Oddal odemnie ciężkie karanie, grożąc biadą pianicom, a iże piekło gardło swoje rozszerżyło nad miarę, żeby do niego zstąpili ślachta, i ci, którzy się wesela. Proszę cię pokornie, o Panie, Dycze i Boże żywota moiego, zachowaj wniowości oczu moich, a prozue poządliwości oddal odemnie. Obżarstwo i poządliwość nierządu niech mię nie ogarniaia, a duszy niewstydlivy nie podawaj mi słudze swemu. Daj mi chęć i miłość ku mierności i trzeźwości, aby się modlitwy moje nie przerywały: Zachowaj mię od sproszonego grzechu pianaństwa, przez które się człowiek nierozumnym bydłciem czyni, i owżem, dary twoie, któreś bardziy dla potrzeby ciała, niż dla rosfosy stworzył i dał, sprosnie i cale niewdzięcznie rozpraża, na niesławę imienia twoiego i na służbę grzechów, nad czym wszystko stworzenie wespol

wzdycha i współ boleie, aż dotąd, a przez swoje troski i boleści ludzie oskarża przed Stworzycielem swoim, i pragnie uwolnione być z tej marności i niewoli grzechów, której poddane jest niedobrowolnie. Ach Boże! iaki ciężki rachunek przyjdzie za to oddać: Albowiem przez to dobra twoje bywają rozproszone, przez to traci i wniwecz obraca człowiek wszystkie dary swoje, którychś mu z łaski na duszy i na ciele, na chwale i na dobrach, na mądrości i rozumie udzielił, przez to wszystka mądrość rozproszona bywa, rozsądek zaciemiony, Duch Święty wygnany, Boża niełaska i gniew wzbudzony, wszystkie sprawy urzędu przerywane, zaniedbywane, leniwie i głupie wykonywane, wszystkie rady i mądrości zepsowane, nierząd wzniecony, wiele niecnot i plugaństwa namnożono. Ach mój Boże, daj mi to uważać, abym ten grzech w nienawiści miał, tobie w poście i w modlitwach służył i tobie trzeźwe serce, duszę i ducha zawsze w modlitwie mojej ofiarował, aby dary moje codzienne rozmnożone były, i modlitwa moja tobie zawsze podobać się mogła i łaskawie wysłuchana była, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

3. O duchowne Chrystusa z duszą naszą poślubienie i dziękowanie za to.

Ach Panie Jezusie Chrystusie, piękniejszyś nad wszystkie syny ludzkie, wdzięczny Oblubienicze dusz naszych, tyś powiedział: Poślubię cię sobie na

wieki, poślubię cię sobie w sprawiedliwości i w sędzi, poślubię cię też sobie w wierze i poznaś Pana. Dziękuję serdecznie za twoje gorliwość, serdeczną, świętą i czystą miłość, którąś mi zawsze miłował, tyś mi miłość swoją wyświadczył i, w twoim świętym wcieleniu, gdyś naturę człowieczą, to jest, człowiecze ciało i krew, w iedność osoby przyjął, a z twoim wiecznym Bóstwem niezdzielenie i nierozdzielnie na wieki z sobą złączył. Ach! iakie pocieśne, przyjemne i wdzięczne złączenie, że Bóg człowiekiem, a człowiek Bogiem jest: Cóżby mogło być łagodniejszego i przyjemniejszego! Tymś oświadczył, że się też tak ze mną, i ze wszystkimi wierzącymi złączyć chceś, abyśmy z tobą iednym ciałem, sercem i duchem byli. Na toś postanowił Chrzcist święty, i przezeń się ze mną ziednoczył, poślubił i złączył, aby mi był ślubem dobrego sumnienia z tobą: A ponieważś twoje subtelną, zacną naturę człowieczą, którąś przyjął, poświęcił, aby czysta była jako Anioł, i owsem, czyszcienią nad Anielską czyszcność, bez zmagy i grzechu, bezera i niepokalana, takies nas też w Chrzcist świętym, ponieważś się z nami poślubić chciał, oczyszcil omyciem wody przez słowo, i wystawiles sobie Kościół chwalebny, nie mający zmagy grzechowej albo zmarstwu, ale iżby był święty bez nagany. Tak doskonałe czyscicie omyleś nas krwią swoją, (albowiem oczyszcienie twoje jest doskonałe) że żadna zmagą nie została. Tyś nas też z sobą przez Ducha Świętego ziednoczył, i w iedno ciało

związał, i złączasz się też z nami w Wieczery  
twoich świętych, przez używanie ciała twoiego świe-  
tego, i krwi, w czym się nam cale w ostadłość  
dawaś, zymot twój, Ducha twoiego, ciało i krew  
twoie, i owšem, twoie Bostwo i Człowieczeństwo  
jest nasze, cały Chrystus jest nasz, i chceś w nas  
być, abysmy też i my w tobie byli. Tyś z  
wielkiej miłości twoie święte ciało i krew za nas  
na krzyżu na osiare wydal: Ponieważes nas raz  
umilował, przeto nasz taką miłość trwała przeciwko  
nam, która mocna jest, iako śmierć, twarda iako  
grób, zawistna twoia miłość, węgle ich, iako węgle  
ogniste, i iako płomień gwałtowny, wody wielkie  
nie mogłyby zagasić tej miłości, ani rzeki zatopić:  
Choćby kto wszystkie majątki domu swego dał  
za taką miłość, byłby pewnie wzgardzony. Ach  
mój Przyjacielu! iak wesole jest serce twoie, iak  
ochotna jest miłość twoja! Głos milego mego, oto  
on idzie, ślącąc po tych gorach, a postakuiąc po  
tych pagorkach. Miły mój podobny jest sarnie,  
albo młodemu ielenikowi, miły mój biały i rumiany,  
zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy, głowa iego  
iako bryła szeregowa złota, policzki iego iako zagonki  
ziół wonnych, wargi iego iako lilie, wypuszczajace  
mirę ciekącą, ręce iego pierścienie złote, osadzone  
drogim kamieniem Szachyntem, brzuch iego iako  
glanc łosci sionowey, Szafirém osadzony, golenie  
iego iaki słup marmurowe, postawione nad podsta-  
wach złota wybornego. Ach najpiękniejszy Oblu-  
bieńcze! zapal serdeczną wnetrzną, gorliwą, miłość

wzajemną we mnie, pocałuy mię pocałowaniem  
ust swoich, pokrzesz mię kwiatkami zacney i zhywey  
woni, posil mię iabkami wdzięczności twoich, polož  
lewicę swoię pod głową moją, a prawicę swoią  
oblapiay mię. Ach przyjdź, miły mój! do ogroda  
swego, a iedz rosfokne owoce swoje. Przylož mię  
iako pieczęć na serce swoje, iako syguet do ramienia  
twego. Wehmiy z serca moiego wszystko, co miłość  
swoię przerywa we mnie. Wyzwol duşe moię od  
wszystkiej miłości tego świata, i tych rzeczy, które  
są na świecie: Spraw, aby była szczera i wyprosz-  
niona od wszystkich ziemskich rzeczy, abys się ty  
sam z nią poślubić i ziednoczyć mógł, abys ią ty  
sam mógł mieć i osieść, a żaden inny z tobą.  
Najpiękniejszy, najwyższy Kapłanie, w świętých  
ozdobie, Panę ty musisz poić w Paniństwie ich,  
która nie jest miłością światową i cudzą pokalana.  
Taką duşe ty cale przyjmieś, a ona zaś ciebie  
cale przyjmie: Taką duşa tobie tysiąc razy miłsza,  
niż miła kochanka kochankowi: Z takiej duşy  
wefeliś się tysiąc kroć więcej, niż się oblubieniec  
wefeli z oblubienicy swoich: Takiey duşy obiatwiasz  
się ty i cale serce swoje. Kto ciebie serdecznie  
miłwie, temu się obiatwiasz serdecznie. Ach dušo  
moja! zapomniy całego świata, a obroć się cale  
do swojego oblubienca, a zakocha się w piękności  
twoich, a tedy się z tobą prawie złącz, a ty  
poznasz Pana. Wzdyc on tobie miłość cale darował,  
i przez nie się z tobą cale złączył, lecz że się ty  
z nim nie złączasz doskonałe, to z tąd pochodzi, iżes

mu nie dała wszystkich swojej miłości. Ach! iako obchodzi ten najmilszy oblubieniec, szukając miłującej duszy i czystej Panny, żeby się mógł z nią poślubić. Ach! takie wierzące święte dusze łocha Pan Jezus tak, żeby tysiąc niebios opuścił, a miekłał w takiej miłującej duszy. Z taką duszą przyjmie wszystko za równo, szczęście i nieszczęście, żywot i śmierć: Bierze na się takiej duszy krzyż i nosi go, iakoby jego własny był, cierpi z nią, robi z nią, smęci się z nią, płacze z nią: Prowadzi ją z sobą przez krzyż i utrapienie, przez piekło i śmierć, a iako mu krzyż i śmierć jego człowieczej natury wydrzeć, od niego odiać i odłączyć nie mógł, tak mało też mogą wszystkie utrapienia, miecz, głód, Anioł, Różaniec, wysokość, głębokość, terazniejsze albo przyszłe rzeczy, żywot, albo śmierć, Panu Jezusowi taką duszę wziąć, i od niego odłączyć, albowiem on się z nią wiecznie poślubił. Ach miły Panie Jezusie, spomóż, abyśmy prawie poznali tę wielką niebieską społeczność, i Królestwie wieczne zjednoczenie prawie uważali, a z tobą wiecznie poślubieni i zjednoczeni zostawali, Amen!

### Siodme Przekazanie.

#### 1. Modlitwa o sprawiedliwość.

Ach święty i sprawiedliwy Boże, który na twoich stolicach siedzisz, sprawiedliwy Sędzio! skarżę na się i wyznawam tobie, że z przy-

rodzenia do wszystkich niesprawiedliwości, własnego pożytku, własnej chwały, oszukiwania i fałszywości skłonny, i obrazem często sprawiedliwość swoją, i czynikiem przeciw niej, obrażając moje sumnienie i bliźniego moiego, więcej siebie i pożytku swojego pilnowałem, niż bliźniego moiego, często też nieprawie sądziłem o bliźnim moim, miałem chęć szkodzić jemu, i tępić go, a odwracać szkody nie pomagałem. Ach, odpuszczone mi takie grzechy moje, sprawiedliwy Boże! którym wszystkim niesprawiedliwości nieprzyjacielem i Sędzio wszystkim gwałtownej niesłuszności. Oddał ciężkie karanie odemnie, kiedy mówił: Nieprawość w pustynię obraca wszystkich ziemię, a niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą. Ach nie odmierzaj mi zaś tę miarę, którą innym mierzyłem. Ale mi użycz ducha nowego, pewnego i stałego, któryby mi twoich przykazań przypominał, abym od nich nie odstępował, a iżebym też miał Boską gorliwość przeciw wszystkim niesprawiedliwości, przeciw wszystkim bałwochwalstwu, przeciw wszystkim imienia twojego bluźnieniu, i przeciw potwarzy bliźniego moiego, przeciw gwałtowi i niesłuszności, abym o sprawiedliwość i prawdę pomagał aż do śmierci zastawiać się i bronić jej a nie dał się żadnego człowieka bojaźni, przyjaźni albo nieprzyjaźni od sprawiedliwości odwrócić, żadnemu obludnikowi i pochlebcomi uszu nie otwierał, ale żebym się do bezerości chętnie przykładał, i bezerym sercem tobie służyć mógł, a poczytne obcowanie miał

między ludźmi, abym, ile ze mnie jest, broniał, którzy gwałt cierpią, a iżebym pod pokrywką sprawiedliwości własnym swoim żądaniem panować nie dał, żadnego gwałtu i tyranstwa nie czynił, abym z miłosierdzia i politowania, gdy tego potrzeba, skromności używał, a ostrości prawa przez dobroć i miłosierdzie używał i błagał: Aby miłosierdzie i prawda potkały się z sobą, sprawiedliwość i pokój pocałowały się: Prawda z ziemi wyrosła, a sprawiedliwość z nieba wyhyżala. Użyj mi Ducha mądrości, i rozumu, rady i mocy, umiejętności i bojaźni Pańskich, który nad moim Panem Jezusem odpoczywał, abym nie czynił za własną mądrością i rozumem, ale za radą twoją, abym nikomu Ewoli prawdy nie zataił, albo się ich nie zaprzął, ani nikomu niczego na złość nie czynił nieprawego, ale sprawiedliwość i prawdę miłował, aby mi się wszystko to, co jest słusne, podobało, a co nie jest słusne, sprzeciwiało, abym za łaty niesprawiedliwości nie odniósł, ale w twojej świętej sprawiedliwości żył i zostawał, abym też na on dzień ze wszystkimi wybranymi przez Chrystusa koronę sprawiedliwości odziedziczyć mógł, Amen!

## 2. O Chrześcijańską bezdrobliwość.

O kłasnawy, we wszystkim obfitujący bezdrobliwy Boże i Dnyce, który nam wszystkiego obficie ku używaniu codziennie dodawaś, nie przestawaś nam dobrze czynić, nie dajesz się naszej niewdzięczności

odwrócić od twojej dobroć i weselić się z nas, dobrze nam czyniąc, skarżę tobie serca moiego przyrodzoną skąpość i niebezdrobliwość, że, żal się tego Boże! przeciw bliźniemu mojemu nie jestem dobroćliwym, ani mu tyle dobrze nie czynię, jakom powinien. Jak często zamykałem serce, chociażem widział brata potrzebującego? Jak często zatykałem uszy swoje, żebym ubogich wołania nie słuchał? Ach odpuść mi takie ciężkie grzechy, i oddał karanie, gdyż w słowie swoim powiedział: Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany. Ach nie zamykajże zaś serca twego bezdrobliwej ręki swojej przedemną. Ale użyj mi serca bezdrobliwego i z chęcią udzielającego, abym z serca dobrowolnie dobrze czynił każdemu, bez względu i nadziei oddawania wet za wet; ale jedynie z szczerą miłości, i dla twojej miłości a wielkiej dobroćliwości, którą mi wyświadczył, i jeszcze wyświadczaś codziennie. Daj mi uznać, że dobra moje nie moje są, a iżeś mię nad nimi za szafarza postanowił. Daj mi uznać, że nie tylko dobrami, które twoimi, a nie moimi są, ale i żywotem moim bliźniemu służyć powinien. Ach daj mi serce takie, żebym mógł skarżyć w niebie skarżyć sobie, których złodzieje nie kradną, i mole nie psują, abym tam sobie skarbił grunt dobry, na przyszły czas, abym błogosławieństwa Psalmu 41. uczestnikiem być mógł, w którym obiecałeś wybawienie w dzień żył, posilenie na

łozu niemocy, zachowanie żywota, dobre powodzenie na ziemi, niepodawanie na wolą nieprzyjaciół i pomoc w chorobie. Tak też, że chwala Pańska zbierze nas. Albo, i że uczynności ludzkich ostrzegają jako żrzenicy. Dla tego użyj mi łaski, abym szczodroliwie mógł siał, zebym też czasu swojego żąć mógł szczodroliwie, nie ustawiając: Niech uważam słowo twoje, że zawsze szczęśliwszą rzeczą jest dawać, niż brać, a iżże Bóg dawcę ochotnego miłuje i sprawuje, aby w nim obfitowała łaska. Naucz mnie uważać słowo to, któreś powiedział: Dajcie, a będzie wam dano: Miarę dobrą, natłoczoną i potrzęśioną i opływającą dadzą na łono wasze. Użyj mi serca takiego, abym wierzył, iżże miłosierdzie i szczodroliwość przeciw ubogiemu jest pożyczanie pieniędzy Panu, a ten mu za dobrodziejstwa odda. Albowiem, iako łódź przez morze iedzie, a wiele drobrami napelnione z nowu się wraca, tak są wszyscy iakimuzny i uczynki miłosierdzia, iako łódź wysłana, i wroca się z wielu dobrami: Są iako nasienie w roli, które zjasie z obfitym błogosławieństwem wyrasta. Pomóż, abym był iako drzewo płodne, z którego ludzie owoce ięść mogą: Niech będę szczepionką, które Łazarza uboiega wrzody lije, abym w domu twoim, pod stołem twoim zbierał odrobiny miłosierdzia twoiego, a w Królestwie twoim za stół twoim w onym żywocie, z tobą ięść i pić mógł w wiecznej radości i chwale, Amen!

## Ośme Przykazanie.

### 1. Modlitwa o prawdę.

Ach prawdziwy Boże, który przestrzegasz prawdy aż na wieki! Ach Panie Jezusie Chrystusie, których jest prawda i żywot! Ach Boże Duchu Święty, Duchu prawdy, który nas we wszelką prawdę prowadzisz! Wyznam i skarzę tobie, iżże duch kłamstwa i morderstwa serce moje otruł, żem nie zawsze prawdę i pokój miłował z serca. Ach odpuść mi ten grzech mój, i oddal odemnie to ciężkie karanie, o którym Psalm mówi, że wygubisz te, którzy mówią kłamstwo, mężem krwawym i zdrażliwym brzydzi się Pan. Naucz mnie uważać, iżże diabeł kłamcą jest i Dycem kłamstwa, a w prawdzie nie stał, gdy mówi kłamstwa, że swojego własnego mówi. Ach, zachowaj serce moje i usta od tego ducha kłamliwego, i użyj mi Ducha prawdy, któryby rozum mój oświecił, abym to, co nim pojmuję, bez wszelkiego kłamstwa, fałszu i błędu zrozumieć i poznać mógł. Daj mi miłość prawdy i serce prawdziwe, abym siebie samego według prawdy prostował i rozszadzał, a sobie samemu nie pochlebiał, abym fałszywego serca nie miał, ani niczego przeciwko prawdzie nie myślał, albo życzył sobie. Daj mi usta prawdziwe, aby wargi moje nie zdradzały, i zdrady nie mówiły, ani inaczej nie mówiły, niż serce myśli, abym nie obmawiał, albo potwarców nie słuchał. Daj mi wiernym być i prawdziwym w moich obietni-

cah, abym niczego nie obiecował, gdybym woli do pełnienia obietnic nie miał. Użyj mi prawdy, któraby się w postawach świeciła, żebym obyczajów obłudnych nie pokazywał po sobie, rąk nie całował w sercu złorzecząc, albo żebym postawami nie kłamał, ani oszukiwał. Daj mi prawdziwą wiarę i wyznawanie, abym z radością słowo twoje, prawdę wieczną wyznawał, o nie się zastawał i zamawiał, ani dla prawdy przed żadnym niebezpieczeństwem nie uciekał. Daj mi prawdę wszystkich cnót Chrześcijańskich, abym nie dla kształtu, ale z serca pobożnym był, cnotę serdecznie miłował, a iżebym nabożeństwo moje obłudą nie było. Użyj mi prawdy w sądzie, abym wszystkie rzeczy według prawdy rozstrzygał i rozsądzał, a od niesprawiedliwego sądzania zatrzymał się. Użyj mi prawdy w sprawiedliwości, abym na osoby względu nie miał, ale się z każdym według prawdy, słuszności i sprawiedliwości obchodził i postępował, abym dziecięciem prawdy zostawał, Królowi prawdy służył, i od Królestwa jego prawdy wiecznej wyłączonym nie był, Amen!

2. O milczeniu i zatrzymante języka.

Ach niewinny Baranku Boży, w którego uściecech żadna zdrada nie znaleziona, o serce łaskawe, o usta przyjemne! skarżę i wyznawam tobie, że często usły moimi grzeszył przeciw tobie i bliźniemu mojemu; albowiemem język mój nie zawsze tu prawdzie i chwale Bożej, ani tu bliźniego moiego

zbudowaniu zajmował. Odpuść mi ten wielki mój grzech, i oddal odemnie to ciężkie karanie, którym tym groził, którzy języka swojego nie używają, ciebie przezeń hańbią i bluźnią, a bliźniemu nim skłoda, onego gorzą, i zasmucają, iż nie będą na ziemi utwierdzeni, ale złością ukłonieni będąc, padną. Użyj mi ducha cichego i spokojnego, milczących i powściągliwych ust, naucz mię dać straż ustom moim, a na wargi moje pieczęć perłą, abym nagle nie mówił przez nie, a język mój nie zatracił. O Panie, Dycze i panujący wszystkichiemu żywotowi, nie opuszczajże mię w radzie ich, ani mi daj upaść przez nie. Skóż włoży karanie na myśli moje, a w serce moje naukę mądrości? abyś ty Panie obładzeniu mojemu zfolgował. Aby się nie rozmnożyły błędzenia moje, a grzechy moje aby nie obfitowały tu zginieniu memu, i abym nie upadł przed oczyma przeciwników moich, i nie radował się ze mnie nieprzyjaciel mój, którego daleko nadzieia od miosierdzia twoiego. Ach miły Dycze, naucz mię języka kielznać, hamować i rządzić nim, abym słowy nie wystąpił, a jako bezbożni i bluźniercy nie upadł. Naucz mię uważać, iż słowo twoje powiada: W uściecech głupich jest serce ich, ale w sercu mądrych są usta ich. Wielomowność nie bywa bez grzechu, ale kto pawściągga warg, ostrożny jest. Srebro wyborne jest język sprawiedliwego, wargi prawdomowne utwierdzone będą na wieki, ale krocuchno trwa język kłamliwy. Dbrzydliwośćią

są Panu wargi kłamliwe, a czyniący prawdę podobają mu się. Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swojej: Kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie starty. Zdrowy język jest drzewo żywota, ale przewrotność z niego jest jako zdruzgotanie od wiatru. Powieści wdzięczne są jako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom. Człowiek pracowity pracuje sobie, bo go pobudzaia usta jego. Człowiek niebożny wykopywa złe, a w wargach jego jako ogień palaiący. Bly pilnie warg złośliwych, a kłamca słucha języka przewrotnego. Uporny tylko złego szuka, dla czego posel okrutny będzie nań posłany. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa, a który zatula wargi swoje, za rozumnego. Słowa obmówcy są jako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. Śmierć i żywot jest w mocy języka, a kto go milnie, będzie iadł owoce jego: Kto strzeże ust swoich, i języka swego, strzeże od ucisków duszy swojej. Dla tego, o miły Boże, naucz mię tej cnoty milczenia i pomściągania języka. A otworz usta moje, aby opowiadały chwałę twoję. Niech to serca moiego radość będzie, gdy ciebie radośnym warg śpiewaniem wysławiać mam docześnie i wiecznie, Amen!

### 3 Przykazania dziewiątego.

#### 1. Przeciw łakomstwu.

Ach dobrotliwy, nader bogaty, szczerobliwy, łaskawy, miły Dycze! wyznawam i starzę tobie, iże

śatan przekłety serce moje łakomstwem sprofnył zapowietrzył, a korzeń wszystkiego złego przez niedowiarstwo weunnie, zac się Boże! wszczepił, z czego często w sercu moim złe rosną owoce, na przykład, niemilosierdzie przeciw bliźniemu, usność w doczesnych rzeczach, pragnienie bogactwa niepewnego, rozmaite pokuszenia, i sidła fatalne, wiele głupich i skodliwych poządliwości, które pogrzają ludzi na zatracenie i zginienie, i poprzebiiają się wielką boleścią. Ach mój Boże i Dycze, odpusć mi takie wielkie grzechy, ponieważm się przez nie od ciebie, moiego miłego Dycza i Stworzyciela, oddaliwszy, udałem się do nędznego stworzenia, a sercem moim od ciebie odwróciłem się, i odstąpiłem ciebie, żywy zdroj, opuściłem, a śmiertelnego gnoiomista szukałem. Ach oddal ciężkie karamie odemnie; albowiem łakomstwo jest bawochwałstwem, a ci przekłetymi są, którzy sercem swoim od ciebie odstepują, na marnych rzeczach zawisnęli, swoją łaskę, którą im zgotował, opuścują. Deczyś, o Boże, serce moje od tego bawochwałstwa, od tego przeklectwa, od miłości świata, i wszystkich rzeczy doczesnych, a użyj mi łaski, abym niesmiertelnej duszy moiej, śmiertelnemi, przemiłaiącemi rzeczami, zwłaszcza, błotem i plugastwem nie zmazał ani obciążał, którąby swoją rozkoś, miłość i pokój w tobie samym miała mieć. O Boże! naucz mię utwajać, iże jest wielki zysk pobożności, z przestawaniem naszym. Albowiem nicesmy nie przynieśli na ten świat, bez pochyby, że też nie wynieść nie możemy;



ale mając żywności i odzienie, na tym niech przestawam, abym od wiary nie poblądził, i wielką boleści samego siebie nie poprzebiiał. Daj mi, jako dziecięciu Bożemu, ku rzeczom niebieskim z nowu narodzonemu, ziemskich pożądliwości chronić się, a naśladować sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości z cichością, abym boiował on dobry bóg wiary, chwycił się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, a coś mi z swojego błogosławieństwa darował, na tym niech przestawam, i daj, abym serca do takich rzeczy nie przykładał, albo się nie wynosił, ani nadzieję nie pokładał w bogactwie niepewnym, ale w tobie żywym Bogu, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawał, abym się uczył dobroczynności, w uczynki dobre bogatym był, rad dawał, rad udzielał i pomagał, abym śkapo żał. Daj mi poznać Panie! dokończenie moje, i wymiar dni moich. Zaprawdę, szczerą marnością jest każdy człowiek, choć najduższy. Zaprawdę, pomia człowiek, jako cień. Zaprawdę, próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto zbierze. Ach, niech serca moiego odpoczynienie iedyńie w tobie niemam, gdzie prawe odpoczynienie duszy jest, albowiem w cielesnym sam jest niepokój. Miłość bogactwa i rzeczy stworzonych są szkodliwe, iezhny kłóce, które serce kłó, ranią i niespokojne czynią, i nasienie słowa Bożego zaduszą. Ach! spraw, abym do dzbanuska serca moiego, prawy chleb niebieski zgromadzał i strzegł, a nie napelniał go

ziemią i plugastwem: Niech swój skarb mam w niebie, a nie na ziemi, którego złodziej ukrasć ani rdza psować nie może. Niech duszę swoją nieśmiertelną, bogactwem szkodliwym i przemiłym nie obciążam, ani napelniam, ale niech ją paszę Boską, niebieską, wieczną potrawą, aby od doczesnych rzeczy, jako od iadu szkodliwego nie umarła, ponieważ wieczny musi mieć pokarm. Ale niech ta dusza moja z wiecznym, niebieskim dobrem, owsem z tobą, o Boże! iedyńie złączona będzie i zostawa: Nie daj ię z doczesnemi rzeczami być złączoną, aby po śmierci z szatanem, Bogiem tego świata nie została złączona. Ach mój Panie i Boże! daj mi w twojej wszechmocy usłać, że ty iedyńie pomoc możesz, daj mi uważać twoją mądrość, że ty dosyć środków i dróg wiesz, jako pomódz możesz: Daj mi serce twoje Dycowskie poznać, że ty wiesz, iż my, dzieci twoje, tego wszystkiego potrzebujemy. Niech uważam, iż miłosierdzie twoje jest nad wszystkimi sprawami twoimi. Ludzie i bydła zachowywał Panie. Tyś Bogiem wszystkiego żywiącego ciała, wszystko na cię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego, gdy im dawał, zbierał, gdy otwierał rękę twoją, nasycone bywaia dobremi rzeczami. Tobie niech chwala, cześć i sława będzie na wieki, Amen!

### 3 dziesiątego Przypadania.

1. Przeciw złej pożądliwości ciała, a iże człowiek rośkoś swoje w Bogu ma mieć.

**D** święty i sprawiedliwy Boże, który czystość serca miłujesz, a w nienawiści masz wszystkie nieczystość, nie powałaś nas też do nieczystości, ale ku poświęceniu, starzę i wyznawam tobie serca moiego przyrodzoną nieczystość, iako studnie i źródło główne wszystkich grzechów, wiedząc, iże moje wnętrze są obrzydliwością przed oczami twoimi: Albowiem splugawione jest moje ciało i dusza cielesnymi pożądliwościami, które walczą przeciwko duszy mojej. Ach, złe, nieczyste serce, splugawia moje wszystkie uczynki i ospeca, a ty Panie, wszystkich serc doświadczający, chceś wszystkie uczynki według serca sądzić. Bestem, o Panie, iako nieczysty, i wszystkie moja sprawiedliwość jest iako bota pokalana. Ach ty Boże święty, nie odrzucaj mię dla moich nieczystości od oblicza twego, odwróć oblicze twoje od moich grzechów, i zglądź wszystkie moje nieprawości. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrześciach moich Powiedziałeś: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Z tąq pochodzi, iże ci niešťczesnymi są, którzy są nieczystego serca, albowiem oni Boga nie oglądają. Z z nowu: Naśladuncie świątobliwości, bez których żaden nie ogląda Pana. Ach, wspomóż mię mój Boże łaską twoją i Duchem Świętym, abym złe pożądliwości serca moiego tłumić i zwyciężać

mogł, żeby w duszy mojej obraz Boży, iako w pięknym przezrzystym zwierciadle obawić się mogł, a ja twoiego Bożego przyrodzenia uczesnikiem się stał, ty zaś, abys się z moim duchem i z duszą zjednoczyć mogł, a ze mną iednym duchem stał się, aby mię serce moje nieczyste od ciebie nie odłączało, i dusza moja nie umarła: Albowiem każda zła pożądliwość rodzi grzech, a grzech śmierć. Ach, zła pożądliwość jest drzewem zakazanym, kto z niego je, umrze, a gdy grzeźna cielesna rośkoś wypełniona jest, bywaia nam oczy nasze otworzone, aże nasze hańbę i nagość widzimy. Ach tego mię uchowaj, ty święty, sprawiedliwy Boże, użycz mi siły w duchu, abym ciało moje zwyciężył i przemogł, aby wiara i Duch we mnie królował, i zwycięstwo otrzymał. Daj mi, abym ciało krzyżował z pożądliwościami. Ach! iezeli wszyscy, którzy ciało swoje z pożądliwościami złymi krzyżują, są Chrystusowi, a tych tak mało, którzy to czynią. Ach! iak małoż tych tedy będzie, którzy są Chrystusowi? Dla tego mi użycz, abym samego siebie w nienawiści miał, samego siebie zaprzął, odrzekał się wszystkiego, co mam, a codziennie, abym mojemu ciału i krwi i światu umierał, aby ciało grzechu zniszczone było, a iżebym napotył grzechowi dalej nie służył, ale tobie mojemu miłemu Bogu żył. Ach mój Panie Jezusie, niech twoja cierniowa korona, i twoje krwawe śniałości, twoja dusze tęskliwość, i twoje wielkie boleści będą lekarstwem na złe moje pożądliwości:

Niech się lekam dnia sądnego, na którym wszystkie myśli objawione będą. Niech się stracham mał piekielnych, które idą za krótką rozkością, duchów nieczystych, którzy w takim domu nieczystym mieszkają wiecznie, który nigdy oczyszczony nie bywa. A użyż mi, abym się w tobie Kochał i radował, żebyś mnie ty wszystko we wszystkim był, i dał proźby serca mego, żebym się weseląc weselił w tobie, z serca ciebie miłował, i ciebie, moiego Kochanka, w sercu moim i duszy zawsze we mnie mieszkającego mieć mógł, abys się zawsze miał do duszy mojej poświęconej, one oświecał, uczył, prowadził, cieszył, zmacniał, poświęcał, aby twoim wiecznem mieszkaniem i Kościołem wiecznym być i zostawać mogła, Amen!

## 2. Modlitwa o dobre sumnienie.

Ach Boże, który znaś serca wszystkich, tyś sumnienie człowieka tak dziwnie stworzył i postanowił za świadka dobrych i złych rzeczy, i udarowałaś je dziwnie bojaźnią i radością, żalnością, i radością, aby każdego człowieka napominało do sprawiedliwości i wszystkich ludzi przesądzało, żeś ty jest Bogiem sprawiedliwym, którego się każdy bać musi, a żeś na każdym miejscu przytomny, przed którym się nikt skryć nie może. Albowiem kiedy się człowiek przed sumnieniem własnym skryć nie może, które jedno sędzią i nieomylnym jest świadkiem i jedynego serca ludzkiego, iakożby się mógł przed Bogiem

wszystkowidzącym utaić, który jest sędzią wszystkich serc ludzkich? Ach, iak częstożem się własnemu sumnieniu mojemu sprzeciwiał, iemu posłusznym nie był, chociaż mię napominało i karało. Wzbudziłem wielkiego, ciężkiego, niespokojnego świadka przeciw sobie samemu. Ach mój Boże, ty iedyny i prawdziwy lekarzu duszy, który leczysz tych, którzy są serca skręconego, i zawiesznieś boleści ich, uzdrów mię Panie, boć się strwożyły kości moje, i dusza moja jest bardzo zatrwożona. Ach oczyść moje sumnienie, Panie Jezusie, krwią twoją od uczynków martwych grzechów moich, ku służeniu Bogu żywemu: Wlecz rany sumnienia moiego, które mię wielce bolą: Wleż do niego olejek łaski, prawy duszy balsam, Duchu Świętego, któryby mię cieszył i boleści serca ulżył, żebym się nazbyt nie lekał, a bojaźni przed sądem twoim aby mię do rozpaczki nie przywiodła. Wyglądź ten własny ręk zapis, który przeciw mnie jest, krwią twoją, napisz na tablicach serca moiego i sumnienia, którem zlamal, łaskę twoją, odpuszczenie grzechów, sprawiedliwość, wiarę, miłość, nadzieję żywą, cierpliwość i modlitwę, aby w sumnieniu moim, iako we zwierciadle, sprawiedliwość świeciła się, przez wiarę z łaski mi darowana. Twoje drogie krople krwi zdobią duszę moją, iak najpiękniejszy Rubiny: Skutek twojej świętej ofiary, miłości i śmierci, niech odpocznienie sumnieniu mojemu sprawi. Ach zacna winna macico, kwietny w sercu i sumnieniu moim, i rozpędź przez twoje

wonność żywota wysztek gad i piekielnych węzów iad, a zabij w sercu gryzącego robaka, i ustron sfargi grzechów i zakonu we mnie. Niech sumnienie moje smakuie prawdziwe wino radości, Ducha Świętego, abym się w tobie iedyunie ucieksył i rozradował. O moiego serca iedyuna radości i pokoju! w sobie sam muszę trwożyć i lękać się, lecz w tobie raduie się, i znayduie odpoczynienie smutne moje sumnienie. Ach! niech się tego, co Psalm powiada, doświadczam: Przetoz uweselilo się serce moje, a rozradowała się chwala moia. Ach nie day, aby światłość moia, która we mnie iest, wiara moia, miłość i nadzieia, i znaiomność twoia w mnie stała się ciemnością i zagaska; ale day się że w tobie świeci iasna będzie, aby ciało i duszę moję oświecała, iako błyskawica, abym z wesolem duchem przed tobą stanął, i ostać się mogł przed twarzą twoią. Ach dobre sumnienie, iako to wielka iest radość przed Bogiem i ludźmi! O iak wesolo chodzili święci męczennicy na śmierć, cierpiąc dla sprawiedliwości i prawdy! Któż na mnie skarzyć może, kiedy mię sumnienie moje rozgrzeża? Któż mię zasmucić może, kiedy mię sumnienie moje rozwesela? Ale któż mię zaś rozradować może, gdy mię sumnienie moje zasmuca, okrom ty iedyunie, o Wylupicielu mój, Jezusie Chrystusie, w którego zasludze moia sprawiedliwość zależy i iest ugruntowana? Ach mój Panie i mój Boże! day tego skarbu prawie strzege, a gdy moje sumnienie krwią twoią

oczyszcione iest, day, abym ie w szczerości z łaski twoiey zachował, żebym w to poświęcone i czyste naczynie nic nieczystego nie kładł, aby nie było z nowu zmazane i splugawione, inaczei i ciało i dusza splugawiona będzie. Ale niech w nie dobry skarb kładę, ktoregobym mogł w dzień ostateczny dobyć i wynieść, iako ze skarbu dobrego serca moiego. Ach sprawiedliwy Boże, który się serce i nerek badaś, otos, w sumnieniu człowieka oraz niebo i piekło dał poznać, i duszy nieśmiertelność. Albowiem dobre sumnienie niebo iest, ale złe sumnienie iest piekło: Tak dziwnie stworzyłeś sumnienie, że każdy człowiek, albo niebo swoje, albo piekło swoje w sobie samym mieć i piastować musi. A ponieważ w tym żywocie z ciałem i krwią walczyć musimy, iako też i przeciw światu złemu, przetoż mi pomóż, miły Boże, dobry bóg boiować, abym te dwa skarby zacne, wiare i sumnienie dobre, zachować mogł. Niech przez odpoczynienie sumnienia moiego smakuie odpoczynienie żywota wiecznego, pokój i radość w tobie, o mój Panie i Boże, tak mię żadne świata uraganie nie zasmuci, żadna utrata doczesnych rzeczy mię nie zatrwoży, żaden obmowca nie obrazi, żadna boiażń nie ustraży, żaden gwałt nie zaszkodzi mi, żaden grzech nie potępi mię, żaden czart strzałami swoimi ognistymi, nie zwichięży mię, Amen!

## 3. Modlitwa o zachowanie i pomnożenie w wierze, Chrześcijańskich cnotach i świętobliwym życiu

**A**ch mój niebieski Dycze, od którego wszystkie dary dobre i wszystkie darki doskonałe z góry pochodzą, jako od Dycy światłości, który w nas sprawujesz i chcenie i wykonywanie według swego upodobania! O Panie Jezusie Chrystusie, Wodzu i Dokończycielu wiary naszej! I ty, o Duchu Święty, który wszystko we wszystkim sprawujesz, według upodobania twojego! Proszę cię serdecznie, raczże tę dobrą sprawę, którą we mnie zaczął, wykonać, aż do dnia Jezusa Chrystusa, abym mógł im dalej tym więcej pomagać się, we wszelkiej znajomości i zmyśle, abym mógł rozrzucać rzeczy różne, żebym był śczerym i bez obrażenia na dzień Chrystusów, będąc napełniony owocami sprawiedliwości, które przynoszę przez Jezusa Chrystusa, ku chwale i chwale Bożej. Ach mój Boże! nośże śkarb mój w naczyniu glinianem, diabeł, świat i własne ciało moje trapią mnie, i walczą przeciw duszy mojej, daj, bym mężnie boiował, i zwycięstwo otrzymał, abym we mnie świat zwyciężył, abym stawiał ciało moje ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu, i przemiatł się przez odnowienie umysłu mojego, na to, abym doświadczył, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. Daj mi, o Panie Jezusie! według bogactwa chwały swych, żebym był mocą utwierdzony przez Ducha twego, we wewnętrznym człowieku, a iżebys ty przez wiarę mieszkał w sercu

moim, i w miłość wforzeniony i ugruntowany będąc, mógł doścignąć, która jest szerokość i długość i głębokość i wysokość i poznać miłość Chrystusową, przewyższającą wszelką znajomość, abym napełniony był wszelką zupełnością Bożą. Ach mój najmiłszy Dycze niebieski, wszak to twoja wola jest, abys żadnego z tych wszystkich nie stracił, któreś synowi twojemu dał; dla tego zachowaj mnie w wierze, utwierdź mnie w miłości, zmacniaj mnie w nadziei, a gdy się potaczam, zachowuj mnie, kiedy tonę, podaj mi rękę twoją, albo gdybym z człowieczeństwa krewkości upadł, podnieś mnie z nowu; albowiem ty zatrzymywałeś wszystkie upadające, a podnosiłeś wszystkie obalone. Dawałeś chleb głodniałym, rozwiązywałeś więźniów, otwierałeś oczy ślepych, strzeżełeś przychodniów, pomagałeś sierotce i wdowie, uzdrawiałeś skrącone na sercu, a zawiązywałeś boleści ich. Ach ty Trojco święta, przyjdź do mnie, i uczyni sobie u mnie mieszkanie: Napełni mnie tu łaską, a tam chwałą twoją wieczną. Wysłuchaj modlitwę moją, użyj mi Ducha twego Świętego, któryby mnie słowem twoim świętym Boskim oświecał i poświęcał, nauczał, cieszył, zmacniał, stwardzał, gruntował i zachowywał ku żywotowi wiecznemu. Jeżeliś światłość twoją i prawdę twoją, aby mnie prowadziła i do góry świętą i do mieszkania twojego przywiódła. Niech dobry bóg boiunie, abym wiarę i dobre sumienie zachować mógł. Daj, abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mnie, boś ty jest Bóg zbawienia

mego, ciebie oczekiwam dnia każdego. Wspomnij Panie na miłość twoją i na miłosierdzia twoje, które są od wieku: Grzechów młodości mojej i przestępstw moich nie racz pamiętać, według miłosierdzia twego wspomnij na mnie, dla dobroci twojej, Panie. Ach Panie Jezusie, daj mi prawdziwą pokutę, serdeczną skruchę, i żal za grzechy moje, smutek według Boga, któryby we mnie sprawował pokutę ku zbawieniu, której nikt nie żałuje, aby serce moje przygotowane było do przywołania pociechy twojej i przewielebnego grzechów odpuszczenia. Użyj mi Ducha miłości i cichości, pokory, cierpliwości, nabożności, bojaźni Bożej, łaski i modlitwy, abym ze wszystkimi świętymi osieść mógł Królestwo twoje, żebym uchwycił twoją miłość, i żywot wieczny. O Boże Duchu Święty, oświeć serce moje wieczną światłością, oddal je od tego świata, od pożądliwości oczu, pożądliwości ciała, i pychy żywota, abym zapamiętywał tego, co za mną jest, a do tego się, co przedemną jest, spieszył. Daj, bym imię święte i najwyżlebniejsze Boże prawie święcił, zawsze wielbił, nigdy nie bluźnił, w prześladowaniu się go nie zapierał, w śmierci twogach wyznawał. Daj, by Królestwo Boże we mnie było i zostało, a królestwo diabelskie aby spustoszone było. Uchowaj mię od kłamstwa, bluźnierstwa, błędu, ślepoty i ciemności: Sprawuj we mnie sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym: A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum,

niech strzeże serca mojego, i myśli moich, w Chrystusie Jezusie, Panu moim. Daj, bym wołał Bożą radę czynił, i moją się cielesną woli zaprzak i onę umartwiał: A gdy moja ostatnia godzina przyjdzie, niech wieczne imię Jezusowe moje ostatnie słowo i westchnienie będzie, abym w nim spokojnie zasnął, i weseło na dzień sądny ku żywotowi wiecznemu z martwych powstać mógł, przez Jezusa Chrystusa, Amen!

Koniec pierwszjéj Części, Modlitew o Cnoty.

## Cześć Wtóra

zamyla w sobie.

Modlitwy dziękczynienia za  
dobrodziejstwa Boga i Pana naszego  
Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego.

(Tu powtarzaj modlitwę 3. Przykłąz. 2. o Chrześcijańską wdzięczność.)

1. Modlitwa poranna.

Miłosierny, łaskawy Boże, Dnyce wieczny światłości i pociechy, którego dobroć i prawda co świt odnawia się Tobie niech będzie chwala, cześć i dzieła za przyjemne rano, a izesz mię tęg nocy ciemny łaskawie strzedz raczył, spokojnego wyspania i odpoczynku użyczywszy. Dajże mi iuż w tęg łasce i w miłości, pod strażą i opatrnością twoią z nowu wesoło powstać, a światłości dzienny pożytecznie i radośnie używać. A nade wszystko oświeć mię wieczną światłością, która iest Pan nasz Jezus Chrystus, aby się we mnie lnał łaską i znaioomością swoją. Zachowaj w sercu mym isfierkę wiary moię, rozmnoż i umocnij ją, wybudź miłość twoię, utwierdź nadzieię, daj mi prawdziwą pokorę i cichość,

zebym naśladował stop Zbawiciela moiego, Jezusa Chrystusa, a niech Boska boiażń twoia we wszytkich sprawach moich będzie przed oczyma memi. Wyrzuc ze mnie wszystkie duchowną ciemność i ślepotę serca moiego. Uchowaj mię dnia tego i zawsze od zabobonów i balwochwalstwa, pychy, bluźnienia imienia twego, od wzgardy słowa twoiego, nieposłuszeństwa i gniewu iadawitego, zeby słońce dnia tego nad rozgniewaniem moim nie zachodziło. Broń mię od nieprzyjaźni, nie-nawisći i zazdrości, wścibeństwa, niesprawiedliwości od niebezpieczeńści i kłamstwa, od łakomstwa skodliwego, od wszelkię złęh pyzadliwości i wykonania ięh. Wybudź we mnie głód i pragnienie ciebie i sprawiedliwości twoięh. Naucz mię czynić wolą twoię, albowiem ty Bóg mój, Duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawęh. Niech się ze mną potyka oboz Boży Aniołów twoich świętych, iako nigdy z Sakubem, rostaż im, aby mię na wszystkich drogach moich strzegli, na rękach nosili, bym snadź nie obrazil o kamień nogi moięh, niech będę utwierdzony, abym po lwie i po Bazylijsku chodził, a święta i smoka deptać mogł. Poruczam ci dziś moie myśli serca, zmysł i wszystkie przemyśli moie. Poruczam ci usta i wszystkie słowa moie. Poruczam ci wszystkie uczynki moie, aby się ściągaly ku chwale imienia twoiego, i ku pożytkowi bliźniego moiego. Uczyń mię naczyniem miłosierdzia twoiego, narzędziem łaski twoięh. Błogosław

wszystko przedsięwzięcie moje, niech się darzy szczęśliwie powołanie moje, a powściągnaj wszystkich, którzy mi w nim przeszkodę czynią. Uchowaj mię od potwarzy i od strzał iadowitych kłamey. Poręczam ci duszę i ciało moje, dobrą sławę i przemożenie: Niech mię łaska i miłosierdzie twoie zawsze prowadzi: Nieka twoja niech będzie nademną, lub ide, lub stoie, siedze, bieże, czuie albo śpie. Zachowaj mię od strzał latających we dnie, i zarazy morowey, która się przechodzi w ciemności, i od powietrza morowego, które zatracca w południe. Błogosław żywność moję: Day mi, co wola twoja raczy, ku moięy potrzebie. Niech też darów twoich złe nie używam. Uchowaj nas wszystkich od wojny, głodu, powietrza morowego od zły nagłej śmierci. Strzeż duszy moięy, także też weyścia i wyścia mego, od tąd aż na wieki. Day mi szczęśliwe skonanie, i niech dnia sadnego, milego i obławienia chwaly Pana Jezusa Chrystusa tęskliwie i z ochotą wyglądam. Boże Dycze błogosław mi i strzeż mię! Boże Synu roziasnij oblicze swoje nademną, a bądź mi miłościw! Boże Duchu Święty, obróć twarz swoię ku mnie, a day mi swój pokój! Amen!

## 2. Modlitwa wieczorna.

Czesć i chwala bądź tobie miłosierny, łaskawy Boże i Dycze, żeś dzień i noc stworzył, światłość i ciemność rozdzielił, dzień dla pracy, a noc dla odpoczynku, aby się i człowiek i bydło pokrzepilo.

Chwałę cię we wszystkich dobrodziejstwach i uczynkach twoich, żeś mi dał dzień przeszły w łasce i w opatrności twoięy Boskiey strawić, a ciężar i utrapienie iego przezwyciężyć i skończyć. Doszyćci, Dycze miły! ma każdy dzień na utrapieniu swoim, otoż, ty bez przestania pomagasz brzemie iedno po drugim składać, aż też na koniec od-poczynienia i dnia wiecznego dojdziemy, gdzie plagi niewczasny ustana i ustapia wszystkie. Dziękuję serdecznie za wszystko dobre, które dnia tego z ręki twoięy odebrałem. O Panie, mnieyszym jest, niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którą codziennie czynisz ze mną. Także też dziękuję za oddalenie wszystkiego złego, któreby mię dnia tego potkać było mogło, żeś mię obroną Najwyższego i cieniem Wszechmogącego okrył i zachował od niebezpieścia wszystkiego i od grzechów ciężkich: A proszę cię serdecznie i dziecinnie, odpusć mi wszystkie grzechy moje, które dnia tego popeł-nilem myślami, słowy i uczynkami, czynilem wiele złego, zaniedbałem wiele dobrego. Bądźże mi miłościw, Boże mój! bądź mi, proszę, mi-łościw, niech dziś umrą wszystkie grzechy moje ze mną, a pomóż, abym co raz pobożniejszy, świętobliwszym, lepszym i sprawiedliwszym z nowu zaszę powstał. Niech sen mój nie będzie snem grzechu, ale snem świętym, aby dusza moja, i duch mój we mnie do ciebie zawsze czuynym był, z tobą rozmawiał i bawił się. Błogosław spanie moje, iako niegdy Patriarchy Jakuba, gdy we



śnie widział drabinę niebieską, i otrzymał błogosławieństwo, i widział Anioły święte, abym o tobie mówił, idąc spać, na ciebie wspominał, ocuciwszy się, żeby imię i pamiętała twoja zawsze zostawała w sercu moim, lub śpię, lub czuję. **Daj**, abym się nie lękał strachów nocnych, żebyś się nie bał strachów proznych, ale abym spał śmacznie. Uchowaj mnie od snów okropnych, od pokus na iakimkolwiek miejscu, od napaści nieprzyjacielskich, od ognia i powodzi. **Oto**, nie śpi Pan, co mnie strzeże, oto, nie drzemie ani śpi, który strzeże Izraela. **Bądź ty**, o Boże, cieniem moim po prawej ręce mojej, żeby we dnie słońca nie uderzyło na, mnie ani miesiąc w nocy. **Niech** mnie pilniami stróżowie święci twoi, i Aniołowie twoi niech zataczają oboz około mnie, i wyrwą mnie. **Anioł** twój święty niech mnie zaś obudzi czasu prawego, jako Eliáša Proroka, gdy spał pod iakowcem: **Jako** Piotra, gdy spał między stróżami w więzieniu. **Niech** mi się ukazą Aniołowie święci we śnie, jako Józefowi i Mędrcom od wschodu słońca, abym poznał, że i ja jestem w towarzystwie Aniołów świętych, a gdy ma godzinka nadejść, daj mi zasnąć zbawiennie i odpoczywać szczęśliwie w Jezusie Chrystusie, Panu moim, Amen!

3. Dziękowanie za obdane słowo Boże i wielbne Świątości.

**D**wierny, łaskawy i miłosierny Boże, dziękuję za tak wielką łaskę, miłość i wierność, którąś

nam niedziwnym i mizernym ludziom pokazał przez objawienie słowa twoiego świętego Boffiego, i za ustawę twoich wielbnych Świątości Duch Pański mówił przez Proroki, a słowa iego pochodzili przez język ich. Przez to słowo twoie dałeś się nam poznać, a w znajomości twojej jest żywot wieczny. Przez to powołałeś nas do społeczności Kościoła twoiego świętego: Twoja święta Ewangielia jest też mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu. Przez te wzbudzałeś w nas wiarę, dawałeś Ducha Świętego, i dałeś nam opowiadać odpuśczenie grzechów: Przez tę dostępujemy prawdziwej, żywej pociechy w każdym krzyżu i w godzinę śmierci: Przez tę uspokajałeś nasze niespokojne sumnienie: Przez tę rozweselałeś nasze serce smutne: Przez tę karmiłeś dusze nasze, jako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez tę nas czyniłeś nowem stworzeniem: Przez tę przychodziłeś do nas, i sprawujesz sobie w nas mieszkanie: Przez tę sprawujesz ulżenie w godzinę śmierci naszych, że śmierci nie skończymy na wieki: Przez tę oświecałeś dusze nasze: Przez tę rządziłeś i prowadziłeś nas w powołaniu naszym, i w biegu żywota naszego całego, jako pochodnią na drogach naszych, i jako świecą na ścieżkach naszych, aby nogi nasze nie zachwiały się. **Ach** Panie! by zakon twój nie był kochaniem moim, dawnobyś był zginął w utrapieniu moim, a było mi słowo twoje weselem i radością serca moiego. Przez słowo Boże bywamy poświęceni, a na duszy i ciele błogosławieni; dla tego, o Panie! kto słowo

twoje odrzuca, ten ciebie samego odrzucił ze wszystkim twoim doczesnym i wiecznym błogosławieństwem, i żadną miarą błogosławieństwo mieć nie może, ale wieczne przekleństwo. Tak też niebo nie dawa rosy, i ziemia nie wydawa rodzaju swego, tak niebo jako żelazo, a ziemia jako miedź stawa się, i wniwecz się obraca praca wszystka. O Panie! dziękuję tobie za ten zacny, drogi skarb, albowiem zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę, świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu: Przykazania Pańskie są prawe, uweselające serce, Przykazania Pańskie czyste, oświecające oczy: Bojaźń Pańską czysta, trwająca na wieki: Sądby Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe, pożądliwsze nad złoto i nad wiele najwyborniejszego złota i słodsze nad miód i plastr miodowy, sługa też twój bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką. Zródło mądrości jest słowo Boga na wysokości nieskalającego, a drogi ich są przykazania wieczne, temu, którzy służą, oddawają posługi Świętemu, a którzy je milują, te też Pan miłuje. Słowo Boże mówi: Jako Cedr na Libanie wywyższony jestem i jako Cyprys na gorach Hermonskich: Wywyższonym, jako Palma w Gat, jako kierz rozany w Berychu, jako oliwa wspaniała: Jako cynamon, i jako sztuka masci, jako Mira wyborna, wydałem wonność. Przyśtańcież do mnie którzy mię pragniecie, a naiedzcie się owoców moich: Albowiem pamiątka moja jest nad miód

słodsza, a dziedzictwo moje nad plastr miodu, którzyby mię iedli, bardziej łaknąć będą, a którzyby mię pili, bardziej pragnąć będą. Toć wszystko przykazuje księga przymierza Boga najwyższego, to jest zakon, który nam wydał Mojżesz, który napenia mądrością swoją rozum, jako Eufrates, a jako Jordan czasu żniwa, i jako Gibon czasu zbierania wina. Ten, który był pierwszym, doskonałe go nie poznał, także i ostateczny nie doścignie go, bo nad morze obfitowało zrozumienie jego, a rada jego nad przepaść wielką: Jest jako przekop z rzeki, i jako strugi, któremi woda płynie do raju, a oto, przekop jego obraca się w rzekę, a rzeka jego obraca się w morze, albowiem oświeca naukę jako świtanie, a objaśnia ją, jako długi czas, naukę wylewa jako Proroctwo, a zostawia ją czasem potonnyim. Za ten wielki i drogi skarb dziękuję tobie, Boże Dycze, Synu i Duchu Święty wielce pochwalony na wieki, Amen!

## 4. Dziekczynienie za miłość Bożą, i modlitwa o nią.

**A**ch, miłosierny, łaskawy, ludzki i wdzięczny Boże, miłośniku ludzi! dziękując z gruntu serca moiego, za twoją wielką niewymowną, Dycowską, serdeczną miłość, którąś mię miłościwy Boże i Dycze, zawżę umiłował: Tyś mię w miłości twojej, jako w sercu twoim, piastował! Ty zawżę na mię pamiętaś, a nie zapominasz mię nigdy: Ty się o mnie staraś, słykasz modlitwę moją, licząc iży moją, widzisz westchnienia moją, znaś

wszystkie uciski moje, doświadczaś się serca moiego, a dales i obiawiłeś mi tak drogie zacne obietnice łaski twojej pomocy i pociechy, odpuszczenia grzechów i żywota wiecznego. Darowałeś mi Syna twoiego, i dales mię przez iego wcielenie o twojej łasce i miłości upewnić przez iego Ewangelia świętą uczyć i cieszyć, przez przykład iego droge i prawidło żywot świętobliwego pokazałeś mi, przez iego ucierpienie i śmierć od wiecznej śmierci wykupiłeś mię, przez zmartwychwstanie iego z śmierci mię wyrwałeś, przez iego do nieba wstąpienie ray otworzyłeś, a miejsce nagotowałeś mi w niebie. Tyś mię przez Ducha twoiego Świętego oświecił, poświęcił, pocieszył, umocnił, nauczył, ochłodził, i przez niego o dzieciństwie Bożym i wiecznym dziedzictwie upewnił. Nie tyłkoś mi wielkie dobrodziejstwa wyświadczył, aleś się też mnie sam darował z Synem twoim miłym i Duchem Świętym. Jakoż ja tobie za tę wielką miłość dosyć dziękować mogę? Wielka jest niż niebo i ziemia: Wieczna jest i nigdy nie ustawa: Niezmierna jest, wyższa nad niebiosy, szerza nad ziemię, głębsza nad przepaść, dłuższa nad wschód od zachodu. Jako są niebiosy wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie twoje nad tymi, którzy się ciebie boją. A jako daleko jest wschód od zachodu, tak daleko oddaliłeś od siebie przestępstwa nasze, i masz litość nad nami, jako Dyciec nad działkami swoimi. O Panie! daj mi serce takie, żebym nigdy miłości twojej nie zapomniał, w

niech chodził, leżał, spał i czuł, stał i obcował, żył i umierał, i w miłości twojej zaś zmartwychwstał i w niej wiecznie żył. Albowiem miłość twoja jest żywot wieczny i wieczne odpoczynienie, a żywot wieczny nic innego nie jest, iedno twoja miłość wieczna. Ach nie daj jej nigdy w sercu moim zgaśnąć, ale zważę rozberzać się, aby w duszy mojej nie więcej nie było, świeciło się, żyło, lśniło się nad miłość twoją, abym z miłości jej wyslewał moje, iako ona wielka grzesznica, i ciebie z radością do domu serca moiego przyinował iako Zachęsz. Ach tyś nigdy nikim nie gardził, miłośniku ludzi, nie gardź też mna. Niegodzienemci tego, że cię miłuję, albo że ja od ciebie bywam miłowany ja nędzny robak, śmierdzące błoto, zdechły pies; ale uczyni mię ty przez miłość twoją godnym. Odwróć serce moje od wszystkich miłości rzeczy stworzonych ku sobie, abys ty iedynie moją był miłością, moją radością, moją nadzieją, moją mocą, moją światłością, moim zbawieniem, moim żywotem, moim lekarzem, moim pokarmem, moim napoim, moim Pasterzem, moją obroną, moją mocą, moim skarbem i wiecznym bogactwem. O mnie błogosławionego, gdy w twojej zostawam miłości, którąś mię ty umiłował! O mnie świętego, gdy ciebie zawsze miłuję! O mnie niebezpiecznego, gdy z twojej wypadam miłości, tak tracę moją dobro najwyższe, i przychodzę z światłości do ciemności, z żywota do śmierci wiecznej. O ty czysta Bostka miłości, zapal serce

moje, oświeć rozum mój, poświęć moją wolą,  
rozwesel moją pamięć, i złącz mnie z tobą wiecznie,  
Amen!

## 5. D miłość Chrystusową.

Ach, mój Panie Jezusie Chrystusie, najzacieplej  
miłośniku duszy mojej, użyż mi łaski twojej,  
abym cię zaś z serca miłował, i do ciebie rzekł:  
Najmilej Panie Jezusie, niech w sercu moim  
nic innego nie czuję, jedno twoją miłość, wyhinny  
z serca mojego wszystko, co twoją nie jest miłością,  
albowiem w moim sercu nic innego mieć nie chcę  
nad twoją miłość. Ach, jak łagodna, wdzięczna  
i słodka jest miłość twoja, a jakie odpocznienie  
sprawia duszy mojej! Co za rozkosz czyni sercu  
mojemu! D niech nic innego nie myślę, widzę,  
żadam, czuję, tylko miłość twoją, albowiem ona  
wszystkim jest, ma wszystko, zawiera w sobie wszy-  
stko, przewyższa wszystko. Ach ten starb zacny  
zycze mieć w sobie wiecznie. Day bym ją miał  
na pilnej pieczy, we dnie i w nocy, i ten starb  
pilnie a wiernie zachowywał, on się starał, on  
się modlił; albowiem jest smakiem żywota wiecznego,  
przedzionkiem raju. Ach mój miłośniku, tyś dla  
mojej miłości zraniony, zraniał duszę moją miłością  
twoją. Ach, krew twoja droga z wielkiej miłości  
wylała, jest tak zacna i tak przenikająca, że i  
serce kamienne zmiekczyć może. Ach, niechże ta  
krew twoja moje przeniknie serce, aby i miłość  
twoja serce moje przeniknęła, bo miłość twoja jest

we krwi twojej. D gdyby się serce moje otworzyło  
ku wlaniu w się twoje słodkie i zacne krople krwi,  
które w twoim boiu śmierci na ziemi padały.  
D by się rzodka oczu mych otworzyła, a łzy od  
miłości gorące wylewały, a iżebym za tobą z  
płaczem tak długo chodził, jako dziecko, abys do  
mnie przyśedł, na ramiona moje swoje wziął,  
siebie dał mi sfoftować, i że mną się złączył  
przez duchowne, niebieskie poślubienie, ażbym się  
z tobą iednem sercem, iednem duchem i ciałem  
stał. Ach pociagnij mnie za sobą, a pobieże. D  
gdymbym cię mógł całować w sercu moim, i z  
twoich ust słodkiej użyć pociechy! Ach moja  
pociecho, moja moch, mój żywocie, moja świa-  
tkości, mój starbie, moje zbawienie, moje najza-  
cniejże dobro, moja miłości, ziednocz mnie z sobą;  
albowiem wszystko, co oprócz ciebie mam, i bez  
ciebie, jest męką i żołącią, nędzą i żałością, nie-  
pokojem i troską; ale tyś jest duszy mojej iedynym  
pokojem, odpocznieniem i radością. Dla tego  
day mi, aby twoja droga i przyjemna miłość  
zawże i wiecznie we mnie świeciła się. Ach,  
niech święty ogień twojej wdzięcznej miłości  
mnie cale zapali, ogień świętobliwości, ogień rado-  
ści, cichy, przyjemny płomień ognisty, nie mający  
w sobie żadnej prachy, starania i tęskności, wdzięczna  
wonnaść miłości twojej niech mi odpocznienie  
sprawi, drogi niebieski balsam niech zmiekczy i  
uleczy serce moje, abym téj koftownej wonnaści  
pomazania twojego bez przeszkody szukał. Ach,

naślężniczniejszy Miłośniku, czegożbym w miłości twojej nie miał mieć? Wszak jest moją paszą, obfitością moją, moim pokarmem i napoim moim, chlebem niebieskim moim, słodkim winem moim, radością moją, pokojem moim, spokojnym odpoczynieniem moim, żywotem moim, światłością moją, zbawieniem moim, bogactwem moim, rozkoszą moją, chwałą moją, ozdobą moją, ochędostwem moim, sławą moją. Ach, miłość twoją utraciwszy, cóż tedy mam? Żalim nie nagim, mizerynym, biednym i ubogim? Ach, niechże za tobą płacze, i ciebie z łzami szuka, iako wielka ona grzesznica, a niech nie przestawam, ażbym cię znalazł, albowiemś mię wieczną umiłował miłością, dla tegoś mi ustawicznie miłosierdzie pokazywał. Ach, niech mię miłość twoja zawsze prowadzi, aby we mnie zostawała i nawróciła mnie, kiedy się błąkam, aby mnie w niewiadomości mojej nauczała, aby moją mądrością była w głupstwie moim, aby mnie nawracała, gdy grzeszę, aby mnie trzymała, gdy się potykam, aby mnie podnosiła, gdy upadam, aby mnie cieszyła, gdy smutny, aby mnie zmacniała, gdy słaby, aby kuszący się len wiary mojej rozdmuchwała, gdy zgasnąć chce, aby mnie przyjęła, gdy umrę, i mię wiecznie przy sobie zachowała, Amen!

6. Dziękczynienie za wieczne w Chrystusie wybranie.

Ach miłosierny, łaskawy, dobrotliwy Boże, tyś bogactwo łaski twojej w Synu twoim umiłowanym,

Jeżusie Chrystusie tak bezdrobnie, tak obficie, tak hojnie i sownie między nas ubogie, niegodne, stracone i potępione ludzkie rozdał, uprzedziwszy zasługę naszą, umiłowałeś nas w umiłowanym Synu twoim przed założeniem świata, miłosierdzie twoje jest nad wszystkimi ludźmi rozszerzone, nie chcesz, aby kto zaginął, ale aby się każdy do pokuty nawrócił, a żył. Chcesz, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli. Dla tegoś Syna swego miłego światu darował i obdarzył, a w twoim wiecznym z łaski wybraniu postanowił, tych wszystkich, którzy w niego uwierzą, zbawić. Dla tegoś go dał za grzechy świata, i na niego, iako na Bożego Baranka niewinnego i jedyną ofiarę ubłagania za wszystkie grzechy nasze włożył, aby je zgladził, uprzątnął i zniósł i świat poiednał. Dla tego jest ubłaganiem za grzechy wszystkiego świata, i przyśpedł zbawić i szukać, co było zginęło. Już byli wszyscy ludzie zginęli, dla tego wszystkie przyśpedł zbawić ludzkie. Z tegoś dał, wierny Boże, Ewangeliją wszystkim narodom opowiadać, a Syn twój miły powołał wszystkich do siebie, którzy są spracowani i obciążeni, aby im odpoczynienie sprawił. Obiecałeś też w nas przez słowo twoje wiare wybudzić; albowiem słowo twoje nie ma się do ciebie prożno wracać, ale to wszystko uczynić, na coś je posłał, i uczyniłeś je mocą Bożą ku usprawiedliwieniu i zbawieniu każdemu wierzącemu, ślubiełeś też wierne poświęcić w miłości, i zachować w wierze aż do

końca, tak, że twoich owieczek z rąk twoich wydrzeć nikt nie ma, a iże dobrą sprawę, którąś w nas zaczął, dokonać chcesz aż do dnia Jezusa Chrystusa. Obiecałeś też twoim wiernym łaskawą obronę twoją przeciw diabłu i światu i tak pocieszne pieczęci łaski twojej do słowa twojego przywiesiłeś, zwłaszcza wielką Świątość Chrztu świętego i Wieczerzy Pańskiej, abyśmy o łasce twojej nie wątpili. Za tę wielką miłość, powszechne wykupienie i zapłatę za wszystkie grzechy nasze, za powszechne powołanie i za moc słowa twojego Bożego i Ducha Świętego, który w nas wiarę sprawia, ponieważ wiara twoją jest sprawą, i zachowanie w wierze, za pocieszne obietnicę twoją łaski wiecznej, która od nas nigdy odstąpić nie ma, choćby się góry poruszyły i pagórki zachwiały tak też za pocieszne pieczęci świętych i wielbnych Świątości albo Sakramentów, dziękując serdecznie, prosząc, abyś mię raczył przy tym zachować, od ciężkich pokus bronieć i sercu moiemu dać się gruntować na niewymowną twoją powszechną miłość, na powszechną Zbawiciela moiego zasługę, na powszechne obietnice, powołanie i pociechę przede wielbnych Świątości, którychś mię też dobrodziejstw uczestnikiem z łaski uczynił, przez co poznawam, że jestem dzieckiem twoim w Chrystusie, przed założeniem świata, z samych łaski wybranych, i do dzieciństwa sporządzonym, przez moiego Pana Jezusa Chrystusa, w którymś mię umiłował, i Duchem Świętym zapieczętował. Użyj też,

abym świętym i bez nagany był w miłości, ku chwale sławnej łaski twojej, i utwierdź serce moje według obietnic twoich, abym był upewniony, iże mię ani śmierć, ani żywot, ani żadne stworzenie odłączyć nie może od miłości twojej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu moim, Amen!

7. Dziękowanie za stworzenie, opatrność i Boskie rządzenie.

**W**szehmogący, miłosierny Boże, Stworzycielu i Obronco nieba i ziemi! dziękuję tobie serdecznie, iżeś mię z miłości na swoje wyobrażenie stworzył ku czci, chwale i sławie twojej, i dałeś mi zdrowe ciało człowiecze i duszę rozumną. Ach mój Panie i Boże! iak pięknie przystojnie, świętobliwie i sprawiedliwie stworzyłeś człowieka na początku na wyobrażenie swoje, duszę jego piękną światłością wszystkich cnot twoich Boskich napelnił, rozum jego doskonałą twoją znajomością ozdobił, wola jego doskonałym posłuszeństwem, serce jego doskonałą miłością i sprawiedliwością, owsem, całego człowieka na duszy i na ciele doskonałą świętobliwością udarował i ozdobiłeś, aby twoim Bościółem, twoim mieszkaniem, twoją stolicą, twoim domem być miał na wieli: Duszem, iak słoro człowiek taką chwałę Bożą przez grzech utracił, odnowiłeś go zaszę na to wyobrażenie swoje, w Synu twoim kochanym przez Ducha twojego Świętego i przez nowonarodzenie w wierze, przez słowo Boże i przez wielbne

Świątości. Tobie niech będzie za ta wiecznie chwala, a dzieła za tę łaskę wielką, za stworzenie, odrodzenie i odnowienie w Duchu Świętym, albowiem toć są mi nie mocnymi i trwałymi gruntami twojej wielkiej miłości, ponieważ w sprawie wszechmocnej stworzenia ręce twoje, com jest, zewsząd wykształtowały mię, skórą i ciałem przyobłokłeś mię, a kośćcami i zylami popospinałeś mię, żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrzność twoja strzegła ducha mego. Wspomnij, proszę, Panie, iż mię ręce twoje uczyniły, żeś mię jako glinę ulepił, a w proch mię zaś obrócił, ty zaiste w mocy masz nerki moje, odkryłeś mię w żywocie matki mojej. Wyślawiam cię dla tego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie. Nie zataiła się żadna kosać moja przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości i misternie złożony w niśkościach ziemi: Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoje, w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są i dni, w których kształtowane były, gdy ieśżeż żadnego nie było. Przetoż, o jako droge są u mnie myśli twoje, o Boże! o jako ich jest wielka liczba! ieżlibym je chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się, ocuceli się, ieśżeżem ci ja z tobą. Ach dobrotliwy Boże! iak wieleś mnie ku dobremu rzeczy zacnych stworzył? Święte Anioły za stroże ciała i duchami usługującymi uczyniłeś, słońce mnie świeci, wiatr dawa mi oddech, ogień mię grzeje, woda napawa i

oczyszcza mię, ziemia zieleni się i kwitnie mi, i wydawa mi rozmaite pokarmy, lekarstwa, odzienie i rozmaite uciechy, i niemaż żadnej rzeczy stworzonej tak marniej i podobnej, któraby nie Stworzyciela i mądrość jego a opatrzność pokazywała: Nie może też ani ieden tworeł z dachu na ziemi spaść bez woli twojej, tym mnież może człowiek zaginać, albowiem ty zachowywaś i zatrzymywaś wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, ty rządziś wszystkim, staraś się o wszystko, a osobliwie o człowieka, który w tobie żyje i rucha się, dla tego żaden włos z głowy naszej bez woli twojej spaść nie może: Bo iako gwiazdy liczyś i z imienia mianujesz je, iako tobie nie tajno, wiele jest piasku w morzu, wiele kropli w deszczu, wiele dni świata być maia? Takieś też dni żywota moiego, a co każdy dzień za utrapienie i krzyż z sobą przynosi, policzył i odmierzył, obiecałeś też ze mną być, w moim krzyżu i nędzy przy mnie stać, mnie wyrwać i uwielbić mię. Tobie cześć, chwałę i dzięki czynię za wszystkie dobrodzieństwa twoje. Chwalcie Pana niebiosa i ziemio, Aniołowie i ludzie, słońce, księżyc i wszystkie iasne gwiazdy, ogniu, wodo, gwałtowne wiatry, które wyfonywacie rosfazanie jego, góry i wszystkie pagorki i drzewa rodzące wszystkie, wszystkie ptactwo pod niebem, wszystkie zwierzęta w lesie i na polu, Królowie, Książęta, Młodzieńcy i Panny, starzy i młodzi, chwalcie imię Pańskie, Halleluia!

## 8. Dziełczynienie za błogosławione wcielenie i narodzenie naszego Pana Jezusa Chrystusa.

**D** błogosławiony, łaskawy i miłościwy Synu Boży Jezusie Chrystusie, wierny Miłośniku narodu ludzkiego, tobie bądź wieczna cześć, chwala i dzieła za twoje błogosławione wcielenie i narodzenie, i za twoją wielką miłość i łaskawość, żeś nasze ciało na się wziął, i bratem się naszym stał, i nas wszystkie tak wielce uczcił, żeśmy się przez ciebie synami Bożemi i Bożem narodem stali. **D** wielki Królu, Panie Panów, najwyższy, najmocniejszy, najpotężniejszy, najbogatszy Panie, przeczesz sobie posłubił, podłą, słabą, nędzną, ubogą naturę ludzką, iak wielce wywyższyłeś ją, przeniozyszy i posadziozyszy ją w iedności osoby twoięy, na tron i w radę przenajświętszēy Boskiej Troncy, tak, żeś prawdziwy Bóg i człowiek, wtóra Osoba w Troncy świętēy: Przyjąłeś na się ciało i duszę człowieczą, abys nas na duszy i na ciełe wspomógł i zbawił. Człowiecze przyrodzenie było cale przez grzech zepsowane, ale oto, w tobie iest oczyszczone i poświęcone: Było przeklęte, a oto, w tobie iest tak wielce błogosławione: **D** błogosławiony owoc zywota Panieńskiego, błogosławiony Pana, w którym wszystkie narody ziemi błogosławione bywaia! Człowiecze przyrodzenie było od Boga oderwane, ale oto, w tobie iak wielce iest z Bogiem złączone! Przyrodzenie człowiecze było od satana zelzone, a oto, iak wielce iest w tobie uwielbione! Było pod gniewem Bożym

oto, iak wielce iest w tobie umiłowane! Ach, iakozby się Bóg na nas miał gniewać? Iakozby naszym mógł być nieprzyjacielem? Iakozby nas mógł zagubić, którzy iestesmy ciałem i krwią iego? Zaden nigdy ciała swiego nie miał w nienawiści. Gdyby Bóg był nieprzyjacielem ludzi, nie byłby się Syn Boży człowiekiem stał. Iako tedy zwiastł, przez którą Boską z człowieczą naturą nierozdzielnie tak iest, złączona, że na wieki nie może być rozwiązana, tak też uczynił Bóg z nami przez wcielenie Syna swego miłego wieczne przymerze, wieczną przysiężę, wieczną miłość, wieczne powinowactwo, wieczne złączenie, wieczne ublaganie, wieczne dzieciństwo, wieczne bratersstwo, wieczny pokój między Bogiem i człowiekiem. Przetos ty wieczny Synu Boży i człowieczy, iest Pośrednikiem naszym, przyjąwszy w iedności osoby człowiecze przyrodzenie, abys między nami i Bogiem był Pośrednikiem, Boga ubłagać, nasze potrzebę uznać, i cieszyć nas mógł. Ach, tyś sama miłością, sama łaską, sama pociechą! Tyś prawdziwą światłością, która nas oświeca, prawą drogą, która nas do Dycy prowadzi, wieczną prawdą, która nas naucza, wiecznym zywotem, który nas obżywia, wieczną miłością, przez którą do nas miłość Boża przychodzi, że wszystkimi łaski skarbami, wieczną sprawiedliwością w zastudze twoięy, przez którą zbawieni bywamy, naszym wiecznym najwyższym Kapłanem, który nam błogosławi, który się za nami modli, który samego



siebie za nas ofiarował ofiarą za grzech, ofiarą za występek, ofiarą spokojną, doskonałą zapłatą i dosyć uczynieniem za grzechy nasze, równym, owsem, opływającym okupem za naszą nieprawość: Abyśmy żyć mogli, stał się sam żywot człowiekiem, abyśmy oświeceni byli, stała się światłość człowiekiem, abyśmy pociechę w naszych biedzie mieli, wypłynęła studnica wszystkich pociechy z nieba na ten uędznu padół płaczu, abyśmy się dziatkami Bożymi stali, stał się Syn Boży człowiekiem, abyśmy zbawieni byli samo zbawienie stało się człowiekiem. Ach! jak przyjemny jesteś z twoją przytomnością i i spotecznością, jak pięknyś w postaci twojej, jak wdzięczny w iestach, jak ludzki w mowie twojej, o najpiękniejszy między synami ludzkimi! Ach mój Przyjacielu! przyjdź do mnie do serca moiego, mój Bracie, nie gardź mną, mój Miłosciu, nie odstepuj odemnie, mój Oblubiencze, obłap mnie pocałowaniem łaskawym, mój Kochanku serdeczny, zjednocz się ze mną, Miłości moja, zamknij mnie w serce twoje i zostaw mnie w nim wiecznie: Moja miłość stała się człowiekiem, moja miłość jest utrzymywana i umarła za mnie, aby mnie żywot jego i śmierć o miłości jego upewniły, z nim zjednoczyły, abym w miłości jego żył i umierał, odpoczynienie, pokój, pociechę, bezpieczeńność i zbawienie wieczne mieć mógł, Amen!

## 9. Dziełczynienie za Chrześc święty, i Prośba o święty nowy żywot.

Ach Panie Jezusie Chrystusie, któryś początkiem, środkiem i końcem zbawienia naszego, a wielobną Świątość Chrztu świętego ustawiłeś, iakoś w uczynku odkupienia ią wyraził, gdy z boku twego przebitego woda i krew wypłynęła. Z tąż Jan S. piše: Trzey są, którzy świadczą na ziemi, Duch i woda i krew, a ci trzey ku iednemu są. Utwierdziłeś i poświęciłeś też tę Świątość, przez twój własny Chrześc w Jordanie, iako przez twój własny przykład. Dziękuję tobie serdecznie, żeś mię przez tę Świątość w twój święty Kościół Chrześciański wstępil, i mię przezeń do społeczności wszystkich twoich niebieskich i wiecznych dobr posadził, którychś przez gorzkie twoje umęczenie i śmierć okrutną nabył, omyl, i oczyściłeś mię przezeń od strasnego iadu i trędu grzechu przyrodzonego, wszystkie grzechy moje, długi i nieprawości z łaski odpuściłeś, oczyściwszy mię przez kąpiel wody w słowie, a wszystkie przestępstwa moje zgładziłeś, że ani iedna nie została, któraby mię potępić mogła, tak, iż inż żadnego niemaż potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie: Wybawiłeś mi też, ponieważ mi grzechy są odpuszczone, z śmierci wiecznej, a od tęsknoty, boiaźni i strachu śmierci doczesnej, i od mocy diabła uwolniłeś, ponieważż mię w siebie wprawił i członkiem ciała twego duchownego uczynił, do twoiego Królestwa łaski przesadził, z sobą zjednoczył, i

wiecznie posłubił. A ponieważm się przez Chrześc w ciebie oblokł, tedy twoim całym świętym posłuszeństwem, zasługą, sprawiedliwością, świętobliwością, niewinnością, iako łką zbawienia i suknią sprawiedliwości iestem przyodziany: Tyś mię odrodził i odnowił przez kąpiel odrodzenia i odnowienia w Duchu Świętym, z grzesznika uczyniłeś sprawiedliwego, ponieważm w śmierć twoię ochrzczony, i owocu śmierci twoię uczęstnikiem stałem się, a w twoie posłuszeństwo i zasługę wszczepiony iestem, a tak z ubogiego, nędznego, straconego syna, Bożym dziecięciem uczyniony, Duchem Świętym, który iest Duchem dzieciństwa, obdarowany, przez którego wolamy: Abba, to iest, miły Dycze! Przyjąłeś mię też w twoie wieczne łaski przymierze, i obowiązałeś mi się przez twoię obietnicę, Dycem na wieki być. Darowałeś mi też prawo przysposobienia za dziecko, zwłaszcza, wieczne, niebieskie dziedzictwo i zbawienie. Krótko mówiąc: Darowałeś mi we Chrześc świętym najwyższe dobro, Syna twoiego miłego, ze wszystkimi dobrodzienstwami iego: Pan Jezus iest moim, ze wszystkim, co iest i ma. Cóż mi tedy grzech uczynić moze? Oto, Chrystus moją iest sprawiedliwością. Cóż mi śmierć skłodzić moze? ponieważ Chrystus iest żywotem moim. Cóż mi diabeł uczyni? Chrystus iest mocą i zwycięstwem moim. Cóż mi świat uczyni? Chrystus go zwyciężył. I owszem, mój Pan Chrystus już mię zbawił, i całe mi zbawienie we

Chrześc świętym darował, dla tego cierpliwie chwały następujących oczekiwam. Cóż mi ubóstwo, bieda, krzyż, przesładowanie, wżgarda skłodzić maia? ponieważm już iest zbawionym. Dobra łaski otrzymałem wszystkie w Jezusie i z Jezusem, i oczekiwam dobr chwały. A ponieważm już z tobą, o mój Panie Jezusie Chrystusie, przez Chrześc umarł i pogrzebiony iest, wspomóżże mię, ponieważ ieszcze w ciele żyje, abym według ciała nie żył, ale żeby Chrześc mój codzieli we mnie skuteczny był, i sprawował ciała umartwienie, żebym codzieli z tobą przez serdeczną skruchę i pokutę umierał; albowiem kto codziennie z tobą umiera, ten zawsze ma w tobie nowy początek żywota swojego. A iżem w ciebie, o mój Panie i Boże, wszczepiony, iako sęcep w drzewo żywota. Dajże mi też w tobie, iako latorośli w żywoty macicy, owoc przynosić, nie owoce starego Adama, ale nowego człowieka, nowego stworzenia, owoce Ducha, a iżebym każdodziennie uważał, że m ku nowemu żywotowi ochrzczony: Owszem, że m się w ciebie oblokł, iako w dar wieczny sprawiedliwości i zbawienia, i iako w nowy żywot, przez który ty we mnie, a ia w tobie żyję i zostawać mogę wiecznie. Tak też żebym nie zapominał nigdy przymierza, któreś ze mną uczynił, onego nie łamał, ani go się nie zapierał, ani sercem, ani usty, ani bezbożnym żywotem, ale się nim zawsze cieszył, i w nim się radował, i nań się we wszystkim pokuszeniu bezpiecznie spuszczał, a w

tymże przymierzu, które wieczne, pewne i mocne jest, wiecznie zostawać i zbawionym być mógł, Amen!

10. Dziękczynienie za postanowienie i sporządzenie Wieczerzy Pańskiej, i Prośba o godne przygotowanie a zbawienne używanie.

**D** łaskawy, miłościwy, dobrotliwy a przyjemny Panie Jezusie Chrystusie, iakąś nam wielką miłość przez ustawę Wieczerzy Pańskiej wyświadczył, że nas twoim świętym ciałem i krwią karmisz i napawasz! Cóż może być mówiono pocieśniewszego nad to twoje słowo: Kto je ciało moje i piie krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim. Cóż wzdycha jest pocieśniewszego nad to, w Chrystusie być? Cóż jest przyjemniejszego nadto, że ty w nas zostawasz? Gdy my w tobie zostawamy, a ty w nas, cóż nam może diabeł albo śmierć szkodzić? Wzdychaemy w tobie od wśęgo nieszczęścia bezpieczni. Ach mój Panie i Boże, cóżem ja jest, że mi samego siebie za pokarm i napoy dajesz? Ja ziemia z popioł jestem śmierdzące naczynie, a kładziesz we mnie tak drogi starb. Przez to poznawam twoją wielką miłość, iż mi wielki zadatek miłości twojej dawaś, nad który żaden inni większy być nie może, ani na niebie, ani na ziemi. Zadatek Ducha dajesz mi, przez co poznawam, że dziećciem Bożym; ale w Wieczerzy Pańskiej dawaś mi ciało twoje i krew twoją, przez co poznawam, iżes Bratem moim, ciałem

moim i krwią moją. O iak zaczął i wielkiego wykupienia moiego dawaś mi świadka w tej świętej twojej Wieczerzy, zwłaszcza, krew twoją, która na ziemi świadczy o naszym wykupieniu. Albowim chociaż Duch Święty też jest twoim świadkiem w sercach naszych, przecięś nam ięszce iednego naszego wykupienia chciał dać świadka i pieczęć, zwłaszcza krew twoją, która też świadczy i woła w sercu naszym. Przez coś chciał wierze nasz słabych dopomódz i dogodzić. Albowiem, chociaż nas słowo twoje skutecznie w wierze utwierdza, przecię bywa pociecha tym skuteczniejsza, kiedy to słowo słyżemy: To jest ciało moje za was wydane: Toć jest krew moja, za was wylana na odpuszczenie grzechów. Dla tego, o serce moje, przeczę się smęciś, przeczę się lekaś, przeczę się śmierci i potępienia boiś? Wzdycha oto twój Pan i Zbawiciel za ciebie umarł, i dawa tobie na zadatek wykupienia twojego swoje święte ciało i krew, i na zadatek swojej serdecznej miłości i ziednoczenia z tobą, że cię ani śmierć, ani żywot od niego odłączyć nie ma. Ach mój Panie i Boże! naucz mię uważać, iak pokornym sercem ten drogi starb przyjąć mam. Ach ja nieczysty przystępuję do studnicy wśelkiej czystości, ja nieduży i ubogi przychodzę do bogatego, ja grzesnik do studni łaski, ja chorujący przychodzę do lekarza prawdziwego, ja łaknący i pragnący do prawdziwego chleba niebieskiego i studni żywota: Leczy ty, o Najświętszy, przychodzisz do grzesnika.

Któż o takiej miłości cudownej słuchał, że Pan nad Paną do zebrała ubogiego przychodzi, owsem, że taki ubogi nędzny człowiek Pana nieba i ziemi za własność swoją ma mieć, za pokarm i napój niebieski? Ach nie dajże mi tej miłości nigdy zapominać, daj mi zawsze mekę i śmierć swoją uważać, aby dusza moja przez to nakarmiona i napoiona była duchownym i niebieskim sposobem ku żywotowi wiecznemu; albowiem w twojej śmierci i mece znajduje się to wszystko, co duszy odpoczynienie sprawia, i czego ona łaknie i pragnie. Ach przygotuj serce moje przez wiarę, przez prawdziwą pokutę, miłość i pokorę, ku przyjmowaniu tak wielkiego starbu. Tak piękny namiot i Kościół przygotował Mojżesz i Salomo ubłagalni. Ach przyzdobże duszę moją światłością nabożności, złotem i głańcem wiary, pięknymi łobiercami miłości i pokory, koroną nadziei: Rozmnoż i utwierdź we mnie dary duchowne, albowiem przez cóż wiara moja może być lepiej zmocniona, iak gdy mi odpuszczenie grzechów przez krew Chrystusową zapieczętowane i do serca zapisane bywa? Takż może miłość Boga i bliźniego być lepiej rozmnożona, tylko, gdy mię mój Pan Jezus przez ciało swoje i krew z sobą i ze wszystkimi wierzącymi złącza i iedno ciało z nas czyni? Takż może mię nadzieję, o miły Panie, lepiej utwierdzać i umocnić, iedno, że mię nieśmiertelnym pokarmem do żywota wiecznego karmi. Ach mój Panie i Boże, proszę cię

pokornie, ponieważś się moim ciałem i krwią stał, niechże też wszystko, co się tobie podoba, miłuję, niech wola twoja maia wola będzie, a co tobie jest przeciwnego, niech mnie też jest przeciwnością, moje ciało i krew jest twoje ciało i krew, a twoje ciało i krew jest moje ciało i krew; dla tego, nie daj mi go do grzechu źle używać, ale iedynie tobie na chwałę i upodobanie. Niech się też napotym ochotniejszym i mocniejszym przez moc ciała i krwi twojej stanę, ku znośzeniu krzyża moiego, cierpliwym niech będę w utrapieniu pokornym w wygardzie, cichym w obrażeniu, gorliwym i trwałym w miłości, nabożnym w modlitwie, abym skutek twojego ciała i krwi, w żywocie moim, i owoc wykupienia twojego w wierze mojej obficie się wydawał, zawsze mieć mogł, Amen!

#### 11. Modlitwa przed używaniem Wieczerzy Pańskiej.

**D** Panie Jezusie Chrystusie, Pasterzu mój i Biskupie duszy mojej wierny, których rzekł: Jamci jest on chleb żywota, kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć nie będzie, oto, przychodzę do ciebie, prosząc cię pokornie, abys mię przez wiarę żywą przygotował, abym Wieczerzy tej świętej niebieskiej godnym gościem mógł być znaleziony: Postaw mię dziś na pasy twej zielonej, i prowadź mię do wód cichych żywota zbawionego: Posil duszę moją, a prowadź mię ścieżkami sprawiedliwości,

dla imienia swego. Uczyni mię godnym stołu twego, a niech oplywa kubek mój miłością i łaską twoją. Ja uboga owieczka przychodzę do pastwiska twoiego, do chleba żywota, do studni żywoty. Ach prawdziwy wdzięczny chlebie niebieski, wzbudź we mnie duchowne łaknienie i pragnienie święte, abym z tobą krzyczał, iako ieleni krzyczy do strumieniów wód. A nade wszystko daj mi prawdziwy serdeczny żal za grzechy moje, włoż na mnie tobie się podobającą łaskę weselną wiary i duszności, abym się w niej chwycił zaśluzgi tych świętych, i one zachował i otrzymał i tak godnym gościem zostawał. Daj mi serce pokorne i do przedniewania skłonne, abym nieprzyjaciółom moim z serca odpuszczał. Wykorzeń z serca moiego korzeń wszelakiej gorzkości i nieprzyjaźni, a wstęp na to miejsce duszy mojej miłość i miłosierdzie, abym bliźniego mego, owsem, wszystkich w obec między ludźmi dla ciebie kochał. O Baranku wielkonocny, bądź ty moim pokarmem niech cię zazzywam z gorzkimi ziołami serdecznego żalu, z przasnikami żywota świętobliwego i do pokuty skłonnego. Wielką nieczystością przychodzę do ciebie obciążony, przynosząc splugawione ciało i duszę pełne trądu i obrzydliwości, lecz Ty, czystości najszybsza, oczyść mię, ciało twoje przenajświętsze, gdy ie ze krzyża zdjęto, w przesćieradło czyste obwinione było. Dajże Bóg! aby i ja ciebie sercem czystym, iakieby się podobalo, przyjąć mogł. Ach! daj, bym cię świętą gorliwością

i nabożeństwem obiał, w miłość moję uwinał, a mirą skruszonego serca i ducha namazać mogł! Chleb on niebieski musiał w naczyniu złotym na wieczną pamiątkę w skrzyni przywierza być zachowany: O dajże mi, abym ja ciebie w sercu czystem zachował. O mój Panie! wszakies ty sam powiedział, żeć zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci, którzy się źle mają: Otom i ja chory, i potrzebuję cię, iako niebieskiego duszy mojej lekarza, i przychodzę na słowo twoie, któreś wyrzekł, mówiąc: Podźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczywanie. Przychodzę rozlicznymi grzechami obciążony, lecz ty ie zniesz ze mnie. Przychodzę iako nieczysty, oczyść mię, iako niewidomy, oświeć mię, iako ubogi, ubogać mię na duszy mojej, iako stracony, szukaj mię, iako potępiony, zbaw mię. Ach Jezus! mój najmiłszy duszy Kochanku! nawróć mię odemnie samego a przyimiij mię do siebie, i owsem w siebie samego. Albowiem w tobie będąc żyję, lecz sam w sobie umieram: W tobie iestem usprawiedliwiony, a w sobie szczerę grzech: W tobie iestem zbawiony, ale w sobie tylko potępienie. O mój niebieski Oblubienicze, przyjdź do mnie, wprowadzę cię do komory serca moiego, tam cię pocałuję, abym nie był wzgardzony: Przytniesz mi z sobą słodkość miłości, zapach błogosławionego żywota wiecznego, smak sprawiedliwości twojej, cudność twojej ludzkości, wdzięczność twojej dobroci, ozdobę twojej pokory, owoc

twoiego miłosierdzia. O lekarzu mój niebieski, otóż, przyniosę duszę martwą, ożyw ją, duszę schorzałą, uzdrow ją, serce prozne cnót prawdziwych Chrześcijańskich, napelń je łaską twoją, Duchem twoim, miłością twoją, cichością twoją, cierpliwością twoją. O słodki chlebie żywota! nakarm mię ku żywotowi wiecznemu, abym na wieki nie łaknął ani pragnął, w tobie mam dostatek cały, tyś mi jest wszystko we wszystkim, przetoż zostań we mnie wiecznie, abym i ja w tobie zostawać mógł według tego, iakoś powiedział: Kto je ciało moje, i piie krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim, a Ja go wzбудzę w on ostateczny dzień, Amen!

12. Dziękczynienie po używaniu Wtęczy Panistich.

O wdzięczny a najmiłościwszy Panie Jezusie Chrystusie! tobie serdecznie dziękuję, żeś mię najdroższym pokarmem ciała i krwi twojej nakarmił i napoić raczył? Ach któżem ja, żeś mię niegodnego do stołu twego i z niego pożywać dopuścić raczył? Dziękuję ci za wszystkie twoje miłość i wierność, za twoje wcielenie, za twoją świętą zbawienną Ewangeliją, za twoje trwogi i krawą pot, za całe twoje umęczenie święte, za ubicie, zelżenie, zepłwanie, bolesne ubiczowanie, za boleści, któreś od cierniowej korony cierpiał, za twoje wzdychanie, za twoją tęskność, za twoje ukrzyżowanie, za twoją okrutną śmierć i za wszystkie dobrodziejstwa twoje, któreś

mi przez to nabył, za wypełnienie zakonu, za grzechów odpuśczenie, za doskonałą zapłatę i dosyć uczynienie za grzechy moje, za ubłaganie Ducha twoiego niebieskiego, za nabytą i darowaną sprawiedliwość, za poświęcenie przez Ducha Świętego, za żywot wieczny, których wszystkich dobrodziejstw uczyniłeś mi uczestnikiem przez wiarę i upewniłeś przez zacny drogi zabatek twoiego ciała i krwi i Świętości wielebnej. Zaisze, nie mogłeś mi większego zadatku miłości twojej dać, i upewnienia moiego odkupienia, odpuśczenia, grzechów i żywota wiecznego? Przetoż mi daj, abym tej tak wielkiej miłości nigdy nie zapominał, na śmierć twoją zawsze pamiętał: Twoje święte ciało i krew niech mię poświęca, i błogosławi mi na duszy i ciele, a zachowuje mię od wszystkich grzechów. Ach mój Odkupicielu i Zbawicielu, żyj ty we mnie, abym ja w tobie żyć mógł, zostawać we mnie, a ja w tobie, wyprzątnij z serca moiego wszystkie nieczoty, mienij ty sam w osiadłości dom serca moiego. Nędzna dusza moja obrała cię sobie za Oblubienicę, a tyś się z nią poślubił i zjednoczył na wieki, przez co się stała Królową, ponieważż ciebie Króla Królów za małżonka dostała: Zakożby się tedy w stan służebnicy udać, a dziewczką i służebnicą wielorakich grzechów, i nieczystości stać miała? Zakożby się miała swojego zacnego stanu z nowu pozabawić przez marność i nieczemności grzechów, a samę siebie niegodną czynić takiego Królewskiego małżonka? Ach! ozdob duszę moją ozdobą du-

chówną, niebieską ślicznością, mocną wiarą, gorącą miłością, palającą nadzieją, zacną pokorą, świętą cierpliwością, gorliwą modlitwą, wdzięczną cięchomością, tęskliwym oczekiwaniem ciebie samego, i żywota wiecznego, abym z tobą iedynie w przyiemnej społeczności żył, lub iem, lub piie, śpię albo czuję, żyję albo umieram, abys ty przy mnie i we mnie, a ia za tobą i w tobie wiecznie zostawał, zawsze z tobą iadł i pił, o tobie mówił śpiewał, i bez przestanku na ciebie pamiętał, abym w tęg wierze zasnąc, na sądnym dzień wesolo zmartwychwstał a do wiecznej radości wnieść mogł, Amen!

13. Uwagańie Osoby, która cierpi, i przychynny umęczenia Pana Jezusa Chrystusa.

**D** mój Boże i Panie! daj mi uznawać i uważać osobę, która dla mnie cierpiała. Szali to nie iednorodzony Syn Boży, dziecie najmilsze Boże, przeczże jest wydan na śmierć tak haniebną? Szali to nie jest ten, o którym Dyciec z nieba mówił: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobało: Czemuż tedy teraz gniew iego ponosić musi? Nie jestli Panem chwaly, czemuż tedy teraz gniew iego ponosić musi? Nie jestli Panem chwaly, czemuż tedy teraz jest tak zelżony? Szali to nie jest najmocniejszy, przeczże się tedy takim stał słabym, iże się dał utrzymować? Szali nie jest Bogiem wiecznym i wszechmocnym, przeczże taką niewymowną cierpi biedę? Szali nie jest

Baranek Boże niepokalany, a na tak okrutne krwi przelanie prowadzony bywa? Ach ono najsubtelniejszy ciało! ono święte i niepokalane ciało! iakoć bardzo jest zranione? Ach święte ręce, którymi nam błogosławi! Ach święte nogi, które drogą pokoju postępowały, iakoć są sprzebiiane? Ach iego święta wszelkiej czci godna głowa, iakoć jest cierniami potargana? Ach iego serce miłe, iakoć nam ie przez bok otworzony pokazał? Ach święta, czysta, rośkożna krew serca, która z boku iego wypłynęła, niech mię oczyścza od wszelkiego grzechu! Ach oczy iego wdzięczne, które iasnieysze są niż słońce, iakoć są zaćmione, iakoć żalósnie patrzą? Iakoć się zalewają wodą iako źródła łez i studzienki miłości? Wszak oto wszystko, co się na nimi widzi, jest żalósne i bolesne. Ach tak cale jest zbity, że nie zdrowego niemaż na ciele iego. Toć są karania i utrapienia za grzechy moje, nieprawości moje zraniły go. D tęg wielkiej tajemnicy! D tęg wielkiej miłości, że grzechy moje na tym przenaświetszym ciele Chrystusowym są skarane! I owsem, przez taką świętą ofiarę musiałem być poiednany, święty ponosi moje nieświętość, Sprawiedliwy moię niesprawiedliwość, Pobozny moię złość, Niewinny moię wine, Pan wydał siebie za sługi swoje, Syn Boży za syny ludzkie, Król chwaly przyjął na siebie nasze hańbę, Bóg się wydał za stworzenie swoje, Odkupiciel za pohmane, ten, który jest całego świata Bogiem, za stracone, Błogosławionny

i samo Błogosławieństwo daie się za przeklecie, Błogosławiony za potępione, Żywot za umarłe. Sam zgrzeszył, cóż ten Baranek niewinny przewinił? Sam był bezbożnym, cóż ten sprawiedliwy złego uczynił? Ach Panie! tyś dla moich pychy poniżony, dla nieposłuszeństwa moiego ubiczowany, dla rostkoty moich zadanych boleści i ran pełen. Sam zasłużył śmierć, a ty umrzeć musisz: Sam był przez grzech zaprzędany, a tyś się moim stał okupem, i oddales najwyższą za grzechy naszą zapłatę. Ach mój Panie Jezusie! iżaliby grzech mógł tak wielki być, któryby nie był tym przeraźliwym zapłacony sкарbem? Iżaliby która mogła być nieprawość tak straszna, za którąby przez taką wielką hańbę, boleści i męki twoje nie było dosyć uczyniono? Iżaloby tak wiele grzechów być mogło, żeby aż do iednego przez tak wielkie posłuszeństwo niewymowną cierpliwość, niezmierną cichość, głęboką pokorę, tę świętą i zacnie wielką osobę zglądzone być nie miały? Ach mój Boże! iżaloby mógł gniew twój tak wielki być, żeby przez taką pokorę, przez taki smutek, drzenie i strach, krwawy pot i gorzką śmierć nie miał być ublagany. Dla tego, bądź mi, o Boże! łaskawy, a nie miły na grzechy moje względu, i przymnij mię do łaski, a daj mi drogiego krwi wylania Syna twoiego miłego, Jezusa Chrystusa, uczestnikiem być wiecznie, Amen!

14. Dziękczynienie za umęczenie Pana Jezusa Chrystusa i za poiednanie z Bogiem.

**D** Panie Jezusie Chrystusie, święty, śliczny, niepokalany i niewinny Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! dziękuję serdecznie za twoje przeraźliwe męki i śmierć, za twój wielki smutek, iże dusza twoja smutna była aż do śmierci, ponieważ całego świata smutek na ciebie był przypadł, wszystkich serc ludzkich trwoga, bojaźń, strach, drzenie, tęsknica. Ach! któż to twoje wewnętrzne duszy umęczenie, któreś na twoich wielce zasnuconych duszy i duchu cierpiał, w myślach ogarnąć i wymówić może? O duszy ciężkości! O serca boleści! O ducha tęsknicy! O śmierci boiu! O krwawy pocie! Iakimże sercem wdzięcznym mam ciebie przyjąć! O Panie, tyś za nas wszystkich prawdziwie śmierć kosztował i wszystkich ludzi śmierci trwogi doznać się musiał, ciebie bodzieć śmierci, to jest grzech, prawie męczył, owsem wszystkich ludzi grzech i moc grzechów, to jest zakon z jego groźbami, z jego straszeniem, z jego przeklinaniem: Za to dziękuję tobie, ty wierne serce. Dziękuję też za twoją skuteczną modlitwę, i pokorny pokłon, żeś na ziemię upadł na oblicze twoje w ogroycu, ofiarowales się całe woli Ducha twoiego niebieskiego. Dziękuję za twoją związkę, gdyś się jako złoczyńca dał dla mnie związać, abys mię od związków śmierci wiecznej wybawił. Dziękuję za twoje rany, któreś dla mnie cierpiał, za bicowanie, za



wielką cierpliwość, cichość i pokorę, czymś za moje nieposłuszeństwo, pychę i łakomstwo, chwały, gniew i pomsty pragnienie, dosyć uczynił i zapłacił. Dziękuję, żeś się na śmierć haniebną krzyżową dla mnie dał osądzić, a izes mię przez to od srogiego sądu Bożego i strasznego dekretu ostatniego wykupił. Dziękuję za cierniową koronę twoją, którąś mi tu do dobrego nosił, abys mi koronę chwały zasłużył. Dziękuję, żeś się dał dobrowolnie utrzymywać, żeś się cierpliwie za ręce i nogi do krzyża dał przybić goździami, a izes się przekleństwem stał na drzewie, abys mię od wiecznego przekleństwa wykupił. O święta ofiarno! O niepokalane ciało! O miłkie serce! coć cię bardzo grzechy moje zraniły i obciążyły? O wielebna głowo, cości cierniem potargana? O śliczna twarzy, coć żalofna jest twoja postawa? O nie oczy jako słońce jasne, coć smutne patrzacie? O czyste, uczciwe uszy, iakie strasne musiecie słyść bluźnierstwa? O wy pomocne, błogosławione ręce, iakoście poprzebiiane? O nogi pokoiu, iakoście przegożdzone? O święte ciało, rostkofny Kościele Boży, iakoś okrutnie zraniony, nagie i gołe i pełne krwawych siności. Tu Bóg iedynemu Synowi swojemu by najmniejszych boleści nie przepuścił, aby doskonale zapłacił wewnętrznymi i powierzchnymi mękami. Ach Boże, iak wielki jest gniew twój przeciw grzechowi? Ach Chryste, iak wielka jest miłość twoja? wewnątrz cierpi dusza twoja frasunek, strach i mękę, powierzchnie

cierpi ciało święte niezmiernie boleści, dusza i ciało smakuje gorzkość śmierci i piekła, dla tego wołał: Boże mój, Boże mój, czemuś, mię opuścić? Za to tobie dziękuję serdecznie. Dziękuję też z serca za twoją miłościwą przyczynę, którąś uczynił za krzyżowniki twoje. Ach mój Panie i Boże, iam cię też grzechami moimi utrzymywał, a tyś się za mną modlił. Dziękuję też za to pocieśne słowo: Dzisiaj ze mną będziesz w raju. Proszę cię Panie, wspomnij też na mnie w Królestwie twoim wiecznym. Stwórz i połącz mi też w ostatniej potrzebie rękę. Dziękuję też za to słowo, któreś do Jana rzekł: Oto, Matka twoja! albowiem się też i o mnie starać i w krzyżu moim cieszyć się będziesz. Oddawam ci też dzięki serdeczne, za wielki ucisk duszy, w którymś wołał: Boże mój, Boże mój, czemuś, mię opuścić? Ach nie opuśćzaj mię w mojej ostatniej potrzebie, ale mi daj poznać, żeś ty Bogiem moim i największych moich trudnościach. Dziękuję za święte pragnienie twoje, w którymś mojego pragnął zbawienia. Zagaś pragnienie moje wodą żywota, a bądź mi studnią wyśfatuiącą ku żywotowi wiecznemu. Dziękuję serdecznie za to słowo: Wykonano się! przez które już wszystko sprawiono i zgotowano, co ku zbawieniu naszemu należało. Dziękuję za ostatnie słowo na krzyżu: Duche, w ręce twoje polecam ducha mego i którymś ducha swojego oddał, a przez swoją niewinną śmierć moje grzechy zapłacił. Dzie-

knięć za twoje święte rany w boku twoim, i za drogi sfarb krwi twojej świętej, która z nich wyšla, i jest okupem i zapłatą za grzechy nasze. O mój Panie Jezusie, toć jest dostanala zapłata, stoiąca za tyle, omwsem i nad miarę i obftuiąca zapłata za grzechy moje. Zaliby mógł być grzech tak wielki, któryby przez takie meki i śmierć tak zacnej osoby nie był nad miarę zapłacony? Zaliby tyle grzechów być mogło, żeby przez ten nader ważny okup, nie miały być zapłacone? Zaliby mogły grzechy być tak straszne, żeby przez tę strasną i haniebną śmierć nie miały być odiete? Te zapłatę dostanala, o Dycze, przynależną raz za grzechy moje, nie będziesz tedy napotym odemnie zapłaty wyciągał sprawiedliwości twojej doskonałe stało się dosyć, aby miłosierdzie twoje obficie na mnie przyшло. Wzdych ta ofiara błądząca jest tak święta i niezmaczana, przez którą doskonałe ublagany, nie będziesz się tedy na wielki na mnie gniewał. Niech mię też twoje miłosierdzie i łaska potkaia, sprawiedliwość i pokój pocałują się. Wyznam też ze wszystkich świętymi, mówiąc: Tyłko w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Tobie cześć i dzieła po wszystkie wieki wieków Amen!

15. Nabozne poctekne dziękczynienie i uwazanie świętých mek Panu Jezusa Chrystusa.

**D** przynajświętszy i najłaskawszy Panie Jezusie Chrystusie, dziękujemy tobie za wóy serdeczny

smutek, iż dusza twoja dla nas aż do śmierci smutna była, abyś od nas wieczny smutek oddał, i nam wieczny nabył radości. Za twój niski pokłon, pokloniwszy się Dycu twojemu niebieskiemu, gdyżes na ziemi, na twoje świętą twarz padł, abyś nam łaskę zjednał, a żeby twarz naszą zawstydzoną nie były. Za twoje przynajświętszą modlitwę i święte posłuszeństwo, gdyś ofiarując wolał swoje Dycu twojemu niebieskiemu, mówić: Nie co za chęć, ale co ty! abyś za nasę tąż wolał dosyć uczynić, uleczyl ią, i nas w woli Bożej poświęcił. Za twój przykry i gorzki bój śmierci, którymś moc odiał śmierci, siłs ię odebrał i zwycięzył ią. Za twój przynajświętszy pot krowy, który się obficie z twojego ciała subtelnego sał, i na ziemię ściekał, abyś nas pot śmiertelny zimny poświęcił, i śmierci frajuncę w spokojny sen obrócił. O niewinnym i niepokalanym Baranku Bożym, dziękujemy tobie, żeś dla nas poimany, abyśmy byli wykupieni, związany, abyśmy od grzechów uwolnieni byli, fałszywie oskarżony, abyśmy przed surowym sądem Bożym byli rozgrzeszeni, w twoje święte oblicze bity, abyśmy pokój mieli. O najcierpliwse i najczystsze serce, dziękujemy tobie, żeś dla nas był nasmiwany, abyś nam się stał wieczną mądrością, upływany, abyś nas od naszej hańby wykupił, zelżony, abyśmy się w tobie chwalebnyimi stali, biczowany, abyś za nieposłuszeństwo nasze dosyć uczynił. O Królu czci i Panie chwały, dzie-

kuiemy tobie, żeś dla nas na zelżywość i hańbą był, płaczącem barłatowym przyodziany, abyś nam chwalebłą łatę weselną zasłużył, cierniem koronowany, abyś nam koronę sprawiedliwości na głowę postawił, trzcinę do rąk swoich wziął, abyś słabę trzciny wiary nie dotamał, i daleś nią głowę swoją świętą bic, abyśmy głowy nasze z radością podnieść mogli. O najmiłszy i najłaskawszy Panie, dziękujemy serdecznie za stawienie ciebie przed lud, gdzie Płat rzekł: Oto człowiek! aby Dyciec twój niebieski na biedę naszą wprzał, a dla ciebie się nad nami zniżył: Ach Dycze, oto człowiek! Najmiłszy, lud twój własny odrzucił i zaprzął się ciebie, abyś się stał kamieniem węgielnym twojego Kościoła wierzącego. Wyteś na śmierć dla nas osądzony, abyś nas od dekretu wiecznej śmierci uwolnił. O najsprawiedliwszy i najpokorniejszy sługo Boży, najposłuszniejszy Synu Boży Dycu swojego, dziękujemy tobie, żeś sam krzyż twój do twojej świętej śmierci nosił, abyś nas nauczył, krzyż nasz dobrowolnie na siebie brać. Wyteś do niego za ręce i nogi przybity, abyś się za grzechy nasze ofiarą stał. Wyteś między dwiema lotrami utrzymowany, i między złoczyńce policzon, chociaż niktomu krzywdy nie uczynił, ani w uścich twoich nie jest znaleziona zdrada, abyś nam swoją niewinnością ubłaganie sprawił. Ciępiateś też wielkie bluznierstwa i hańbę na krzyżu, abyś nas od wiecznej hańby wykupił. O ty błogosławiony Panie,

dziękujemy tobie, żeś ty stał się przekleństwem na drzewie, aby w tobie wszystkie narody na ziemi były błogosławione. Stałeś się robakiem, a przecieś najpiękniejszą między syny ludzkimi, abyś nas przed Bogiem przyjemnymi uczynił. Stałeś się najmzgardzeńszym z ludzi, abyś nas uwielbił. Wiśtałeś na krzyżu bez pociechy, abyśmy wiecznie byli pocieszeni: Musiałeś nago we krwi umrzeć, abyś nas obłokł w łaty zbawienia, a płaczącem sprawiedliwości przyodział nas. O wieczny najwyższy Kapłanie i jedyny nasz Pośrednik, dziękujemy, żeś się za nami na krzyżu modlił, abyś się z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował za nas Dycu twojemu niebieskiemu. Dziękujemy za to pocieszne słowo: Dziś ze mną będziecie w raju: Przez coś raju ubogim grzesznikom otworzył; albowiem jest prawem kluczem raju. Dziękujemy tobie za twój frasunek i ciężkość, w którejeś wołał: Boże mój, Boże mój, czemużeś mnie opuścił? abyśmy od Boga na wieki nie byli opuśczeni. Dziękujemy za twoje święte pragnienie na krzyżu, i za gorzki napój octu, którymś nas od wiecznego pragnienia i od gorzkości piekielnej odkupił. Dziękujemy za pocieszne słowo twoje: Wypelnilo się! To jest, grzech już zgładzony, Bóg ublagany, Bismo wypelnione i wieczne odkupienie znalezione. Dziękujemy za twoje świętą śmierć i słowo twoje ostatnie na krzyżu, albowiem tym są wszystkie nasze grzechy zapłacone, żywot przywrocony, i wszystkich prawowiernych dusze w

Chrystusie do rąk Dya niebieskiego oddane. Niechże my tedy, o najmiłosćwyszy i błogosławiony Królu, o twoje święte ciało z Józefem z Arimatyi prosimy, i w czyste płotno wiary naszą uwi-  
iamy, Mirą i Aloesem mazemy, to jest, ser-  
deczną skruchą i żalem za grzechy, w naszą  
nabożności przyimuiemy, a w nowe oczyszczone  
serce przez wiare, iako w nowy grób, składamy,  
aby on sam, a nie inni w nim odpoczywał.  
Zapiczętuż też grób Duchem twoim Świętym,  
aby cię nikt, ani diabeł, ani świat, z serc naszych  
nie ukradł, abysmy ciebie nie utracili, ale zebysmy  
z tobą umarli, z martwych powstałi, żyli, do  
nieba do ciebie wstępowali, i wiecznie z tobą być  
i zostawać mogli, Amen!

## 16. Inne za umęczenie Jezusowe dziękczynienie.

**D** Panie Jezusie Chrystusie, najwierniejszy duszy  
mojej Miłośniku! tobie cześć, dzięki, chwałę i  
sławę oddawam za twoją wielką miłość i pragnienie,  
któreś raczył za mnie cierpieć, idąc dobrowolnie  
naprzeciwko nieprzyjaciółom swoim, i dałeś się  
w ich ręce. Dziękuję za zwiąski, plagi, hanbę,  
zeplwanie, policzkowanie, któreś w domu Hanna-  
sowym i Kaifasowym cierpiał: Gdzie się też  
ciebie Piotr był zaprzął, a najwyżsi Kapłani  
ciebie potępili: Zakrytą twarz twoją uragano,  
zeplwano i ubito: Za to tobie cześć, chwałę i  
dzięki oddawam, prosząc, zebys mi też użyzyć  
raczył serca dobrowolnego, dla ciebie cierpieć, tobie

się całe ofiarować, ku twojej chwale i upodo-  
baniu. Niech mię miłość i łaska twoja napelni,  
i we mnie przez to wszystkie niesłuszną miłość  
samego siebie zagasi, owżem, niech przez nie wszy-  
stkie zmyśli moje, myśli skłonności do ciebie  
pociągnione, w tobie zamknięte, i z tobą ziedno-  
czone będą. **O** Panie Jezusie Chrystusie, dzie-  
kuję za tę hanbę i fromotę, którąś za mnie w  
domu Piłatowym, i gdyś do i od Heroda był  
prowadzony i srodze oskarżony, cierpiał. Dzie-  
kuję za twoją wielką cierpliwosć i cichosć i za  
wielką wżgarde, którąś w domu Herodowym cier-  
piał, gdzieś był w białej śacie haniebnie uragany  
Ach wżsep we mnie prawdziwą pokorę, abym o  
wszystkę doczesną, marną cześć i chwałę nie stał,  
i dał, abym moją marnosć uznał, i żadney nie  
miał ciężkości, choćbym od innych wżgardzonym  
był. Użyj mi łaski, abym chwały świeckiej nie  
szukał, ani mi rzączki nie miał, gdy na świecie  
nieznaiomy i od niego wżgardzonym i lekce wżzony,  
ale żeby to moja radość była, twoje uraganie  
ponosić. **O** Panie Jezusie Chrystusie, tobie  
chwałę, cześć i dzięki czynię za haniebne biczowanie  
i krwawe rany, i za syderski płaszcz barłatowy,  
któryś nosić musiał, za krwawe cierniem koro-  
nowanie, za wżgardliwe uraganie i zeplwanie, i  
za okrutne rany, za haniebne przed lud wystawienie,  
gdy Piłat rzekł: Oto człowiek! za tę wżgarde,  
gdyś od ludu był odrzucony, a meżoboyca nad  
cie przedłożony: Za ponoszenie skazania na krwie

wylanie, gdyś od Pilata na śmierć krzyżową był osądzony i potępiony. Dziękuję pokornie za haniebne wyprowadzenie, gdyś do śmierci swojej sam krzyż twój nosił, a że na ono mieśce, które zwano trupich głów, iako złoczyńca dałeś się dla mnie prowadzić: A proszę cię, użyj mi cierpliwości, mój krzyż ponosić i Dycowskie ćwiczenie w dobrowolnym posłuszeństwie przyjmować abym ciebie we wszelkiej przeciwności i hańbie wielbił i tobie dziękował, i tobie wesołym sercem, zapierając samego siebie, ofiarował i do wszelkiego twoiego upodobania oddawał. O Panie Jezusie Chrystusie, tobie chwałę i dziękowanie, cześć i sławę od awam, za obmazanie ciała twoiego świętego, za haniebne i bolesne krzyżowanie, za głębokie rany w twoich rękach i nogach, i za wylanie twoich nader kosztownej krwi karmazynowej, i za wielką hańbę, gdyś między dwiema lotrami był zawieszony i na krzyżu fromotnie bluźniony i łzony. Dziękuję i chwałę cię za święte siedm słowa, któreś na krzyżu mówił, gdyś się za nieprzyjaciół modlił, pokutującemu lotrowi rąk obiecał, matkę swoją Sanowi, uczniowi swojemu, poruczył. Proszę cię przez wszystkie twoje kosztowne krople krwi twoich karmazynowej, i przez wszystkie twój fraszunek, których wewnątrz i powierzchnie cierpiał, racz mnie obnażyć ze wszystkiego stworzenia, abym był ubogim w duchu, ciebie nasładował, starego zewlekl Adama i oblokł się w białą szatę niewinności twoiego świętego posłu-

żeństwa i sprawiedliwości: Racz serce moje obrócić do ciebie, rąk mi pokazać, w twoim krzyżu mnie cieszyć, i we mnie wszelką złą pożądliwość z tobą krzyżować, goździami miłości do twego krzyża mnie przybić, aby twoje krzyżowanie zawsze przed oczyma moimi i w sercu moim było, abym się tobie podobnym stał. O Panie Jezusie Chrystusie, tobie chwałę, cześć i dzięki oddawam za całą krową ofiarę twoiego subtelnego ciała na krzyżu, na którym nic zdrowego nie było, ale wszystko było zbite, pełne boleści i niemocy, od głowy aż do stopy nóg, i za twój wielki serca i duży fraszunek, gdyś wszystkich pociechy wewnątrz i powierzchnie był pozbawiony, tak, żeś wołał: Boże mój, Boże mój, czemużes mię opuścić? Dziękuję za twoje święte pragnienie i za gorzki żolciowy napój, i za to pocieśne słowo: Wypełniło się! Tak też za twoje ostatnie słowo, gdyś z wielkim wołaniem Dycu twojemu niebieskiemu duszę swoją poruczał i duchaś oddał. Dziękuję za twoje gorzką śmierć, gdy się serce twoje skruszyło, i dusza twoja z ciałem twoim świętym rozstała się. Dziękuję za otworzenie boku twoiego, z którego krew z wodą plynęła. Ach proszę cię przez twoje gorzką śmierć, przez twoje krew i rany, daj mi być ich uczestnikiem, ku odpuśczeniu wszystkich grzechów moich, ku wiecznemu żywotowi, a iżebym z tobą obumarł światu i wszystkim złym pożądliwościom, a tobie iedynie żył, i z twoich ran, iako z świętej studni, ochłodzonym

być mógł, aby dusza moja będąc krwią twoją oczyszczona, całe czysta i niepokalana wynieść mogła, i z tobą całe ziednoczona zostawała. O Panie Jezusie Chrystusie, tobie cześć, chwałę i dzięki dawam, że twoje ciało święte z krzyża zdjęte, wonnymi rzeczami z mascią pomiešanymi namazane, i w nowy grób włożone jest, prosząc cię, racz duszy moich w ranach twoich odpoczynienia użyzyć, i moiemu ciału w ziemi, którą ty twoim ciałem i pogrzebem z nowu poświęcił, dać odpoczynienie, aże ie na dzień sądu z nowu ku żywotowi wiecznemu z martwych wzbudziś, a ia tak z tobą, Zbawicielem moim, żyć i ciebie w moim ciele oglądać i twoich radości wiecznie zaznać moge, Amen!

17. Dziękczynienie za zwycięstke zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa, i za pożytek tego.

Panie Jezusie Chrystusie, mocny, Lwie z pokolenia Judskiego, niezwyčajony Mocarzu, wielmożny Książę pokoju, mocny Samsonie, Gładzicielu grzechów, Zwycięzco śmierci, węza i piekła! dziękuję serdecznie za twoje zwycięstke i wesołe zmartwychwstanie, przez którą śmierć zgladził, i żywot na iasnię wywiódł i nieśmiertelność: Dowiodłeś tego, iżes jest wszechmocny Pan, który ma klucze piekła i śmierci, który otwiera, a nikt nie zawiera: Byłeś umarły, a oto, żyjesz od wieków na wieki: Wybawiłeś lud twój z ręki grobu i śmierci wykupiłeś go. Gdzież jest, o śmierci, bodziec

twój? Gdzież jest piekło, zwycięstwo twoje? Ale niech będzie dzięki tobie, któryś nam dał zwycięstwo. Tyś śmierci był śmiercią, a grobowi skazaniem. Tyś śmierć poknuł w zwycięstwie, a wszystkie nasze lzy z oczu naszych otarłeś. Podzmy, a nawróćmy się do Pana, bo on porwał, a uzdrowi nas: Uderzył, i zwiąże rądy nasze. Dźwimi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem jego. Przeto uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja. Bo nie zostawiłeś duszy jego w grobie, aniś dopuścił świętemu twemu widzieć skazania. Mało mniejszym byłeś od Boga uczyniony od Aniołów, ale teraz chwałą i czcią ukoronowanyś. Z więzienia i z sądu wzięty jesteś, przetoż rodząy twój któż wypowie? Kamień, który odrzucili budniący, uczyniony jest głową węgielną. Od Pana się to stało, a dziwno w oczach naszych. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Pańska dokazała mocy! Prawica Pańska wywyższyła się! Prawica Pańska dokazała mocy! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie. Z strumienia na drodze pites, przetożes głowę wywyższył. Tyś prawdziwie jest zmartwychwstanie i żywot, kto w cie wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. Tyś żywot wierzących, dla tego nigdy umrzeć nie mogą; albowiem ty, ich żywocie, nie umieraś, dla tego żywota swego utracić nie mogą. Ach mój Panie, wyśpedeś iako ranna zorza,

zmarłychwstałeś w Maieście, z trzęsieniem ziemi, święci Aniołowie twoi otwierają i pokazują nam grób, mówiąc: Cóż szukać żywiącego między umarłymi: Podźcie, oto, miejsce, gdzie Pana było położono. Ach! jak przystojnych i pilnych maś покойnych okolo grobu twego świętych strożów, którzy oczekiwają Pana swego, kiedy powstanie. Ach miły Panie! obawiesz się wielkim grzesznikom Maryi Magdalenie i Piotrowi, mówiąc: Idź do broci moich, i powiedz im: Wstąpię do Dyca mego i do Dyca waszego, i do Boga mego i do Boga waszego. Bielgrzymowałeś do Emaus, i wykladałeś uczniom twoim zasmuconym wśhystkie Pisma. Przyśbedłeś do Apostołów w zamkniętym domu, pokazałeś im ręce i nogi, bok twój i blizny z ran, i uleczyłeś tym rany ich niedowiarstwa: Jadłeś z nimi z miłości, na świadectwo, że prawdziwie żyjesz, abys ie karmił owocami zmartwychwstania twoiego, albowiem udzielaś te owoce przez wieczny twój pokój, który wśhystkie niebieskie dobra w sobie zamyka, łaskę Bożą i miłość, odpuszczenie grzechów, sprawiedliwość, zwycięstwo, pociechę, wieczną radość, żywot wieczny; z przeciwnych strony pokazujeś, iże grzech, piekło, diabeł, gniew, przeklectwo, piekło i potępienie zwyciężone i oddalone są, inaczej do nas nie mogli przyiść pokój. O miły, błogosławiony, pocieszny, żywy, wieczny покой, zacny owocu zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, przyjdź do serca moiego, pociesz

moje dusze, albowiem z tego покойu będą się weselić, iako się wesela czasu żniwa, iako się radują, którzy łup dzielą. Tyś, mój Panie Jezusie Chrystusie, iako zwycięzca po otrzymanym zwycięstwie, prawdziwy łup nieśmiertelności rozdawał, świetne odmienne fazy przemienienia, iako Samson na swoim weselu, pobawił Filistyny. Daj nam też, o Panie, z tobą przez prawdziwą pokutę duchownie powstać, daj nam mieć część w zmartwychwstaniu pierwszym, aby wtóra śmierć nad nami mocy, nie miała. Powstań ty w nas, żyj w nas, tryumfuj i zwyciężaj w nas świat, grzech śmierć, diabła i piekło, cieś duszę w frasunku i smutku, przez słowo twoie i ducha покойu. Obudź też na sądny dzień, mocą zmartwychwstania twoiego, żywot mój ku wiecznemu żywotowi. W grobie leżę wolen złego, spię aże do dnia sądnego, otworzyć grób mój nie zamudziś, do wiecznej radości mię wzbudziś. Tam, Tam rzecześ: Dcućcie się, a śpiewajcie mieszkający w prochu, albowiem rosa moja będzie iako rosa na ziołach. W ten czas moje marne, szkodliwe, śmiertelne ciało przyoblecze nieszkodliwość, nieśmiertelność, moc i sławę, i będzie podobne twojemu ciału przemienionemu; albowiem, żywot nasz skryty jest w tobie; ale gdy się ty nasz żywocie, pokaześ, tedy si i my okażemy w chwale, Amen!

## 18. Pociętna modlitwa o ranach Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ach mój miłościwy, dobry, łaskawy Panie Jezusie Chrystusie, któryś zraniony dla moich nieprawości, i starty dla moich grzechów, nie tyłkoś twojemu świętemu Apostołowi Tomaszowi świętych ran twoich znaki pokazał na rękach, nogach i w boku twoim świętym, ale też mnie, abym bez przestanku w wierze na nie patrzył, przytym twoje gorącą, serdeczną, Boską miłość poznawał, wielce ją sobie ważył, sobie przywłaściwał i w sercu moim wiecznie zachowywał. Proszę cię, daj mi poznać wielkość miłości twojej przeciw nam ubogim ludziom, albowiem twoje święte rany są świadkami i pieczęcią twojej gorącej miłości, wyraż rany twoje jako pieczęć w sercu moim, albowiemś mnie przez twoje rany w ręce twoje i w serce twoje wyrzował: A ponieważ serce twoje jest stolcem i mieszkaniem miłości, daleś swój bok otworzyć, abysmy w serce twoje wehrzeć mogli. Święte twoje rany są niby ręki twojej zapis Boskiej miłości twojej, którymś się nam zapisał i obowiązał, iż chcesz naszym Miłośnikiem być: Dla tegoż on, który był przeciwny, zniósł z posrzedku, przybiwszy go do krzyża, a na miejsce inny zapis miłości twojej daleś, krwią twoją pisaną, czym się z nami wieczną miłością zawierujesz, a iżebym nam się żadnego oszukania i zdrady bać nie trzeba, jako się więc ludzi trzeba, daleś sobie przez to bok swój otworzyć, i pokazuiesz

nam serce twoje, mówiąc: Oto, w tym sercu oszukania ani zdrady niemaż, nie chce cię oszukać, dla tego zachowuję takie znaki miłości w ciele moim przemienionym, na pewny zadatek, upewnienie i zapis mojej wiecznej i nieśmiertelnej miłości, która nigdy zgasnąć nie ma. Ach mój Panie Jezusie, dziękuję serdecznie za drogi skarb wykupienia moiego, który z ran twoich wypłynął, który nigdzie indziej okrom w twoich ranach krwawych farmazynowych może być znaleziony. Ach Panie! twoja wielka miłość otworzyła te źródle zdrowe leczące, albowiem te oświadczaią twoje nader obfitą, i opływającą miłość. Jako się wielkie rzeki z zródła i studzien w wody bogatych na ziemię wylewają, tak się też rzeki miłości twojej z twojej studzienki w nas, jako na ziemię suchą wylały: Toć jest prawdziwa woda żywota, która z tego zródła żywota wytrysnęła, ku ochłodzeniu serc naszych nieucieszonych. Ach Panie! dosyćby już było, żeś za mnie tak wielki frasunek i boleści, nawet i śmierć cierpiał, wśzałżeś nad to wszystko, mnie ku pocieże, świętych twoich pięć ran znaki na ciele swoim zachował, na znak wiecznego odkupienia moiego, i gorącej miłości twojej przeciw mnie, abym skarbu moiego zbawienia w tobie i w twoich ranach szukał. Ach Panie, Panie! niech tam serce moje będzie, gdzie mój skarbiec. Ach mój Panie Jezusie! niechże mi rany twoje studzienkami pociech moich będą, gdy mi czart grzechy moje rozszerza, gniew Boży



wystawia i swoje brzydkie i straszne pazury pokazuje, tedy przyjdź ty Panie, a pokaż mi twoie ręce, nogi i bok, abym w tym zwierciadle poctęnym widzieć mógł łaskawe serce Dyncowskie, moiego miłego Dycy niebieskiego, i wiecznym się cieszył ubłaganiem. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie, gdy moje potrzeba i frasunek serca moiego rozumna się, przyjdź ty a pokaż mi serce twoie zranione, albowiem dla tego dał swoy bok otworzyć, i objawił mi serce twoie, żeś moję potrzebę chciał do serca swego przjąć i politowanie ze mną mieć. Boś nas przez wnętrzości miłosierdzia Boga naszego nawiedził, iako wschod, wyszedłszy z wysokości. Dla tego jest bok twój otworzony drzwiami łaski, w który obciążona dusza wchodzi, gdy na nie szatan ogniście strzały puszcza. Dla tego tobie śtych serca jest zadany, aby mię śtych serca moiego nie trapiły, przeto ulży mi serca moiego boleści, o Panie Chryste, niech ran twoich znaki serce moje do góry za tobą pociągają, albowiem w stanie twoich chwały iasnie świecące ran znaki twoie zachował, i pokazuje ie wszystkim Aniołom świętym i wybranym Bożym, iako widok wesela, abyś ie nimi rozradował i miłością twoją ucieszył. Dla tego pociągnij też serce moje i myśli od rzeczy ziemskich, mocną zwiastką twoich miłości, iasnie świecących bliźni albo znaków ran twoich, do ciebie do góry a niech miłość moja tam zaś uciesze, z kąd miłość twoja wytrysnęła i wypłynęła. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie!

niech też rany święte twoie serce moje oczyszczają i grzeszną pożądliwość wypędzą; albowiem ponieważ serce ludzkie z przyrodzenia jest nieczyste, z którego wszystkie grzechy pochodzą, dla tegoś ty o Panie, serca twoiego krew przez bok twoiego ranę wylał, ku oczyszczeniu serca moiego, żeby w nim wszelka zła pożądliwość umarła i zgładzona była. Niech mię też, o mój Panie Chryste, rany twoie święte pobudzają i wabiają ku miłości bliźniego moiego. Albowiem ponieważś bok twój otworzony na krzyżu przyciacielom i nieprzyciacielom na oczy wystawił, i za nas umarł, gdyś mi ięście twoimi byli nieprzyciacielmi, niechże mię rany twoie pobudzą, abym też moje miłował nieprzyciacioły, abym rad odpuszczał, nie będąc pomsty chciwy, albowiem na krzyżu nie wołał: Dycze, pomścij się nad nieprzyciacioły moje! ale: Odpusć im! A z kądże to pochodzi, że miłość tak wielce ziębnie, tylko z kąd, iże ludzie rany święte twoie prawie nie uznali za prawdziwe źródła miłości, ani za nie nie dziękowali, ani miłości twę z nich nie pili. Daj mi też, o mój Panie Jezusie, w ranach twoich odpoczywienie mieć, gdy dusza moja indziej odpoczywać nie może, iako Noego gołębicą, która czasu potopu nigdzie odpoczynienia nie znalazła, i wróciła się, a Noe wyciągnąwszy rękę swoją, wziął ją zaś do korabia: Gdy tedy dusza moja w wodach wielkich ucisków nigdzie odpoczywać nie może, dajże iey w ranach twoich odpoczywać: A gdy się grzechy moje ocają i głowę moję przyci-

skaią, i iako wielki ciężar mię obciążaią, tak, iż żadnego pokoju niemaż w kościach moich, dla moich grzechów i ia rycze dla trwogi serca moiego, połaż mi Panie rany twoie, dla moich grzechów tobie zadane, abym pokóy miał. Gdy mię szatan ognistymi swoimi strzałami wielkich pokus trapi i trwoży, użyż mi, o mój Panie Chryste, abym się w twoie rany skrył, iako gołąb w rozpadlinach skalnych i w skrytościach przykrych. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie, gdy ani dla duchowney potrzeby, ani dla cielesnego frasunku albo choroby, odpoczywać i spać nie mogę, użyż mi, bym w twoich ranach odpoczywał, iako dziecie nigdziey lepięć nie spi, iako w łonie macierzyńskim, i iako Jan S. na pierśiach twoich leżał, albowiemś powiedział: Podźcie do mnie, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynienie, a znajdziecie odpoczynienie duszom waszym. Tego mi użyż mój Panie i mój Boże, dla pięci ran twoich świętych, Amen!

19. Modlitwa o pokutę i odpuszczenie grzechów z umęczenia Chrystusowego.

Dziękuję, mój wierny Panie!  
 Za miłość o mnie staranie;  
 Za ciężar grzechu moiego,  
 Za kaski zdjął z mnie biednego!  
 A włożył na Syna swego,  
 Co niosł do krzyża frogiego:  
 Cześć miłości twę, o Chryste!  
 Ku grzesznikom, to wieszyste.  
 Za mnie, członki twe najświętsze  
 Są przebite, to najświętsze  
 Pocięły, mnie ku dobremu,

Posiłem są sercu memu.  
 Błażę duchowny niedziłkowi,  
 Ku potucie grzesznikowi.  
 Wielbę kaskę bez przestania,  
 Którąś świadczył bez żądania,  
 Że na rany okiem miary  
 Patrząc mogę twe bez miary.  
 Zład mi grzechów odpuszczenie  
 Co dzieł idzie i zbawienie.  
 Proszę, stodk Jezu! moje  
 Niech boleśne rany twoie  
 Ból przektoty, serce krwawe,  
 Czynaż żale za grzech prawe.  
 Bo go tak piastu morskiego  
 Ciężar na mnie mizernego.  
 To wyznawam usty swymi,  
 Znam z bolami serdecznymi.  
 Wszakże, Jezu! miłościwie  
 Obchodź się ze mną zyczliwie,  
 Nie według mych frogich grzechów,  
 By czart nie czynił posmiatechów;  
 Krew i święte twoie rany,  
 Niech zniosą frogi tyrany:  
 Twój ból otworzony krwawo,  
 Potok zbawienia kaskawo.  
 We mnie niemaż bym był zdrowy,  
 Od stopy nóg po wierzch głowy,  
 Takto rany, siłatości,  
 Niezawiazane brzydłości.  
 Wszakże uzdrów mnie, mój Panie!  
 By najmniey zte nie zostanie.  
 Co się przez grzech napsowato,  
 Napraw, zebym statkowato.  
 Ból otwarto, sine rany,  
 Duże, cłaka, mocne ściany.  
 Day rany, któreś ponosił,  
 Bym lekarstwem duży głosił.  
 Ley z ran przenawświętych hoynie,  
 W serce pociechy destownie!  
 Żal ty mówił w twoim słowie,  
 Tak wterze twę świętę mowie:  
 By grzechy iak barfat były,

Wnetby się w świętą odmiętkę.  
 Przez krew moją obielaty,  
 Jak czyjta węża się stały.  
 O mój Zbawicielu w niebie!  
 Nawroćże mię sam do siebie.  
 Zran me serce przez twe rany,  
 Tym cię kochał, pożądany!  
 Serce me bądź twe mieszkanie,  
 Daj do tego pożegnanie.  
 Do krwi zranione serce twe,  
 Niech leczy twarde serce me.  
 Z serca i twojego bołu  
 Ciecze miłość, iak ze stoku:  
 Przez ręce, nogi dziurawe,  
 Czynn mych rąk, nog, służby prawe,  
 Ku twemu upodobaniu,  
 I drog do cię prostowaniu,  
 Stało me ofiarą dawać,  
 W bożym twoim zostawać,  
 Przez pokutę czonki moje  
 Kieruj k'sobie, niech są twoje.  
 Dstrygni twymi goździami,  
 Poziłk serce miłościąmi.  
 Skrop mię twą kwią, a bezpiecna,  
 Nie udawi mię śmierć wieczna.  
 Daj, niech serce, ręce wznoszę  
 W ostatniej potrzebie, prośbę,  
 W ranach twych by zostać wiecznie,  
 Na zbawienie me bezpiecznie.

## 20. Modlitwa pociągna z ran Chrystusowych.

**Z**bawicielu pochwalony,  
 Dla moich grzechów zraniony,  
 Coś ucierpiał dla mnie złego?  
 Grzechy są przyczyną tego.  
 Co służę tu ubłaganu  
 Boga, iest w twoim staraniu.  
 Za mój grzech i światła wężego,  
 Włactkes u Dycy swego.  
 To przyciągnij aż się stawik,  
 Jakbym sam siebie był zbawik.

Jesteż, Jezu osiadłością  
 Chceż być i moją własnością,  
 Krew twa, twoje mająności,  
 Przed Bogiem nam wężego dości.  
 Niemimność twa, śmierć i męsa,  
 Paskę sprawuje twa ręsa.  
 Tyś jedyne drzwi do nieba,  
 Przez cię wnieść do Dycy trzeba.  
 Pomóż przez sok twęj krwi drogi,  
 Znać pociecho twojey progi,  
 Abym w prawey dowierności,  
 Sercem wierzył w dostojności.  
 Jes się za mój grzech nie dżużył:  
 Sprawiedliwość mi zastużył;  
 Twe powstanie i wstąpienie,  
 Drzwi do nieba odemknie.  
 Daj, przez twą miłość, spoczenie  
 Z tobą i w tobie żyć wiecznie.  
 Nany twe niech są przez ciebie,  
 Pociągna w każdej potrzebie.  
 Bieczętny do serca mego,  
 Coś ws mnie zaczął dobrego,  
 Przez Ducha Świętego sprawe,  
 Chwały twęj uczyni zabawę.  
 Mój chód prosty tak do siebie,  
 Żebym nie złądył do ciebie.  
 W żaden kąt niech nie obracam  
 Dczu, serca, myśl, lecz wracam  
 W rany twoje kwią ciekące,  
 W żywocie, w śmierci będące.  
 Jezu! użyżz miary żywej,  
 Broń mię nauki sąbżymen,  
 Abym z ścieżki niewykroczył,  
 Lecz hym drzwi żywota zoczył.  
 Na ciebie, prawa światłości,  
 Patrząc hym mogli na wieczności  
 Amen!

## 21. Modlitwa pociągna z męki Chrystusowych.

**S**erce pełne miłości!  
 W którym skrute wżyskie włości  
 Jezu, kwią wżysiek skropiony,

W mektach, bolach utopiony!  
 Nie dosyć coś w tym żywoctę,  
 Cierpiat brodząc w mym kłopotcie,  
 Żeżcesz i po śmierci swóy bol  
 Dać otworzyć, tak iż potok  
 Twój krwi płynął czystej wody  
 Z serca, mój drogiój ochłody.  
 Positek serca stabejo,  
 Na omycie z grzechu mego.  
 Jak mię kochaś, znać po tobie,  
 Ze mię pociągaś tu sobie.  
 O serce całe zranione!  
 A iako wosk rozstopione,  
 Daj, przez bol twój rozszczepiony,  
 Bym był w sercu rozstroiony,  
 Ku tobie w potucie prawej,  
 Twój pragnąc mocy iaskawej.  
 O Jezu, bądź mi iaskawy!  
 Nie wyrzucay mię z twój sfawy,  
 A dla mnostwa grzechów frogich,  
 Nie potęptay nas ubogich.  
 A najsłodkij Jezu Panie!  
 Wyżen zte z serca kochanie,  
 Wlęy w nie twoje kaskę świętą,  
 Dczyszć przez śmierć twą podjętą.  
 Na pierściach twych, daj, bym legat,  
 Na twój woli spolegat,  
 Bym zmienik wszysto, zte w sobie,  
 A dać się za wśajność tobie  
 Serce, otworz się seroko!  
 Był krew z boku, choć głęboko,  
 Chrysta, tak rośę przziemną  
 Na trawie, nic nie tajemna,  
 By Jezu, twa inkość wrząca,  
 W mym sercu była pragnąca,  
 Bym w ranach twych odpoczywał,  
 Miłkości czystej używał.  
 I pik z twoich pierśi świętych.  
 Pocięch duży przedsiwziętych.  
 Odpocznienie w nich łoznego,  
 Ntęch będzie do dnia sadnego.  
 Święte twe gotowe nogi

Nawiedzac straconych prog  
 Blistie, choć na mnie pojedzie.  
 Żto, mię z drogi twój nie zwiedzie.  
 Gdy katan, świat, chce gwałtowac,  
 Ty mię zaś chciły zastępowac.  
 Sctękt me racz prosto zrzadzic,  
 Nie daj mi od ciebie bładzic,  
 Żebym krzyż cterpliwie nosit,  
 Bez cię być czym, się nie gkosit.  
 Rece, coście wżdy bolachy,  
 Jak wieluscie uzdrawiały,  
 Ntemoc, co trapiła sama  
 Straconych synów Adama.  
 Ntęch mię nie wydrze z optek  
 Ntę, z tych rąk twoich na wiek.  
 Ntęch ufam w twoim ramieniu.  
 Chryste, cięż mię w twym imieniu.  
 Brośę przez twe drogie rany,  
 Żbaw nas, twoje Chrześciany.  
 Ntęch nie wapię w twoim słowie,  
 Sctąś mocną jest mój głowie.  
 Wtęka twa bardzo przziemna,  
 Ntęch mnie nie będzie daremna.  
 Ranę głębokę mię skrycie,  
 Z gniemu Bożego wyrwycie,  
 Żebym przez bol otworzony.  
 Wogt być do chwaty wyużcony.  
 Jezu, zbawienie znaiome,  
 Serce me tobie wiadome.  
 O Panie, nadziejo moja!  
 Tyś w trudności sam ma zbroia,  
 W twoje rany się zawieram,  
 Tobie żyję i umieram.  
 Amen!

22. Inka modlitwa pacieśna z umęczenia Chrystu-  
 jowego.

Boże Dncze od wteczności,  
 Pcten łaski i miłkości,  
 Zmituy się przez twego Syna,  
 Nan tego za mną przyczyna.  
 Patrz na frogosć mąk pośmichów,

Rzaw przez krew tego od grzechów,  
 Rany mek twoim zdanem,  
 Niech są za mnie ubtąganem.  
 O mój Panie! grzechy odpusć,  
 Do lasft mę Syna przypusć,  
 Widząc bok tego zranionn,  
 Wadz młkościw z twoięy strony.  
 Dmroć gntew twóy i karante,  
 Młch o mnie wierne starante.  
 Nie patrz na me grzechy frogie  
 Lecz na rany tego drogie,  
 Które twóy Syn najmłeyfy,  
 Cierpiat za mój grzech ninteyfy,  
 Twóy Maieftat obrazony  
 Tak błagając z swotey strony.  
 Czego mi brał, w nim mam cale,  
 W ranach tego tkwie, tak w stale.  
 To wierzę z serca całego,  
 Cale się spucezam na niego.  
 Tak Panie pochwałę ciebie,  
 Za łasę twą, tu i w niebie.  
 Amen!

23. Dziełczynienie za wesołe Pana Jezusa Chrystusa  
niebowstąpienie.

Panie Jezusie Chrystusie, wśechmocny Zwycięzco,  
 Któryś przez swoje zwycięskie a wesołe do nieba  
 wstąpienie usiadł na prawicy Maieftatu i mocy  
 Bożey, i wszystkie twoie nieprzyciociły położyłeś  
 podnożkiem nóg twoich, zwłaszcza grzech, śmierć,  
 diabła, piekło i świat! Jakoż ten tryumf, to  
 zwycięstwo, tę chwale, to imię twoie zacne, dosyć  
 i godnie wielbić i wysławiać będę? Albowiem  
 oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie  
 uczyniwszy, usiadłeś na prawicy Maieftatu na  
 wysokościach, tym się zacnieyszym stawisz nad  
 Anioły, tym zacnieysze nad nie odziedziczyłeś imię

Albowiem któremuż kiedy Aniołowi Bóg rzekł:  
 Siadź po prawicy moięy. Dyciec twóy niebieski  
 wszystko poddał pod nogi twoie, nic nie wyjąwszy,  
 oprócz samego siebie. Tyś sobie podbił Anioły,  
 i zwierzchności i mocy, złupileś też w tym  
 tryumfie zacnym i zwycięskim piekielne Książęta  
 i mocy, wiodłeś ie na podziw, iawnie z nich  
 triumfując sam przez się. Ty, mocny Boże,  
 wstępnieś z krzykiem, i ty Panie, z głosem trąby.  
 Spiewajcież Bogu naszemu, Spiewajcież mu ro-  
 zumnie. Wozów Bożych jest wiele tysięcy tysiąc:  
 Wstąpiłeś na wysokość, wiodłeś, poimane więznie,  
 i nabrateś darów dla ludzi: Wywyższonyś wysoko  
 nad wszystkie Księstwa i zwierzchności i mocy i  
 Państwa i nad wszelkie imię, które się mianuje,  
 nie tylko w tym wieku, ale i przysłłym. Bóg  
 dał ciebie Kościołowi twoiemu za głowę, który  
 jest ciałem twoim i pełnością tego, który wszystko  
 we wszystkich napelnia. Tyś jest naszą wieczną,  
 iedyną głową, który swoje ciało i członki zymotem,  
 światłością, pociechą, mocą, siłą, zwycięstwem,  
 pokojem i radością napelniaś. Tyś najwyższym  
 Kapłanem naszym na wieki. Mazęś nas Duchem  
 twoim Świętym: Dawaś Ewangelisty, Apoftoły,  
 Proroki, Pasterze i Nauczyciele ku zbudowaniu  
 ciała twoiego. Ach posyłaj takie robotniki, któreś  
 Duchem mądrości i umiętności napelnił. Wieczne  
 maś Kapłanństwo, przeto możesz zbawić zawże,  
 modlitwy wysłuchać tych którzy do ciebie przy-  
 stępują i do ciebie wolają. Pokazales nam przez

twoje do nieba wstąpienie droge, niebo i raj utworzyłeś, i mieysceś nam nagotował w niebie: Ponieważ tedy iako głowa nasza w niebie panujesz, nie zostana, bez pochyby, członki twoje na dworze. Przyjdzieś po nas wszystkich, abyśmy byli, gdzieś ty jest, żebyśmy chwałę widzieli, tym nadzieia nasza zbatwienna jest utwierdzona, iże zapewne do ciebie przyjdziemy, przez to sprawiedliwość nasza jest utwierdzona. Albowiem dla tego się okazujesz przed oblicznością Bożą za nami, na świadectwo, iżes przez własną krew swoją wszedł raz do świątyni, znalazłszy wieczne odkupienie i wieczną sprawiedliwość przywróciwszy. Pociągaj nas do siebie wszystkich, abyśmy z umysłami naszymi z tobą w niebieskich rzeczach i żywocie obcowali i mieścić mogli, abyśmy tam serce nasze mieli, gdzie starb nasz jest, i tego, co wzgorę jest, szukali, a nie tego, co na ziemi jest, abyśmy zapamiętywali tego, co przed nami jest, śpieszyli się. Pociągajże nas, a pobieżymy za tobą. Daj nam skrzydła rannęj zorzy niebieskiej, i świętego dążenia się po tobie, abyśmy się do ciebie uciekali. Kiedyż przyde i okaże się przed obliczem Bożym, i z tobą wstąpię do Ducha twego i do Ducha moiego, do Boga twego i do Boga moiego! Przyjdź Panie Jezu, a weźm mię do siebie, Amen!

24. Dziełczynienie za zesłanie Ducha Świętego.

Ach mój kaskawy, wdzięczny Panie Jezusie Chrystusie, iakoż ja tobie dosyć dziękować mogę za

ten wielki, zacny, Boski dar Ducha twoiego Świętego, któregoś obiecał, mówiąc: Wyleię wody na pragnącego, a potoki na suchą ziemię. Wyleię Ducha mego na nasienie twoje, błogosławieństwo moje na potomki twoje. I rozstrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy ciekących wodach. Moi synowie i córki prorokować będą, starcom waszym sny się snić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. Przyrównałeś Ducha Świętego do czerstwéj i iedrnéj wody. Ach, ochłódź i napoy nią suche serca nasze, aby dusza, nasza zieleniła się: Zesłałeś Ducha Świętego twoiego w płomieniu ognistym, i zapaliłeś języki Apostolskie, i ochrzciłeś je ogniem Świętym Ducha Świętego: O rozgrzěj, oświeć, zapal serca nasze w wierze, w miłości, w nabożności, w modlitwie, w chwale Bożéj: Niech słowo twoje ogniem w sercach naszych będzie, aby się przez nie rospaliło i rozświeciło! Zesłałeś Ducha twoiego Świętego w wietrze i w przyjemnym fumie z nieba, zawiech na nas, a obżyw nas Duchem ust twoich. Jakoś tchnął na ucznie twoje, i w pierwszym stworzeniu natchnałeś w oblicze człowieka dech żywota, i stał się człowiek duszą żywiącą, tak nas też obżywiaj przez Ducha twoiego Świętego, ku żywotowi wiecznemu. Ach miły Boży w płomieniu oświeć nas! Ach żywa wodo ochłódź nas! Duch Boży niech nas obżywi! O święty palcu Boży, napisz na tablicy serca naszego żywe twoje słowo! Dmoch z wysokości, zmacniaj nas w słabości! D

niebieski olętku radości, cień i rozwesel nas w naszym smutku! Ty przyjemna roso niebieska, ochłodź serce nasze zwiędle! Łaskawy deszczu, odwilżaj serca nasze uschłe! O Panie Jezusie! wysłę na nas Ducha łaski i modlitew, któryby wzdychając i wołając, naszym młodościom dopomagał, i przyczyniał się za nami wzdychaniem niewymownym, któryby poświadczał duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. Albowiem on jest Duchem przysposobienia synowskiego, Pieczęć Bożą, Zadatę naszego dziedzictwa, którym zapieczetowani jesteśmy, na dzień odkupienia, przez którego wołamy: Abba miły Dycze! Przez którego poznawamy, iż w nas mieszkasz, ponieważ Duch twój w nas zostawa. Niech też ten Duch twój ze swoimi darami siedmiorakimi nad nami odpoczywa; albowiem nad tobą ku naszemu dobremu odpoczywa Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiętności i boiaźni Pańskiej. On jest Duchem pokoju, niech my przez niego spokojne serce i sumnienie miewamy. On jest Duchem miłości i iedności, niechże przez jego moc w miłości i iedności złączeni zostawamy, aby nas ku iednemu ciału, owsem, ku twojemu ciału, Panie Jezusie Chrystusie, iako członki związał. On jest Duchem Dyca i Syna, albowiem go Dyciec i Syn posyła, dla tego nas ziednacza z Dycem i Synem, i czyni nas Kościołem i mieszkaniem Trojcy przynajświętszej, Duchem iestodrodzenia, dla tego nas czyni nowym stworzeniem. Przetóż o Duchu

Święty, oddal serca nasze od świata, ku niebieskiemu żywotowi, sprawuy w nas nowe Boskie pobudki, zacznay w nas żywot wieczny, wystawiaj w nas Królestwo Boże, które iest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Odnawiaj w nas Boże wyobrazenie, w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy: A gdy nas wszystko pociecha tego świata opuścza, zostawaj ty nasz prawdziwy iedyny Pocięchycielu, przy nas wiecznie, według obietnicy Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ucz, wodź, prowadź, znacniaj, lecz, ochłodź i obżywiaj nas, bądź naszym Dredownikiem, pomocą, radą, siłą, pociechą, bądź duszy naszej światłością i radością we wszystkim smutku. Wzdycieś naszym oleiem radości niebieskim, którymśmy pomazani. Wzdycieś naszą niebieską gołębicą, z rozdżką oliwy łaski Bożej, odpoczywaj nad nami, iako nad naszym Panem Jezusem. Wzdycieś naszym niebieskim pomazaniem, które nas wszystkiego naucza, bądźże ducha naszego mocą, abyśmy przez cie ciału naszego pożądliwości dusili, a Ducha owoce w nas rosnąć mogły: Wiara, miłość, nadzieia, pokora, cierpliwść, nabożność, modlitwa i bogoboyność. O ty wieczna radości dusz naszych! wspomóż nas, abyśmy cię nigdy nie zasmucali, ani od nas nie odganiałi, ale żebyśmy zawsze ciebie w nas zachowywać mogli, lubo śpiemy albo czuujemy, chodzimy albo stoimy, żyjemy albo umieramy, abyś wiecznie w duszy naszej zostawał, w tym i owym żywocie. Albowiemś ty Boża

pieczęcią, którą nas Bóg wiecznie zapieczętował. Ty Duchu chwale Bożej, odpoczywaj nad nami. Daj nam z Szczepanem chwałę Bożą widzieć, tu w duchu i wierzi, a tam od oblicza do oblicza, Amen!

25. Dzięczynienie za objawienie przynajświętszej Trojcy.

D ty przynajświętsza, przewielebna, nierozdzielna Trojco, wieczna, niezmierna, niewybadana, niepojęta, duchowna, iedyńa istności we trzech osobach. Tobie cześć, chwałę i dzięki czynię, za twoje Boskie objawienie znaomości twojej świętej, w której jest żywot wieczny, zwłaszcza, abyśmy ciebie Boga Dycę, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa, Syna twojego miłego, w mocy Ducha Świętego, poznali. O Boże Dycze, któryś pierwszą osobą Trojcy świętej jest, ciebie uznawam, miłuję, cześć, wielbię, wzywam, iako moiego najmiłszego Dycę, który prawdziwym Dycem, jest, z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa. Ciebie mnie Jezus Christus przykazał, iako moiego miłego Dycę wzywać, mówiąc: O cółwiekbyście prosili Dycę w imieniu moim, da wam. Tak też: Wstąpię do Dycę mego i do Dycę waszego. Ach Dycze, z serca kochany! daleś mi dwa zacne dary zwłaszcza, twoiego Syna kochanego i Ducha Świętego, tobie niech będzie cześć i dzięki za tę wielką i niewymowną miłość. O Boże Synu! któryś jest druga

Trojcy przynajświętszej osoba, przedwiecznie od Boga Dycę spłodzony, Boże z Boga, prawdziwy Boże z prawdziwego Boga, Światłość z Światłości, istotne wyrażenie postaci Dycę twoiego niebieskiego, i iasność chwale jego, prawdziwy, wieczny Boże, i żywocie wieczny, Początku i końcu wszystkich rzeczy, przez którego wszystkie rzeczy są stworzone, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź Państwa, bądź Księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przez ciebie i dla ciebie stworzono jest. Tyś jest przed wszystkimi, i wszystko w tobie stoi: Tyś się w zupełności czasu człowiekiem stał, i posłanyś od Dycę twoiego niebieskiego, abyś szukał i zbawił, co było zgineło, tyś się moim ciałem i krwią stał, moim bratem, moim obłubieńcem, i poślubiłeś mię sobie na wieki w sprawiedliwości i w sędzie i w wierze: Tyś moim Odkupicielem, Dredownikiem, ubłagalnią, najwyższym Kapłanem, Immanuelem, Królem, Światłością i Żywotem, Pośrednikiem, Pomocnikiem, iedyńą ofiarą błagającą, i Zbawicielem, Bóg i człowiek w iedyńej osobie: Siedzisz na stolicy chwale, na prawicy Maiestatu Bożego, słyysz modlitwy nasze i wzdychania, iestes z nami aż do skończenia świata: Dziękuję, wielbię i chwałę cię za twoją wielką miłość, mekę i śmierć, zmartwychwstanie i do nieba wstąpienie. O Boże Duchu Święty, wieczny, wszechmocny Boże, równo wieczny i wszechmocny z Dycem i z Synem: Który pochodziś



i posłany bywaś od Dycy i Syna, i czyniś nas Kościoły i mieśkaniami Trojcy świętých: Który nas znouu rodziś, oświecaś, poświęcaś i ciekhyś: Tyś naszym iedynym, najmilśnym i najwyższym Pociękycielem, który w nas wiecznie zostawa, gdy nas cały świat i wszystko stworzenie opuścza: Tobie cześć, chwale i dzięki czynię za odrodzenie, oświecenie i poświęcenie. O święta Trojco, rozna według trzech osob, nierozdzielna według istności, Boże Dycze, Synu i Duchu Świętym, iednym Bostkym istności, iednego wiecznego Bostwa. Wyznamamy trzy rozne osoby, rownie wieczne, rownie wszechmocne, rownie święte, rownie chwalebne, rownie niezmierne, dla tego śpiewamy z Serafinami: Święty, Święty, Święty iest Bóg zastępów! Święty iest Bóg Dyciec, Święty iest Bóg Syn, Święty iest Bóg Duch Święty. I mówimy z S. Pawłem: Z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy: Zemu niech będzie chwala na wieki, Amen! O ty święta Trojco przyjdźże do nas i uczyni mieśkanie w nas, wzdycies nade wszystko i po wszystkich i we wszystkich nas. O Panie Jezusie, kto ciebie widzi, ten też Dycy widzi, tyś w Dycy a Dyciec w tobie. Tyś nasz zbawienny Chrześt ustawił, przez imię Trojcy świętých, przezeń wieczne przymierze łaski z nami odnowiles: Tyś naszym prawdziwym błogostawienstwem, w którym i przez który my też imię Trojcy świętých błogostawieni bywamy iako Moyses mówi: Niech ci błogostawi

Pan, a niechay strzeże cię, to iest, niech nam błogostawi Bóg Dyciec, i strzeże nas, iako swoje dzieci. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad toba, a niechci będzie miłościw, to iest, niech nas Bóg Syn, który iest naszą światłością i ublagalnią, łaską swoją oświeca. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, a niechay ci da pokój, to iest, niech Bóg Duch Święty, w którym Boską twarz Dycowską widzimy, i pokoiu wiecznego używamy, serca nasze uspokoi. Ach Boże Dycze, wieczna miłości i miłosierdzie, nieprzebrana studnica wszystkich dobrotliwości. Ach Boże Synu, moia wieczna sprawiedliwości, mądrości, świętobliwości i wykupienie, moia światłości, moie zbawienie, mój żywocie. Ach Boże Duchu Święty, moia iedyna wieczna pociecho, pokoiu, radości, mocy i siło, łącz się ze mną, osadz się i mieśkaj w sercu moim, strzeż mię, iako zrzenie oka, pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię, błogostaw mi, oświeć mię, ciesz mię w ostatniem moim potrzebie, przyimiń duszę moję do siebie, wskrzęś ciało moję w dzień sądny do wiecznej radości, a daj mi wiecznie chwale twoię widzieć, Amen!

26. Dziełczyntente za Kościół święty Chrześciański, a żeby go Bóg zachować, bronić i strzedz raczył.

Ach dobrotliwy, łaskawy miłosierny Dycze, Miłośniku ludzi! dziękuję, żeś od początku świata z narodu ludzkiego Kościół święty Chrześciański sobie ustawicznie zgromadzał i powoływał, któ-

remuś się w słowie swoim świętym obiawiał, aby ciebie miłego Dycy, Syna i Ducha Świętego, prawie uznał, w cię uwierzył, ciebie wzywał, ciebie czcił, chwalił i wielbił, a iżes z nim wieczne przymierze łaski uczynił, że iego chceś być Bogiem łaskawym, grzechu mu iego, dla drogiej Chrystusowej, Syna twoiego miłego zaśluga odpuszcic, któremuś też Ducha świętego obiecał, żeby go oświecił, nauczył, zmocnił, ciechył, poświęcił, do wszelkiej prawdy prowadził i w nię zachowywał, któryby go odnawiał, aby tobie w świętym żywocie, w mądrości i w sprawiedliwości służył, któryś obiecał z łaski zbawic i poświęcić, do któregoś powiedział przez Syna twoiego miłego: Nie boj się, maluczkie stadko, albowiem się upodobało Dycu waszemu, dać wam Królestwo. Któremuś wiele zacnych, łaskawych obietnic o zjednoczeniu z tobą uczynił: Poślubię cię sobie na wieki, poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie, poślubię cię też sobie w wierze, a ty poznaś Pana. Tak też: Na tę opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go: I poświęcisz go, oczyszczisz omyciem wody przez słowo i wystawisz go sobie Kościołem, nie mającym zmarzy albo zmarzfu albo czego takiego; ale iżby był święty i bez nagany, któryś powołał i przenażnaczył, aby był przypodobany obrazowi miłego Syna twoiego, któryś usprawiedliwił i uwielbił. Daleś mu też rozliczne imiona przyjemne, zowiąc go oblubienicą Syna twoiego miłego, Jezusa Chrystusa,

stusa, a Chrystusa ię wiecznym Oblubienicem, że ona jest iego duchownym ciałem, a on ię jedyną głową wieczną, od którego wszystkie dany i zupełność przynimie, światłość, żywot, pociechę, moc, słył zwycięstwo, Królewskie iego Kapłanstwo, narod święty, lud nabyty, dziedzictwo wdzięczne, które na niego przyšlo, w którym sam jest Królem i najwyższym Kapłanem, iego omczarnią, w której sam Pasterzem jest, piękne miasto Boże i niebieskie Jeruzalem, filarem i utwierdzeniem prawdy, na węgielnym kamieniu, Jezusie Chrystusie, ugruntowanym, winnicą, w której Pan Chrystus jest żywą winną macicę, a my iego latrośkami, któremuś swoje przytomność łaskawą obiecał aż do skonczenia świata. Za to tobie z serca dziękuję, iżes mię także do społeczności Kościoła swojego świętego powołał, zem iego jest członkiem i mieszkaniem niebieskiego Jeruzalemu, w społeczności wiele tysięcy świętych, w którym mam wszystkie niebieskie dobra i skarby łaski w Chrystusie, ze wszystkimi świętymi społecznie, zwłaszcza, iednego Odkupiciela Zbawiciela, iedną głowę, iednego Pasterza, ieden Chryst, iedną Wieczerzą Pańską, iedną wiarę, iednego Boga i Dycy wszystkich, który jest nade wszystko i po wszystkich i w wszystkich nas. Gdzie wszystkie członki prawowiernych prawdziwą pociechę, światłość, żywot, ochłodzenie, paśę i obronę mają, a choćby, cały świat zginał, i góry się w poszrod morza przeniosły, wśakże strumienie rzeki Bożej rozweselaia miasto Boże najświętsze z przybytków

najwyższego. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone, poratuje go Bóg zaraz z poranku. Zmacniaj tedy i podpieraj nas, miły Boże, abyśmy się w krzyżu i w prześladowaniu z twoich przytomności cieszyli, twoje imię wesole wyznawali temu, co się chwale twoich sprzeciwia, odpor dawali, imię i słowo twoje, jeżeli wola twoja jest, krwią naszą oświadczały, i nawet zebymy też z tego Kościoła bojującego przesadzeni byli do Kościoła tryumfującego, gdzie z Aniołów i ludzi jeden się Kościół stanie, który cię wiecznie chwalić i wielbić będzie. O błogosławieni, którzy mieszkać w domu twoim na wieki wieczne, Amen!

## 27. Dziękczynienie za obronę Aniołów świętych.

**A**ch wierny Boże, Miłośniku, obrońco i zachowujący narodu ludzkiego, Panie Zastępów, dziesięć tysięcy służą tobie, a dziesięć tysięcy tysięcy stoją przed tobą, przez ciebie stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, trony i Państwa: Jak bardzo miuieś człowieka, żeś mu z młodości sporządził święte Anioły, trwałe, pokorne, ludzkie, Boga chwalcące Anioły, one posłuszne, czyste wdzięczne, prawdziwe, dobre duchy, piękne, jasne, niebieskie, płomienne, mocne w siłach, oboży Boże, święte stróżowie, którzy zataczają oboz około nas, bojących się imienia twoiego, ci nasi Aniołowie zawsze patrzą na oblicze Ducha naszego, który jest w niebieskach, którzy przed tronem twoim stoją, nie-

których imiona obawiałeś nam, jako Archaniola Gabriela, co znaczy, moc Boża: Michaela, to jest: Któż jest jako Bóg? Rafaela, to jest, lekarza Bożego. Przez które Anioły święte trzech stanów, któreś sam postanowił na ziemi, bronisz. Z tą Archaniol Gabriel, który przed Bogiem stoi, Pannie Maryi pozdrowienie przyniósł, świętemu Kapłanowi Zacharyaszowi narodzenie Jana Chrzciciela oznajmił, i świętemu Prorokowi Danielowi czas przyjscia Chrystusowego obawił, jako zacny Kościoła Anioł. Michał jeden z przedniejszych Książąt, jako Rejentów Anioł stróż, który zwierzchności i krajów broni, i za ludem się Bożym zastawia. I Anioł Rafael, który za Anioła domowego jest sporządzony, aby Asmodego i diabła domowego na pułczy związał. Ach miły, wierny Boże! cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? Tobie wieczną chwałę i dzięki oddawam za to dobrodzieństwo, iż te duchy usługujące posyłaś na posługę dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają, prosząc cię, abyś Aniołom swoim o mnie przykazał, żeby mnie strzegli na wszystkich drogach moich, nosili na rękach, bym snadź nie obraził o kamień nogi moich, abym mógł po Ewie i po Bazylijsku deptać, i Ewa i Smoka deptać. Odpędź obemnie wszystkie duchy złe, którzy kłamcami są i meżoboycami od początku. Zachowaj mię od ich okrutności i popędliwości od ich kłamstwa i bluźnierstwa, od ich chytrości i zdrady, aby kłólu między pszenicę w serec nie siali. Brón duchom kłamliwym w usciach wszy-

stkich Proroków fałszywych, duchowi morderstkiemu w wszystkich tyranach, pyśnemu i łakomemu diabłu w stanie domowym. Niech mię twoi święci Aniołowie prowadzą, jako Jakuba, bronią ognistymi wozami i kołami Elizeusa, a chleba i wody, to jest, rady i pomocy donoszą, jako Eliaszowi. Niech przy mnie będą w moim krzyżu, jako w ognistym piecu z trzema mężami, i z Prorokiem Danielem w ławicy iarnie, ze wszystkich moich potrzeb mię wybawiają i wywodzą jako Lota z ognia w Sodomie, jako S. Piotra z więzienia, jako Pawła S., gdy się okręt rozbił. Niech mój dom i dwór, mąż (żona) i dzieci, ze wszystkim, co mam, przez święte Anioły twoje zachowane będą, jako dom Soba, aby nieprzyjaciel żadnej szkody uczynić nie mógł. Daj mi w bojażni twojej żyć, słowo twoje i Ewangeliją miłować, na którą pragnę patrzeć Aniołowie. Daj mi do serca moiego prawdziwą pokutę, aby się nademną radowali Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i imienia twoiego chwałę, abym Anioła urząd odprawować i z nimi śpiewać mógł: Święty, Święty, Święty jest Bóg Zastępów! A nawet niech też dusza moja od Aniołów na łono Abrahama będzie prowadzona, i uczyni mię w on dzień, w zmartwychwstaniu twoim, świętym Aniołom podobnym, abym w ich towarzystwie wiecznie przebywać mógł, Amen!

28. Dziełeczynienie, że nas Bóg w rozmaitym niebezpieczeństwie zachował i obronił.

Błogosław Panu, duszo moja, i wszystkie wnętrzności moje imieniowi jego świętemu. Błogosławże duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego. Który odpuścza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby twoje, który wybawia żywot twój od śmierci, który cię koronuje miłosierdziem i wielką łitością. Mój Boże, dziękuję tobie, iżś zatrzymał kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiała nogi moje. Okazałeś miłosierdzie twoje, który ochraniaś duszających w tobie, od powstawiających przeciwko prawicy twojej. Strzegłeś mię, jako zrenicę oka, pod cieniem skrzydeł twoich ukryłeś mię, przed twarzą niepobożnych, którzy mię nięczą, przed nieprzyjaciół duszy mojej, którzy mię ogarnęli: Aleć ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje, gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twojej. Ty zaśże rozświecaś pochodnią moją, Pan Bóg oświeca ciemności moje. Ach mój Panie, wysłuchałeś mię często w moim utrapieniu, imię twoje wywyższyło mię często, zesłałeś mi często ratunek z świątyni, i podparłeś mię z Syonu, przeto rozweseliłem się w wybawieniu twoim, a w imieniu twoim chorągiew podnośzę. Uprzedziłeś mi błogosławieństwami hojnemi, i rozweseliłeś mię weselem oblicza twego. Nie gardziłeś, aniś się nie odwrócił od utrapienia ubogiego aniś skrył oblicza swego odemnie, owsem,

gdym do ciebie wolał, wysłuchałeś mię. Bierny Balterzu, nie dajesz mi twoich owieczce ubogich na niczym schodzić. Zawsze mię na pasach zielonych słowa twoiego Boskiego stawiał, i do wód cichych prowadził, zawsze posilał duszę moją, i prowadził mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego. A chociaż też często chodził w dolinie cienia krzyża i rozmaitej niebezpieczności, nie bałem się żadnego niebezpieczeństwa; albowiem ty zawsze ze mną byłeś, laska twoja i kiy twój, te mię zawsze cieszyły. Przed obliczem moim gotowałeś stoł przeciwko nieprzyjaciółkom moim: Pomazałeś głowę moją olejkami radości, Ducha twoiego Świętego, kubek mój był opływający twoich Boskich pociech i rady. Nad to dobrodziejstwo i miłosierdzie twoje chodziły za mną wszystkie dni żywota mego, i spodziewam się, że też w domu twoim będę mieszkał na długie czasy. Ach Panie, wywiodłeś duszę moją z piekła! zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu. Dajesz mi rozum, i nauczyłeś mię drogi, po której mam chodzić; Dajesz mi radę, obrócić się na mnie oko swoje. Takżo drogę jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaia, będą upoieni hojnością domu twego, a strumieniem rosofity twoich napoić je; albowiem u ciebie jest zrodło żywota, a w światłości twoich oglądamy światłość. Boże mój! przypuścisz na mię wielkie i straszne uciski, wskazże zaśię do żywota przy-

wrócił się, a z przepaści ziemskich zaśię wywiodłeś mię. Przeto nawróć się, duszo moja, do odpoczywania swego, albowiemci Pan dobrze uczynił, bo wyrwał duszę moją od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moją od upadku. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żyjących. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił? Kielich obfitego zbawienia weźmę, a imienia Pańskiego wyzywać będę. Ach Boże mój! iak często mię od ryczącego lwa, diabła, zachował, że duszy mojej nie pokłnął? Jak często żądał mię szatan, aby mię odwiewał, iako pszenicę? Aleś ty, Panie Jezusie Chrystusie, mój Dredowniku, prosił za mną, aby nie ustała wiara moja. Jak często mię wyzwolił, Panie, od warg kłamliwych i od języka zdradliwego, które jest iako strzały ostre! Jak często mię z potrzeby i niebezpieczności wyrwał, i skrył się w dzień zły, w przybytku swoim, i zachowałeś mię w skrytości namiotu swego, od wszelkiego zuchwalstwa i hardości? Jak często mię od gniewu, pomsty pragnienia i innych cielesnych pożądliwości zawarował, zem strasznie nie upadł? Dwałem, iak często upadał, a nie odrzucił się, aleś mię za rękę moją trzymał, i zaśię mię podniósł. Ach Boże, iżalić dożyć za twoją łaskawą pomoc, wybawienie, posilenie i pociechę dziękować mogę? Jak często Aniołom twoim o mnie przykazywał, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich, na rękach

nosić mię musieli, bym snadź nie obrzcił o kamień nogi moich. Błogosławiony bądź, o mój Panie i Boże, który sam cuda czynisz i błogosławione niech będzie świętey chwały twoich imię na wieki, a niech będzie napelniona chwala twoią wszystka ziemia, Amen!

## 29. Dziękczynienie i modlitwa za urodzaje ziemi.

**A**ch bogaty, szczodroblivy, dobrotliwy i łaskawy Boże! uznawamy i wyznawamy się, iże, żal się Boże! nasi pierwsi rodzice nieposłuszeństwem swym zasłużyli, żeś ziemię i rolę przeklął, iże ciernie i osty rodzić muszą po wszystkie dni żywota naszego: Owszem, że ięszce codziennie grzechami naszymi przeklectwo zgromadzamy i rozmnażamy, tak, że ani ziemia płodna żadnego nie wydawa pożytku, dla grzechów mieślających na nię. Przez to też piękna, wesola kraina Sodomśka, która była iako sad Pański, zepsowana, i w śmierdzące jezioro obrocona. Ach miły Boże, grzechy nasze przycisnęły nas bardzo, racz nam grzechy nasze odpuścić, a przeklectwo oddalić. Użyj nam z nieba czasów rodząnych, a napelnij serce nasze pokarmem i weselem. Niech niebo nad nami nie będzie iako żelazo, a ziemia iako miedź, ale wspomnij na błogosławieństwo Noego, iakoś po potopie z noru ziemi błogosławił, aby, poki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno i gorąco, lato i zima, i dzień i noc nie ustały. Dla tego, szczodroblivy i dobrotliwy, miły Dycze,

otwórz okna niebieskie, a wylej na nas błogosławieństwa, i zgrom pożerające gąsienice, chrząszcze, zarazę padającą i śnieć. Nie przywoływay suszy na tę ziemię, i na te góry, ale błogosławieństwo i urodzajność. Otwórz twoie skarbnice, niebo, wiatr, ziemię, wodę, w których bogactwo twoie skryte jest, owszem, w których więcej błogosławieństwa jest, niż wszystkie stworzenia potrzebują. Day nam deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego, a przestrzegay żniwa naszego od gradu, niepogody, škodliwych powodzi, wielkich suszy i gwałtownych wichrów. Niech się ziemia zieleni i kwitnie, przez moc słowa twego, albowiem w naszej mocy nie jest, ani iednej zielonej trawki z ziemi wywieść. Wspomnij na obietnicę twoję: Wyślucham niebios, a one wyśluchają ziemię a ziemia wyślucha zboże i mójcz i oliwę, a te rzeczy wyśluchają Izraela. O dobrotliwy, miłosierny Dycze, podziel między nas błogosławieństwo twoie. A iako z twoich szczodroblowości Manna albo chleb niebieski był na puszczy odmierzony każdemu, aż swoich części i miarki dostał: Tak nam też dawaj z szczodrobliwych twoich ręki naznaczoną część, abyśmy wszystkich łaskawe wyżywienie mieli, a iżbyśmy błogosławieństwa twoiego prawie i po Chrześciaństwu w boiaźni twoich używać mogli, i za nie tobie dziecinnie dziękowali. Ty wyśluchawaś modlitwy, przetoż do ciebie przychodzi wszystko ciało, do wesela pobudzaś wszystko, co żyje i rucha się,

oraz rano i w wieczor: Nawiedzaj ziemię i odwilżaj ją, obficie ją ubogacaj strumieniem Bożym napelnionym wodami: Dla tego daj, aby się zboże nasze dobrze darzyło, i przyprawiaj tak sam ziemię zagony jej napawaj, i brozdy jej odwilżaj i dżdżami odmiełczaj przyorane, a urodzajom jej błogosław: Koronny rok dobrocią twą, a niech ścieżki twoje skrapiają tkliwością aby skrapiały pastwiska na pustyniach, tak, żeby i pagórki radością przepasane bywały, aby przyodziewały się pola stadami owiec, a doliny okrywały się zbożem, tak, żeby okrywały i śpiewały, a my ciebie we wszystkich sprawach twoich i dobrodziejstwach chwaliли, wielbili wyśławiali przez Jezusa Chrystusa, Syna twoiego miłego Pana naszego, Amen!

Koniec wtórej Części Modlitew Dziękczynienta.

## Trzecia Część tej Księgi

zamknięta w sobie

Modlitwy o krzyżu i pociechach.

### 1. D wżgardze świata.

Ach mój serdecznie kochany Panie Jezusie Chrystusie, Panie chwały! przeczczem ten świat mizerny i przemiiający tak bardzo kochał! Ach cożem to tak wielce kochał? Światek, który, wiednie, siano, które schnie, cień, który przemiia. Ach, iakożem miłość moję i serce moje, na tak marne i nietrwale rzeczy zawiesił, iakożem cień martwy, który nicem nie jest, tak wielce miłował? Przeczczem sobie dla tego tyła daremnego niepokoin, boleści, frasunku i ciężkości zadał? Cóż duszy mojej nieśmiertelnej rzecz śmiertelna pomoże? Gdzież się podziela wszystka chwala Salomonowa? Zwiędła, iako kwiatek. Gdzież chwala jego, ieżli go Bóg chwalić nie będzie? Boga czcić jest prawdziwa chwala: Kto mię czci, tego Ja też czcić będę. Kogo tedy Bóg nie czci w ow dzień, któż go czcić będzie? Chwala twego świata nie naśladowie nikogo, lecz kto Boga czci, tego chwala na wieki zostanie. W oczach ludzkich wielkim być nic to nie jest, i

trwa na mały czas, ale przed Bogiem wielkim, to jest pobożnym być, to trwa na wieki. Cóż pomoże wielka cześć na ziemi, gdyśmy przed Bogiem wzgardzeni? Takż mówi Anioł Gabriel do Proroka Daniela: Mężu wielce przyjemny. Ach mój Boże! day mi tę chwałę szukać, abym tobie miłym mogł być, a chwałę tego świata nie szukać, przez którą się tobie niemilym i wielce nieprzyjemnym stawam. Cóż to szkodzi, przed światem wzgardzonym i zelżonym być, gdy od Boga kto chwalony bywa? Day mi, o Panie Jezusie! abym tu z tobą uraganie twoie nosił, zebym się tam chwały twoiej stał uczestnikiem. Day mi, abym za większe pokładał bogactwo, nad skarby Egipskie, owsem, nad skarby całego świata, uraganie Chrystusowe. Ach cóż mi pomoże wszystkie bogactwo, gdy mi umrzeć przyjdzie? Wezmeli też co z sobą? Dla tego, o mój Panie i Boże, day mi, bym wieczne zachował bogactwo, którego nigdy utracić nie mogę: Zwłaszcza, ciebie samego, twoje łaskę i miłosierdzie, twoje świętą asługę, o Panie Jezusie! odpuśczenie grzechów Ducha Świętego i żywot wieczny. Wzdyć wszystko na świecie zostawa, i z światem przemiia, cóż mi tedy pomoże, choćbym całego świata majątności miał? Cóż mi to zaszkodzi, choćbym nic nie miał? W niebie mi wieczne, nieskazitelne, niezwiędłe i niepokalane dziedzictwo jest zachowane. Ach cóż też jest, wszystka tego świata rozkosz i ciała śmiertelnego! Szali nie jest zakazanym drzewem, z którego

śmierć iemy? Szali nie jest samą trucizną? Czyli nie przynosi z sobą troski, boleści, żalości, zle sumnienie, gnjącego robaka, płacz i lament? Cóż mówią potępieni w Księdze Mądrości, w rozdziale piątym? Cóż nam pomogła pycha? Cóż nam bogactwa z chlubą przyniosły? Przemineło to wszystko, iako cień i iako posel pretko bieżący. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie, day mi w tobie rozkosz moję mieć, a radość moja wieczna będzie. Day mi w tobie chwałę moję mieć, tak będzie moja chwała wieczna. Niech w tobie bogactwo mam, tak będzie bogactwo moje wieczne. Day mi w tobie chwałę moję mieć, tak jest chwała moja wieczna. Ach mój Panie Jezusie Chrystusie, w tobie mam tysiąc razy więcej dobr, niż we świecie zostawić muszę: W tobie daleko większą chwałę mam, chociaż od wszystkich ludzi wzgardzony bywam: W tobie daleko mam obfitą miłość, chociaż mię cały świat opuścza: W tobie mam najlepszego i najmilszego przyjaciela, i najzaczniejsze przyjaciółstwo, chociaż na świecie żadnego przyjaciela nie mam: W tobie mam daleko więcej błogosławieństwa, chociaż mię świat przeklina: W tobie mam daleko większą radość, chociaż mię cały świat żasnucza: Krótko, w tobie mam wszystko, o tyś mi wszystkim a gdyby można było, zebym ciało moje tysiąc razy było zamordowane, przecię zostawał ty Panie Jezusie moim żywotem, owsem, moim wiecznym żywotem, i zbawieniem moim wiecznym, Amen!



## 2. D zaprzente samego siebie.

D zacna i najwyższa ozdoba cnót wszystkich, Panie Jezusie Chrystusie! iak wielceś siebie samego na tym świecie zaprzął, wyniśczyłeś Boskie Państwo swoje, a stałeś się ubogim sługa! Wyniśczyłeś Boską twoją chwałę, a stałeś się najwyższemu Bogu: Wydałeś się z twojego bogactwa wiecznego, a stałeś się całemu ubogim: Wyprożniłeś się z wszechmocności twojej Boskiej, i stałeś się słabym: Chroniłeś się mądrości twojej Boskiej, i byłeś za niemądrego poczytany: Stroniłeś od przyjaźni ludzkiej, i byłeś od wszystkich opuśczonej ludzi: Odszedłeś radości niebieskiej twojej, i stałeś się najsmutniejszy na ziemi: Oddaliłeś się od twojej wiecznej mocy, i dałeś się bić: Odwróciłeś się od całego okręgu ziemi, i nie miałeś, gdziebyś głowę swoją był skłonił. Nie siebie samego, ale nas umiłowałeś: Nie siebie samego, ale Ducha swojego niebieskiego czcił. Słowem, tyś jest doskonałym zapierania siebie samego przykładem: Tyś prawdziwym Nauczycielem, nie słowy, ale uczynkiem nauczając, coś nauczał o zapieraniu samego siebie, toś sam czynił. Powiadaś: Kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprzy. Ach mój Panie, ięszem do tąd nie zaprzął samego siebie, dla tego też cię ięszce nie naśladował prawie. Mówiś: Kto nie ma w nienawiści duszy swojej, nie może być uczniem moim, ani do mnie przyiść. Ach mój Panie, nie miałem się ięszce prawdziwie w nienawiści, iakożem tedy

do siebie przyiść miał? A iakożem twoim mógł być uczniem prawdziwym? Miłowałem samego siebie, czcił i własną moją chwałę we wszystkich rzeczach sam szukałem, iako satan, który swoją chwałę, rokoszy i czci iedynie szuka. Ach mój miły Panie, dajże mi inne serce, nowe Chrześciańskie serce, któreby twojemu było podobne sercu, żebyem się odrzekł wszystkiego, co mam, i tobie to iedynie ofiarował, aby wszystka miłość własna we mnie umarła, a iedynie to, abym miłował, co ty miłujesz, i w nienawiści miał, co ty nienawidziś: Spraw, abym miłości twojej stworzeniu iakiemu nie dał, ale iedno tobie samemu. Tyś się, o Panie! swojej zaprzął miłości własnej, a nas ubogie ludzkie więcej, niż samego siebie miłowałeś: Tyś nie tylko zakon swoją miłością wypełnił, ale ięszce daleko przesadził. Tyś o Panie, najwyższym dobrem, najzaczniejszy, najpiękniejszy, najprzychylniejszym, najbogatszym, najwdzięczniejszy i najłaskawszym. Ach! cóżby mi miłszego być mogło nad siebie? Ty byś mi miał być tysiąc kroć miłszym nademnie samego, nad żywot mój, nad własną duszę moją: Albowiem, cóż mi żywot mój pomoże i dusza moja, kiedy siebie nie mam? A cóż mi po niebie, gdy Pana nieba nie mam? Cóż po okręgu ziemi, gdy Pana ziemi nie mam? A cóż ja inż dbam o niebo, byłem Pana tego nieba iedno miał? Cóż ja dbam o ziemię, byłem Pana tej ziemi miał? Cóż dbam o samego siebie, gdy Boga mam, który lepszy jest,

niż ja sam, i wszystko, co mam. Ach ty serce pokorne, Chryste Jezu! daj mi odrzec się wszystkiemu chwale swojej, niech we mnie umrze, iako w tobie martwą była. Ach mieć żadną chwałę nie należy: Tyś jest sprawiedliwym, my się wstydzicie musimy, tobie jedynie chwała, a nam wzgarda i hańba należy. O spraw to w nas, abyśmy korony nasze z świętymi w niebie zdiawszy, tobie je, o niepokalany Baranku Boży, do nóg swoich położyli, mówiąc: Godzien jest ten Baranek za grzechy świata zabity, wziąć te korony, moc i siłę, zwycięstwo, cześć, chwałę i błogosławieństwo na wieki wieków. Tyś studnicą wszystkiego dobrego, wszystkiemu światłości, wszystkiemu mądrości, chwał, mocy, siły, sprawca wszystkich rzeczy żyjących, i bogactwa wszelkiego, dla tego tobie samemu należy chwała. Ach zachowaj mnie, bym nie krądk, co jedynie twoiego jest, abym siebie, samego nie czcił, i za Boga nie czynił, iako Luchfer, a przez to diabłem się nie stał. O tego upadku strasznego! z Anioła diabłem stać się, przez własną chwałę i pychę; a z człowieka robakiem stać się, i nierozumną bestyją, iako Nebuchodonozor. Ach cierpliwe i ciche serce, daj mi też własnej mej woli umierać, i odrzec się jej, iakoś ty, mój miły Panie, uczynił, gdyś rzekł: Nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał. Mocy jest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał. Ach daj mi przez wolą twoją łamać wolą moją, daj mi, abym wolą moją mógł pod

twoją wolą w całym posłuszeństwie podbić. Niech wola twoja i w pośrodku krzyża, moją największą radością będzie. Ach mój Panie i Boże, niech twoja wola będzie też moją wolą, aby między nami iedna wola, ieden duch, iedno serce było. Pewniem tego, iż lepiej według woli twojej w krzyżu i utrapieniu, w smutku i biedzie być, niżeli według mojej własnej woli w chwale, rozkoszy i radości żyć, i owszem, choćbyś mię do piekła zaprowadził, a ja bym się do woli twojej stosował, przecię wiem, iż wola twoja tak dobra, zbawienna i miłosierna jest, żeby mię nie zostawiła w piekle, ale by mię do nieba zaprowadziła; lecz moja wola jest tak zła i przewrotna, żeby mię w niebie, choćbym w nim był, nie zostawiła, aleby mię do piekła straciła. Ach ty serce miłosierne, Panie Jezusie, studnico wiecznej mądrości! daj mi się odrzec własnego rozumu i roztropności, abym się nie wstydzil, choćby mię na świecie za głupiego, dla twojego słowa, poczytano; bo ja nic więcej nie wiem, iedno ciebie, moiego Pana Jezusa ukrzyżowanego. Niech to moją największą będzie mądrością, że wiem, iż słowo twoje wieczną jest mądrością. Użyj, abym się z ciebie, ani z słowa twojego, ani z wielebnych Świątości nie zgorzyszył, ani moiemu rozsądkowi nie był więcej, niż prawdziwie twojej posłusznym. Daj mi też dla ciebie odrzec się wszystkiemu tego świata przywiązaniu; albowiem przywiązanie świata jest nieprzywiązanie Bożę, abym sobie jedynie twoją przywiązanie, o ty

nahmilſzy przyjacielu, ty najlepſzy przyjacielu, ty trwały przyjacielu, ty wierny, ty najwiękſzy przyjacielu, ty nayıękniekſzy przyjacielu, zawsze na wieki zachować, i w nich zoftawać mogł, Amen!

3. O znanomość samego siebie, tak też, żebyśmy Kościołem Bożem i naczyniem być mogli.

Uch mój miły Dycze niebieſki, od którego wſyſtką mądrość pochodzi i wſyſtką znanomość. Użycz mi mądrości, abym samego siebie prawie poznał com z przyrodzenia, z kądem poſzedł, i czym będę. Z przyrodzenia ieſtem ubogim grzeſznikiem, pełenem nieczyſtości, i nędzny robał grzeſzny, albowiem grzeſznicy mię ſplodzili, przeto tkwię w niewoli okrom prawdziwéy oyczyny w domu grzeſzników i zoftanę śmierci i robałów łupem. Ależ zaś z łaski twoich miłym dziecięciem, z wody i z Ducha Świętego z nowu narodzony, ieſtem tu w Królestwie chwaly. Uch mój Boże! dziękuję tobie, iżeś mię bydłęciem bezrozumnym, lwem okrutnym, albo niedwiedziem nie ſtworzył, ale człowiekiem rozumnym, i na wyobrazenie twoie. Day, bym przyiaźliwym, cichym, miłoſciwym, dobrotliwym, miłoſiernym, pokornym, i ſzczodrobliwym był, przeciw każdemu człowiekowi. Tyś mię, miły Dycze, duſzą nieśmiertelną darował, użycz mi łaski, abym przemiiających rzeczy nie ſukał, a duſzę moją nieśmiertelną śmiertelnymi rzeczami nie obciążał; albowiem kto duſzę ſwoję ſamymi śmiertelnymi rzeczami obciąża, ten ią

czyni wiecznie umierającą, i topi ią w śmierci wiecznćy. O iak wiele ma nieprzyjaciół duſza naſza uboga! lecz gdy ią zaś Panu oddawamy, który ią dał, tośmy tu dobrze loſowali. Uch mój Panie Zezuſie Chryſtuſie, tyś mię przez ſłowo twoie i wielębną Świątość i przez Ducha twoiego Świętego odrodził ku nowemu ſtworzeniu. Użycz mi łaski, abym w tym nowem narodzeniu żył, w ſprawiedliwości i w świętobliwości. Użycz mi łaski, abym uważał, żeżm ku żywotowi wiecznemu ſtworzony i odkupiony, abym chętkiwie doczęſną roſkoſzą gardził. Day, bym to uważał, żeżm ku niebieſkim i Boſkim rzeczom oſwiecony i poſwięcony, abym ſię nie starał o ziemſkie rzeczy, ale abym ſię uczył ciało moie w niewolę podbiiać, żeby ſię Boſkim ſprawom we mnie nie przeciwiało. Day, abym uważał, iżeś mię za Kościół i przybytek ſobie poſwięcił, abym ſię przez poządliwość cieleſne nie pokolał, ale cō ſię tobie podoba, czynił i naczyniem twoim był, przez którebyś twoię wolą świętą wykonywać mogł. Day, aby we mnie nic nie było, iedno co ieſt twoie, a co ty we mnie ſprawuieſz. O mój Boże! utwierć i zachoway twoię ſtołicę, twój zedel i mieſkanie w ſercu moim, bym ią w tobie, a ty we mnie wiecznie zoftawać mogł, aby nie ią, ale mój Pan Chryſtus we mnie żył, a to, że teraz w ciele żyje, w wierze Syna Bożego żył, który mię umiował i wydał samego siebie za mię. Dla tego użycz, żebyś iako latorośł w tobie, żywćy

winnęj macicy zostawał, i wiele owoców przynosić mógł, żebym się w tobie zielenił, iako drzewo Palmowe, i rośł w wierze, iako Cedrowe drzewo, na duchownym Libanie, abym został wszczepiony w domu Pańskim i w przedśionku Boga moiego zielenić się nie przestawał, abym opowiadał, iako ty, o mój Panie Boże, tak dobrym iesteś, że w tobie żadnej niemaż nieprawości, Amen!

## 4. D naśladowanie Pana Jezusa.

D wdzięczny, ludzki, miłościwy Panie Jezusie Chrystusie, ciche, pokorne, cierpliwie serce, iaki śliczny, w cnotach bogaty przykład żywota świętego zostawiłeś nam, abysmy stop twoich naśladowali. Tys niepokolane zwierciadło wszystkich cnot, doskonały przykład świętobliwości, nienaganionem prawidłem pobożności, prawidłem pewne sprawiedliwości. D iak nierówny iest żywot mój grzeszny do twoiego świętego żywota! Miałbym w tobie żyć, iako nowe stworzenie, lecz oto, więcej w starym stworzeniu, zwłaszcza, w Adamie, niż w tobie, moim miłym Panu Jezusie Chrystusie, żyję. Miałbym według Ducha żyć, lecz żyję, żal się tego Boże, według ciała, chociaż wiem, co Piśmo powiada: Bezlibyście według ciała żyli, pomrzecie. D ty łaskawe, cierpliwie, ciche, serce, odpuść mi grzechy moje, przykryj moje ukonności, przebacz moje nieprawości, skryj twoie święte, rośkoszne oczy przed nieczystością moją, nie odrzucaj mię od oblicza twoiego, nie wyganiaj mię z

domu twoiego, iako nieczystego i trędowatego. Wygladź z serca moiego wszystkie pychę, iako kłól fatana, a wszczep we mnie pokorę twoją, iako korzeń i grunt cnoty: Wykorzeń ze mnie wszystkie pomsty, chciwość, a użyj mi twojej Boskiej cichości. Ach ty największa ozdoba wszystkich cnot, przyzodob serce moje czystą wiarą, palającą miłością, żywą nadzieją, świętą nabożnością, dziecinną bojaźnią. D moja iedyna ufności, moja miłości, moja nadziejo, moja chwało, moja ozdobo, żywot twój nie inzego nie był, tylko miłość, cichość i pokora, dla tego niechże też ten twój żywot Boski we mnie będzie, twój żywot cnot pełny niech też moim żywotem będzie. Day mi być iednym Duchem, iednem ciałem i duszą z tobą, abym ia w tobie żył, a ty we mnie. Zyi ty we mnie, abym bez ciebie nie żył, day mi tobie żyć, a nie mnie samemu, day bym ciebie tak znał i miłował, żebym też tak obcował, iakoś mi przykład dał: Jesteśli moją światłością, świecże we mnie, iesteśli moim żywotem, zyi we mnie, iesteśli moją ozdobą, zdozbe mię pięknie, iesteśli moją radością, rozradujże się we mnie, iestemli mieszkaniem twoim, miesze mię iedynie w osiadłości: Day mi twoim być naczyniem, aby ciało moje, dusza moja, i duch mój świętym był. Wieczna drogo, wodź mię, wieczna prawdo, ucz mię, wieczny żywocie, ochłodź mię. Nie day mi być naczyniem ducha złego, aby nie mogł złości swoich, kłamstwa, pychy, łakomstwa, gniewu,

nieczystości, przez mię i we mnie wykonywać i pekuć, albowiem to jest obraz czarta, od którego mię ty, najwyższyniejsze i doskonałe Boże wyobrażenie, wybawić racz, a odnawiaj moje ciało, ducha i duszę codziennie na twoje wyobrażenie, aże się doskonałym stanę. Daj mi temu światu umierać, abym tobie żył: Daj mi z tobą powstać, abym z tobą do nieba wstąpił: Daj mi być z tobą ukrzyżowanym, abym do ciebie, do chwaly twojej wnieść mogł, Amen!

O miłosierny Boże, obacz Modl. 10. Przyk. 2.

5. O pokutę prawdzą i o uznanie grzechów.

O święty, sprawiedliwy a miłosierny Boże skarże na się, i wyznawam tobie sercem skruszonym i żalonym, i duchem strwożonym, nieprawości i przestępstwa moje. Ach Panie! tak wiele jest grzechów moich, iako piasku w morzu, nieprawości moje przycisnęły głowę moją, iako brzemie ciężkie obciążyły mię: Tak ciężka jest nieprawość moja, aż do nieba wstępuje i woła. Chceśli ze mną rachować się, nie mogę na tysiąc ani słowa odpowiedzieć. O iako nieczystą bryłą i szuką jestem, iakożem bardzo przez śmiertelną truciznę grzechu przyrodzonego na duszy i na ciele zepsowany. Oto, w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja, od głowy aż do stopy nogi niemaż nic we mnie zdrowego. Ach Panie, któż pokaze czystego z nieczystego. Ani ieden. Ach iam gałęzią nieczystą, z drzewa, iadomitego,

wszystkie moje siły są zepsowane, rozum mój jest zaciemiony, wola moja jest uporna, niepoznawam ciebie prawie, nie miuię ciebie z serca, nie ufam w tobie cale, wszystko serca moiego pomysłenie i pragnienie złe jest od młodości po wszystkie dni. Jako źródła wylewa wody swe, tak serce moje wylewa złość swoją, z tego pochodzi wżgarda, bluźnierstwo, pycha, kłamstwo, miłość samego siebie, nieposłuszeństwo, nieprzyjaźń, gniew, pomsty pragnienie, niecierpliwść, nieczystość, niesprawiedliwość, łakomstwo, wżelanie złe pożądliwości, przeciwko którymś, o sprawiedliwy Boże! dekret ten wydał, iż, którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. Ach mój Boże, mój Stworzycielu i Odkupicielu, skarże się tobie, iże, bywszy na wyobrażenie twoje stworzony, utracilem je, i stałem się obrazem szatana: Cale Królestwo szatańskie jest, żal się tego Boże, we mnie, ze wszystką złością i niecnotą, i stałem się naczyniem szatana. Ach mój Panie Boże! bieda moja większa jest, niż ia tobie skarżyć mogę, jestem obrzydliwością we wszystkich sprawach i zbawach, wszystka moja sprawiedliwość jest iako szata splugawiona, w grzechach moich iako liście wędrują, grzechy moje mię z tąd porwą, iako wiatr. Ach Panie, złem dobrodzienstw twoich używał, wszystkimi moimi członkami i siłami ciała i duszy sprzeciwiałem się tobie, duszą i ciałem służyłem grzechom i czartowi. Ach wypadłem z łaski twojej w twój wieczny gniew, że zbawienia w wieczne zatracenie,

z żywota w śmierć wieczną, z nieba do naglebkiego piekła. Ach Panie! jestem synem marnotratnym, który dobra swoje haniebnie rozproszył, niegodzienem dziecięciem twoim być nazwany, godzieniem, abyś mię z domu twoiego wypchnął, a nigdy mię z nowu nie przyjmował. Jestem ten sługa, który tobie, Panu swojemu, wiela tysięcy talentów dłużę, a nie mogę na wieki zapłacić. Jestem onym mężem, który między zbojce wpadł, ci mię wyzuli, i pozabawili pięknego wyobrażenia Bożego, i zranili mię na ciele i na duszy tak bardzo, że mię żaden człowiek uleczyć nie może. Dla tego, pomóż mi, ty mój Boże i Panie, spraw mi pomoc w tej potrzebie, albowiem ludzka pomoc za nic nie stoi. Nawróć mię, Panie, abym był nawrócony, pomóż mi, a będzie mi pomozono; boś ty jest chwałą moją. O Panie! któż to złe serce może odmienić, a nowe stworzyć? Ty Panie, iedynie wierny Stworzycielu, w dobrych uczynkach: Któż może te głębokie i obrzydliwe rany grzechów uleczyć? Ty Panie i słowo twoje, które wszystko leczysz. Odejmże tedy ze mnie serce kamienne, a serce czyste stwórz we mnie, o Boże! i ducha prawego odnow we wnętrzościach moich, nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swojego Świętego nie odbieraj odemnie. Przywróć mi radość zbawienia twego, a Duchem dobrowolnym podeprzyj mnie. Jestem owieczką straconą, jeżeli mię szukać nie będziesz, błędzić będę na wieki, i zostanę stracony na wieki, weźm mnie na ramiona

swoje a zaniesz mię do twojej owczarni niebieskiej. Użyj mi smętku duchownego, który sprawuje pożyteczną odmianę ku zbawieniu, której nikt nie żałuje, a iżebym serce moje przez wiarę przygotowane było, użyć pociechy twojej i przewielebnego grzechów odpuszczenia. Użyj mi ducha skruszonego i żalującego serca, niech oczy me zrzodłami łez staną się, abym grzechy moje serdecznie oplakiwał, iako Piotr i niewiasta grzeszna. O mój Panie i Boże! choćbym we dnie i w nocy płakał, przeciebnym biedy mojej dosyć oplakać, nad grzechami dosyć narzekać i nad nieposłuszeństwem moim dosyć wzdychać nie mogł. Ach mój Boże! nie tak mi tego żal, ani mię to tak boli, iżem śmierć, piekło i zatracenie zasłużył; albowiemem na to zarobił słusnie, iako to, iżem ciebie, Boga moiego, Stworzyciela moiego, Ducha miłego, Obroncę moiego, Odkupiciela moiego, Zbawiciela moiego, wiernego Pasterza moiego, iedynego prawdziwego Pocieszyciela moiego, tak wielce, tak często, tak rozlicznie, tak sprosnie, tak srodze obraził i rozgniewał, a tobie za twoją wielką miłość i wierność dobrodziejstwa i miłosierdzie, tak niewdzięcznym byłem. Ach! iakoż obstoję przed twarzą twoją, przed twoim sprawiedliwym sądem, przez Aniołomy wszystkichmi świętymi i wybranymi! Ach dokąd ujdę przed Duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę? Przecie mię prawica twoja na każdym miejscu doścignie i prowadzić będzie. Nic więcej nie mogę, ani wiem, okrom to: Duche,

zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i niegodzienem więc być nazwany synem twoim. Ach! utracilem dzieciństwo: Przystałem dziecieniem twoim być przez nieposłuszeństwo moje, i utracilem całe prawo przysposobienia za syna. Lecz wierze, iż się nie przestał moim Ojcem być, albowiem miłosierdzie twoje jest tak wielkie iż trwa od wieków aż na wieki, dla tego zmiłuj się nademną, a nie miej względu na grzechy moje, ale na nieskończoną wieczną łaskę i miłosierdzie dla Syna twojego miłego, Jezusa Chrystusa, Amen!

## 6. O grzechów odpuszczenie.

O miłosierny i łaskawy Boże, nierychły do gniewu a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, który przez Syna swego miłego wszystkich grzeszników do siebie wolałeś, obiecując im sprawić odpocznienie: Oto, ja przystępuję do ciebie nie przynosząc nic innego z sobą, tylko same grzechy i nieprawości, ciężar nader wielki i nieznośny, który przycisnął głowę moją i ciężko mię obciążył. Przynoszę też z sobą serce skruszone i strapione, którym, o Boże, nie pogardziłeś, ale przyjmiesz taką ofiarę. O Panie! tyś jest łaskawy, miłosierny, nierychły ku gniewu a hojny w miłosierdziu, wzdąć się na wieki na nas gniewać nie będziesz: Wszakieś się sam z tym oświadczył, że się nie chcesz z nami obchodzić według grzechów naszych, ani według nieprawości naszych nam odpłacać, albowiem iako są niebiosy wysokie nad

ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie twoje nad tymi, którzy się ciebie boją: A iako jest wschód od zachodu, tak daleko od nas przestępstwa nasze. Jako ma łaskę Ojciec nad dziaćkami, tak ty Panie masz łaskę nad tymi, którzy się ciebie boją: A iako jest wschód od zachodu, tak daleko od nas przestępstwa nasze. Ach Panie! obacz udręczenie moje i pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje. Oczyść mię Szopem, a oczyścion będę, omijaj mnie, a nad śnieg wybielony będę: Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgaładz wszystkie nieprawości moje, albowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój jest przedemną zawładną. Tobie, tobem samemu zagrzeżyłem, i złem przed oczyma twymi uczynił, abym był sprawiedliwy w mowie twojej, i czystym w śladzie twoim. Ach Panie, nie wchodź w sąd z sługą twoim, albowiem nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący: Będzieszli nieprawości upatrował, któż się zostoi? Dczekawam na Pana, albowiem u Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie: Oni sam odkupi Izraelsa od wszystkich nieprawości jego. Ach Panie! ty uzdrawiasz skruszone na sercu, a zawiezuiesz boleści ich. Tyś powiedział: Choćby były grzechy twoje iako barłat, iako śnieg zbieleją: Choćby były czerwone, iako karmazyn, iako wełna białe będą. Przetoż uzdrowże mnie,

oczyszczyć mnie, zawiąż mnie, o Boże zbawienia mego i lekarzu mój! Wszakże ty sam powiedział: Zadałeś mi prace grzechami twymi, a obciążylesz mnie nieprawościami twoimi. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę. O zakryjże, Panie! i zglądź ciężkie grzechy moje, a nie daj mi w nich zaginać. O mój Panie Jezus Chryste, tyś niemocny nase wziął na siebie, a boleści nase własne nosił, tyś był zraniony dla występków naszych, i starty dla nieprawości naszych, kaziń pokoiu naszego Dyciec twój na cie włożył, a sińością twoją iestęsnny uzdrowieni: Przetóż powątpiwać nie będę, ale się ciebie mocno trzymać będę, o mój Odkupicielu, zmiłuię się nademną, gdyżes hojnym w odpuszczeniu. Wszakże na tego patrzyś, który iest utrapionego i skruszonego ducha, a który drży na słowo twoje. Ach mój Boże, ciesz się serdecznie droga twoja przysięga: Żywie Ja, nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył. Alż Ja się Kocham w śmierci niepobożnego? Żeżliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, nie upadnie w swojej nieżybożności, żadne grzechy jego, którymi grzeszył, nie będą mu wspomniane. O Panie! tyś nie tylko obiecał grzechy odpuścić, ale i usprawiedliwić i sprawiedliwość darować. Ach Panie, oboje to z rąk twoich otrzymać muszę, i odpuszczenie grzechów moich i przywłaszczoną sprawiedliwość Zbawiciela moiego. O Panie,

przyoblecz mnie w szaty zbawienia mego, i włoż na mnie płaszcz sprawiedliwości. Ach Panie, wyrwij duszę moję z przepaści skazania, i zarzuć w tył swój wszystkie grzechy moje. Ach któryż Bóg iest podobny tobie, któryby nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego? Zmiłuię się nad nami, i wrzuciś w głębokość morzą wszystkie grzechy nase. Daj mi, o Boże, mocną i stateczną wiarę, abym się na tych twoich obietnicach bezpiecznie mógł gruntować, i na Syna twoiego miłego przez wiarę mógł się zapratować. Albowiem, iako Mojżesz na puśczy męża wywyższył, tak i Syn człowieczy iest wywyższony, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. O Boże mój, iakoś wielce ten świat umiłował, żeś mu dał Syna twego iednorodzonego, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiemes nie posłał Syna twoiego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przez niego: Kto wierzy weń, nie będzie osądzony, i nie przydzie na sąd, ale przejdzie z śmierci do żywota. O iak wielka i w pociechy bogata iest łaska twoja, że bez zasług i uczynków naszych zbawieni bywamy, z łaski twojej, przez odkupienie, które się stało przez Jezusa Chrystusa, któregoś ty wystawił ublaganiem przez wiarę, we krwi jego. O dla tegoć, o Boże, zalecaj miłość twoję ku nam, że, gdyśmy byli ięszcze grzesznymi, Chrystus za nas umarł, daleko tedy więcej tera



usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu. Bo jeżeli będąc nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy z tobą przez śmierć Syna twoiego, daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego. Dla tego, gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska twoja tym więcej obfituje. Albowiem ty Syna twego, Pana moiego Jezusa Chrystusa, mnie kłwoli uczynił mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem. O Boże mój, tyś był w Chrystusie, i pojednałeś świat przezeń, nie przyczyniając nam grzechów naszych, aleś tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się stali sprawiedliwością w nim. Przetóż ci o Dycze nasz, dzięki czynić będziemy, żeś nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziełstwa świętych w światłości, i wyrwawszy nas z mocy ciemności, przeniósłś do Królestwa Syna twego miłego, Jezusa Chrystusa, w którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuśczenie grzechów. O Panie mój, Jezu Chryste, o jak pocieszne jest słowo twoje, gdy mówisz: Zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci, co się je mają: Nie przybędłem wyzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. Syn człowieczy przybędł, aby szukał i zbawił to, co było zgineło. Radujcie się ze mną, albowiem znalazłem owcę, która była zgineła. Tyś też, o mój Odkupicielu, zniosł surowość zakonu oskarżającego i przekleństwo jego, i stałś się przekleństwem za nas na drzewie,

abyś nas od przekleństwa zakonu wybawił, a my abyśmy dostąpili prawa przyposobienia synowskiego. Tyś zmaszał on, który był przeciwko nam, zapis, który nam był przeciwny, zniosłś go z pośrodku, przybiłś go do krzyża. Dla tegoć to wierna jest mowa i wszelkiego przyjęcia jest godna, żeś ty, o mój Panie Jezus Chryste, przybędł na świat, abyś grzeszniki zbawił, i myśmy odkupieni, nie skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem wykupieni nie jesteśmy, ale drogą twoją krwią, jako Baranka niewinnego i niepokalanego, przetoś grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo, abyśmy obumarzyszy grzechom, sprawiedliwości żyli, z którego śmiałości uzdrowieni jesteśmy. Dla tegoć nas sama krew twoja, o Panie Jezus, oczyściła od wszystkich grzechów naszych, jako napisano: Jesteście omyci, jesteście poświęceni, jesteście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa, i przez Ducha Boga naszego. Dla tego mamy Dredowniką u Boga, Jezusa sprawiedliwego, który umarł za nasze i całego świata grzechy. Ach mój Dycze niebieski, ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczaś grzechów ludzkich aby pokutował. Ty, który panujesz nad mocą, sądziś według słusności, a z wielką skromnością rządziś nas, albowiem masz moc sobie przytomną, kiedy chcesz, i w dobrej nadziei postanowiłś syny twoje, ponieważ do pokuty czas dawaś. O mój serdecznie ułochany Panie Jezus Chryste, Baranku Boży, który gładziś grzechy świata, zmiłuj się

nademną, dla świętego wcielenia twego, dla twoich nader wielkiej miłości, dla świętego smętku twego, gdyś się w męce twoich łękał i strwożył sobą, przez on ciężki bóg i krwawy pot, przez ono srogie zelżenie twoie, przez one ciężkie i bolesne rany twoie, przez nasmiwanie i zepłwanie twoie, któreś ucierpiał, przez święte posłuszeństwo twoie aż do śmierci krzyżowej, przez prawdziwą cierpliwość twoie, przez nieporównaną cichość twoją, przez świętą przyczynę twoją, przez ono święte i frasobliwe wołanie twoie: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? Przez święte pragnienie twoie na krzyżu, przez święte rany twoie na ręku, nogach i w boku moim, przez wszystkie święte krople krwi twoich, przez gorzką śmierć twoją. O Dycze! dla tak nader zacnego i drogiego skarbu, dla tak nader drogiej zasługi zapomniny grzechów moich, albowiem ta zapłata jest doskonała i daleko ważniejsza, aniżeli wszystkie grzechy moje. O Boże Duchu Święty, jedyny Pocięycielu mój, zapal we mnie pociechy, i zachowaj je w sercu moim, zebym ich nigdy nie utracił, ale w nich żył i umierał, w tę wierzę przed obliczem Bożym stanął i zbawienie wieczne odziedziczyć mógł, Amen!

7. Inna modlitwa o grzechów odpuszczente.

O święty i sprawiedliwy Boże, o Boże, który się nie łochaś w nieprawości, ty masz w nie-  
nawości wszystkie, którzy broją nieprawość, a mężem

krwawym i zdrażliwym brzydziś się, i wygubiś te, którzy mówią kłamstwo, a nie zmieszka z tobą złośnik, któryś groził srogo karać te, którzy przykazania twoie przestępują. Tyś mię uczynił owcą pastwiśka twego, i do dziedzictwa ludu twoiego powołał, krwią drogą Syna twoiego wykupił, słowa twoiego dał słuchać i wolą twoją poznać, za to bym ciebie miał służyć nade wszystkie rzeczy miłować, a z całego serca duszy i umysłu, członki moje stawiać ofiarą żywą, świętą i tobie przyjemną. Tobiem miał służyć w świętobliwości i w sprawiedliwości po wszystkie dni żywota moiego, a nie przypodobymać się temu światu, ale się przemieniać przez odnowienie umysłu moiego: Ale, żal się tego Boże, był nieposłusznym, nie bałem się ciebie, anim ciebie nie miłowałem, znałem wolę twoją, a nie gotowym był, anim nie czynił według woli twoich. Często z własnego ciała zepsowania, świata zgorżenia i diabła pobudzania przeciw zakonowi twojemu rozumaicie grzeszył, czynem ciebie, Stworzyciela moiego i zdrowia Dawcę do gniewu i karania pobudzałem, przetoż mi nie przepuścił, zasłużyłemci te plagi, i dościen przyczynę dawał, abys mi oddał, iakom zasłużył. Toć uznawam i wyznawam serdecznie, żeś ty sprawiedliwy, a my się wstydzic musimy, owsem, wstydzic się muszę w serce moje, ponieważ ty patrzyś do skrytości, serce i nerek doświadczaś się. Ach Panie, nie wchodź w sąd z sługą twoim, albowiem nieznośny jest twój gniew, którym grzesznikom groziś, bę-

ziefli upatrował nieprawości, Panie, któż się zostoi? Ale ty Dycze miłosierdzia i Boże wielkiej pociechy, u którego wiele łaski i miłosierdzia, których łaskawy i wielkiej cierpliwości, którego dobroćliwości niebiosa i ziemia pełne są. Wspomnij na litości twoie i na miłosierdzia twoie, które są od wieku, a zglądź wszystkie nieprawości moje przez twoją niezmierną dobroćliwość i wielką łaskę. A ponieważ nie nam, na co bym się spuścił, żeby przed sądowną twoją stolicą ostać się mógł, a nie był poharbiony, okrom iedyńie Syna twoiego miłego, Jezusa Chrystusa, i jego przehandźką zasługę, którą mię od grzechów wykupił, z tą go przed siebie nosę, w którym ci się upodobalo, i stawiam go, iako Pośrednika między tobą i mną przed twój sędzi: Weyrzy na niego, Dycze miły, i to się dał dla grzechów moich ranić, patrz na jego niewinne przebite ręce, iako za mnie pracowały, obacz jego nogi przeziurawione, które tak ciężką drogę odprawowały, uważ jego bok zraniony, z którego iako ze zdroja zbawienia, krew i woda, ku oczyszczeniu od moich wszystkich grzechów wypłynęła, patrz, iak boleśnie na swoim ciele dla moich grzechów ubity, wspomnij na jego żałosny kształt, w którym się na krzyżu za mnie, iako prawdziwy najwyższy Kapłan, ofiarował, i bądź mi łaskawy i daj mi jego dosyć uczynienia i zapłaty wiecznie uczestnikiem być. Ale mię też odnow przez moc Ducha twoiego, abym się nowym człowiekiem stał, w twoich przy-

kazaniach kochał się, a iże bym mocą utwierdzonej był przez Ducha twoiego, w wewnętrzny człowieku, w wierze, miłości i nadziei, w pokorze, cichości i cierpliwości, aby Chrystus we mnie przez wiarę mieszkał, przez miłość we mnie żył, przez nadzieję mię zmacniał, żeby nie był zawstydzony, ale ku żywotowi wiecznemu był zachowany, Amen!

## 8 Modlitwa o grzechów odpuszczenia do Boga Syna.

O Panie Jezu Chryste, wieczny najwyższy Kapłanie, Dredowniku, Pośredniku i Zastępcu u Boga Dycza mój iedyńy, których straconej owieczki szczerze szukał, który grzeszników do siebie wabił, i których się na drzewie krzyżowym za grzesznikami modlił, abys ię z Dycem twoim poiednał, i ięszce się za tymi, którzy się do ciebie nawracają, modlić i onych u Dycza niebieskiego, abys gniwet jego od nich odwrócił, zastępować nie przestajesz. Otom, i ia dzieciciem gniwetu, wszystko rozmyślanie serca mego złe jest po wszystkie dni: Odyż wiem, że nie mieszka we mnie (to jest, w ciele moim), dobre, choć jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego, nie znanuie; bo nie czynię dobrego, które chce, ale złe, którego nie chce, to czynię. Ale występów, któż zrozumie? Od tajemnych występów oczyść mię, nieprawości moje przycisnęły głowę moją, iako brzemię ciężkie obciążyły mię. Aleś ię ty Panie Jezusie, że mnie zdiał i zglądził, mój Odkupicielu, mój

Zbawicielu, mój Dredowniku i Zastępcu, przeto zmiłuj się nademną, do ciebie się iedynie uciekam. O skruszona Doko, ukrzyżuj mnie w skale opoki ciała twego krwawie zranionego, aby mi okrucieństwo katana i strachy piekielne płodzić nie mogły, Oddał odemnie kaskawie wszelkie karanie sprawiedliwe, aby mię gniew twój nie potarł, ale raczej bądź moim Dredownikiem dnia sądu twoiego, bym snadź głosu onego strasznego nie usłyszał: Odstąpcie odemnie, którzy czynicie nieprawość, bom was nigdy nie znał. Lecz ty, Panie, znaś serce moje, że żalem i smutkiem strapione, toć tedy krwią twoją skropione, pokornie oddaie, którego nie chceś odrzucać od siebie. Wypełń na mnie obietnicę twoją, którąś wyrzekł, że każdy, który w cię wierzy, nie ma zaginać, ale ma mieć żywot wieczny. Otoż ja, Panie! wierzę, ty ratuj niedowiarstwa mego: Niech mię gniew twój w nieprawości mojej nie zatraci, a każi za grzechy niech na wieki nademną nie zostawi, ponieważś ją raz na się przyjął i zniósł, abyśmy pokój mieli i sinością twoją byli uzdrowieni. Na to się spuścizam, w nadziei niewątpliwéj wierząc, że mi zbawienia wiecznego, iako skutku wiary, daś dostąpić, Amen!

(O Ducha Świętego odacz Modl. Przgl. 2.)

9. O radość Ducha Świętego w smutku.

Ach święty i sprawiedliwy Boże, Boże wszelkiej pociechy, pokoiu, radości, którego Królestwo jest

sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym, skarzę i wyznawam tobie, żem często rozkoszy światowój i szazitelnéj radości świata tego pożądał, one miłował i wiecej, niż należało, szukał. A raczejby mi było należało, moją radość i rozkosz w tobie, moim Bogu miłym, mieć. Ach odpuszcze mi takie moje głupstwo, a nie daj moiemu sercu wiecej się w nim kasać i oszukiwać. Wygladź z serca moiego wszystkie pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pychę żywota. Oczyść serce moje od wszelkiej zbytecznej świeckiej radości, która nic innego, tylko śmierć płodzi, i w wieczny płacz i zgrzytanie zębów obraca się. Lecz zapal we mnie wieczną, prawdziwą, niebieską radość, która jest smakiem żywota wiecznego i częścią Królestwa Bożego, które w nas jest, a zacnym owocem i darem Ducha Świętego, żebym się zawise w tobie i w moim Panu Jezusie radować mógł. Daj mi się doznać tego, co Psalm 4. powiada: Sposobił większą radość w sercu moim, niż oni miwiają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą. A Ps. 5. Niechaj się rozwesela wszyscy, co dusiają w tobie, na wieki niech wykrzykaia, gdyż ich ty szczęście będziesz, i rozraduje się w tobie, będą śpiewał imieniowi twemu, o Najwyższy: Niech to mań w rzeczy samej, co Ps. 13 mówi: Ja w miłosierdziu twoim ufam, rozraduje się serce moje w zbawieniu twoim, będą śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego. Tak też Ps. 16. Obfitość

wesela jest przed obliczem twoim, rostoffy po prawicy twojej aż na wieki. 3 Ps. 21: Niech się raduję w mocy twojej, a w zbawieniu twoim wielce się weselę, rozwesel mię weselą oblicza twego. 4 Ps. 40: Niech się rozradują i rozweselą wszyscy, którzy cię szukają, i miłują zbawienie twoje, niech mówią zawždy: Niechaj będzie Pan uwielbiony! Ach mój Boże, daj mi słyheć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzmi mię. Ach mój Boże, niech tobie dobrowolnie ofiaruję, i wysławiam imię twoje Panie, przeto, iż jest dobre. Mój Boże, daj mi słyheć radość, jako w twojej Świątnicy, co ty we mnie mówisz, abym się rozradował. O Boże, lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot, aby cię chwaliły wargi moje. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim abym podnosił ręce moje. Jako tkustością i sadłem byłaby tu naszona dusza moja, a radosnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje. Ach Boże, daj mi znać, co Ps. 68. powiada: Sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożym, i płaszać będą od radości. Tak też Ps. 69: To widząc pokorni, rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich. Ach mój Boże, niech to mnie ku lepszemu będzie, trzymać się ciebie, i pokładać w Panu Panującym nadzieję swoją, abym opowiadał wszystkie sprawy twoje. Niech uczynię,

jako są miłe przybytki twoje, Panie Zastępów, serce moje i ciało moja pochutniwa sobie do Boga żywego. Niech się doświadczam, że światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca. Niech z radością czerpam wody z źródeł tegoż zbawienia Jezusa Chrystusa. Daj, bym się zawżę w Panu weselił, a dusza moja radowała się w Bogu moim. Przyjdź do serca moiego, o Królu niebieski, bym się weselił bardzo i wykrzykował z córka Syoniską. Ach mój Boże, ponieważ się z nas weselił, jako się Oblubieniec weseli z Oblubienicą, niechże się też tedy raduję w tobie serdecznie, abym się zaś tam w tobie wiecznie radować mógł, gdy nowe niebiosy i nową ziemię radością napełnił, gdy nas cieścić będzie, jako matka swoje dzieci cieśli, gdy kości nasze jako trawa zakwitną, tedy będą napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością, tedy wesele wieczne będzie na głowie naszym, tedy zacząć będziemy z wykrzykaniem, cośmy śiali ze łzami. Niech też radości wieczne uczestnikami będziemy, o ty w radości bogaty Boże Dycze, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen!

## 10. O pragnienie i tężenie żywota wiecznego.

Ach miły Dycze niebieski, których mię swoje ubogie, nędzne dziecię ku żywotowi wiecznemu stworzył, a przez Syna swojego miłego na to wykupił, i przez Ducha Świętego ku temu końcowi poświęcił, starżę

i wyznawam tobie, zem tego wiecznego, najwyższego, niewymownego dobra żywota wiecznego, z czło-  
wieczej ślepoty nie uznał prawie, anim się nigdy  
z niego słusnie nie radował, ni cieszył, anim  
nigdy żadnego serdecznego, gruntownego, wne-  
trznego ciężenia po nim nie miał, leczem się dotąd,  
żał się tego Boże, nader wielce o rzeczy ziemskie  
starał, miłowałem ten świat wiecny, pożądliwość  
oczu, pożądliwość ciała i pychę żywota. O miły  
Dyże, odpuszcze mi ten wielki grzech i głupstwo,  
a wymieć z serca moiego wszystkie miłość świata,  
wszystkę doczesną chwałę dciwość, wszystkie cielesną  
rośkość, która duszę kała, i przeciw nię walczy.  
Daj, abym poznać mógł, ku czemu stworzony,  
odkupiony i poświęcony, abym ciebie, o Boże,  
najwyższego dobra, nade wszystkie inne rzeczy szukał,  
miłował i z serca żądał, nie innego sobie nie  
życzył, ani się nie spodziewał, okrom ciebie i  
żywota wiecznego, po niczym innym tak się nie  
tężył, ani wzdychał, iako po tobie iedyne. Zapal  
we mnie święte pragnienie żywota wiecznego, aby  
dusza moja do ciebie wołowała, iako ieleni do stru-  
mieniów wód krzyczą. Nie daj mi też żadnemu  
utrapieniu, uciskowi, przesładowaniu i biedzie  
odłączyć od téj nadziei: bo ja wiem, iż Od-  
kupiciel mój żywie, a ta nadzieia którą w nim  
pośladam, nie da mi być pożałobionym. Użycz  
mi, abym się w wszystkim krzyżu i utrapieniu  
żywotem wiecznym cieszył i radował i wszystkich  
ucisków przez to sobie ulżył i zwyciężył. Albo-

wiem cóż wszystko jest utrapienie i sama najokrut-  
niejsza śmierć przeciw wiecznej, niezmiernej ra-  
dości i chwale żywota wiecznego? Daj mi to słowo  
często w sercu moim rozważać: W domu Dyca  
moiego wiele jest mieszkania? Idę, abym wam  
zgotował mieszce. Ach! iaki to dom piękny być  
musi, Dyca wszechmocnego dom, dom pełen chwały,  
dom pełen światłości i iasności, dom pełen żywota  
i zbawienia, dom pełen radości i wesela, dom  
pełen sprawiedliwości i świętobliwości. Ach! kiedyż  
z tego domu, ciemnego świata tego i ciała moiego  
będę wybawiony, a kiedyż przyjdę a okaże się przed  
obliczem Bożym? Boga oblicza widzieć, naj-  
większą jest radość, najwyższy żywot, najwyższe  
zbawienie. Kiedyż moiego Zbawiciela śliczną,  
wesołą, przyjemną twarz obaczę? Powiedziałeś  
mój Panie i Boże: Przyjdę do was i weźmę  
was do siebie, żebyście, gdzieś Ja jest, i wy  
byli. Ach mój Panie, przyjdźże rychło, i weźmij  
mnie do siebie, aby wykupieni byli przy swoim  
Odkupicielu, dzieci przy swoim Dyce, poświęceni  
przy Najświętszym. Czemuż nas zostawiasz tak  
długo w tym świecie i padole płaczu, w cudzej  
ziemi gdzieśmy pielgrzymami, a nie doma? Za-  
prowadź nas do naszej prawdziwej oyczyny, do  
domu Dyca naszego, gdzieś nam mieszce nago-  
tował, któregoś nam tak drogo nabył. Wzdychałeś  
powiedział: Dyże, któreś mi dał, chce, aby gdzieś  
Ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę  
moję. Ach Dyżec mnie też dał tobie, i dał mi

ciebie, dla tegom też twoim, a tyś moim, kżó nas rozłączy? Wszakieśmy dziećmi Dycy twoiego przez ciebie, dla tegośmy też naszego Dycy prawdziwego dziedzicami i społdziedzicami twoimi, a tyś nam zadatek dziedzictwa wiecznego, Ducha twoiego Świętego, dał. Przeto poznawamy, żeśmy działkami twoimi, żeś Ducha swego nam dał, którymś nas zapieczetował na dzień odkupienia naszego, w którym nam dziedzictwo nieskazitelne i niepokalane i niezwiędle w niebiesiach dla nas zachowane daś. Ach! niechajże mała odrobinka dziedzictwa tego mnie do serca moiego upadnie, żebym miał smak żywota wiecznego, a iżebym baczył i poznał, iak jest nader kosztowne i zacne moie dziedzictwo przyśle. Ach wieczny, święty, nieśmiertelny Boże, ty moję kropelką dobra twoiego niebieskiego wiecę rozradować, niż wszystkie rzeczy stworzone, ze wszystką swoją rozkośą. Ach! radość i rozkoś, która z wieczności przychodzi, tysiąc kroć zacniejsza niż ta, która z doczesnych i ziemskich rzeczy pochodzi, owżem, wszystka radość świata jest do nię stojowana, sama, gorzką żolcią, kto tej radości niebieskiej skosztował, temu cały świat jest gorzkoscią. O kżoby na okamgnienie chwale Bożą oglądał, zapomnialby razem całego świata, albowiem Boga widzieć, jest żywot i zbawienie. Widziałem Boga, rzekł Archypatryarcha Jakub, twarzą w twarz, a zachowana jest dusza moja. O piękny domie Dycy moiego! O przyjemny przybytku! O wdzięczne miasto Boże, które

chwala Boża oświeca! O dniu wieczny! O wieczna światłości! O wieczny odpoczynku! O wieczna przyjemna istności! O pełne radości towarzystwo Boga, Aniołom, ludzi! O wielki pokoiu! O wieczna radości! Boża wola i upodobanie we wszystkim, miłość Boża we wszystkim, Boża radość i pokoi we wszystkim. Z wieczny, doskonały, niezmierny miłości Bożej pochodzi zawsze nowa radość; albowiem miłość wieczna rodzi wieczną radość. O Boże! tyś sam wieczną miłością, wieczną radością, wiecznym dobrem, wiecznym żywotem, tobą będą wszyscy wybrani napełnieni zwłaszcza twoją miłością, radością, światłością twoją; albowiem ty się w nich świecić będziesz. Jako Mojżeszowa twarz świeca się dla krótkiego przez czterdzieści dni z Bogiem przebywania, daleko wiecę my świeca się będziemy od twoiej światłości, ponieważ wiecznie u ciebie będziemy, chwala twoja oświeci nas, twoja świętobliwość, twoja piękność, twoja moc i siła, twoja światłość, twoja jasność, twoja mądrość, tym nas ozdobiś, napełniś i rozweseliś. Decz procz nas będzie ten starb w nas i wszystko dobro, któreś ty sam jest, albowiem ty wszystko we wszystkim będziesz, a czego wybrani żądać będą, to wszystko w tobie mieć będą i ciebie samego w sobie, tam nasze bogactwo w nas samych mieć będziemy: W Bogu będziemy a Bóg w nas, w miłości Bożej będziemy się widzieć zamknieni, a Bóg w miłości naszej, obaczymy

się wszyscy w sercu Chrystusowem miłościwym zamknieni, a Chrystusa w nas, w radości Ducha Świętego będziemy żył i rwać, a Duch Święty w nas, będziemy ze wszystkimi świętymi Aniołami złączeni i ze wszystkimi wybranymi iednym sercem i duchem będziemy, i wszystkiego zapomniemy utrapienia świata tego, a radością obliczności Bożej będziemy wiecznie nasyceni.

Zywot wieczny jest:

Bogactwo bez utraty, chwala bez naruszenia, obfitość bez niedostatku, zdrowie bez ułomności, miłość bez fałsu, rozkosz bez marności, moc bez krewkości, wolność bez niewoli, łacno i święto bez utrudzenia, jasność bez zaćmienia, radość napyżądania, trwałość bez końca, pełność bez niedostatku, bezpieczeńność bez bojaźni, cześć bez obciążenia i niebezpieczeństwa, żywot bez śmierci, godność i stan przedniejszy bez nienawiści, zbawienie bez biedy, mądrość bez błędu, radość bez smutku, nasycenie bez uprzykrzenia, towarzysztwo nazycaniejsza i nayspokojniejsza społeczność, Boga oglądanie i nanywesełsze używanie, nanyłościwse z nim złączenie. Żywot błogosławiony, ubezpiecony, spokojny, wesóły, czysty, wstydlivy, uczyny, święty, nieznaiaący śmierci, niewiedzący o smutku, żywot bez znużenia, bez boleści, bez głodu, bez zimoty, bez gorącości, bez niemocy, bez śmierci, bez pokużenia, bez spracowania, bez krewkości, bez tęskności, bez szazitności, bez zamięszania,

bez rozności, żywot pełen wszystkich piękności, i nanypełniejszej godności, chwały, czci, mądrości, sławy, miłości, skłóści, przyiemności, rozkoszy, uciechy, bezpieczeńci, zdrowia, spokojności, szczęśliwości, wolności, zgody, bogactwa, światłości, nasycenia, jasności, radości, wesółości, wykrzykiania, nieśmiertelności, wdzięczności, dobrego powodzenia, świętobliwości i wsego zbawienia. O bym tam byli!

11. O zbawienne stonanie.

Nanymlszy Dycze mój niebieski, serdeczny ułochany Odkupicielu, Panie mój Jezusie Chrystusie, i ty, o Boże Duchu Święty, prawdziwy, iedyny i nanywyższy Pociętyciu! O iakom źle ten krótki żywot mój wiodł i prowadził! Małoc jest dni życia moiego, a grzechów moich bardzo wiele, przez nanykrótky czas żyłem tobie, nanywięcej czasu nanylepszego strawiłem w marnościach. O iak wiele dobrego zaniedbałem! a zaś, o iak wiele złego nazgromadzałem, a przez to ciało i duszę moję zmazałem. O raczże mi to wszystko, nanymlenszy Dycze, z łaski odpuścić! Odrzy to, mój drogi Odkupicielu, płaszczem niewinności i sprawiedliwości twoiej. Uzdrow zranioną duszę moję pociechami twymi, o zbawienny Pociętyciu! day mi poznać Panie dokończenie moie i wymiar dni moich, iaki jest, abym wiedział, iako długo trwać będę. O toś, na dłoni wymierzyl dni moie, a wiel mój jest iako nie przed tobą.



Zaprawdę, szczerą marnością jest wszelki człowiek, choć najdłuższy: Zaprawdę pomija człowiek iako cień, zaprawdę, prozno się kłopoce. Zgromadza, a nie wie, kto pobierze. A teraz, na cóż oczekawam Panie? Tyś sam jest oczekawaniem moim, przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię, na pośmiejach głupiemu nie dawaj mi. Zaniemiałem i nie otworzyłem ust moich, przeto, żeś to ty uczynił, bomci ja przychodniem u ciebie i komornikiem, iako wszyscy Dycowie moi, i nie mam tu miasta trwałego, ale onego przychłego szukać. Jestem iako naiemnik, który pragnie cienia. Wiem, żeś policzył dni wszystkie moje i w księgi twoje wpisał, tak te, które pominięły, iak te, które ięszce przyiść mają, gdy ięszce żadnego z nich nie było. O niechajże to unajam, że żywot mój nie inzego nie jest, tylko przejście z tego padoku płaczu i pielgrzymstwem, niechajże mi na tę podróż nie zatrzymuje. O mój łaskawy Dycze! gdy się też już przybliży czas mój, których mi zamierzył, gdy dni moje już dopędzą kresu swego, których w księgach twoich zapisał, o daj mi, abym w pokoiu i z radością z tego świata wychodził. Wypądz ze mnie miłość tego świata i pragnienie za dłuższym tu na ziemi pożyciem. Daj, abym z ochotnym i wiśolem sercem wychodził, oddał odemnie wszelką boiaźń i trwogi: Strzeż mię pokus diabelnego nieprzyjaciela mego: Uzbroj duszę moję zbroją twoją sprawiedliwości, tarczą wiary, przyłbicą zbawienia,

albowiemes ty, o Panie Jezuu Chryste, mądrością moją, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem, żywotem moim, pociechą, pokojem i radością. Niechże w wierze, miłości i nadziei z tym się światem rostawam. Wzbudź we mnie święte pragnienie za żywotem wiecznym, żeby tak, iako ielen krzycz do strumienia wód, i dusza moja do ciebie krzyczała i do ciebie, Boga żywego, pragnęła, serdecznie pochutniwiając: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożym? Niech to sobie rozważam, iak wdzięczne są przybytki twoje. Niech się dusza i ciało moje raduje w Bogu żywym. Niech dusza moja uboga, iako rozpłoszone ptaszko najdzie miękanie, gdzieby się wiecznie ostać mogła, oltarz twój, to jest, gorzką mękę, śmierć i zastęgi Zbawiciela mego, Jezusa Chrystusa. Panie Zastępów, Królu i Boże mój, odnawiajże we mnie pamiątkę niewinnej meki Chrystusa, Zbawiciela mego. O Odkupicielu mój, Panie Jezuu Chryste! okaż mi w słabości mojej i przy zgonie moim mękę twoją, rany twoje, rany twoje, cierniową koronę twoją, krzyż i śmierć twoją, pokaz mi otwory bok twój, przekofte ręce i nogi twoje, które są radością moją, i krynica wszelkiej pociechy. Daj mi, abym w sercu moim słykał one pocieśne słowo, któreś na krzyżu wyrzekł: Dziś ze mną w raju będziesz. O iedyńy mój lekarzu, uzdrow mię, bomci ja jest on zroniony, który wpadł między zbóyci, zwiąż mi rany moje, przez ból ran twoich uzdrow boleści moje, przez trwogi i krwawe pocenie twoje. Usmierz

trwogi śmierci mojej, przez śmierć twoją, poświęć śmierć moją, albowiemś zmartwychwstanie i żywot, kto w cię wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a męka się ich żadna nie dotknie. Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają, aby odpoczywali od prac rąk swoich. O Panie, niechże dusza moja prawdziwy odpoczynek w tobie znajdzie. Wołaj mię do siebie, podaj mi rękę twoją, iako niegdy Piotrowi na wodzie, abym nie utonął, i rzeczyć: Podź do mnie, abym ci sprawił odpoczy-nienie. Wołaj mię Panie, albowiem się już wieczor mój przybliżył, połóż mię do pokoju mego. Wołaj mię do ciebie z ciemności do światłości, z tego padoku biedy do prawej oczyszczony, z tej niewoli grzechu do wiecznej wolności i do sprawiedliwości, z śmierci do żywota, z burzliwego morza świata tego na brzeg prawdziwej Dycyzny. Przeprowadź mię z tego tro-skliwego morza doczesnej śmierci do prawej ziemi obiecanej. O raczże mię wyhawić z tego grzesznego nieczystego żywota, boć z duszy pragnę czystego onego świętego i Boskiego żywota, gdzie nie maś grzechu, ale śczera sprawiedliwość: Prrowadź mię z tego niespokojnego żywota, do prawego wiecznego odpoczynku, gdzie już nie maś żadnej pracy, ani utrudzenia, żadnej choroby, żadnej śmierci, żadnego kłopotu, żadnego smutku, gdzie Bóg jest wszystko we wszystkim, gdzie Bóg jest pokarmem naszym, chatą naszą domem i świętym

nieślaniem naszym, rozkoszą naszą, radością naszą, żywotem naszym. Tam nader wyborną uczynie zamianę, gdy, za nędzę, biedę i utrapienie moje, odziedzicze wieczną i nigdy nieustawiającą chwałę, za ten doczesny smutek wieczną radość, za śmiertelność nieśmiertelność, za tę słabość niebieśką siłę, za chorobę wieczne zdrowie, za ten doczesny żywot, wieczny żywot. Taki oto, jest Chrystus żywotem moim, a śmierć mi jest żytkim. O z iakoż serdeczną radością złoże śmiertelne to ciało moje, a nieśmiertelne ciało przyoblekę! O iak ohotnie zewlekę to, co jest szazitelnego, a przyoblekę to, co jest nieszazitelnego! O iak ohotnie to krewkie ciało moje niby ziarno pszeniczne wsieję w ziemię, abym czasu swego powstał w mocy, dam się ohotnie przez hańbę śmierci do grobu włożyć, abym z noru powstał w chwale. O nawróćże się dusza moja, do odpoczynienia swego, albowiemci Pan dobrze uczynił; bo wyrwał duszę twoją od śmierci, oczy twoje od płaczu, nogę twoją od upadku. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących. Otworze mi co rychłej wrota żywota, Panie mój Jezus Chryste, albowiemś drzwiami, ktoby przez cię wszedł, zbawion będzie: A ponieważ mam do ciebie, niebieskiego Oblubienica mego przyiść na weselę, a ty stoisz we drzwiach, czekając na mnie, raczże mię tedy wprzód przystojnie ubrać, i przyozdobić, i oblecz mię w chatę weselną sprawiedliwości twojej, i w białą świetną chatę wiecznego

sabbatu, aby dusza moja, czysta, niepokalana i bez zmagy przed tobą stanąć mogła, a niech słyse wesole ono słowo twoie: Podz błogosławionny Pański: odziedzicz Królestwo Dycy twego, któreć jest od wielów zgotowane, i wnidź do radości Pana twego, Amen!

12. Modlitwa Pańska pociegnię wyłożona.

**D** mój z serca kochany Dycze w niebiesiach, iak wielką miłość wyświadczyłeś mi, że mam być dziecięciem twoim, a ty chceś być Dycem moim, iżeś mię dla Syna twoiego miłego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, za dziecię i dzie zica wszystkich twoich niebieskich dobr przyjął. Day mi dziecinne przeciwko tobie, iako ty przeciwko mnie wierne Dycowskie masz serce, abym wszystkę moję ufność w tobie pokładał, abym ciebie serdecznie miłował dziecinnie się bał, pokornie czcił i tobie we wszystkich rzeczach posłusznym był, abym w tobie moję największą pociechę, roskoż i radość miał, a będąc ubogim i nędznym, chorym i prześladowanym, tak też i w godzinę śmierci, day mi na to pomnieć, iże mam Dycy, który wszechmocny, miłosierny, łaskawy, cierpliw i wielce dobrotliwy jest, który mię nie zapomni, tak mało, iako matka dziecięcia swego zapomnieć może: A gdy z krewkości grzeszę, abym nie zwątpił, ale się nawrocil, mówiąc: Dycze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą. Day też, aby wszyscy ludzi na ziemi ze mną ciebie za Dycy swoiego po-

znawali, czystym sercem wzywali, i iednymi usty wielbili, abyśmy wszystkie nasze modlitwy społecznie czynili, i wszyscy się iedni za drugimi modlili. Ach Dycze, ponieważes w niebiesiach, dayże, aby moja rzecz pospolita w niebiesiach była, abym serca nie przykładal ani wiązał do doczesnych rzeczy, ale to uznawał, że cudzoziemcem i pielgrzymem na ziemi, iako wszyscy Dycowie moi. Oto, tyś ze mną, owżem, iesteś współobytym, tyś nie tylko Bogiem z bliska, ale iesteś Bogiem i z daleka: Tyś Bogiem, który niebo i ziemię napelniaś, dla tego masz być na każdym miejscu, każdego czasu wzywany. Ach Boże, my ubogie dzieci twoie, iesteśmy na ziemi w padolu płaczu, ale ty w niebiesiach, w twoim świętym chwalebnyim mieśkaniu, wzdychamy do ciebie, i spodziewamy się, że do ciebie przyjdziemy. Ach, z serca kochany Dycze, ponieważes Bogiem świętym, a imię twoie święte i strasne jest, użycz mi, abym ja, i wszyscy ludzie ciebie Boga Dycy, Syna i Dycy Świętego, że słowa twoiego prawie poznawali, wielkie Imię twoie wszechmocności miłosierdzia, dobrotliwości, sprawiedliwości mądrości i prawdy wysławiali, ciebie w sercu swoim, z wszystkimi wierzącymi zawże czcił, chwalił i wysławiał, aby chwala twoja zawżdy była w usciach moich i w sercu, aby rozum mój przez ciebie oświecony był, i wola moja ciebie nade wszystkie rzeczy miłowała, abym bez przestanku pamiętał z serdeczną, wdzięcznością i

radością na twoją miłość i wierność, którąś mnie ubogiemu dziecięciu wyświadczył. Użyj mi prawej pitności, abymciebie szukał, daj mądrości, abym cię znalazł, daj mi żywot, którybyś się podobał, aby tobie przez mnie i wszystkie ludzkie iedyne wszystkie chwale we wszystkich rzeczach dana była. Ach miły Dycze! ponieważ Królestwo twoje jest najzacniejszym dobrem i skarbem największym, niechże tedy do mnie i do wszystkich ludzi przyjdzie przez Ducha Świętego, abys we mnie przez wiarę mieszkał, Królestwo twoje we mnie miał, abym ciebie w gorącej miłości obla-  
piał, żywą nadzieją w tobie zawisnął, abym wszystkich dobr Królestwa twego wiecznego uczestnikiem być mógł, sprawiedliwości twojej, pokoiu twego, radości w Duchu Świętym, a iżeby przez to Królestwo diabelskie, grzech i wszystkie sprawy diabelskie we mnie i we wszystkich ludziach spustoszone były, zwłaszcza, pycha, łakomstwo, gniew i nieczyste pożądliwości, w których czart Królestwo twoje ma. Ach miły Dycze! ponieważ nic święsoblniejszego nad imię twoje, nic zacniejszego nad Królestwo twoje, nic lepszego nad wolę twoją, z tą użyj mi, aby w moim i we wszystkich sercach ludzkich, wola twoja stać się mogła, abym z całego serca ciebie żadał, ciebie szukał i poznawał, i czynił to wszystko, co się tobie podoba. Dla tego kieruj i rządź moją cały żywot, moje sprawy i zabawy, ku czci i chwale imienia twoiego. Daj mi, abym chciał i mógł wiedzieć

wszystko, co się tobie podoba, o co ku chwale twojej i mojemu zbawieniu służę. D z serca Kochany Dycze, uczyni mi drogę prawą, prostą i bezpieczną do ciebie, tobie poruczam to, iako mię prowadzić chcesz, przez dobre powodzenie albo utrapienie, abym ciebie w dobrych dniach wielbił, i za nie tobie dziękował, a nie wynosił się, a zaś w przeciwności cierpliwym był, i nie rozpaczal. Użyj mi, aby mię nic nie cieszyło, tylko to, co mię do ciebie prowadzi, a nic nie zasmutowało, tylko co mię od ciebie odwodzi. Daj mi, o mój Boże, abym się nikomu nie żadał podobać, tylko według woli twojej, a iżeby mi się podobano z całego serca, co tobie miło i przyjemna jest, tak też, aby mi się obrzydziła wszystko doczesna radość, która bez ciebie jest, a iżebym niczego, co przeciwko tobie jest, nie żadał. Daj mi taką rozkosz w tobie, abys mi wszystkim był, abym bez ciebie niczego sobie nie zyczył, ani nie pragnął, abym z radością mówić mógł: Panie, kogożbym innego miał mieć na niebie, i na ziemi? Dprocz ciebie w nikim innym upodobania nie mam. Choć ciało moje i serce moje ustanie, iedyndak Bóg jest skałą serca mego, i dziełem moim na wieki. Pan jest częścią dziedzictwa mego i kielicha mego, ty zatrzymawaj los mój. Daj mnie i wszystkim ludziom częśćkę naszę odmierzoną, miarkę naszę chleba powszedniego, serce na swym przestawiające, i Boskie twoje błogosławieństwo, które wszystkim niedostatek nagradza. Zachowaj mię od

korzenia wszystkiego złego, łakomstwa marnego, aby serce moje w doczesnych nie zawisnęło rzeczach, ale żebym poznał, że jestem szafarzem twoich dóbr, z których raz liczbę oddać muszę. Daj pokój i iedność, dobrą zwierchność i posłuszną poddań. Brón granic naszych od wszystkich nieprzyjacielskich napaści, a bądź murem ognistym z Aniołami twoimi świętymi około nas. Daj też mnie i wszystkim ludziom prawdziwą pokutę, abym grzechy moje uznał, serdecznie za nie żałował i oplakiwał, a mojego miłego Pana Jezusa Chrystusa chwycił się, a dla tego odpuszc mi moje grzechy, a nie przyczynaj mi ich. Daj mi stateczne przedsięwzięcie ku polepszeniu żywota moiego, i ku życiu według woli twojej, z łaski twojej. Wygładź we mnie wszystkie pomsty pragnienie: Spraw we mnie serce zgodliwe, abym się nie mścił, ale sam siebie samego sędził i moje krewkości uznawał. Uczyni mnie ludzkim, cichym i cierpliwym, abym bliźniemu służył w słowach i czynkach ku polepszeniu. Nie wwodź mnie, ani żadnego pobożnego Chrześcianina w pokuszenie, uczyni mnie pokornym bez fałsu, wesołym bez wszelkiej swawoli, smutnym bez wszelkiej rozpacz, czystym, cnotliwym, uczciwym, szczerym i mężnym. Daj mi serce stateczne, aby mnie nic od ciebie nie odwróciło, ani złe myśli, ani rozkosz, pożądliwość, pokuszenie, chytrość i kłamstwo czarta, ani jakie utrapienie: Spraw we mnie, o Panie Jezusie Chrystusie, aby twoja męka i krzyż ciała moiego krzyżowała, a

duchowi mojemu największą pociechą i skodkością była: Daj mi zwycięstwo i moc nad grzechem, śmiercią, piekłem i światem. A wybaw mnie i wszystkie ludzkie nawet ode wszystkiego złego, osobliwie od niedowiarstwa i łakomstwa: Wypądź ze mnie ducha pyśnego, a włoż w mnie skarb pokory. Wykorzeń ze mnie wszystkie gniew, pomsty pragnienie, nienawiść i niecierpliwosć. Daj mi stałe i mężne serce: Zachowaj mnie od kłamstwa, urągania i obmowisk bliźniego, od obłud i wzgardy ubogiego: Zachowaj mnie od bluźnierstwa: Oddal odemnie błąd, ślepotę i ciemność serca: Daruj mię czynkami miłosierdzia, ubóstwem w duchu, pokojem, radością, cichością, czystością serca, cierpliwością we wszystkich przeciwnościach, zbawiennym łaknieniem i pragnieniem sprawiedliwości i miłosierdziem przeciw wszystkim biednym. Daj mi, abym moje usta i wargi zachował, abym przeciw tobie albo bliźniemu nie złego nie mówił. Daj, bym gardził przemiłą radością i rozkoszą świata tego, a iżebym z serca szukał twoich niebieskich dóbr i radości wiecznej; to bowiem wszystko jest twoje Królestwo, wszystko jest twoja moc, wszystko jest twoja chwala na wieki, Amen!

## 13. D Święcenie imienia Bożego.

**A**ch święty i sprawiedliwy Boże, przed którego chwałą Serafinowie twarzy swoje przykrywają, śpiewając: Święty, Święty, Święty Bóg Zastępów! Ach daj mi przez prawdziwe imienia

twoiego święcencie urząd ten Aniołów świętych wykonywać. Pomóż, abym ze wszystkimi ludźmi wśchmocność twoie uznawał, miłosierdzie twoie miłował, prawdzie twoiej z serca wierzył, sprawiedliwości twoiej bał się, świętobliwości twoiej modlił się, mądrość twoją wielbił, przykazaniom twoim posłusznym był, pomocą się twoją cieszył i z dobroćli twoiej się radował. Spraw, abym w żadnej rzeczy mojej własnej chwały i czci nie szukał, ale we wszystkich rzeczach z serca żądał, i wiernie szukał twojej chwały i czci świętego imienia twoiego, abys ty iedynie we wszystkich rzeczach był czczony, sławiony, chwalony i wielbiony. Użyj, abym słowo twoie nad złoto i nad wiele złota najwyborniejszego miłował, a z niego ciebie według istności i woli twojej prawie poznawał, abym też temu słowu twojemu z serca wierzył, świętobliwie i sprawiedliwie jako dziecię twoie według niego żył, a przez nie od wszystkich błędów i kacerstwa zamarowany i zaopatrzony był. Day, abym się w tobie kochał, wśakies mi obiecał, dał proźby serca moiego. Day, abym tobie za wszystkie twoie dobrodzieństwa ciała i dusze dziękował, ciebie się serdecznie i dziecinnie bał, czcił i miłował, we wszystkich potrzebach w mocnej nadziei ciebie wzywał, święte imię twoie i słowo twoie w szczęściu i w nie szczęściu wesolo wyznawał, a aż do śmierci w prawdziwej wierze i w świętym żywocie statecznie trwał, ciebie ze wszystkimi

Aniołami i wybranymi tu docześnie i tam potym wiecznie wystawiał i wielbił, Amen!

14. D imientu Jezusowym, dla święcencia imienta Bożego.

**A**ch mój najmilejszy, najpiękniejszy, najprzymienniejszy Panie Jezusie Chrystusie, łaskawy Przyiacielu ludzi! dziękuję tobie, nie tylko za twoje wcielenie i narodzenie, ale też za twoje weso'e, pomocne i zbawienne imię. D imię Jezus! imię błogosławione, słodkie, ludzkie, pocieśne, serca rozweselaiające, iżaliby mógł kto pocieśniejszego mianować, jako Zbawiciela? Albowiem w tym imieniu wszystka się zamyka pociecha: Tyś prawdziwą Manną, która wśelatką z sobą przynosi rośtok i radość, i wśystek duchowny smak i zapach, albo wonność w sobie zawiera Tyś wierzących raie, radością nieba, wytrzymaniem Aniołów, ozdobą człowieka, ogrodem rośkosznym duszy, studnią mądrości, słońcem sprawiedliwości, światłością świata, radością serca, pociechą smutnych, nadzieją zamuconych, ucieczką opuśzonych, pomocą we wszystkich potrzebach. Któż ciebie, o Panie Jezusie, na ten świat sprowadził? Jezeli nie miłość twoja, a bieda moja Tyś nie dla siebie, ale dla mnie, z sobą to imię błogosławione przyniósł, toś mi za starb w serce moje włożył, tu pocieśe, błogosławieństwu, żywotowi, połoiowi, radości, mądrości, sprawiedliwości, świętobliwości i wykupieniu, na lekarstwo

przeciw grzechom moim, i przeciw wszystkiemu złemu, albowiem imię twoje zamyla w sobie wszystko dobre, i jest wszystkim dobrem. Za się zowie grzesznikiem, a ty się mianujesz Jezusem, który gładzi grzechy świata i Zbawicielem. Za się zowie dziecięciem gniewu z przyrodzenia, a imię twoje jest Jezus, dziecię łaski. Za się zowie dziecięciem śmierci, twoje imię jest Jezus, imię żywota. Za się zowie dziecięciem potępienia, twoje imię Jezus jest imię zbawienia. Jam dziecięciem biedy i nędzy, twoje imię Jezus jest imię chwały. Imię Jezusowe niech mi poświęca, imię Jezusowe niech mi błogosławi, niech mi znacnia i oświeca. Imię Jezusowe niech moją będzie obroną, tarczą moją, twierdzą moją. Imię Jezusowe niech będzie moim zwycięstwem nad moimi wszystkimi nieprzyjaciółmi. Imię Jezus niech będzie moją ozdobą, ochędostwem, koroną moją, radością i światłością moją. Imię Jezus niech moim pokarmem, moim napoim, moim lekarstwem będzie. Imię Jezus niech będzie moją mądrością, moim rozumem, moją wolą, moją pamięcią. Imię Jezus niech będzie moją nadzieją, moją wiarą, moją miłością, moją cierpliwością, moją modlitwą, moją nabożnością, moją bojaźnią, moją znajomością, moją radą, moją siłą, moją stałością, serca moiego wdzięcznością, moją ludzkością, moim miłosierdziem, moją sprawiedliwością, serca moiego czystością, moją cichością, moją pokorą, moim odpoczynieniem, duszy mojej ochłodzeniem. Imię Jezus niech mi będzie drogą do nieba

prawdą i żywotem. Imię Jezus niech będzie moim zbawiennym skończeniem i żywota moiego doczesnego końcem, a żywota wiecznego początkiem. Imię Jezus niech mi będzie wszystkim, albowiem jest wszystko, w nim znalaznie wszystko, w nim mam i posiadam wszystko, albowiem tak się Bogu podobało, aby w nim wszystka zupełność mieściła: Krom niego niczego nie pragnę, bez niego nie stoje o żadne bogactwo, o żadną część, o żadną chwałę, o żaden kunst, o żadną mądrość, albowiem one ma być moim bogactwem, moją chwałą, moją mądrością, moim niebem i zbawieniem. A gdy dusza moja z tego ciała moiego będzie wychodziła, tedy z sobą to imię Jezus, iako ochędostwo i koronę zacną przed oblicze Boże niech przyniesie. Mając ten starb zacny na niczym mi nie schodzi, choćbym ten cały świat, niebo i ziemię utracił: Bo to imię lepsze jest, niż niebo i ziemia, owszem to imię jest prawdziwym, wiecznym niebem, pełnym wszystkiego zbawienia prawdziwym raem, w którym wszystko rośkoż radość i przyiemność jest, jest prawdziwą ublagalnią, pełną miłosierdzia: Imię napyziemniczyże, w którym wszystko miłość Boża jest i wszystkich Aniołów radość: Jest prawdziwą świątnią, w której Bóg mieszka: Tronem Trojcy przenajświętszy: Domem Bożym i bramą niebieską. W tym imieniu pragnę żyć i umrzeć, zmartwychwstać, do nieba wstąpić i zbawionym być; bo w

tym imieniu jestem w Bogu, przy Bogu i z Bogiem, i zostawam w nim wiecznie, Amen!

(Uważaj w Cz. 3 Modl. 9. 11. i dwostatki chwaty imienia Jezusowego tak też Pieśń S. Bernarda na koncu tej Książeczki)

## 15. Prośba o Królestwo Boże.

Panie Jezusie Chrystusie, Królu czci, łaski i chwaly! starze i wyznawam tobie, w prawdziwym sercu skruke i żalu, iżem, żal się tego Boże! w Królestwie diabelskim, uczynkami ciemności Książęciu tego świata służył, owsem, że diabeł Królestwo swoje we mnie miał, i mnie w poimaniu przez grzech trzymał po swęj woli. Ach mój Panie Jezusie, co za strasna rzecz jest, iżem mocarz uzbroiony swój pałac w ubogim człowieku tak osiada i mieśka w nim. Lecz ia tobie dziękuję z serca, iżem mię godnym uczynił, abym był uczestnikiem dziełstwa świętych w światłości, i wyrwałeś mię z mocy ciemności, i przeniosłeś do Królestwo swego, w którym mam odkupienie przez krew twoie, to jest, odpuszczenie grzechów. Wypuściłeś więznie twoie z dolu, w którym niemaż wody, przez krew przymierza, i wiecznego Testamentu, a uczyniłeś nowe, wieczne przymierze ze mną: Daj, abym w nim ustawicznie zostawać mogł. Zgromadzaj też zawsze co raz więcej do Królestwa twoiego, utwierdzaj i rozmazaj ie, aby się ich wiele nawróciło do niego. Zapiś nas, iako twoie mieściany, do twoiey niebieskiey, micyskiey

Księgi, ale i owsem, w ręce twoie, i zachowuywaj nas, abysmy wiecznie twoiego Królestwa uczestnikami byli i zostawali, którzyśmy tobie imiona nasze na Chrzcie podali, przymierze z tobą uczynili, i tobie ślubem obowiazali. Ach przyjdź, o Królu łaski do mnie, wstap do serca moiego! przyjdź spokojnie, a uwolnij serce moje od wszelkiego niepokoiu. Przyśpedles ubogo, przyjdź i uczyni mię ubogim w duchu i pokornym, abym za grzechy moie zakował, łaknął i pragnał sprawiedliwości twoiey, abym się w tobie wiecznie bogatym stał: Przyjdź iako sprawiedliwy do mnie niedzkiego grzesznika, a usprawiedliw mię: Przywodzień mię sprawiedliwością twoią; albowiemes mi się stał od Boga mądrością i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem. Przyjdź, o Królu pokoiu, użycz mi spokojnego sumnienia, spraw we mnie pokoy twoy wieczny i wieczne odpoczywienie, uczyni mię cichym, miłosiernym i czystego serca. Przyjdź, Królu łaski, napekni mię tu w tym żywocie łaską twoią, abys mię tam zaś wieczną chwałą twoią napeknić mogł. Kładź mię w tym twoim Królestwie łaski, Duchem twoim Świętym, owsem Królestwo twoie we mnie wystaw i utwierdź, które jest sprawiedliwość, pokoy i radość w Duchu Świętym. Dświeć serce moje, oczyść moje požadliwości, poświęć moje myśli, aby ku tobie były nabożne, i tobie się dobrze podobaly. Zamkniy mię w łaskę twoię, abym nigdy z niey wypaść nie mogł. Przyjdź do nas, o przenajświętsza



Trojco, uczyni nas sobie miekaniem i Kościołem i zapal w nas światłość twoich znajomości, wiary, miłości, nadziei, pokory, cierpliwości, modlitwy, trwałości, boiaźni Bożej. Użycz nam, abyśmy sercem naszym także w niebie miekaliśmy, i twoich chwały żądali. A ponieważ też na tym świecie prowadzi i maś Królestwo twoich Boskich mocy i wszechmocności, z tą też bądź duchownego Królestwa twoiego i Kościoła twoiego mocnym Obrońcą. Bądź z nami, Panie Jezusie Chrystusie, według twoich obietnic po wszystkie dni aż do skończenia świata. Nie daj twoim działkom, i twoim Kościołom być sirotkami, albowiem innego nie mamy Dyka na ziemi. Panie nasz Panujący, niech imię twoje zacne będzie po wszystkich ziemi, którzy wyniosł chwałę twoją nad niebiosami: Z ust niemowiać i ssących ugruntuć moc twą, abyś wyniszczył nieprzyjaciela i tego, który się mści. Tyś, o Panie Chryste, piękniejszy nad syny ludzkie; Rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię błogosławił Bóg, aż na wieki. Przypaś miecz twój na biodra, o Mocarzu, pokaż chwałę twoją i zacności twoje. A w dostojności twoich szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy i cichości i sprawiedliwości, a dołaje prawica twoja strasznych rzeczy. Strzaly twoje ostre, od nich narody pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół Królewskich przenikną. Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków, łaska sprawiedliwości jest łaska Królestwa twego: Umiłowales

sprawiedliwość, a nienawidziales nieprawości, przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olekiem wesela, nad uczestniki twoje. Mirra, Aloes i Kassa wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców, z kości słonionych urobionych, w twoich jasnej świetności. Tyś Królem chwały, mocny i możny, Pan mocny w boju. Podnieście się, o bramy, wierzchy wasze! Podnieście się wy bramy wieczne, aby wszedł Król chwały! Tobie rzekł Pan: Siądź po prawicy moich, dośąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nóg twoich. Łaskę moich twoich pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panu w pośrodek nieprzyjaciół twoich. Lud twój będzie dobrowolny, w dzień zwycięstwa twego, w ozdo be świętobliwości, a rozrodzi się płod twój z żywota, jako rosa na świtanii. Przyślą Pan, a nie będzie tego żalował, mówiąc: Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedechowego. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Bóg ci Panem, onci nas oświecił. Prośbę Panie, zachowajże teraz! Prośbę Panie, zdarz teraz! Tyś obiał grzech, przeklectwo i śmierć, a błogosławiłeś nam błogosławieństwem wiecznym, w niebieskich rzeczach. Daj ludowi twojemu moc, siłę i zwycięstwo nad wszystkimi duchownymi i cielesnymi nieprzyjaciółkami. A ponieważ też Tyś Królem chwały, uczyni nas tedy tego twoiego Królestwa chwały uczestnikami. A gdy przyjdiesz w twoich wielkich mocy i chwale, ze wszystkimi

świętymi Anioły, i usiedzieć na stolicy chwały swojej, zisć nam to słowo pocieszne: Dycze, któregoś mi dał, chce, gdzieś Ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał. Podźcie błogosławieni Dycza mojego, odziedziczcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata, Amen!

## 16. Prośba o wypełnienie świętów woli Bożej.

(Do tęg należą trzy pierwsze modlitwy tęg części trzecieg, o wzgardę świata, o nasładowanie Chrystusa i o zaprzęcie samego siebie.)

D święty, sprawiedliwy, dobrotliwy i iedynie mądry Boże! tobie z serca dziękuję, iżes nam twoją Dycowską, dobrą, łaskawą wolą w słowie swoim objawił. Ach, iak łaskawe serce Dycowskie maś ku nam! Zakes nas w Chrystusie za dzieci obrak i umiłował w umiłowanym twoim! Jak wiele pragniesz, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znaomości prawdy przyszli. Wzdyc nie chcesz, aby kto zginak, ale żeby się wszyscy do pokuti udali i żyli. Ach miły Dycze! żal mi tego serdecznie, żem się często twojej prawie Dycowskiej, łaskawej, dobrej, miłościwej woli sprzeciwiał. Opuść mi to moje nieposłuszeństwo, a nie przychytaj mi tego, lecz przyimij za zapłatę doskonałe posłuszeństwo Jezusa Chrystusa, który twoją świętą wolą doskonale wypełnił. Day mi, abym tego był o sobie wyrozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie, a iżebym zmysł Chrystusów miał.

Day mi serce posłuszne, ku wykonywaniu woli twojej, aby mi się wszystko podobało, co się tobie podoba. Day, abym mógł uznać, że to moje jest najwyższe zbawienie, chcieć, co ty chcesz, a iże to moje najwyższe potępienie i zginienie jest, nie chcieć tego co ty chcesz. Albowiem, gdy nie chcesz, czego ty chcesz, stoję właśnie po moim złym i zatraceniu, dla tego mię zachowaj od własnej mojej woli, a iżebym też nie pełnił woli satana, oni naczyniem ducha złego nie był, ale poświęć wolą moją, duszę moją, ducha mojego i ciało moje zupełnie, abym był naczyniem Ducha Świętego i łaski, a nie naczyniem gniewu i satana. Day mi takie serce, abym z radością wolą twoją czynił, i całe się tobie oddawał, w szczęściu i w nie-  
szczęściu, w żywocie i w śmierci, abym się w dobre dni nie wywyższał, a w krzyżu nie rozpaczał. Day, aby wola twoja moją radością i upodobaniem była, i iżebym mocno wierzył, iż mi wszystko ku dobremu i zbawieniu służyć musi, co mi kolwiek według woli twojej potyka. Użyj mi cierpliwości, abym wolą twoją Boga we wszystkich rzeczach cierpiał i czynił, iako Dawid rzekł: Żeźlić znajde łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zaszę. Ale iżeliby tak rzekł: Nie podobaś mi się, otom ja, niech mi uczyni, co dobrego jest w oczach iego. Tak też rzekł cierpliwy Job: Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął, niech imię Pańskie pochwalone będzie. Żali tylko dobro przyjmować będziemy od Boga, a złego

przyjmować nie będziemy? Ach miłosierny Boże, daj mi też, abym wszystko na twoją wolę dał, a gdy się o co modłę, co przeciw twojej świętej woli jest, raczże mi moje krewkość i głupstwo przebaczyć, i woli mojej wstręt czynić; a z przeciwną stronę przez mnie, we mnie, wolę twoją wypełnić, aby wola moja taka była, jako jest świętych Aniołów w niebie, wojsk twoich, które z radością wolę twoją czynią i wykonują, przez przenajświętszą wolę Wykupiciela moiego, Jezusa Chrystusa, Amen!

17. Modlitwa o doczesne i wieczne dobre powodzenie.

**W**szehmogący, miłosierny Boże, miły Dycze, dziękuję pokornie, żeś mnie ubogiego grzesznika przywiódł do twojej znajomości i twoiego miłego Syna, Jezusa Chrystusa, iedynego naszego Odkupiciela, Zbawiciela i Cieszydciela, objawiłeś mi i za mnie ubogiego, potępionego człowieka dałeś mi cierpieć i umrzeć, abym przez jego śmierć i zasługę wiecznie żył: Proszę cię, miły Dycze, raczże mi, dla jego świętej gorzkiej męki i śmierci łaskawym i miłosiernym być, i wszystkie grzechy mi odpuścić: Raczż mię w tej wierze i pociechę aż do mojej ostatniej godziny, łaskawie zachować, Duchem Świętym oświecać, abym w tej znajomości ode dnia mógł rość i pomnażać się, i cały mój żywot według woli twojej po Chrześcijaństwu prowadzić mógł. Raczż też, miły Dycze, ze mną zastować, a ciało moje i duszę

poświęcić sobie na mieszkanie i Kościół, i zachować mię łaskawie ku żywotowi wiecznemu. Ale owszem też racz, miły Dycze, mojemu pomołaniu i żywności błogosławić, a mnie łaski twojej użyżyć, abym w nim czynić mógł, co jest sprawiedliwego, a wiarę i dobre sumnienie zachować. Daj mi serce na swym przestawiające, abym na twoim błogosławieństwie i darach, które mnie z łaski dałeś, przestawał: Albowiem wielki żył pobożności, z przestawianiem na swym. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych. Ty Panie, znaś dni doffonałych, przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni. O Pana bawiają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się. Gdy padnie, nie stłucze się, albowiem Pan trzyma go za rękę jego. Oto, oko Pańskie nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy duszą w miłosierdziu jego, aby wyrwał, od śmierci duszę ich, a pożywił je w głodzie. Raczż też, miły Boże i Dycze, naszę miłą zwierzchność, i naszę miłą oyczynę błogosławić, i zachować ją od fałszywej nauki, wojny, morowego powietrza i drogości, i mnie też (mojej żonie i dziatkom), i wszystkim pobożnym Chrześcianom na duszy i ciele szczęście i zachowywać, a dom mój cały ze wszystkim, co mam, przez obronę twoich świętych Aniołów, od nieczystych, plugawych, kłamliwych

diabłów i złych duchów, i od ich naczyń łaskawie bronie i strzedz, przez Jezusa Chrystusa, Amen!

## 18. Modlitwa przeciw diabelskim pokusom.

**M**ilosierny i łaskawy Boże, który nas w słowie swoim wiernie od diabelskiej chytrności i zdrady przestrzegasz, przykazując nam, żebyśmy trzeźwymi byli i czuli, ponieważ diabeł obchodzi, iako lew ryczący, szukając, kogoby pożarł. Tak też mówisz: Czujcie i modlcie się, abyście w pokuszenie nie weszli, duchci jest ochotny ale ciało mdle. Starze i wyznawam tobie, że często przez moją niebezpieczność i niedbalstwo diabłu przychyne dał, kusić mnie, sumnienie moje dręczyć i trapić, i iemu drzwi i okna otwierał. Proszę cię serdecznie, odpuść mi tę moją niebezpieczność, a użyż mi Chrześcijańskiej opatrności i roztropności, aby mię szatan, który się w Anioła światłości przemienić może, nie mógł swoją chytrnością iako Ewę oszukać, i od prostoty onej, która jest w Chrystusie, zwiędzieć, aby mię nie mógł odwieść iako pszenicę, by mię snadź przez łakomstwo, pychę i rokosz, iako przez swoje sidła, w wielkie grzechy, w zatracenie, i w rozpacz nie uchwycił. Ach posyłał mię Duchem twoim Świętym, aby wiara moja nie ustala. Nie dopuszczaj mi wiary mojej kurzącego się Inu zgaścić, ani nałamaney trzciny dołamać. Bądź ty światłością moją i zbawieniem moim, abym się nie bał: Bądź mocą żywota mego, bym się nie lękał. Daj w ochronie

Najwyższego mieżkam, i w cieniu Wpęchmocnego przebywam. O ty moja nadziejo, moja moc, mój zamku, Boże mój, w którym nadzieję mam. Tyś wężowi piekielnemu potarł głowę, tyś Księżę świata tego zwyciężył, we mnie nic nie ma, ani w członkach twoich. Tyś, o Panie Jezusie, mocarzowi uzbroionemu orężę iego odebrał, w którym ufał, a łupy iego rozdał. Tyś mocarzowi poimany lud odiał, i korzyść okrutnikowi wydarł: Tyś nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa swego, w tobie mamy odkupienie przez krew twoją, to jest grzechów. Tyś złupił Księstwa i mocy, i wiódłes je na podziw, iawnie tryumfując z nich sam przez się: Tyś przez śmierć zniżył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła i wyswobodziłes tych, którzy dla bojaźni śmierci po wszystkie czas żywota podlegli byli niewoli. Dajesz moc wszystkim wierzącym nad wężami i niezdziwłkami, i nad wszystką mocą nieprzycielską, mówiąc: Bo Zwie i po Bazylijsku deptać będzieś, Zwie i smoka podepciesz. Ach mój Boże i Panie, znacnij mię w tobie, i w siłę mocy twojej. Oblecz mię w zupełną zbroję Bożą, abym mógł stać przeciwko zasadzkom diabelskim. Posil mię, abym zbroją Bożą uzbroiony był w dzień zły, abym mógł, dać odpór, a wszystko wykonałszy, ostać się. Przepasz biodra moje prawdą, oblecz mi pancerz sprawiedliwości, a uzbroj mię w gotowość Ewangelii pokoiu. Daj mi tarczą wiary, którą-

był mógł wszystkie strzały ogniście złośnika zagaścić. Nakryj mi też głowę przyłbicą zbawienia, i daj mi w rękę moję miecz Ducha, który jest słowo Boże. Lecz tą zbroją, o Boże, musisz ty sam we mnie prawie bić, i ćwiczyć ręce moje do boju, przez ciebie muszę zwyciężać. Pan jest moim zwycięstwem, tyś wierny jest, i nie daś mi kusić nad możność moję, ale uczynisz z pokuszeniem i wyście, abym ja znosić mógł. Nie bądź mi ieno ty na postrach, tyś nadzieia moja w dzień utrapienia: Twoja prawda jest obroną i zasłoną moją. Ach Panie! we mnie zaiste niemaż żadney mocy przeciw tym możnym nieprzyjacielsom, ale ku tobie obracam oczy moje, niech twoja moc wykonywa się w słabości. W tobie Panie nadzieję mam, niech nie będę zawstydzony na wielki, w sprawiedliwości twoich wybaw mię. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychłęj wybaw mię, bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abys mię zachował. Boś ty jest skałą moją i obroną moją: Przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię, wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię, boś ty jest mocą moją. W ręce twoje poruczam ducha mego, odkupiesz mię Panie, Boże prawdziwy. Za w miłosierdziu twoim ufam, rozradnie się serce moje w zbawieniu twoim: Będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego. Strzeż mię, iako zrzeniec oka, pod cieniem skrzydeł twoich okryj mię. W utrapieniu moim wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego, wysłuchał z Kościoła swego głos mój, a woła-

nie moje przed oblicznością jego przyшло do uszu jego. Daj mi, mój Panie, tarczą zbawienia twego, a prawica twoja niech mię podpiera, a dobrotliwość twoja uwielmoży. Czyż moje ustawicznie patrzą na Pana, albowiem on wywodzi z sieci nogi moje. Wyrzuciż na mię, a zmiłuj się nademną. Pan jest mocą moją, i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a iestem poratowany, przetoż się rozweśliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę. Pan doda mocy ludowi swemu, Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię. Którzyż nań pogładaia, a zbiegaia się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone. Ten nieborak wołał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. Zatacza oboz Anioł Pański około tych, którzy się go boia, i wyrzyna ie. Wołaią sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchawa, i ze wszystkich trudności wybawia ie. Nie odrzucay mię oblicza twego, a Ducha swego Świętego nie odbieray odemnie. Przywróć mi radość zbawienia twego, a Duchem dobrowolnym podeprzyj mię. Mój miły Dycze, i Boże, nie racz twoich litości i dobrotliwości odemnie zawściagać, miłosierdzie twoje, i prawda twoja niech mię, zawždy strzegą. Albowiem ogarnęły mię niebezpieścia, którym liczbę niemaż, doścignęły mię nieprawości moje, tak, że przejrzeć nie mogę, rozmnożyły się nad włosy głowy moich, a serce opuściło mię. Zamci w

prawdzie ubogi i nędzny, aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest Pomocnikiem moim i Wybawicielem moim, Boże mój, nie omieszkaвайze. Wrzuc na Pana brzemie twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy. Zmiłuj się nademną, o Boże, zmiłuj się nademną, albowiem w tobie ufa dusza moia, a do cienia sfrzydeł twoich ucieram się, aż przeminie utrapienie. Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonawa sprawę moję. Dajże nam ratunek w utrapieniu, boć omylny ratunek ludzi. Przepuszczaj na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zaśię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zaśię wywodzisz mię. Kogożbym innego miał na niebie i na ziemi? Dprocz ciebie w nikim innym upodobania nie mam. Choć ciało moje i serce moje ustanie, iednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki. W dzień utrapienia szukałem Pana, wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dala się ucieszyć dusza moia. Wspominałem na Boga, a trwożyłem sobą: Rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Zatrzymawałeś oczy moje, aby czuły, potartym był, ażem nie mógł mówić. Wywiadował się o tym duch mój, mówiąc: Szali mię na wieki odrzuci Pan, a więcęcy mi już łaski nie ukaze? Szali do końca ustanie miłosierdzie iego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Szali zapomniiał Bóg, zmiłować się? Szali zatrzymał w gniewie

litości swoje? I rzekłem: Toć jest śmierć moia, wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę. O Boże, przywróć nas, a roziaśnij oblicze twoie nad nami, a będziemy zbawieni. Nakarmiles mię chlebem płaczu, i napoiles mię łzami miarą wielką. Okaz mi znak dobroci twoich, aby to widząc ci, którzy mię maia w nienawiści, zawstyżeni byli, żeś mię ty, Panie, poratował i pocieszyłeś mię. W wielkości utrapienia mego we wnętrzościach moich, pociechy twoie rozwesalały duszę moję. Nasycona jest dusza moia, a żywot mój przybliżył się aż do grobu. Poczytano mię między te, którzy zstępuia do dołu, byłem iako człowiek bez wszelakiej mocy. Doległa mię zapalczywość twoja, a wszystkimi nawalnościami twymi przytkoczyłeś mię, ponośę strachy twoie, i trwożę sobą. Stałem się podobnym Pelikanowi na puszczy, iestem iako Buhacz na pustyniach. Czuję, a iestem iako wrobel samotny na duchu, dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego albowiem podnioszły mię, porzuciłeś mię. Ach Panie, wzdych ty patrzył na modlitwę ponizonych, nie gardząc modlitwą ich. To zapisa dla narodu potomnego, żeś wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane. Dgarnęły mię były boleści śmierci, a utrapienia grobu ziele mię, ucisk i boleść przyšla na mię, i wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Prośę, o Panie, wybaw duszę moję! Miłościwy Pan, i sprawiedliwy, Bóg naś litościwy. Którzy siali ze łzami, żać

będą z wykrzykaniem, tam i sam chodząc, z płaczem rozsięwa lud drogi nasienie, ale zaś przyśpedzły z radością, znośić będzie snopy swoje. Dusza moja oczekawa Pana, pilniey niż straż świtania, która strzeże aż do poranku. Oczekawajże Izraelu na Pana albowiem u Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie: Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego, Amen!

(Czytaw) rozdz. 52. 56. o Pokusach, Rz. 2. o Prawdziwym Chrześc.)

19. Modlitwa w rozmaitych uciskach i pokusach.

Ach miłosierny, łaskawy Boże, Dycze, miłosierdzia, i Boże wszelkiey pociechy! skarżę i wyznawam tobie skruszonym sercem pokornie, że nie tylko ten ucisk, ale ucisk, daleko cięższe karanie grzechami moimi zasłużył, dla tego gniew twój poniosę, bom przeciw tobie zgrzeszył. Uznawam i wiem też, że ten ucisk jest od ciebie, a iżę z ręki twoihey pochodzi. Ach Panie, niech ręka twoja nademną zbyt ciężka nie będzie, abym nie zginął. Nad ten kielich pię, któryś mi Dycze miły, nalął, niech iedno nie będzie kielich gniewu, ale łaski twoihey. Wspomnij Dycze miły na moię krewkość, a nie karz mię w gniewie twoim, ani w popędliwości twoihey nie nacieray na mnie. Zmituj się nademną Panie, bomci mdły. Nie dołazuy mocy twoihey nademną, bom źdźbło suche i ściernie, nie mogę mocy i gniewu twego ponosić, boię się twoiego wielkiego Maiestatu, i skłaniam kolana

serca moiego przed tobą, prosząc cię o łaskę, nie daj mi w tym nieszczęściu zginąć. Ach Dycze, jeżeli wola twoja jest, abym ten krzyż ponosił, wyłomymayże twoię świętą wolą we mnie, nie ku zatraceniu, ale ku dobremu, i ku moiemu zbawieniu. Wzdryż się nie kochaś w naszym zatraceniu, aniś nie posłał Syna twego miłego, aby lud zatracił, ale zachowywał. Ach miły Dycze, zachoway mię w tym krzyżu: Zranileś mię, uleczyże mię zaś: Zabilesz mię, ożywyże mię z nowu, wprowadzilesz mię do grobu, wywiedzyże mię zaś: Niech mi światłość łaski twoihey z nowu wnidzie w ciemności, uyrze sprawiedliwość iego. Wymyślesz rany moje winem ostrem, odmięczyże mi je zaś olejkiem łaski twoihey. Nie daj wierze moihey słabej, iako kurzącemu lnu zgasnąć, a nie dołannuy trzciny nalamaney: Daj, bym cię w krzyżu tak kochał iak w dobre dni, a usność te w tobie miał, iżę i w krzyżu Dycowskie serce twoje ku mnie zachowywał. Zmacniay moię nadzieię, aby nie wąpiła, moje cierpliwość, aby nie swanowała ani rozpaczła. Obroć mi ten gorzki kielich w słodkość i zbawienie, abym go z ręki twoihey biorąc, imienia twego wzywał. Ach miły Dycze, tyś powiedział: Szali może zapomnieć niewiasta niemowiatka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one zapomniaty, wśafże za ciebie nie zapomnę, oto, na dłoniach swoich wyrysowałem cię. Na to słowo twoie, racz ty Panie wspomnieć, a mnie nie zapomnieć. Ach

stwierdząj moję nadzieję, miły Dycze, boś powiedział, iż nie bywaią zawstydzeni, którzy na cię oczekawaią. W tobie Panie nadzieję mam, niech nie będę zawstydzony na wieki, w sprawiedliwości twoiej wybaw mię, nakłoń ku mnie ucha twego, co rychłej wybaw mię, bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował, boś ty iest skała moia i obrona moia, przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię. Wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię, boś ty iest mocą moją. Rozmilkowałem się ciebie Panie, przeto wyrwiy mię, znam imię twoje, przeto wyrwij mię, wzywam cię, przeto mię wysłuchaj, bądź ze mną w utrapieniu, wyrwiy mię i uwielbiy mię, długością dni nasic mię, i ołóż mi zbawienne twoie, Amen!

20. Modlitwa w wielkich dolegliwościach i niebezpieczności.

**W**szehmocny, mocny, pomocny Boże i Dycze, nasza iedyńa pociecho i ucieczko, ty znaś i widzisz, że teraz w wielkiej potrzebie i niebezpieczeństwie tkwiemy, a że ani rady, pomocy, ani pociechy nie mamy, albowiem to w naszej mocy nie iest, że tak wielkiej się potrzeby wywinać. Nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze. Imię twoje zowie się Pan Zastępów, wielki w radzie i możny w sprawie. Twoja ręka rozpałtała niebiosy, a ręce twe ugruntowały ziemię. Panie, Panie, podniosły rzeki gęm swóy i na-

wałności swoje, lecz nad gęm wielkich wód, nad mocne wały morskie, mocniejszy iestes ty Panie na wysokości. Ach Boże, wzdycieś ty ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najsłabszym. Powiedziales przez usta Dawida S: Bz, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośrzod morza, choćby zażumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawalności jego, wśakże strumienie rzeki jego rozweślają miasto Boże najświętsze, z przybytków Najwyższego. Bóg iest w pośrzodku jego, nie będzie porużone, poratuie ie Bóg zaraz z poranku. Ach Panie, o tobie przemysława serce moje, których rzekł: Szukajcie twarzy moiej! Przetoż twarzy twoiej szukać będę. Nie ukrywajże twarzy twoiej przed nami, ani odrzucay w gniewie sługów twoich, tyś bywał ratunkiem naszym. Nie opuścayże nas, ani nas odstępuy, Boże zbawienia naszego, bo nas wszystka pomoc opuścila, przyimiżże ty tedy Panie nas. Ale my przecię wierzymy, że oglądamy dobroć Pańską w ziemi wierzących, przetoż chcemy oczekawać Pana i zmacniać się, a on utwierdzi' serca. Powiedziales: Od Pana iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Dla tego, daj nam, o miły Boże i Dycze, u ciebie pomoc znaleźć. Wśakżes powiedział: Ten mizerak wołał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. Niech zatacza oboz Anioł twóy około nas, którzy się ciebie boimy, i niech nas wyrwya. Zmilkuy się nad



nami, o Boże, zmiłuj się nad nami, albowiem w tobie ufa dusza nasza, a do cienia strzydeł twoich uciekamy się, aż przeminie utrapienie. Wołamy do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę naszą. Ach Boże poślij z nieba, i wybaw nas, poślij nam miłosierdzie swoje i prawdę swą. Boże, izali mię na wieki odrzucisz, a więcę mi już łaski nie ukaziesz? Izali do końca ustanie miłosierdzie twoje, i słowo koniec weźmie od rodzaju aż do rodzaju? Izaliś zapomniat zmiłować się? Izaliś zatrzymał w gniewie litości swoje? Oto, nie jest utrocona ręka Pańska, aby zbawić nie mogła. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda, podobalesz do znajomości między narody moc twoją. Przymroć nas, o Boże zbawienia naszego, uczyni wszęd gnielowi swemu przeciwko nam. Izali na wiel gniować się będziesz na nas, a rościagniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju? Izali ty, obrociwszy się, nie ożywiś nas? tak, aby się rozradował lud twój w tobie. Panie, okaz nam miłosierdzie twoje, a daj nam zbawienie swoje. Nawróćże się, Panie! dokażże odwołaczą? Zlitujże się nad sługami twymi! Nasycze nas z poranku miłosierdziem twoim, tak, abyśmy wesolo śpiewać i radować się mogli, po wszystkie dni nasze. Rozweselże nas według dni, którychś nas utrapił, według lat, którychśmy doznali złego. Niech będzie przyjemność Pana Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź Panie. Ach Panie i Boże,

dajże nam ratunek w utrapieniu, boć omylny ratunek ludzki. Wszakieś powiedział: Sz się we mnie rozkochał, wyrwę go, i wywyższe go, przeto, iż poznał imię moje. Będzie mię wzywał, a wysłucham go. Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbie go, długością dni nasycę go, i okazę mu zbawienie moje. O Panie, ponieważż nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego, boć wielkie są odroczenia nasze: O nadzieio Izraelowa, Wzbawicielu iego czasu utrapienia! Wszakieś ty jest w posródku nas, a imię twoje wzywane jest nad nami, nie odpuścayże nas, tedyć dobrowolnie będziemy ofiarować, będziemy wysławiać imię twoje Panie, przeto, że jest dobre, Amen!

## 21. Modlitwa w chorobach.

Ach miłosierny, łaskawy Boże i Dycze! sam się winnie i wyznawam tobie, że dotąd żywot swój, którymś mię darował, marnie trawił, nie ku chwale twojej, ale ku wykonywaniu ciała moiego pożądliwości, więcęem sobie samemu i światu żył, niż tobie. Ach Panie! tego mi serdecznie żał, że krótki czas życia mego tak źle obrócił, przeto teraz uznawam, że mię dla grzechów moich nawiedzaś, i tę chorobę posyłaś, abyś mię do pokuty przywiódł. Słuchnie mię Panie sądzisz i ćwiczyś, abym z światem nie był potępiony. Przymroczysz mi na pamięć przez tę chorobę moją śmiertelność, chcąc mię nauczyć, że wymiar dni

moich jest, a i że niedługo trwać będę. Zaprawdę, szczerą marnością jest wszelki człowiek, choć najsłabszy! Zaprawdę, człowiek jako cień, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze, a teraz na cóż oczekawam Panie? Od wszystkich przestępstw moich wybaw mię. Ach Panie, wiem, że ty w mocy masz żywot mój, w Księgi twoje wszystkie dni moje są wpisane, które jeszcze przyjąć mają, a którego żadnego z nich nie było. Nie zataiła się żadna kosać moia przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości. Ponieważże to tedy wola twoja, żebym chorował, dajże tę twoją wolą ochotnie czynię. Ach Panie! strzały twoje utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mnie, niemaż nic całego w ciele moim, dla rozgniewania twego, niemaż odpoczynku kościom moim, dla grzechu moiego: Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moją, jako brzemie ciężkie obciążęły mnie. Serce moje skacze, opuściła mię siła moja, a jasności oczu moich niemaż: Bom ja upadku błiski, a boleść moja zawždy jest przedemną. O mój Boże! zachowaj duszę moją od wszystkiego pokuszenia. Niech ta cielesna choroba będzie lekarstwem duszy mojej, aby przez nie ozdrowiała. Strzeż iednak serca i myśli moich w pokoju i przez pokój moiego Pana Jezusa Chrystusa: Zakryj mnie twoją zaskoną i tarczą, przeciw wszystkim strzałom ogniistym diabła. Ty wiesz, Panie, że ręce twoje wykształtowały mię i uczyniły mię, żeś mię jako glinę ulepił, myśmi glinę, a tyś Tworca nasz. Ach iak

suadnoż mogę być stłuczony, dla tego folguy mię, o miły Panie! wzdych nie odrzuciś, albo w gniewie nie zlamieś dzieła i uczynku rąk twoich. Tyś jest, któryś mię wywiódł z żywota, czyniąc mi nadzieję dobrą ięszce u pierśi matki moich. Tyś jest Tworcą i Panem żywota moiego, mający moc z nowu odiać, kiedy chceś. Jeżeli tedy wola twoja, uczyni to miłosierdzie ze mną, iako z Królem Czechyaszem, do którego dni przyczyniłeś piętnaście lat. Oto, czasu pokoju przyšla na mię była gorzkość najgorzcszeysza, ale ty wyrwiy duszę moją, a zarzuć w tył swój wszystkie grzechy moje. Jeżeli ta choroba moja nie jest na śmierć, uzdrów i ulecz mię Panie, albowiemem bardzo schorzał. O niebieski Lekarzu, Panie Jezusie Chrystusie, weźmij mię na swoją opiekę, a ty sam bądź moim Lekarzem, ulży mi boleści, a uzdrów mię przez twoje rany: Niech twoja gorzka męka i śmierć będzie moim lekarstwem. Panie, daj mi się dotknąć w wierze śaty twę, to jest słowa i Światości, w które się obłoczył, a ulecz mię, abym przez twoją moc, która z ciebie wychodzi, uzdrowiony był. A jeżeli to wola twoja, żebym drogą wszystkiego świata przez tę chorobę iść miał, niechże się dzieje wola twoja, wśakiem nie lepszy nad Dycę moją, przeto puść sługę swego, Panie, według słowa twego, w pokoju, gdyż oczy moje oglądały Zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi. Światłość tu

oświeceniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego. Amen!

## 22. Modlitwa do Boga Dycy w godzinie śmierci.

**W**szelkomy Bóże, Dycze miłosierdzia i Bóże wszelkiej pociechy, zniknij się nademną, jako ma Dyciec litość na dziatkami. Wspomnij na to słowo twoje drogie, iakoś powiedział: Miłosierdzie moje jest wielkie. Wspomnij, iż się Syn twój miły, Jezus Chrystus, dla mnie człowiekiem stał. Wspomnij, iż się tak umiłował świat, żeś Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. W tej wierze idzie dusza moja do ciebie, przynosząc z sobą Syna twojego miłego Jezusa Chrystusa, któregoś mi darował, dla tego racz na mnie wspomnieć, a przymij mię na łaskę. Tobie poruczam duszę moją, niech twoim miłym dziećciem wiecznie w łasce twojej zostawiam, i uczyni miłosierdzie nademną, po ki ięszce żyję i potym, gdy umrę, dla Syna twego miłego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen!

## 23. Modlitwa do Syna Bóżego, w godzinie śmierci.

**P**anie Jezusie Chrystusie, moja iedyndy Pocięcho i Pomoc, któryś niemocy moje wziął na się, i zranionyś jest dla występków moich, Baranku Bóży, który gładziś grzechy świata, bądź moją sprawiedliwością, moim poświęceniem i odkupieniem. Uzdrów sińością twoją moje rany. Niech

twoja krew niewinna nie będzie daremno za mnie wylana. Nie odbieraj odemnie Ducha twego Świętego. Nie opuśćaj mię w mojej ostatniej chwili, ale pomóż mi iak narychły do żywota wiecznego. Wspomnij na to, że ja twoją ubogą owieczką, a tyś moim wiernym Pasterzem. Weźmij mię na swe ramiona, a zaniesz mię do wesolego raju. Daj mi też twarz twoją łaskawie i chwałę twoją widzieć, Amen!

## 24. Modlitwa do Ducha Świętego w potrzebie śmierci.

**D** Bóże Duchu Święty, iedyndy Pocięhycielu wszelkich smutnych, zmacniaj i cieś moje małowierne i smętne serce, zachowaj moją wiarę, którą we mnie sprawiłeś, a nie daj kurzącemu się lnu zgaśnąć. Broń mię od pokus dusznego nieprzyjaciela. Niech się serce nie lęka śmierci, ani rozpacz. Broń od wszelkiej niecierpliwości, a uczyni mię dobrowolnym, żebym Panu Bogu mojemu posłusznym był. Pomóż mi żywot mój zbawiennie i wesole skończyć, zachowaj serce moje i zmysły moje w pokoju Pana naszego Jezusa Chrystusa. A gdy więcej mówić nie mogę, tedy iednak zachowuj i pieczętuj pamięć świętego imienia Jezusa Chrystusa w sercu moim, i daj mi w nim zbawiennie zemrzeć, Amen!

## 25. Modlitwa o cierpliwść w wielkim krzyżu.

**D** wierny, łaskawy, litościwy Bóże, nierychły ku gniewu, a obfity w miłosierdziu! uznawam

to, żeś na mnie ten krzyż włożył i zesłał z miłości, a nie z nienawiści: Albowiem, kogo ty Panie milnieś, tego karześ, a smagaś każdego, którego za Syna przyjmieś: Ty raniś i zawięznieś, uderzaś, a ręce twoje uzdrawiają, zabijasz i ożywiaś, wwodziś do grobu i wywodziś, unizas i wywyższasz: Odlączyś sobie pobożnego. Kogo chcesz ożywić, tego naprzód zabijasz, kogo chcesz wywyżżyć, unizas naprzód, kogo chcesz rozweselić, zasnuć naprzód, karześ w prawdzie twoich, ale ich na śmierć nie podawaś. Wystawiles mi, miły Dycze, zwierciadło cierpliwości Syna twoiego miłego, przykazując, abym naśladował stop jego. Oto, ja nędzny sluga, nie jestemci lepszy nad Pana moiego. A on przez mekę swoją wszedł do Królestwa swojego. Pomóż, abym go w tym naśladował, a przez wiele ucisków wszedł do Królestwa Bożego. Day, abym uważał, iżże wysocy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą. Ach day mi twoje cierpliwie znosić karanie: Albowiem się przez nie ofiarujesz jako Dycie synom. O miły Dycze i rozum mój nie może się w ten rząd twój zgola wprawić, iżże mam być w ucisku cierpliwym, w nadziei wesoty, nosząc iazmo Chrystusowe, którebym miał dobrowolnie, owsem z radością, a nie z przemyslenia, ponosić. I owsem, wszelkie karanie, gdy przytonne jest, nie zda się być wesole, ale smętne, choć potym owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwi-

czeni. Przeto, użyż mi cierpliwości, o łaskawy Dycze, niech pokuszenia nie wydzierają z serca moiego słowa twoiego, wiary nie czynią słabey, modlitwy nie zaduszą, niecierpliwości i niepokoiu nie wzbudzą. Ach mocny Boże, nie day mi przeciwko tobie szemrać. Nie trap mię też miły Dycze, nader ciężko, pamiętaj, zem prochem i popiołem, a iżże moc moja nie jest kamienna, a ciało moje nie jest miedziane. Ach Panie Jezusie Chrystusie, wierny najwyższy Kapłanie, tyś we wszystkich słułony, w czym my kuśeni bywamy, to mię z krewnością moją polutowanie: Day mi znaleźć łaskę i miłosierdzie tego czasu przygodnego: Umocniaj ręce moje osłabiałe, a kolana zemblate posilaj, abym nie szwankował. Mów do mnie zatrzwożonego w sercu: Bóg twój jest Król. Tyś iedyną siłą strudzonych, a słabych mocą, zaślona przed gorącością słoneczną, ucieczką przed powodzią: A ponieważ ta wola twoja jest, abym maluczkó cierpiał, i zasnuconym był, użyż mi cierpliwości, i znacniaj mię, abym wszystko zwyciężył, co mi śatan i świat z twoiego dopuszczenia wyrządza. Day, by w milczeniu i w nadziei była moc moja, a pomóż, żebym przydał do wiary mojej cnotę, do cnoty cierpliwość, do cierpliwości pobożność, aby wiary mojej doświadczenie daleko droższe niż złoto, które ginie, które iedną przez ogień doświadczaia, znalezione było. O Boże Duchu Święty, najwyższemu oleyku radości, rozwesel serce moje, i day mi w wierze

widzieć przyślą chwałę, którzy nie są równe utra-  
pienia terażniejszego czasu. Tyś jest Duch chwały,  
który odpoczywał na wszystkich prześladowanym i  
złonym, ty moje kwilenie w radość, mój krzyż  
w chwałę moje uraganie w sławę obróciś, temu  
ja wierzę, do tego mi dopomóż wiecznie, Amen!

26 Modlitwa, kiedy Pan Bóg pomoc długo odwraca.

Miłosierny Dycze niebiejski, przypominam tobie  
w moim długotrwałym krzyżu, twojej łaskawej  
obietnicy i ślubu: Wzywaj mię w dzień utra-  
pienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.  
Spuść na Pana drogę twoją, a ufaj w nim, a  
on wszystko uczyni. Wrzuc na Pana brzemie  
twoje, a on cię opatrzy i nie dopuści, aby się  
na wieki zachwiać miał sprawiedliwy. Ufajcie w  
nim na każdy czas, o narody, wylewajcie przed  
obliczem jego serce wasze, Bóg jest ucieczką naszą.  
Ach Panie, wszakieś obiecał wysłuchać, albowiem  
słowo twoje powiada: Dalesz mu żądanie serca  
iego, a proźby ust iego nie odmowilesz mu:  
Prosił cię o żywot, a dalesz mu przedłużenie dni  
na wieki wieków. Którzy nań poglądać, a  
zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawsty-  
dzone. Iż się we mnie rozkochał, wyrwę go, i  
wywyższę go, przeto, iż poznał imię moje, będzie  
mię wzywał, a wysłucham go: Ja z nim będę  
w utrapieniu, wyrwę go i uwielbię go. Bliſki  
jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim,  
którzy go wzywają w prawdzie: Woła tych czyni,

którzy się go boją, wołanie ich wysłuchawa, i  
ratuje ich. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:  
O cokolwiekbyście Dycza prosili w imieniu moim,  
da wam. Proście, a będzie wam dano, szukajcie,  
a znajdziecie, kłóćcie, a będzie wam otworzono.  
Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka  
znajdzie, a temu, co kłóca, będzie otworzono.  
Słuchajcież, co mówi niesprawiedliwy sędzia:  
Pomścę się krzywdy tej wdowy, aby nie była  
mi ciężka. A Bóg izali się nie pomści krzywdy  
wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i  
w nocy, chociaż im długo cierpi? Zaprawdę,  
powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w  
rychle. Ach łaskawy Dycze! słowo twoje powiada:  
Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchawa, i  
ze wszystkich trudności ich wybawia je. Bliſki  
jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utra-  
pione w duchu zachowują. Wiele złego przy-  
chodzi na sprawiedliwego, ale z tego wszystkiego  
wyrzywa go Pan. Na małą chwilę opuścilem  
cię, ale zaś w łitościach wielkich zgromadzę cię,  
w maluczkim gniewie, skryłem maluczko twarz  
swoją przed tobą, ale w miłosierdziu wiecznym  
zlituję się nad tobą. Ale miły Boże, łaskawy  
Dycze, przepuszczasz na mię wielkie i ciężkie uciski,  
albowiem zwałtało od boleści zdrowie moje, a lata  
moje od wzdychania, ustały oczy moje, gdyż oczeka-  
wał Boga moiego. Dokaż Panie! zapomnię  
mię na wieki? Dokaż się będę radził w duszy  
swojej, a trapił w sercu moim przez cały dzień?

Szali mię na wielki odrzuci Pan, a więcę mi już łaski ukaze? Szali do końca ustanie miłosierdzia iego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Szali zapomniał Bóg zmiłować się? Szali zatrzymał w gniewie łitości swoje? Ale Panie, toć jest śmierć moja, wszakże prawica twoia uczyni odmianę. Do ciebie Panie, duszę moję podnoś, Boże mój, w tobie ufam: Niech nie będę zawstydzony, niech się nie wesela nieprzyiaciele moi ze mnie, a tak wszyscy, którzy oczekawaią ciebie, nie będą zawstydzeni: Zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący. A Panie, tyś wierny, nie dopuść mię nad możność moję kusić, ale uczyni z pokuszeniem i krzyżem wyjście, abym ie znosić mógł. Wzdyć cię ty wszechmocny Pan, którego ręka nie jest skrocona, tobie wszystko jest można, Panie Zastępów imię twoie, wielki w radzie i możny w sprawie. Tyś nadzieia Izraela, Wybawicielem iego czasu utrapienia czemuż maś być iako przychodzień w tej ziemi, a iako podrożny wstępujący na nacleg: Czemuż się pokazuieś iako mąż strudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty jest w pośrodku nas, Panie, a imię twoie wzywane jest nad nami, nie opuścayże nas. O Panie, według tych twoich wszystkich obietnic i prawdziwego słowa, spraw mnie nędzemu i ubogiemu, który długo przede drzwiami łaski zebraze i kolace, łaskę, pomoc i pociechę, tedyć będę dobro-

wolnie ofiarował, będę wysławiał imię twoie Panie, przeto, że jest dobre, Amen!

## 27. Modlitwa o pociechę.

**O** Dycz ewangelckiego miłosierdzia, i Boże wszelkietych pociech, którego gniew pretko przemiia, który się kochaż w żywocie, i lud miłuię, w którego ręku są wszyscy święci iego, którego sprawy są samą dobrotliwością i prawdą. Widziś mię w wielkich trudnościach, albowiem mię ogarnęły niebezpieczeństwa, którym niemaś liczby, nie tylko powierzchnie, ale też w duchu moim wewnątrz, przetoby nie dziw było, gdybym od smutku zaginął. Oto, czasu pokoju przyšla na mię trwoga nągorzyczęba, niech się tobie podoba wyrwać duszę moję z przepaści skazenia, aby ży duch słowa twoiego z serca mego nie wybierał, ani mię nie namawiał na to, żebym o miłości i łasce twoiej miał wątpić, albo w tobie nie ufać. Ach nasycona jest utrapienia dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu. Bonosę strachy twoie, i trwożę sobą. Panie, gwałt cierpie, przedłuż mi żywota, oświeć mię twoją światłością i pociechą, abym w światłości twoiej oglądał światłość i przyiemne oblicze twoie. Day mi ssać i nasycić się pierściami pociech twoich, a zsolguy mię, abym się posilił pierwęc, niżli odeyde a nie będzie mię. Ach Panie Jezu Chryste, wolałeś wszystkich spracowanych dusz do siebie, chcąc im sprawić odpoczywienie. Ach iam jest

spracowany i obciążony powierzchownie i wewnątrz! Wszakieś się też ty w twoich mękach smęcił i lekał, tęskniłeś bardzo, dusza twoja była smutna aż do śmierci, w tęsknościś krwawy pot wylewał, a przez Anioła dałeś się posilać; a przeto dla świętej tęskności duszy twojej, uczyni mię pociechy twojej uczestnikiem, a nie daj mi rozpaczać. Ach Panie, tyś był w twoich największych mękach żołcią i octem napawany, ulży mi mego gorzkiego krzyża trunek. Dwieżem, ponieważś smętne twoje ucznie po zmartwychwstaniu swoim nawiedzał, ręce i nogi swoje, jako pocieżne zwierciadła, pokazywał, pokaż mi się też łaskawie i pocieżnie. A gdybym iak Piotr upadł, z Tomaszem wątpił, proszę cię Panie, nie daj mi się błakać, ale mię straconej owieczki szukać, rany swoje w twych rękach, nogach i w boku twoim obiać mi, abym nie był niewiernym, ale wiernym, abym z Tomaszem mógł rzec: Pan mój, i Bóg mój! A gdy na mnie katan strzałami swoimi ogniistymi do serca godzi i strzela, abym go zaśię gozdziami i włocznia, którymś ty zraniony był, w serce trafić i zwyciężyć mógł. O Boże Duchu Święty, siło słabych, pociecho smutnych, mocy utrodzonych, wszystkich frasobliwych Dredowitku, Pomocniku, Uperwienie i Zadałku: Ach bądź mi na pomocy, kiedy mię katan niedowiarstwem i rozpaczą nagaba, żebyhm wątpił o twojej łasce, z czego się serce moje trapi, i pokuśnieniem boinie, ale ten bóg jest nad przemożenie moje, a przetoż mię wspomóż, ty

prawdziwy, najlepszy Pocięhycielu, we wszystkich potrzebach. Bądź moją siłą, moim zwycięstwem, moją mocą, moją światłością, moim zbawieniem, abym przez ciebie zwyciężył i koronę żywota odniósł, Amen!

## 28. Duchowne duży Łekarstwo,

przeciw strasznemu Powietrzu morowemu i innym karaniom, na 4 Części rozdzielone.

- I. Że to karanie ostrą jest gniewu Bożego rozgą.
- II. Żako przez prawdziwą pokutę to karanie oddalone być może.
- III. Żako się trzeba modlić przeciw temu karanium, tak w Kościele i iawnie, iak i doma, z przydanymi osobliwymi modlitwami.
- IV. Żako się ci, którzy nim z dopuśczenia Bożego nawiedzeni są, cieszyć mają.

## Modział I.

Że to karanie ostrą jest gniewu Bożego rozgą.

**D**o oświadcza sam Bóg w 3 Ks. Mojsz. rozdz. 26, w 15. 16. gdzie tak grozi: Jeżeli nie będziecie czuwać wszystkich przykazań moich, na wiedzę was strachem, suchotami i gorączką, które wam oczy popsuć, a boleścią napętnią dusze wasze. A jeżeli a ni tak nie usłuchacie mnie, przydam siedm kroc więcej karania dla grzechów waszych, i zetnę pychę mocy waszej. A gdy się zbierzecie do miasta waszych, tedy puśćcie morowe powietrze między was.

4 Mojsz. 14, 11. 12: Dopadze mię drażnić będzie ten

lud? I dokądże mi wierzyć nie będą, dla tych wszystkich znaków, którym czynił między nimi? Porażę je morem, i rozproszę je.

5 Mojż. 28, 15, 21, 22, 27: Lecz jeśli postępuj nie będziesz głosu Pana Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania tego, i ustawy tego, i przykazanie tobie dziś, tedy przyjdą na cie wszystkie przekleństwa, i ogarną cię. Przypuści Pan na cie morowe powietrze, uderzy cie Pan suchotami i zimnicą i gorączką i upaleniem i mieczem i suszą i rdzą i będą cię doganiać, aż wyginiesz. Zarazi cie Pan wrzodem Egipskim.

Jer. 14, 12: Gdy ofiarować będą całopalenie i ofiarę snedną, Ja tego nie przyjmę, ale mieczem i głodem i morem wytracę je.

Jer. 34, 17: Wście nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdemu braju swemu, i każdemu bliźniemu swemu: Dóź. Ja przeciwko wam ogłasza wolność, mówi Pan, miecza, moru i głodu.

Jer. 29, 17, 19: Oto, Ja posłę na nie miecz, głód i mor, a uczynię je, jako że się, których nie badał, przetoż są złe. Przeto, iż nie słuchają słów moich, mówi Pan, gdy posyłam do nich sługi swoje Proroki, rano, wstawając i posyłając, a nie słuchaliście, mówi Pan.

Czech. 14, 13, 19, 20, 21: Gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy jeśli bym wyciągnął rękę moją na nie, a zżarłbym je wszystkie chleba i postatkłbym na nie głód, albo postatkłbym na nie mor, i wysłałbym popędliwość swoją na nie, tu wytraceni, aby na nich ludzie i zwierzęta byli wytraceni. Je, choćby Noe, Daniel i Job byli w posrodku nich, żywie Ja, mówi Panuący Pan, żadną miarą by ani syna, ani córki nie wybawił dużej swe. Dwieś tak mówi Panuący Pan: Choćby cztery kłazy mój ciężkie, miecz i głód i zły zwierz i mor postakł na Jeruzalem, zrozumiecie, że to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił.

Czech. 33, 26, 27, 28: Stoicie na miejscu waszym, czyście obrzydliwosci, każdy żonę bliźniego swego pługami żali ziemię posiadacie? Tak mówi Panuący Pan: Żywie Ja, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza polegają, a kto jest na polu, tego podam bestiom na pożarcie, a którzy są na zamkach, albo w tawernach

morem pomrą, i podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy ich.

Amos. 4, 10, 12: Postakem na was mortak, jako na Egyp. Przetoż tak cie uczynię, o Izraelu! Bądźże gotowym na zabiezenie Bogu swemu, o Izraelu; albowiem oto, on jest, który kształtnie góry a tworzy wiatry, i który oznajmuje czowielom, taka jest myśl jego.

Obiaw. 6, 8: Oto koni pływ, a tego, który siedział na nim imię było śmierć, a pielto było za nim. I dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabili miecze i głodem i morem i przez zwierzęta ziemskie.

### Przykłady tego faranja.

2 Mojż. 9, 3, 6: Zaraził Pan Bóg Egipcyan, dla niepostuściństwa Króla ich, Faraona, powietrzem bardzo ciężkim, że ich było kupa wyzdychała.

4 Mojż. 25, 9: Skarżł Pan Bóg lud dla wścieczności morem, że było ich, którzy pomarli ona plaga, dwadzieścia i czterech tysięcy.

2 Sam. 24, 15: Przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela, dla pychy Króla Dawida, że naprzeciwko Bogemu przykazaniu dał lud liczyć, tak we trzech dniach siedmdziesiąt tysięcy meżow umarło.

2 Król. 19, 35: Pobit Antok Pański w obozie Asyryjskim, dla bluźnierstwa w lednych nocach sto osmdziesiąt i pięć tysięcy.

**D**e świadectwa, groźby i przykłady obawiają nam gniew Boży którego się lekać mamy, a tak bezpiecznie nie być. Ale musimy rzecz żałosną! z Ps 90, 11. narzekać: Któż zna frogosć gniewu twego, albo kto, bojąc się ciebie, zna zapalczywość twoją? Nastuchajże się tu, i napatrz, jako że wżgardy Bożej z haniebnych pych, nieczystości, bluźnierstwa, takomstwa, nienikosierdzia i uciskania ubogich, z niepokuty, samo morowe powietrze, i tak pochodzi, który jako ogień w Sodomie jako siarka i smoła na nas pada, i ciato nasze tazi.



## R o d z i a ł II.

Żało się ta plaga przez prawdziwą pokutę oddać może.  
(Modlitwa pokutna z Jer. 14. 7. sqq.)

**D** Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego, boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli, o nadzieio Izraelowa, Wybawicielu iego czasu utrapienia. Wszakieś ty jest w pośrodku nas, Panie, a imię twoje wyznane jest nad nami. Nie opuśćajże nas. Ach Panie! oczy moje wylewają łzy w noc i we dnie bez przestanku. Wyhideli na pole, oto, tam pomordowani, wyhideli do miasta, oto, i tam zmorzeni głodem. Szaliś do końca nas odrzucił? Szali nas obrzydziła sobie dusza twoja? Przez nas bież tak, abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekawaliśmy na pokój, alic oto, następuje niedobrego, a ieżli na czas ulczenia, a oto, zatrwożenie. Uznawamy Panie niezbożność swoją i nieprawość Dyców naszych, iżemy grzeszyli przeciw tobie. Ach Panie, nie odrzucayże nas, dla imienia twego! Nie podawayże w lekkość stolice chwały twoiej, wspomnijże, a nie targay przymierza twego z nami. Szali są między marnościami Pogańskimi, coby spuszczałi deszcz, albo niebiosa mogli same przez się dawać deszcze? Szaliś nie tym sam Pan Bóg nasz? Przetoż oczekawamy na cie, bo to wszystko ty czyniś? Ach Panie, odpuść nam wygardę słowa twoiego. Nie wierzyliśmy groźbie twoiej frogiej,

aniśmy się ich nie bali. Nie byliśmy posłusznii głosowi Pana Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach twoich, aniśmy serca i umysłu nie odmienili, aniśmy się z całego serca do ciebie nie nawrócili. Przetoż słowa twoie nad i pod nami stały się nam ogniem, i pozrze nas, brzydziło nam się słowo twoie, przez to nas też w obrzydliwość obracaś. Odpuść nam nasze pychę i hardość, albowiem ta się stała między nami iadem i morem, i ospeca ciała nasze guzami i wrzodami. Odpuść nam wielkie i gestę bluźnierstwo, które się między nami zlorzeczeniem stało, i pożera nasze cało, iako przeklinanie. Odpuść nam naszą wielką nielitość i nienasycone łakomstwo, i uciskanie ubogich, albowiem to się iadowitym stało smokiem, który nas truje i sprząta. Odpuść nam naszą obłudę, gdy pod pokrywką Chrześcijańskiego imienia, gorzej żyjemy, niż Poganie, a żadnych nie czynimy Chrześcijańskich uczynków, dla tego zająwaś takich podobliwości przeciw nam, i takich ostrój rozgi, którą nasmiawcy i głupi karani bywają, i uprzatąś nas z domów naszych. Odpuść nam wszystkie obrzydliwości, nieczystości, któremyśmy ziemię i domy nasze splugawili, dla tegoś im się dał stać samą trudnością, która nas pożera, aż ziemi nie osiadamy.

Tak się każdy doświadczy żywota swolego, i spraw swoich, a nie ślanuy samego siebie, ani pochlebiau, albo pobżajay sobie w grzechach, albowiem toby nie była prawa pokuta, a ten, który sobie pochlebia i najlepšym chce być,

ten się nie może prawie modlić. Kto nie pokutuje prawdziwie, ten się też nie modli należycie. Dla tego napomina Prorok Jeremiaś S. w Tren. 39, 43: Przecz żeby teby sobie utyskować miał człowiek żywiący, a maż nad kazią za grzechy swoje? Dowiadujemy się raczej, a badamy się drogą nasyh, i nawrócimy się do Pana. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga. Myśmymy wystąpił, i staliśmy się odpornemi, przetoż ty nie odpuszczasz. Dtryś się zapalczywością, i gonisz nas, mordujesz, a nie kanujesz. Nawroc się, odporna coko Izraela, mówi Pan, a nie obroć się twarz moja surowa na was, bom Ja dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki, tylko uznaj nieprawość twoją, żeś od Pana swego odstąpił Jer. 3, 12. 13. Jeżeliby rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko Królestwu, że ie wyforzenie i sepiute i wngubie, wżakże, teżliby się odwrócił on narod od złości swoich, przeciw któremum mówił, i Jabyh żalował tego złego, którem mu umyślił uczynić, Jer. 18, 7. 8. Nawróćcie się do mnie samego całym sercem swoim i w poście i w płaczu i w kwilientu, rozedyrzyć serce wasze, a nie śaty wasze, nawróćcie się do Pana Boga waszego, boć on jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu a hojny w miłosierdziu i żańtąc złego, Joel. 2, 12. 13. 2 Kron. 7, 13. 144. Obiecaie Pan Bóg: Jeżeli pośle powietrze na lud swój, a upokorzyłby się lud, a modliłby się, i szukałby twarzy jego, odwróciwszy się od drog swoich złych, że on też wysłucha z nieba, i odpusć grzech ich, a uzdrowi ziemię ich. Tak też oddałk Dawid mor, 2 Sam 24, 16. 1 Kron. 22. Albowiem Bóg posłał Anioła na Jeruzalem, aby ie wytracił, a w wytraceniu użalił się Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dohé teraz zawściągnij rękę twa. I rzekł Dawid do Pana, gdy ujrzał Anioła lud błącego, mówiąc: Odom, ia zgrzeżył, tam złe uczynił, ale to owce cóż uczyniły? Niech się, próż, obróci ręka twoja na mnie i na dom Dycy mego. I zbudował Dawid oltarz Panu, i sprawował całopalenia i spokojne ofiary, i ubłagany był Pan ziemi a zabamowana jest ona plaga od Izraela. Własnym sposobem odwrócił Król Czechy, jako czytamy Izai. 38. morowy wzrod. Albowiem płakał płaczem wielkim, modląc się, przeto posłał Pan Bóg Proroka S. Izaiasza do niego i

dał mu oznaynić: Tak mówi Pan: Wysłuchałem modlitwę twoją, widziałem kży twoje. A Czechyś Król rzekł: Cóż mam wiecey rzec? Daci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkich lata swe, po gorzkość duży moich. Panie, kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znatomy będzie żywot dychanty mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mnie przy żywocie. Oto, czasu pokotu przysła na mnie była gorzkość nagonczyczeja, ale się tobie podobako wyrwać duże moje z przepaści skazenia, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje. I serdeczną struchą, żalem i przeprosaniem, muszę się uciełać w prawdziwem wierze do wiecznego tronu łaski, Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego Bóg wystawił ubłaganem przez wiarę, we krwi jego. Albowiem dla tego jest Bóg łaskawy i miłosierny, ten się za nami modli, kiedy się do niego uciełamy, dla niego, wysłuchawa nas Pan Bóg, dla niego alżywa Pan Bóg łaranta, i oddala plagi, odpuszczając grzechy, i żańtąc złego. On jest naszym Pośrednikiem, ofiarą za grzechy na ubłaganie, Dredownikiem, najwyższym Kapłanem Zbawicielem i Pomocnikiem w potrzebie, który nam nie da zginać. Jeżeli szukać będzieś Pana Boga twego, tedy go znajdź, będzieśł go szukał całym sercem twoim, i całą duszą twoją: Gdy ucisł przyjdzie na cie, a nadyć cie te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawrócił się do Pana Boga twego, a posłuszny będzieś głosowi tego (albowiem Bóg miłosierny Pan Bóg twój jest), nie opuść cie, ani cie skazi, ani zapomni na przypomierze Dyców twoich, które im przysiągł, 5 Mow. 4, 29. 30. 31.

### Modział III.

Jako się trzeba modlić przeciw temu iadowitemu moru, tak w Kościele i iawnie, tak i w domach.

Tu nade wszystko potrzeba, abyś przed oczami miał poctęjne i łaskawe obietnice, że Bóg modlitwę z serca pokutującego i wierzającego pochodzącą łaskawie wysłuchawa. Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie, wolą tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchawa, i raiute ich, Pi. 145, 18. 19. W utrapieniu moim wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego: Wysłuchał z Kościoła swego głos mój,

a wotante moie przez oblicznością tego przyšlo do uszu tego, Ps. 18, 7. Wspominałem na Boga, a trwożyłem się, rozmyślałem, a utrapientem ścisłoniem był duch mój, Ciel! Którzyż nań poglądać, a zbiegać się do niego, oblicza ich nie będą zamieszdzone. Ten miżerał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków tego wybawił go. Czyż Pańskie stworzone są na sprawiedliwe, a uszy tego na wolanie ich. Bliski jest Pan tym, którzy są skrożonego serca, a utrapione w duchu zachowują, Ps. 34, 6. 7. 16. 19. W dzień, w którego cię wzywał wysłuchał mnie, a posilkę mocą duże moje. Jeżelibym chodził w poszczod utrapienia obżył się, Ps. 133, 2. 7. Ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie, Joel 2, 32. Wo tenże Pan wszystkich, bogaty jest tu wszystkim, którzy go wzywają, Nym. 10, 12.

Po tym patrz też na przykład, iako to plaga przez modlitwy była oddalona. W 4 Moj. 16, 46. czytamy, iże Aaron na rostaż Mojżeszów wziął kadzielnicę, i włożył w nie ognia z ołtarza, włożył też kadzidła, i przybiegał w poszczod z gromadzenia, a oto, już się była zaczęła plaga w ludu, i uczyniwszy kadzenie oczyszcil lud. To znaczą modlitwę w imieniu Jezusowym, w mocy Ducha Świętego, w prawdziwej pokucie i wierze. Tak też uspokoił Mojżesz i Aaron gutem Bożym, 4 Moj. 2 1, 7. 8, iak lud Izraeliści od wejow ognistych był kłanany, a do Mojżesza byli przyšli, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, modl się Panu, aby od nas oddał te weże. I modlił się Mojżesz za ludem. I rzekł Pan do Mojżesza: Uczyn sobie weża ognistego, a wystaw go na drzewcu, i stanie się, ktokolwiek ułanany będąc, wierz nań, że żyw będzie. Iako tedy Mojżesz weża na publiczny wywahał, tak musiał być wywyższony Syn człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny, Jan. 3, 14. 15. Mor jest ognistym węzem, który nas teraz kłan, przeto mamy na Chrystusa, który podęptał weża, w wierze patrzeć, abyśmy ozdrowieli. A na to mamy modlitwy nasładujące codziennie mówić:

1. Modlitwa czasu powietrza morowego.

**W**ieczny, wszechmogący i sprawiedliwy Boże, który w słowie swoim grozi, że chceś tych, którzy

nie są głosu twojemu posłusznymi, uderzyć suchotami, porazić morem, i przepuścić morowe powietrze na nie: Uznawamy i wyznawamy, żeśmy iadomitym smrodem naszych rozmaitych ciężkich grzechów, nie tylko teraznieysze powietrze morowe, ale też ogień trawiący gniwetu twoiego, owszem wieczną śmierć zasłużyli. Lecz żal nam tego serdecznie, i musimy się wstydzic, żeśmy tak grzeszyli, nieprawość popelniali, bezbożnymi i odpornymi byli, i od twoich przykazań odstępowali. Lecz iako niekiedy Aaron wziął kadzielnicę, i włożył w nie ognia z ołtarza, i kadzidła, a przybiegał w poszczod z gromadzenia, gdy już wysła popędliwość od twarzy Pańskiej, i była się zaczęła plaga w ludu, i uczyniwszy kadzenie, oczyszcil lud, tak i my, ktoreś nas rodzaiem wybranym, i Królewskim Kapłaństwem uczynił, przychodzimy teraz, i przynosimy przed ciebie kadzidło modlitwy naszej, która niech tobie będzie przyjemna iako kadzidło, a podnośenie rąk naszych, iako ofiara wieczorna, i kadziemy naprzód w to kadzidło, przez dowierną wiarę prawdziwą, na przyjemną wonność, przeynawświętą ofiarę Syna twoiego miłego, Jezusa Chrystusa, który samego siebie za nas wydał na ofiarę, i na zabicie, Bogu ku wdzięcznej wonności: I nie wątpimy, miłosierny Dycze niebieski, że zawoniaś wonności wdzięcznej, a iako czasu Moego, nie będzieś ziemi przeklinał dla człowieka. Ach Panie, w popędliwości twojej nie nacieraj na nas, a w gniwetie twoim nie karz nas. Szczęść

miło z chorymi, weyrzyje na Syna swoiego, ten zaiste niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił. Każn pokoju naszego jest na nim. Panie, tyś naszą nadzieją, naszym zamkiem, i naszym Bogiem, w tobie nadzieję mieć będziemy, daj nam mieścić w ochronie Najwyższego, i w cieniu wszechmocnego przebywać. Wybaw z sidła łowczego, i z poe wietrza nahiadowitszego. Pierzem swym okryj nas, a pod strzydlami twoimi niech bezpiecznymi będziemy: Prawda twoja, tarcz i pudzlerz jest, abyśmy się nie musieli leść strachu nocnego, ani strzaly lataiącey we dni, ani zarazy morowey, która przychodzi w ciemności, ani powietrza morowego, która zatracą w południe. Łaskawy, dobrotliwy Dycze, w rękach twoich są czasy nasze i żywot i śmierć jest w mocy twoiey, tyś naszym żywotem i przedłużeniem wieku naszego, w tobie tę mocną ufność pokładamy, że, chociaż padną po boku naszym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawey stronie naszey, tedy się do nas zle nie przybliży Ponieważ Pan jest nadzieją naszą, i Najwyższy przybytkiem naszym, nie potka nas nic złego, ani się przybliży plaga iaka do namiotu naszego. Wzdyccies Aniolom swoim o nas przykazaj, aby nas strzegli na wszystkich drogach naszych, na rękach będą nas nosili, zebysmy snadź nie obrazili o kamień nogi naszey. O Panie Jezusie Chrystusie, Synu iednorodzony Boży, nasz iedyny i wierny Pośredniku i Pomocniku, ciebie żądamy, przeto nas wyrwieś: Poznaliśmy imię twoie,

przeto nas wywyższyś, wzywamy cię, przeto nas wysłuchaj: Tyś z nami w utrapieniu, ty nas chcesz wyrwać, ty nas długością dni nasycisz i okaziesz nam zbawienie twoie. O Panie, Boże Duchu Święty, najwyższy Pocięscieluzachowywaj, opatruj i umocniaj nas w zdrowiu, cieś wszystkie zatrwożone i boiaźliwe, nawiedzaj i ochłodź wszystkie wyłączone i opuśczone, ulecż i uzdrów wszystkie zapowietrzzone, i chorobą złożone, a które przez tę chorobę chcesz powołać, i z tego świata wziąć, użycz im, aby w wierze, przy dobrym rozumie skonali, i weselo z pokojem iako Symeon, do Dyczynny wieczney przyšli. O ty przenaświeńska Trojco, naucz nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Nawrócże się Panie, doładze odwłaczaś? Zlituj się nad slugami twymi. Rozwesel nas według dni, którychś nas utrapił, według lat, którychśmy doznali złego. Nasycże nas z poranku miłosierdziem twoim, tak, abyśmy weselo śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze Dwień, imię twoie tu chwalić chcemy w Kościele, który jest w Chrystusie Jezusie, a tam ze wszystkimi Aniolami i wybranymi w wieczney radości i zbawieniu, któryś jest iedyny i prawdziwy Bóg, pochwalony i błogosławiony na wieki wieków, Amen!

## 2. Tegoż czasu moru krótką modlitwa.

Ps. 91, 14. Zi się we mnie, mówi Pan, roszczaj, wyrwę go i wywyższę go, przeto, iż poznał imię moje.

**D** Panie Boże, Dycze niebieski tyś sprawiedliwy we wszystkich drogach twoich: Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, niezbożnieśmy żyli, i wyznawamy z gruntu serca, żeśmy gniew twój sprawiedliwy, i tę rzęsiłą rozgę naszym niepokutującym żywotem na nas złośliwie przymiedli, i ięszce coś gorzkiego zaśluzyliśmy. Aleś ty Bóg nasz łaskawy, miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia, który się nie według grzechów naszych obchodzisz z nami, ani według nieprawości naszych nam nie odpłacaś, i jakżeż tego złego, któreś twojemu ludowi umyślił uczynić. Dwyżem, myśły Dycze, i tedy, gdy się gniewaś, świadczyś łaskę i dobrotliwość wyznawającym cię. Dla tego, o Boże i Dycze, do ciebie my twoje nędzne działki podnosimy na ziemi nasze ręce, przed tobą, Dycze, kłaniamy kolana serca naszego, i przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakięj naszej sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego. **D** Panie wysłuchaj nas, Panie odpuść, Panie obacz a uczyni, odpuść nam nasze grzechy, i oddal gniew twój srogi, i strasną tę plagę morowego powietrza. Zachowuj nas od strzał diabelskich, pod cieniem sfrzydła twych, i ochroń nas przez obronę Aniołów twoich, dla siebie samego, i dla Syna twoiego miłego, Jezusa Chrystusa, Pośrednika

naszego, a będziemy ciebie, przez moc Ducha Świętego, po wszystkich dni żywota naszego chwalić, i wysławiać, który z tobą i z Synem twoim, prawdziwy, wszechmocny Bóg, żyje i króluj na wieki, Amen!

## 3. Krótka modlitwa działel czasu powietrza morowego.

**D** miły Dycze w niebiesiach! prozę cię, raczże moiego miłego Dycza, Matkę i nasz dom i całe miasto łaskawie przez twoje miłe Anioły zachować, aby nas zły duch nie zaraził. A gdyby to twoja wola była, że mię chceś twoją ręką przed przysciem większego złego sprzątnąć, umocnij mię przez Ducha twoiego, i zachowaj zmysły moje, i weźmij mię w godzinę zbawienną z tego padoku płaczu, dla Syna twoiego miłego, który się stał trucizną śmierci, a piekłu sfażeniem, pochwalony na wieki, Amen!

## 4. D ulżenie i oddalenie tej rozgi.

**M**ilosierny Boże, Dycze niebieski! uznawam i wyznawam z gruntu serca moiego, że, ach! ciężko grzeszył, tak, że się słuźnie wstydze, a oczu moich do nieba podnieść nie śmiem, dla tego też sprawiedliwie gniew twój rospalony ponoszę, a nie tylko tę strasną plagę, ale też, iżlibyś chciał ze mną w sąd wnieść, wieczny ogień piekielny prawdziwie zaśluzylem. Ale uprzedzam cię w tym czasie łaski, i w dzień zbawienia, upadając tobie, Dycze miły, do nóg, w dziecinnej dowierności,

prosząc cię pokornie, bądź miłościw mnie ubogiemu grzesznikowi dla moiego miłego Pana Jezusa, a łaskawą linaą zmaż moje czarne iak węgiel grzechy, a tę straszną plagę odemnie oddal, albo ulży, sfryj mię i moje powinowate, moję miłą zwierchność, nauczyciele i sasiady, pod łaski pełnym cieniem twoich wszechmocnych sfrzydeł: Panie, mocy moia, opoko moia, twierdzo moia, Wybawicielu mój, Boże mój, stało moia, w tobie będę ufał, tarczo moia, rogu zbawienia moiego, ucieczko moia. Wybaw mię z sidła łowczego i z powietrza nahiadowitszego. Niech się ta plaga do namiotu mego nie przybliży. Zachowaj mię od boiaźni i strachów. Oddal odemnie strzały latające wednie, i zarazę morową, która przychodzi w ciemności, a powietrze morowe, które zakraca w południe. Przykaż Aniołom swoim o mnie, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich. O Panie wysłuchaj, Panie odpuść, Panie obacz, a uczyni: Nie odwołaczaj, tyś jest Panem, Lekarzem moim dostatecznym, do wybawienia, od którego wszystka pomoc pochodzi, która się na świecie dzieie. Tyś zaiste Dyciec nasz, Odkupiciel nasz, toć jest od wieku imię twoie. W gniewie wspominaś na miłosierdzie, przetoż ia na Pana patrzeć będę, oczekawać będę, Boga zbawienia moiego. Bóg mój wysłucha mię, a ia uyrzę sprawiedliwość twoję. Uzdrów mię Panie, a będę uzdrowiony, zbaw mię, a będę zbawiony, albowiemes ty chwala moia: Tedyć dobrowolnie będę ofiarował, będę

wysławiał imię twoie Panie, przeto, że jest dobre, Amen!

## Rozdział IV.

Żało się ci, którzy powietrzem morowym są nawiedzani, ciekęc małą.

**N**aprzod, naś miły Pan Bóg chce naś przez to ciężkie karanie przywieść do uznania naszym iak frew czerwonnych grzechów, pobudza naś przez te rozgę do pokuty, modłitwy i pokory, atymy mu iako działki w dzieciemny pokorze do nóg upadali, o łaskawe grzechom odpuśczenie prosili, i nawrócili się w ten czas łaski, w dzień zbawienia, pontemaj nam łaskawe i przytemne imo Jezusowe, drzwi łaski i złota brama niebieska ięćje herofa jest otwarta, a o oddalente albo ulżente karania gorliwie, pilnie i też przestanku modlili się: A tak przeprosząc go pokornie, mamy się ciekęc drogimi obietnicami: Choćby były grzechy waże iako karkat, iako śnieg zbieleć. Zhytę ja, mówi Panułaj Pan, nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepożny od drogi swotej i żył. Tę droga przystęję mamy pilnie i często uważać. Tak też: Bóg używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zgineli, ale żeby się wżyscy do pokuty udali.

**P**owtóre: Mamy się na takowe pociekne obietnice z całego serca do naszego Pośrednika i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, w których wszystkie obietnice Boże Tak i Amen są, obroćcie, a w mocny wierze uważać, iże nam się Syn Boży od Dycia swotego niebieskiego stał Lekarzem, studnicą zbawienia ucieczką na wszystkim utrapieniu, pomocnikiem, lekarstwem przeciw wszystkim nędzy i biedzie, przeciw wszystkim chorobom i morowemu powietrzu i śmierci, a pokornie się modląc, tak mówić:

5. Czasu powietrza morowego.

**D**z serca kochany Panie Jezusie Chrystusie! nie wiem, do kogobym się miał w tęg wielkię moię biedzie uciekać, okrom do ciebie, moiego iedynego

Zbawiciela i Ublagania, którego mi Bóg Dyciec mój niebieski wystawił. Tyś sam sumtne serca wszystkich do siebie powołał, mówiąc: Podźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynienie. Ach, Panie, obchodź się ze mną według twojej wielkiej miłości i wierności, iakoś się ze wszystkimi ubogimi grzesznikami, którzy do ciebie przysli, obchodził. Rozberz rękę twoją nademną, i odkryj mnie, aby mię ten mor śmiertelnie nie otrul. Wyciągnij rękę swoją dotknij się mię, i uzdrów mię, iakoś się trędowatego dotknął i uzdrowił go. Rozraduj mię też pomocą swoją, a cieś mię łaską swoją, albowiemś na to od Dycia twoiego niebieskiego posłany, abyś zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca i cieszył wszystkie płaczące, żebym też z twoimi świętymi rzec mogł: To zapewne wiem, kto Bogu służy, ten bywa po utrapieniu pocieszony, i z biedy wybawiony, a po ćwiczeniu znajduie łaskę. Albowiem się ty miły Boże, nie kochaś w naszym zginieniu, ale po niepogodzie dajesz zaśle słońcu świecić, a po narzekaniu i płaczu napełniaś nas radością. Dwień, pretko przemiana gniew Pański, z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. Tak też: Skórzysi siali ze łzami, żać będą z wykrzykaniem. Tam i sam chodząc, z płaczem rozsiwiera lud drogic nasienie, ale zaś przybedszy, z radością znośic będą snopy swoje. Tym sposobem: W maluczkiem gniewie skrytem maluczko twarz swoją przed tobą, ale w miło-

sierdziu wiecznym zlituię się nad tobą, mówi Pan, Odkupiciel twój. Daj mi, Panie Jezusie Chrystusie, żebym takim obietnicom mocno wierzył, i w imieniu twoim wysłuchany był, Amen!

Po trzecie: Mamy się cierpliwie na to w ręce Boskie wśchmocne oddawać, i wiedzieć, iże tym, którzy Boga miłują, wszystkie rzeczy ku dobremu dopomagają, a tak nawet i powietrze morowe, albowiem Bóg nie może swoim działom złego użyć, byleśmy tedno najwyższe Dobro, Boga Dycia naszego niebieskiego i Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem Świętym mieli, nie tracimy niczego, choć ciato, dobra i stawę tracimy. Panie, kogożbym innego miał na niebie? J na ziemi oprócz ciebie w innym innym upodobania nie mam. Choć ciato moje i serce moje ustanie, tedna Bóg jest staką serca mego, i działem moim na wieki. Pan jest czasaką dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymywaś los mój. Dznamuieś mi drogę żywota, obfitość wesela jest przed obliczem twoim, rośkoży po prawicy twojej aż na wieki. Wierzę też, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żywiących. Oczekawajże Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje; przetoż oczekawaj Pana! Nawróć się duszo moja, do odpoczynienia swego, albowiemci Pan dobre uczynił. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moję od upadku. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących. Droga jest przed oczyma Pańskimi tego świętych.

Po czwarte: Właśnie, iako nie mamy być nader odważnymi i bezpiecznymi, a tch rozgi i gniewu Bózego lekce nie ważyc, i na wiatr nie pużcać, albo samych siebie swawolnie w niebezpieczeństwo nie dawać, tak też nie mamy nader botażliwymi, małowiernymi i lekliwymi być. Lecz przecim botażni i strachom musiś się opatrzyć mocną wiarą, i do Boga tę dowierność mieć, iże Bóg Antokom swoim przyłazak o tobie, aby cie bez woli Bóżej żadne powietrze morowe zapowietrzyc i zagubić nie moze, tak mako, iako mogł ogień w piecu ognistym trzech młodażienców spalić, albo lwy Broroka Daniela pożreć, albo

wieloryb Jonaśa strawić. Dla tego mówi Ps. 112, 7. 8. W pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy, słysząc że no-  
winy, nie boi się, stateczne serce tego dusza w Panu,  
umocnione serce tego nie stracha się. Bóg może prze-  
klectwo Balaamowe w błogosławieństwo obrócić, a lew,  
który Samsona chciał pożyć, musiał drugiego dnia spi-  
żarnią tego być, stodki wydać z siebie miod. A tak mało,  
iako Antok morderz Izraelczyt, których naproził u do-  
mów były krwią baranka wielkonocnego pokropione,  
obrazić mogli, tak mało też diabeł Chrz. ścianinom których  
serca krwią Jezusa, Baranka tego wielkonocnego praw-  
dziwego są pokropione może głode czynić, albo bez woli  
Bożej iadem zarazić, o czym przykład Joka S. świadczy  
Trzeba, abyśmy strachy i bolązni ustawiczną modlitwą  
rospędzali, a Psalmu nasładować mogli, zmkafca, 6.  
23. 27. 90. 91. 121. Dla tego mówi Dawid S. w Ps.  
18, 7: W utrapieniu moim wyzwałem Pana. A toć  
najlepsze lekarstwo przeciw bolązni.

Po piąte: Mamy się też przeciwko bolązni ciekwić  
przytomnością Boską. Nie boi się bom Ja z tobą, nie  
lekaj się, bom Ja Bogiem twoim, zmocnie cię, a dam ci  
pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoich,  
Izai. 41, 10. A w Ps. 23: Choćbym też chodził w  
dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem  
ty ze mną, laska twoja i tyn twój, tę mię cieką. Rzym.  
8, 31: Gdyż Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Po szóste: Mamy się też tym w naszym krzyżu z  
serca ciekwić, że, chociaż doczesnymi ciężkościami nawie-  
dzeni, albo przez ten iadowity mor uprzyżnien bywamy,  
że Bóg Dniec niebieski gniew swój sprawiedliwy, w  
Synu swoim umiłowanym, Jezusie Chrystusie, w kaskę  
obrocił; albowiem przez niego jest gniew Boży ubłagany,  
on za grzechy nasze cierpiat i zapłacił, a niebo zamknione  
z nowu otworzył, kaskę, żywot i zbawienie przewielebne  
dzieciństwo Boże i Ducha Świętego nabył, które wieczne  
dobra przyjęliśmy przez wiarę wchylstke w tym żywocie,  
które lepsze są, niż niebo i ziemia, i które daleko lepsze są,  
niż doczesny żywot. Panie, miłosierdzie twoje lepsze jest  
niż żywot. Tych dobrodziejstw nie może nam ani mor,  
ani śmierć wziąć, ani żadne stworzenie nie może nas  
odkazać od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chry-  
stusie, Panu naszym. A ponieważemy owieczkami Pana

Jezusa, nie da nas nikomu wydrzeć sobie z wśchmocnych  
reki swoich, ani nie mamy nigdy zaginę, omżem, bramy  
piektelne nie mają nas przemoc. Pan nas strzeżę, iako  
arżentice oka, pod cieniem skrzydeł swoich kryje nas. A  
choćby umieramy, będzie dusza naša w więzance zwię-  
zanych zachowana, iako Bawiciel nasz mówi. Kto w mię  
wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A Paweł S.: Choć  
żyjemy, Panu żyjemy, choć umieramy Panu umieramy.  
Przetoż, choć żyjemy, choć i umieramy, Pańscy jesteśmy.  
Tak nasz miły Bóg dobrą odmianę z nami czyni, że, iako  
nam żyć jest Chrystus, tak umrzeć, żył. Tak żytam w  
Jezusie za ten niedziwy żywot, wiecznego żywota radości,  
za to podle ciała nasze przemienione nieśmiertelne ciało,  
za ten padół płaczu pafac wiecznych radości, za to dzie-  
dzictwo doczesne, dziedzictwo nieśaziitelne, niepokalane  
i niezawiedke w niebieskich, za patrzanie na te ustawiczne  
uciski, patrzanie na chwale Bożą, i pobyt ze wchylstki  
świętymi Antokami i wybranymi: Do czego niech nam  
Bóg dopomaga przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego,  
Amen!

#### 6. Pociękaćca modlitwa na powietrze morowę cho- rującego.

Ach miłosierny, święty, sprawiedliwy i prawdziwy  
Boże! wyznawam, zem moimi niezliczonemi grze-  
chami sprawiedliwy gniew twój na się przywiódł,  
sprawiedliwyś ty Panie, i prawdziwy w sądach  
twoich. Ach iak mi žal tego serdecznie, zem ciebie,  
moiego najmilszego Dnca, tak często i wielce a  
rozmaicie gniewał, i tobie za twoie wielkie dobrodziej-  
stwa bardzo niewdzięcznym był. Ach Panie! nie  
gniewaj się tak wielce, a nie pamiętaj wiecznie  
na grzechy, lecz wspomnij na litości twoie i na  
miłosierdzie twoie, które są od wieku. Grzechów  
młodości moiej i przestępstw moich nie racz  
pamiętać, według miłosierdzia twego wspomnij na



mię, dla dobroci twojej Panie. Ach Panie sprawiedliwy, to jest gniew twój, który ponoszę słusznie, bom przeciw tobie zgrzeszył. Lecz obracam twarz moją wiary do iedynej ułagalni Pana Jezusa Chrystusa moiego, i składam kolana serca moiego przed tobą, prosząc o łaskę i odpuszczenie. O Panie! daj mi łaskę znaleźć i miłosierdzia dostąpić: Zniknij się nademną, i zdejm ze mnie tę plagę, jako czasu Dawida, gdyś Aniołowi morderzowi przykazał przestać tracić: Tak mię nie daj pozrzeć gniewowi twojemu nagle. Ach Panie! moje grzechy mię tak spugawily, nieprawość moja jest prawdziwą zarazą morową, która mię tak zepsuła. Ach odpuść Panie! odpuść i ulecz mię od tej zarazy, który przez słowo twoje wszystko leczysz. Ach Panie! tys tych wszystkich uleczyl, którzy według twoiego przykazania na miedzianego weża patrzali, a ia patrze oczyma wiary na ukrzyżowanego Jezusa, niechże dusza moja zachowana będzie. O Panie, moje ciało podle jest pełne grzechów, dla tego też jest pełne choroby i boleści: Zniknij się nademną ubogim Łazarzem, który przed twoimi drzwiami pełen wrzodów leży, i pragnie być nasycony z odrobiny łaski twojej. Ach Panie, Panie! wyrzyj na Syna twoiego miłego, który niemocy moje wziął na się, boleści moje własne nosił i dla moich występków zraniony jest. Wzdyć się ty, miły Dycze! kochaś w żywocie, tys jest moją światłością i zbawieniem moim i mocą żywota

meo. Nie dajże mię temu iadowi, jako owoc na rzeź zgotowaną, pozrzeć, ochroń mię Panie, zasłoną twoją wszechmocną, i cieniem twoich wszechmocnych skrzydeł łaski, nacechuj mię krwią Jezusa Chrystusa, Baranka niepokalanego, aby Anioł morderz przeszedł. Zmacniaj mię Panie, twoim Duchem i mocą, a użyż mi stałej i mocnej wiary, abym rzekł tobie: Nadzieia moja, zamek mój, Bóg mój! w tobie nadzieję mieć będę: Wybaw mię z sidła łowczego, i z powietrza nagiadowitwego. Niech prawda twoja tarczą i puzlerzem będzie, niech się nie ulęknę strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie, ani zarazy morowej, która przychodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe. Przykazaż Aniołom swoim o mnie, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich, na rękach mię nosili bym nie obrazil o kamień nogi mojej. Ach Panie, wyrwij mię, bo ciebie żądem. Ach Panie! znam ia imię twoje, przeto mię ty broń. Ach Panie! ia ciebie wzywam, przeto mię ty wysłuchaj. Ach Panie, bądź ze mną w utraceniu, wyrwij mię ręką twoją wszechmocną, uwielb mię i okaż mi zbawienie twoje, Amen! Amen!

## 7. Modlitwa w wielkiej Chorobie i boiu śmierci.

**M**ój Jezu, wołam do ciebie,  
Zbawicielu, któryś w niebie,  
Wspomnij na twe wielkie trwogi,  
Twe tęsknice i bóy frogi,  
Osobliwie na pot krawny,  
Na łzy i na ból dziurawy.

A odpusć mi wszystkie długi,  
 Mocą twę świętę zasługi.  
 Przez okrutne twoje meści,  
 Bron mię piekła, czarta reki.  
 Jakżeś kłam był lotrowi.  
 Gdy grzech uznał, nędznikowi:  
 Tak mnie też daj jał za grzechy,  
 Niech nie będę bez pociechy.  
 Przez krew twoją przehajświętę,  
 Nie wpadnę w trudność natwierzę,  
 Daj, pomnę na boleść twoją,  
 Gdy mam oddać duszę moją.  
 O mój Jezu obnażony!  
 Jakżeś bardzo udrecony.  
 Smierć twa, gorzkość w tym pragnieniu,  
 Niech mi służą ku zbawieniu.  
 Amen!

## 8. Inna modlitwa pocieszna.

Ach Panie mój litościwy i mój kłaskawy Dycze,  
 który zabijaś, i ożywiaś, wprowadziś do grobu i  
 wywodziś, który uniaś i wywyższaś, wzbudzaś z  
 prochu ubogiego, a z gnoiu podnosiś zebrała. Oto,  
 tyś moim zbawieniem i moją siłą, cieś mię,  
 mój Boże, daj mi z radością, czepać wody z  
 źródoiw twego zbawienia, ku ochłodzeniu duszy  
 mojej pragnącej. Dzekiwam cię Pana, żądost  
 duszy mojej jest do imienia twego, i do wspo-  
 minania na cię. Dusza moja żąda cię w nocy,  
 onsem, duchem swym, który jest we mnie, rano  
 cię szukam, i radbym widział chwałę Pańską.  
 Albowiem ożyją twoi umarli, trupy wstają, gdy  
 rzeczesz: Dcućcie się, a śpiewajcie miekłajacy w  
 prochu. Albowiem rosa twoja będzie jako rosa  
 na ziołach. Idź ludu mój, wnidź do komor

swoich, a zamkniy drzwi twoje za sobą, skryi się  
 na maluczką chwilkę, doład nie przemienie roz-  
 gniewanie. Pobyt mój pomiia, a przenosi odemnie,  
 jako namiot Pasterki, oderzuałem żywot swoy  
 jako tkacz. Jako żoraw i iaskolka szczębioce,  
 stękam jako gołębica, oczy moje ku gorze podniesione  
 są i mówię: Panie, gwałt cierpie, przedkuż mi  
 żywota. Oto, czasu pokoju przyšla ua mię  
 gorzkość nahgorzeczyła. Ach Panie! niech się  
 tobie podoba wyrwać duszę moją z przepaści  
 skazania, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie  
 grzechy moje. Weseląc weselić się będę w Panu,  
 a dusza moja rozradnie się w Bogu moim; bo  
 mię oblokł w śaty zbawienia, a płaszczem spra-  
 wiedliwości przyodził mi, jako oblubienica ozdob-  
 nego chwałą, jako oblubienicę ozdobioną w kleinoty  
 swoje. Bo jako ziemia wydawa piod swój, a  
 jako ogrod nasienie swoje wywodzi, tak Panuiczy  
 Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją  
 przed wszystkimi narody. Ach Panie, Boże mój,  
 niech litości twoje przedemną zawsciagnione nie  
 będą. Tyś zaiście Dyciec mój, Odkupiciel mój,  
 toć jest od wieków imię twoie. Czego od wieków  
 nie słychano, ani to do uszu nie przychodziko, oko  
 nie widziało Boga innego, oprócz ciebie, coby tak  
 uczynił temu, co nań oczekawa. Ale teraz o  
 Panie, tyś jest Dyciec nasz, myśmy glina, a tyś  
 Tworca nasz, a takieśmy wszyscy dziekem ręki  
 twojej. Nie gnieway się Panie tak bardzo, ani  
 na wieki pomniy nieprawości, oto, weyrzyi prośe,

zem dziecięciem twoim. Utrapienia serca moiego rozmnożyły się, z ucisków moich wywiedz mię, obacz udręczenie moje i pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje. Nie daś, o Panie, mnie owieczce swojej zginać na wieki, ani mię żaden nie wyrwie z ręki twojej. O Panie Jezusie, tobie żyję, tobie umieram, twój jestem, żyjąc i umierając, Amen!

29. Wiara święta Chrześciana,  
na sposób modlitwy pocieśającej wy-  
łożona.

### Pierwszy Artykuł.

O Stworzeniu.

**W**ierzę w Ciebie o Boże, mój Dycze niebieski, i pokładam całą nadzieję moją, moiego serca pociechę i jedyną ufność na twoją łaskę, samą miłość i miłosierdzie, wiedząc, że ty jedynie, a okrom Ciebie żadne stworzenie, niech będzie tak święte i mocne, jako chce, w moich dolegliwościach pomoc mi nie może. Bo choć się pomoc przez szkodliwie dziecię, wszakże ty to czynisz, ty miły Dycze, który sprawujesz hojne zbawienie w posród ziemi. Tyś bowiem jedno Bogiem, najwyższe wieczne dobro, studnią obfitującą we wszelkie dobroci i największe, najczystsze, najskłodziej miłości, owsem samą miłością. A ponieważ najwym Dycem, przeto wierzę, że ku mnie prawie Dy-

comskie serce masz obrocone, i mnie z serca rad pomódz, a w żadnym potrzebie opuścić nie chcesz, boś ty Bogiem całego miłosierdzia i wszelkiej pociechy, który nas cieśysz w każdym ucisku naszym. Dla tego, gdy w krzyżu i ucisku zostawam, ciebie i raduję się w tobie Dycu z serca kochanym: Dwieś, gdy choroba i śmierć przychodzi, wiem że mnie zapomnieć nie możesz, tak jako niewiasta niemowlątka swego. Albowiem ty prawdziwym Dycem, z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa, a choćby mię Dycie mój i matka moja opuścili, wszakże mię ty Panie przyimiesz, jako są niebiosa wysokie nad ziemię, tak jest utwierdzone miłosierdzie twoje nademną, i jako Dycie ma łaskę nad dziećmi, tak masz łaskę nademną. Wierzę też serdecznie, żeś Bogiem wszechmogącym, który mię możesz żywić, opatrować, zachować, bronić i wybawić od wszystkich moich nieprzyjaciół, bądź od diabła, bądź od ludzi. Albowiem nic nie jest tak mocnego, tyś mocniejszy, nic nie jest tak wielkiego, tak wysokiego, tak chwalebne, tak mocnego, tyś jeszcze wyższy, czyniejszy i mocniejszy. Wzdyćś sam powiedział: Nie boj się, bom Ja z tobą, nie lekaj się, bom Ja Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podopę cię prawicą sprawiedliwości swojej. Gdy poneyiesz przez ogień i wody, będę z tobą, nie zaleją cię rzeki, ani płomień się Ciebie nie imie. Wszechmocny Boże, tyś niebiosą piędzia rozmierzyl, tyś zmierzyl wody garścią swoją, tyś

zważył na ręce twoiey, iako na wadze, góry. Przed tobą są wszystkie wyspy, i wszystkie narody, iako najmniejsza rzecz, iako kropla z wiadra, i iako zdziebekto prochu na śalach poczytane. Ciebie się lełaią wszyscy obywatele okręgu ziemi. Bo gdy mówisz, dziecie się, gdy rozkazujeś, stawa się: Który ciemności mówisz: Rozświeć się! A światu: Bądź stworzony! Przywoływaś tych rzeczy, których niemaś, iakoby były, ku chwale sławy twoiey. Niebo jest stolicą twoią, a ziemia podnożkiem nóg twoich, niebios a nieba niebios nie mogą cię ogarnąć: Tysiąc tysięcy służą tobie, a dzieścioroć tysiąc tysięcy stoją przed tobą. Ty z miensca mieśkiania swego oglądaś na wszystkie obywatele ziemi, których stworzył serce każdego z nich, upatruieś wszystkie sprawy ich, ty słyszyś słowa ich, i widzisz uczynki ich. Panie Boże Zastępów, któż jest iakoś ty Pan mocny, wielki Król nad całym okręgiem ziemi, bo prawda twoja około ciebie? Ciebie chwala wszystkie woyska niebieskie, i każda rzecz stworzona musi tobie służyć, i ciebie wzywać. Bierzę też, o mój Boże i Dycze, żeś tak miłosierny, tak mocny, wielki w radzie, i możny w sprawie, a iże miłosierdzie twoje takie jest, iak jest Maiestat twój: Ty się zniżasz, abys widział, co jest na niebie i na ziemi, i znaś pyśne z daleka. Przed tobą się nie może chlubić mądry z mądrości swoiey, ani mocarz z mocy swoiey, ani bogaty z bogactw swoich, boś ty jest sam wszystko iedynie, tobie należą wszystkie chwala mądrości,

mocy, bogactwa. Dla tego obracam się do ciebie w prawdziwey pokorze, albowiemem wszędzie nieszczęśliwym, iezeli się na ciebie nie oglądam. Ciebie iedynie pragnę, któryś sam najwyższym dobrem i zbawieniem jest. Albowiem choćbym całego świata pociechę, radość i rozkosz miał, wszakże to bez ciebie jest samo piekło i potępienie, i przemiia iako cień, dla tego okrom ciebie, o mój Boże i Dycze żadna prawdziwa pociecha, żadna trwała radość, żaden prawdziwy żywot nie jest. A ponieważes ty jest, o mój Boże i Dycze, Stworzycielem nieba i ziemi, przeto maś wszystkie rzeczy stworzone w ręce swoiey, tak, iże mi żadna z nich żadney szkody bez woli twoiey Dycowskię uczynić nie może. Dla tego mówisz: Ja, Jam Pocieszyciel wasz: Ktożes ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, i syna człowieczego trawie podobnego, że zapominaś Pana, Stworzyciela swego, który rościagnął niebios a, i założył ziemię, a cieniem ręki swoiey zakrył cię? Dla tego się iedynie od ciebie, Dycy naszego i Stworzyciela wszęgo dobrego, wszystkich pociechy i łaskawey obrony i żywota wiecznego spodziewam, albowiem wszystkie rzeczy od ciebie pochodzą, a tyś nam się cale darował, że wszystkim, coś jest i maś w niebie i na ziemi, że wszystkim stworzeniem, aby nam posługowało i pożyteczno było, i pomagało ku żywotowi wiecznemu, ze wszystkimi ziemskimi siłami, które od ciebie iedynie, iako od Stworzyciela pochodzą, i słowem twoim stworzone są.

Wszakże chociaż, miły Dycze, niebo i ziemia piękne jest stworzenie, i sprawy rąk twoich, a ziemia pełna jest miłosierdzia twoiego, nie pośladam przecię moich usności w żadnym stworzeniu, ale w tobie iedynie, moim miłym Dycu, Stworzycielu i Zachowicielu nieba i ziemi, mówiąc z Dawidem S.: Panie, kogożbym miał innego na niebie? i na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam. Choć ciało moje i serce moje ustanie, iednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki. Bo choćbym wszystko rzeczy stworzone miał, a nie miałbym Stworzyciela i Obrońcy wszystkich rzeczy, musiałbym z przemiatającymi rzeczami zginąć, a nie miałbym stałego zbawienia. W tobie samym, o mój Boże, któryś jest najwyższe wieczne nieskazitelne dobro, iedynie zostawa trwale wieczne zbawienie. A kiedy z ciebie, o mój Boże, takiego Dycy mam, który jest Stworzycielem i Obrońcą nieba i ziemi i wszystkiego stworzenia, tedy mię też kaskawie zachowaś. Policzyłeś dni świata i moje policzyłeś, i każdemu dniowi swoją potrzebę wydzieliłeś. Tyś mnie też moję miarkę błogosławieństwa twoiego i chleba niebieskiego odmierzył, jako ludowi Izraelskiemu na puszcy, albowiem ty nasz Dycze niebieski wieś że tego wszystkiego potrzebujemy. Ponieważ tedy w ciebie, o mój Boże i Dycze, wierze, żadam też z tobą być ziednoczonym, abym ciebie samego w sobie miał, o ty moje najwyższe dobro, a nie gdzie indziej, zebym rzec

mogł: Niośe i nam zawsze przy mnie i we mnie moje najwyższe i iedynie dobro, mój najwyższy skarb, w którym i z którym wszystko mam, Amen!

## Wstary Artykuł.

O Wytupieniu.

Wierze też z całego serca w ciebie, o mój Panie Jezusie Chrystusie, i wyznawam, żeś ty iednorodzonym Synem Bożym, prawdziwy wszechmocny Bóg od wieczności, istotne wyobrazenie Dycy twoiego, i jasnością chwały jego. Tyś się z miłości stał człowiekiem, i przyjąłeś nasze ciało i krew, i spoiles ie z Boskim twoim przyrodzeniem w iedną osobę wiecznie, i napelnites Kościół ciała swojego chwałą swoją Boską, która jest moją najwyższą radością i pociechą i nie może się nigdy stać Chrześcianańskiemu człowiekowi większą radość nad to, iże Bóg ludzie tak miłuje, aż się sam człowiekiem stał. Ach przeczy ty o Boże, ludzie tak miłujesz, żeś nas rodziem Bożym i uczestnikami Boskiego przyrodzenia uczynił. Dla tego się, o miły Panie Chrystusie, zowieś Immanuelem, co się tłumaczy, Bóg z nami, i Pośrzednikiem naszym iedynym między Bogiem i ludzmi. A iżebymy się zawsze tobą cieszyć mogli, dajesz sobie tak przyjemne imię, że się Jezusem Chrystusem, Zbawicielem i Odkupicielem, Pomagańcem, Królem i najwyższym Kapłanem nazywaś, i dajesz nas wszystkim według twoiego imienia, Chrześcianańkami

nazwać, co jest, Pomazanicami Pana, albowiemś ty nas Duchem twoim Świętym pomazał, na duchowne Królewskie Kapłaństwo, i tu przyszłemu wiecznemu Królestwu za Króle i Kapłany, którego przyszłego Królestwa oczekiwamy w wierze. Dla tegoś, o Panie Jezusie Chrystusie, od Ducha Świętego w żywocie macierzyńskim poczęty, abyś według swojej świętej człowieczej natury pomazany był nad wszelką miarę Duchem Świętym i wszystkimi darami Ducha, abyśmy wszyscy z twoich zupełności brali i przyjmowali Jesteś też dla tego z Ducha Świętego poczęty, abyś był najświętszy, bez wszelkiego grzechu, a iżebyśmy w tobie wszyscy poświęceni byli, a człowiecza natura w tobie z nowu oczyszciona, odnowiona, pobłogosławiona, od przekleństwa odkupiona, i Duchem Świętym napelniona była. O tego prze-najświętszego poczęcia, które nam błogosławieństwo przyniosło! Dla tegoż też z Panny Maryi narodzony, nad wszelkie przyrodzenie, i prawdziwym człowiekiem i Synem człowieczym, abyś nas uczynił synami Bożymi, abyś się Synem Panieńskim stał, obiecane nasienie niewieście, nasienie Abrahamowe, Syn Dawidów, Łotorośl sprawie-dliwa, Dawidowa, śliczna rozczałka ze pnia Izaiego, na którym odpoczywa Duch Pański, iako na prawdziwym najwyższym Kapłanie, który u s z Bogiem miał ubłagać, ofiarą swojego świętego ciała i krwi, którąś z Panny Maryi przyjął, abyś się czystą ofiarą stał za grzechy nasze, owsem,

abym ja zaś w tobie i przez cie z nowu się narodził, i nowym się stał stworzeniem, przez czystą Panieńską wiarę, która na tobie samym iedynie zawisła, przez którą stałem się dziećciem Bożym.

Wierzę też, żeś za moia grzechy cierpiał, abym ja wiecznie za nie cierpieć nie musiał. Wszakże użyc mi, żebym z tobą, iako twój członek, z głową swoją ponosił krzyż cierpliwie na mały czas, na tym świecie, abym też czasu swojego z tobą był uwielbiony. Dziękując też za krzyż, któryś na mnie włożył, abym między bracia krzyża i w liczbę świętych był policzony. Tyś był ukrzyżowany, o wierny Zbawicielu, abyś się za nas przekleństwem stał, iako napisano: Przekleństwo kaźdy, który wisi na drzewie! abyś przekleństwo z nas precz zdiął, i nas od niego odkupił, a iżeby przekleństwo było w twoim świętym ciele zgladzone, i zniezione, a w błogosławieństwo obrocone, i w wszystkich wierzących ustało. Tyś, o Panie Jezusie, tak zelżywą śmiercią umarł na drzewie, abyś moje wieczną hańbę ze mnie zdiął, abym w ou dzień na hańbę i wzgardę wieczną wstać nie musiał. Tyś się stał na drzewie robakiem, aby mi robakiem przekleśnym wiecznie nie trzeba być. Tyś ukrzyżowany, abym twoie wdzięczne iazmo codziennie, na siebie brał, ciebie naśladował, i ciało moje z pożądliwościami i namiętnościami krzyżował. Tyś umarł, abyś odniósł karanie za grzechy nasze. Albowiem za-

plata za grzechy jest śmierć. Dla tegoś musiał śmierć za nas cierpieć, aby się w tobie i przez ciebie śmierć zwyciężona, i z sił obrana stała, aby śmierć pokłuniona była w zwycięstwie, a iżebym twoja śmierć, o Panie Chrystusie, naszym żywotem była. Tys raz za mnie umarł, abym wiecznie nie zginął śmiercią wieczną. Dla tego mi swej świętej łaski użył, abym z tobą grzechowi umarł, a tobie iedynie żył, iako żywy członek twoiego ciała. Tys umarł, abys twój wieczny Testament utwierdził, na którym nam odpuszczenie grzechów zapisano i obiecano, albowiem musi Testament przez śmierć tego być utwierdzony, który go uczynił. Jesteś też pogrzebiony według Piśmie, iako święty Proroek mówi: Podał niebożny grób iego, a bogatemu śmierć iego. Albowiemes wszystkie nasze hańby za grzechy z sobą do grobu wziął, a takies nasze zelżywość nosił i zniśczył: Przeto użył mi łaski, abym też z tobą w śmierć twoię pochowany był, abym grzechom moim i światu umierał, zebym też z tobą, iako twój członek, był ziednoczony. Tys pogrzebiony, abys mój grób uczynił łozeczkiem spokojnym. Zstąpiłes też do piekła, iako Książę zwycięskie, i zwycięzca piekielnych bram, i wszystkie piekielnej mocy aby mię piekło wiecznie nie zatrzymało, a ia zebym wesoło rzec mogł: Gdzież jest, o śmierci, bodzic twój? Gdzież jest piekło, zwycięstwo twoie? Dla tego dziękuję tobie, o ty skazicielu piekła, któryś olbrzymowi łup iego

odebrał, i mocarzowi iego poimane wypuścił. Użył mi też o mój Panie Chrystusie, w moich pokusach prawdziwej stałej pociechy, abym nie zwątpił, albowiem ty zabijaś, i ożywiaś, i wywyższaś. Powiedziales: Z ręki grobu wybamie łud mój, od śmierci wykupię ie. Wstałes też z martwych dnia trzeciego, iako Książę żywota, iako mocny Samson, który łańcuchi piekła, i zwiąski śmierci potargał, bramy piekielne wydzwignął i przecz odniósł, więznie wiodł poimane, albowiem to nie podobno było, aby twoje święte ciało od śmierci miało być zatrzymane, ponieważ i w śmierci, z wiecznym Dostwem złączone zostawały, dla tego cię nie mogła śmierć zatrzymać, według wyobrażenia Proroaka Jonaśa, a takies nas wszystkie z sobą z śmierci wyrwał, który mówił: Ja żywie, i wy żyć będziecie: Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Lecz użył mi też, abym z tobą zmartwychwstał z grzechów, i część miał w pierwszym zmartwychwstaniu, aby wtóra śmierć nademną mocy nie miała, a ia zebym w nowości żywota chodzić mogł, abym ia z tobą wiecznie żył, z tobą moją głową złączony zostawał. Tys wstąpiłes na wysokość, wiodł poimane więznie, złupiłes Księstwa i mocy, wiodłes ie na podzim, iawnie triumfując z nich sam przez się. Tys wstąpił na niebiosy, abys się teraz okazał przed oblicznością Bożą za nami, wierny najwyższy Kapłan i Pośrednik, który się za nami modli, do którego my też z wielką radością przystępujemy.

Tyś, wstąpiwszy na wysokość, dał dary ludziom, o które my też ciebie śmieie prosić możemy. Użyj mi tylko, o Panie Chrystusie, zebym też z tobą duchownie do nieba wstąpił, duchownych rzeczy szukał, a serca moiego do tego świata nie wiązał, abym z tobą, iako z głową moją, wiecznie zjednoczony był. Siedzisz też na prawicy Bożej, na stolicy i tronie chwały twojej, gdzie cię wszyscy Aniołowie chwala, wywyższonej nad wszystkie Anioły, nad wszystkie Księstwa, nad wszystkie zwierzchności, nad wszystkie mochy i Państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. A Bóg ciebie dał za głowę nad wszystkim Kościołowi, który jest ciałem twoim i pełnością tego który wszystko we wszystkich napelnia, abys był powszechnym najwyższym Kapłanem, mającym wieczne Kapłaństwo: A i zebys też był Królem królujących, i Panem panujących, Panem nad umarłymi i żywymi, nad śmiercią i sprawiedliwością, abys też z nami był w naszych dolegliwościach, iako nasz miły Immanuel, za nas walczył, w nas zwyciężał, iako mówił: Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, iakom i Ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego. Wierzę też, że przyjdzieś sądzić żywe i umarłe, a iże my wyrzemy ciebie widzialnym sposobem w obłokach, ze wszystkimi świętymi Aniołami. Albowiem usiedziesz na stolicy chwały swojej, i obiarisz wieczną swoją moc, którą teraz wiele bluzni, i wyrzy ciebie wszelkie oko, i ci,

którzy ciebie przebili, i narzekać będą przed tobą wszystkie pokolenia ziemi, tedy usłyszemy okrzyk świętych Aniołów, z głosem Archanielskim i z trąbą Bożą, owsem, sam twój głos, przez który umarli będą obudzeni, i wszyscy przed twój sąd będą stawieni, gdzie ostatni dekret wyrzeceś przeciwko tym, co będą po lewicy: Idźcie odemnie, przelęci, w ogień wieczny! A tym, którzy po prawicy twojej staną, rzecześ: Podźcie, błogosławieni Ojca moiego, odziedziczcie Królestwo wam zgotowane, od założenia świata. O wspomóżże mię, ty Sędzio sprawiedliwy, abym twoiego strasliwego sądu i frogiego dekretu ująć, a do twoiego wiecznego Królestwa wnieść mogł, Amen!

### Trzeci Artykuł.

O Poświęceniu.

Wierzę też w ciebie, o Boże Duchu Święty, żeś z Ojcem i Synem jest prawdziwy wszechmocny Bóg od Boga Ojca i od Boga Syna pochodzący, trzecia różna Osoba iedynego Bóstwa, iedyzny nasz i prawdziwy Pociętyciel, który nam serce i sumnienie rozweselał, i poświęcał duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożymi. Który dopomagał młodościom naszym, przyczyniał się za nami w sercach naszych, a kiedy nie wiemy, o co byśmy się mieli modlić, iako potrzeba, dopomagał młodościom naszym, i przyczyniał się za nami wzdychaniem niewymownym, boś ty



Duchem łaski i modlitwy, tyś Duchem Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego wołamy: Abba, miły Dycze! Ty nas ciepiysz prawdziwą, stałą, żywą i wieczną pociechą, jako Duch prawdy; Ty oświecaś serca nasze, że poznawamy nieogarnione bogactwo łaski Bożej, przez którą usprawiedliwieni i zbawieni bywamy z szczerą łaski, krom wszelkiej naszej zasługi, jedynie dla naszego Pana Jezusa, przez wiarę, którą ty w nas sprawujesz, abyśmy przez niego starbu niewymownego uczestnikami byli. Tyś prawdziwy olejek radości, i niebieskie pomazanie, który nas wszędziego nauczasz, jako nam nasz miły Pan Jezus Chrystus obiecał, iżże nam, jako nasz najwyższy Kapłan, Ducha swojego dać chce, jako mówi: Kto wierzy w mię, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. Tyś naszym wewnętrznym niebieskim Doktorem i Nauczycielem, któregośmy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa nabyli, abyś nas wprowadził we wszelką prawdę. Przez ciebieśmy się Chrześcianinami, to jest, Pomagańcami Pańskimi stali. Przez ciebieśmy się członkami Chrystusowymi stali; bo kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie jest jego: A którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. Tyś jest tym, który nas wewnątrz ciepi, kiedy nas świat zasmuca, który nas wewnątrz rozweifela, kiedy nas świat prześladowie. Tyś pieczęcią Bożą, po której nas Bóg zna, kiedy nas świat znać nie chce: Tyś zadatkem dziedzictwa naszego,

kiedy świat opuścić musimy. Wierzę też, że ieden jest Kościół święty Chrześcijański, który w iednego Boga wierzy i onego wyznawa, który ma iednego Pana, iedną wiarę, ieden Chrzest, iednego Boga i Dycę nas wszystkich: Którego Kościoła Oblubieńcem iedynym Chrystus jest iedynie, a on jego iedyną duchowną Oblubienicą, która na nim samym zawisła, i w wierze z nim jest poślubiona, którą sobie niebieski nasz Oblubieniec na wieki poślubił w wierze, w sędzie i sprawiedliwości, która też Pana zna. Wierzę też, że ten Kościół jest ciałem duchownym Chrystusowym, a iżże on jest jego głową, iedyną, a on tego ciała swojego iedynym jest Zbawicielem, i wydał samego siebie zań, i poświęcił go, i oczyścił omyciem wody, przez słowo, aby go sobie wystawił chwalebny Kościołem, nie mającym zmagi, albo zmarstu, albo czego takiego, ale iżby był święty bez nagany, który przez Chrystusa doskonałe jest poświęcony, ublagany i oczyszczony, tak, że Bóg Dyciec, żadnego grzechu i nieczystości daley w nim nie utrapie, dla wielkiej, drogich i nader obfitej zapłaty Jezusowej, jest też dla tego swojego Oblubienca cieką miłą Bożą, jako go Duch Święty w Psalmie 45. nazywa: Stańka małżonka po prawicy twojej, w kosztownym złocie. Słuchajże coko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomnij narodu twego i domu Dycę twoiego, a załocha się Król w piękności twojej, albowiem on jest Panem twoim, przetoż klaniaj się przed nim. Wszystkie zacność

corci Królewskiej jest wewnątrz, a szaty ich bramowane są złotem. Toć są te Panny mądre, które oświeciły lampy swoje, i wychodzą przeciwko Oblubieńcowi swemu, aby go z radością witały, i z nim weszły na niebieskie wieczne wesela do radości. W téj liczbie i społeczności świętych żądam ja też być, radbym ja też był członkiem ciała Jezusowego, i niebieskiego Jeruzalemu nieścianin, w społeczności niezliczonych tysięcy świętych, gdzie piękne, wewnętrzne, święte, czyste nabożeństwo Pańskie w duchu i w prawdzie jest. A iako nasz wieczny Król, i najwyższy Kapłan wieczny jest, tak też Kościół, Królewski jego Kapłaństwo, nie ma zaginać, ale być zachowane przeciw bramom piekielnym. Wierzę też świętych obcowanie zwłaszcza, że wszystkie członki prawdziwe świętego Kościoła Chrześcijańskiego, wszystkich dobrego, skarbowo i dobrodziejstwo Chrystusowych społeczności mają. A chociaż się na tym świecie różność między ludźmi znajduje, jedni są wysokiego, drudzy niskiego stanu, jedni ubodzy, drudzy bogaci, jedni w godnościach, drudzy w wzgardzie są, wszakże wierzę, że jedno tylko jednego Chrystusa mają, jednego Zbawiciela, jednego Odkupiciela: Ubogi ma właśnie to słowo, ten Chrystus, tę Wieczerzę Pańską, co i bogaty, bo niemaż względu na osoby u Boga. A takieśmy wszyscy uczestnikami duchownych dóbr przez wiarę. Wierzę też, że ci są w społeczności świętych, którzy swój krzyż, utrapienie, smutek, uraganie, wzgardę i

prześladowania mają z sobą społeczne, przez społecpliwosć i przyobleczenie wnętrzości miłosierdzia, albowiem członek, który swojego społecznika boleści nie czuje, jest martwy członek, przeto musi ieden członek drugiego brzemiona nosić, abyśmy zakon Chrystusów wypełnili, to jest, zakon serdecznej miłości, który nasz krzyż na siebie wziął i rzekł: Twój krzyż, Mój krzyż, twoja wzgardza Moja wzgarda, twoje ubóstwo Moje ubóstwo. Ach! cóż za wielkiego świętego mamy w społeczności krzyża świętego zwłaszcza, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, dla tego się nie chcę od téj społeczności świętych odłączać. Wierzę też, że w Kościele świętym Chrześcijańskim, gdzie się znajduje, jest odpuszczenie grzechów, Królestwo łaski i prawdziwy odpust, a iże oprócz tego Chrześcijaństwa żadnego zbawienia niemaż. I wierzę, że nikt nie jest zbawion chyba był albo stał się żywym członkiem ciała Chrystusowego, w niego przez wiarę włączeni. Wierzę też, że w tym Kościele nie tylko raz odpuszczenie grzechów mamy, ale ilekroć tego żądamy: Albowiem Pan Chrystus, dusz prawdziwy lekarz niebieski, jest w tym Kościele, który na każdy dzień, każdego okamgnienia, swoich członków choroby uzdrawia: Albowiem Pan uzdrawia skruszone na sercu, a zawiezuie boleści ich i podnosi upadłe. Niebieski Samarytan prowadzi każdodziennie zranione do swojej gospody, i przykazuje o nie staranie mieć. On szuka straconych owiec co-

dziennie, połamane zawięznie, słabe posila, albowiem nie jest hemraiaącym i frogim. Trzciny nakamionę nie dokamnie, a lnu kurzącego się nie dogasi: Krew jego jest zacnym lekarstwem, i najsłabszym oczyszczeniem od grzechów naszych, i najsłabszym posilek serca i ochłoda najsłabszym trunek ku ochłodzeniu w wielkiej gorączce pokus i przygodzie śmierci, i jest za grzechy całego świata wylana, aby na każdy czas wszystkich ubodzy grzesznicy mogli ich używać, przeto nie raz grzesznikowi wołał, ale woła aż do końca świata, i powołał ich nie małą częścią, ale wszystkich: Nuż wszyscy pragnący, podźcie do wód żywota, i pićcie bez zapłaty. Wierze też ciała zmartwychwstanie, iże mój Pan Jezus Chrystus, to ciało moje, chociaż się w ziemię i w popiół rozhybie, i w proch się obroci, z nowu zmartwych, wzbudzi, a iże ja, iaka Job S. mówi: W ciele moim oglądam Boga, gdzie się to słowo pocieszne wypełni: Dniecie się, a śpiewajcie mięskaiący w prochu, albowiem rosa moja będzie na ziołach. Pan pokłonie śmierć w zwycięstwie, i poharńbienie ludu swego odeymie ze wszystkich ziemie, a otrze łzę z każdego oblicza; tedy to co jest skazitelność, i co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność. A lubo było cielesne ciało wstawie w skazitelności, w niesławie, w słabości, wpałże wzbudzone będzie nowe duchowne ciało w sławie, w mocy i chwale. A iakom nosił wyobrażenie ziemskiego, tak będę nosił wyobrażenie niebieskiego,

i będę Aniołom Bożym podobnym, i ciału chwalebneemu Pana naszego Jezusa Chrystusa, a światłość Boża, jasność i chwala, ciało moje, iako Kościół Boży, oświeci i napelni. Albowiem to ciało moje śmiertelne jest od grzechów wykupione, przeczłoby tedy miało w śmierci zostawać? To ciało moje i dusza moja, są ku żywotowi wiecznemu stworzone, wykupione i poświęcone, czemużby tedy w śmierci zostawać miały? To moje ciało i dusza są członki ciała Jezusowego duchownego, przez Ducha Świętego i przez wielbne Świątości z Chrystusem złączone, z nim zjednoczone, w niego wśczone, obżywiającym Duchem Chrystusowym zomazane, przeto niemożna, aby w śmierci postać mogły. Jest też to ciało w tym żywocie Kościołem Ducha Świętego, daleko tedy więcej będzie w onym żywocie przybytkiem Bożym w przemienieniu. Nawet śmierć tak mocna być nie może, aby nas od Chrystusa odłączyć miała. Wierze też żywot wieczny, gdzie wszystkie trwogi, uciski, biedy, nędze, ubóstwo, wzgarda, przesławowanie, choroba i śmierć koniec wezmą, gdzie się to słowo wypełni: Smetek wasz obroci się wam w wesele: Tak, że utrapienia, terazniejszego czasu, nie są równe z oną przyszłą chwałą, która się ma obiać w nas, gdzie taka przyiemność będzie, której ucho nie słuchało, taka chwala, której oko nie widziało, taka radość, która na serce ludzkie nie przyszła, którą Bóg nagotował tym, którzy go

miłuią, i na niego czekaia, zwłaszcza: Radość bez żalosci, swiatłość bez ciemności, bogactwo bez ubóstwa, wszytka obfitość bez pracy, miłość bez nienawiści, uciecha bez marności, cześć bez zazdrości, zdrowie bez choroby, chwala bez przeciwności, żywot wieczny bez śmierci, Amen!

## 30. Przeciw botazni dnia sądnego.

Ach mój Panie Jezusie Chrystusie, Prorołu prawdziwy, tyś nam koniec świata przepowiedział, znałiś obiawił, i iako się nań gotować mamy, nas nauczył. O Królu mój i Panie! day mi każddy dzień na przyiście twoie z radością czekać, albowiem nagle przyidzieś iako błyskawica, i niespodzianie, iako złodziey w nocy, a w przyiście twoie niebiosą z wielkim trząssiem przemina, a żywioly rospalone ogniem zstopnieią. Lecz nowych niebios i nowych ziemi, według obietnicy twoich, oczekiwamy, w których sprawiedliwość, mieścić będzie. Ach mój Panie i Boże, za prawdę mieścić na tej ziemi przekłectwo, wszytka bieda i nędza, uczyni raz koniec z tym światem, i uczyni nas nowego nieba obywatelami, i nowych ziemi dzierzawcami, w których żadnego grzechu i śmierci nie będzie. Nie day mam się tedy lękać znaków dnia sądnego, które gromadziło się wałg, ale podnieś nasze głowy twoią pociechą i żywą nadzieią: Albowiemesmy przez twoie zmartwychwstanie i do nieba wstąpienia odrodzeni ku nadziei żywej, ku dziedzictwu nieskazitelnemu, niepo-

kalanemu, niezwiędłemu, w niebiesiach dla nas zachowanemu, którzy mocą Bożą strzeżeni bywamy, przez wiarę ku zbawieniu. Ach, któżby się radował nie chciał z tego nowego pięknego dziedzictwa? Wzdyć nie iesteśmy ku temu nędzennu światu wykupieni, wykupienie jest wieczne; musi tedy nam wieczne dziedzictwo i mieszkanie być, ku któremu iesteśmy wykupieni tak drogo. Ach day nam, iako działkom wiecznej swiatłości i dziedzictwa niezwiędłego, tobie z radością w drogę wychodzić, mówiąc: Dyciec idzie, i chce nas do Dyczynny wziąć, do prawdziwego wiecznego dziedzictwa, do domu Dycy naszego niebieskiego, gdzie nam miesce nagotowane jest. Day nam, o Panie Jezusie, tobie, Oblubieńcowi naszemu ślicznemu zabezpieć, iako mądre Panny z lampami ochędzonymi, iako studzy, którzy oczekiwaią Pana swego, aźby się wrócił z wesela, a pochodnie wiary i nadziei w rękach naszych mieć, miernie się chować, pilnemi być w modlitwie, czynnymi w pokucie, gotowymi ten zły nieczysty świat opuścić, i lepsze Królestwo osieść. D użyż, abyśmy z radością z tej nieczystej Sodomy wyszli, a niech ani wzad nie patrzamy, aby nam się nie przydało, iako żonie Lotowej, która się w słup solny obrocila. D spraw to w nas, zebysmy uciekali do ciebie, iako orłowie, Panie Chrystusie, których jest naszym prawdziwym pokarmem. Ach ty miłościwe lato! czyli rychło nie nastanieś? Dość długo inż zima trwała, a

zima tego świata skaziła nas, i nabawiła duchowego mrozu niedowiarstwa i całe ozięblej miłości. Ach mój Panie, któryś Wodzem i Dokończycielem wiary, znacniaj moje wiare, albowiemś rzekł: Gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znahdzie wiare na ziemi? Przyjdź, o Panie! wiara i miłość już zgasła, zima już długo trwała, a gdy nie ukróciś dni, nie będzie zbawione żadne ciało. Ach ty przyiemne żnitwo zmartwychwstania sprawiedliwych, iak piękne i pożądane przyniesieś snopy. Którzy siali ze łzami, żać będą z wykrzykaniem, rozsiewali drogic nasienie łez, przeto z radością snopy swoje znośic będą. Ach dajże żeńcom twoim, Aniołom twoim świętym, pszenicę twoię zgromadzić do gumna twoiego. Ach mój Panie i Boże, daj, bym ia też był oraz zebrany, i do zwiąski żywota związany. Wspomóż mię, abym ciebie z radością widział w obłokach przychodzącego, iako na ślicznym wozie, a około ciebie sławny orszak, albo prowadzenie poczesne niebieskich wojsk. Patrzenie na twoię twarz łaskawę, odeymie w ciebie wierzącym wszystkie boiaźni. W okamgnieniu przemieniś w nas śmiertelność w nieśmiertelność, krewkość w moc, ziemskie cielesne ciała w niebieskie duchowne ciała, tak iż nam żaden ogień, ani woda, ani żadne żywioły skłodzić nie będą mogły. Ach, chociaż niebo i ziemia w ogniu spalone będą, przecię przez nie przenikniemy, iako teraz przez wiatr dziemy, albowiem ciałom przemienionym nie

skłodzić, ani im zawadzać nie może. Nie będzieś też mię swego ubogiego dziecięcia, sądzić w on dzień; albowiem, kto w Syna Bożego wierzy, ten ma żywot wieczny, a nie przyjdzie w sąd, ale prześedł z śmierci do żywota. Wzdyćieś nam twój łaskawy dekret i łaskawy wyrok objawił: Podźcie błogosławieni Dycy moiego, odziedziczcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata. O łaskawe, przyiemne, pociesne słowo. Wspomóż, o dobrotliwy, miłosierny Panie, abym ie ze wszystkichimi wybranymi z radością i wesolem śpiewaniem słybał i z tobą do twoięj chwały wsędł, Amen!

## 31. Przeciw nieprzyiacłom o zwycięstwo.

Ach mocny, wielmożny, niezwyćezony Panie Jezusie Chrystusie! prawie Dziwny, Radny, Boże mocny, Dycze wieczności, Książę pokoju, bądź moią mocą, moią tarczą, moią obroną, albowiemś ty Panie tarczą moią, chwałą moią i wywyższającym głowę moię. Ach daj mi umysł bohatercki, abym się nie ulęknął wiele tysięcy ludzi, którzy się zewsząd na mię zasadzili. Powstań Panie, wybaw mię, Boże mój, albowiemś ty uderzył w lice wszystkie nieprzyiacioły moje, a zęby niezbożników pokruszył. Od Pana jest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie, Sela. O Boże! opasż mię mocą, a ćwicz ręce moje do boju, tak, iż kruszę kół miedziany ramionami swymi. Daj mi tarcz zbawienia twego, a pra-

wica twoja niech mię podeprze. Dpaś mię mocą ku bitwie, powstawiające przeciw mnie potwał podemnie. Pobay mi tyl nieprzyjaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenił. Niech będą jako plewy przed wiatrem, a Anioł Pański niechaj ie rosproszy. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni. Niechaj na nie przyjdzie spustoszenie, którego się nie spodziewali, a sieć ich, którą zastawili, niech ie ulowi na zginienie, a niechaj w nie wpadną. Alle dusza moja niech się rozraduje w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie, któż podobny tobie, który wyrzwał utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżych jego. Przechyć Panie, nieprzyjacioly nasze porazimy, w imieniu twoim podepcemy powstawiające przeciwko nam. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronić mię nie może, ale nas ty wybawiaś od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzaś. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najsilniejszym, przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośrzod morza, strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże najświętsze z przybytków Najwyższego. Bóg jest w pośrzodku jego, nie będzie poruszone, poratuje go Bóg zaraz z poranku. Gdy się wyburzyli narody, a zatrząsnęły się Królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia. Pan Zastępów jest z

nami, twierdzą wysoka jest nam Bóg Zafubów, Sela. Który usmierza wojny aż do końca ziemi, łuk kruszy i orężę łamie, a wozy ogniem pali. Dajże nam ratunek w utrapieniu, boć omylny ratunek ludzki. W Bogu mężnie sobie poczynąć będziemy, a on podepcie nieprzyjacioly nasze. Powstanie Bóg, a będą rosproszeni nieprzyjacioly jego, i uciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści. Jako bywa dym rospędzony, tak ie rospędzaś, jako się wosk rozplywa od ognia, tak niebożnicy poginą przed obliczem twoim; ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożym i płaszać będą od radości. Panie, uczyni wszystkie bezbożne jako gnóy na ziemi, którzy mówią: Posiadźmy dziedzicznie przybytki Boże. Boże mój, uczyni ie jako kolo, i jako zdźbło przed wiatrem. Jako ogień, który las pali, a jako płomień, który zapala góry: Tak ich ty wicherem twoim ścigaj, a burzą twą zatrwoż ie. Al tak poznaia, żeś ty którego imię jest Pan, tyś sam wywyższonym nad wszystką ziemią.

32. O obronę Boża przeciw nieprzyjaciółom i przesła domnitom.

**P**anie wszechmogący Boże, Panie Zastępów, Mocy moja, Panie, Doko moja, twierdzo moja, Wybawi cielu mój, Boże mój, skała moja, w tobie będę ufał, tarczo moja, rogu zbawienia moiego, ucieczko moja! Ciebie chcę, o mój Panie i Boże, chwalić i wzywać, tak będę od wszystkich

moich nieprzyciocił wyhawiony. Ach Panie! tyś ucieczką ubogiemu, ucieczką czasu ucisku, przeto w tobie ufaią, którzy ciebie znaią. Daj miłosierdzie twoie ty, który ochraniaś duszaiące w tobie od tych, którzy powstaią przeciwko prawicy twoiej. Strzeż mię, iako zrzenie oka, pod cieniem skrzydeł twoich ukryj mię. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyciociły duszy moiej, którzy mię ogarnęli. Ach mój Panie i Boże! skryj mię w dzień zły w przybytku swoim, zachowaj mnie w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższyć mię. Bo w tobie nadzieie mam, niech nie będę zawstydzony na wieki, w sprawiedliwości twoiej wyhaw mię, nakłoń ku mnie ucha twego, co rychléj wyhaw mię, bądź mi mocna skała, domem obronnym, abys mię zachował. O iakoż jest wielka dobroć twoia, któraś zachował boiaącym się ciebie, któraś pokazywał tym, którzy ufaią w tobie, przed syny ludzkiemi: Ukrywaś ie w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą, ukrywaś ie iako w namiocie przed swarliwymi ięzykami. Miłujcie Pana wszyscy święci jego, boć Pan wiernych strzeże, a oddowa sowiecie hardzie postępującemu. Niech będą pohaniieni i zawstydzeni, którzy szukaią duszy moiej, niech tyl podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi złe myślą. Niech będą iako plewy przed wiatrem, a Anioł Pański niechay ie rozproszy. Ale dusza moia niech się rozraduie w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego. Wszystkie kości moie

niech rzeką: Panie, któż tobie podobny, który wyrzwał utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego od drapieżcy jego? Ach mój Boże, niech nie następuie na mię noga pyśnych, a ręka niepobożnych niech mię nie uwodzi: Bom ia ubogi i nędzny, aleć Pan myśli o mnie. Tyś iest Pomocnikiem moim i Wyhawicielem moim. Boże mój, nie omieślawayże: Gdy oni moc przewodzą, na ciebie pozor mieć będę, boś ty, Boże, twierdzą moia. Ja będę śpiewał o mocy twoiej, zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoie, boś ty był twierdzą moia, i ucieczką, w dzień ucisku mego. O mocy moia, tobie będę śpiewał, boś ty Boże twierdza moia, Bóg miłosierny. Przeto ia będę iako oliwa zielona w domu Bozym: Bom nadzieie położył w miłosierdziu Bozym, na wieki, wieczne. Będę cie wysławiał Panie na wieki, żeś to uczynił a będę oczekiwiał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich. Niech się weselą i raduią w tobie wszyscy, którzy cie szukaią; a którzy miłuią zbawienie twoie, niech mówią zawzdby: Uwielbiony bądź Boże nasz! Albowiemś ty oczekawaniem moim, Panie, Panie! nadzieio moia, od młodości moiej. Na tobiem spolegał zaraz z zywota matki moiej, w tobie chwala moia zawzdby. Przystąpię do wysławiania wielkiej mocy Pana Panuiącego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoie. Którzy aczes przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wśakże zaste do zywota przywracaś mię, a z przepaści ziemskich

zasię wywodziś mię. Według rady swej prowadź mię, a potym do chwaly przyjmiesz mię. Dkaż mi znać dobroci twoiey aby to widząc ci, którzy mię maia w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty Panie poratował, a pocieszyles mię. Panie Boże Zastępów, któż jest, iakoś ty Pan mocny? Bo prawda twoia jest okolo ciebie. Ty panujesz nad nadeśością morfka, gdy sie podnoszą nawałności iego, ty ie skracaś. Ty mocą ramienia twego rozpraszasz nieprzyiacioły twoie. Ramię twoie mocne jest, można jest ręka twoia, a wyższona jest prawica twoia. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twoiey, miłosierdzie i prawda uprzędzają oblicze twoie. Tys chwałą mocy moiey, a za wolą twoią wywyższony będzie róg mój Święty Izraelski, Król mój. Niech ręka twoia stoi przy mnie, a ramię twoie posili mię. Niech mię nie ucisną nieprzyjaciele, a synowie nieprawości niech mię nie upatrują. Nie odemnuj miłosierdzia swego odemnie, a prawda twoia niech mię zachowa wiecznie, Amen!

33. Przeciwno złym ięzynom i potwarcom, i pociecha przeciw nim z Psalmów.

Uch ty cichy, cierpliwy Panie Jezu Chryste, iak bardzo byles od rodzaju iaszczocego, Faryzeuśóm, utrapiony! Dwfem, iak bardzo ięsze i teraz bywasz od wszystkich kacerzów i bezbożnych bluźniomy! Jak bardzo ten stary wąż, diabeł, potarł pięte twoie! I iak często kasa ciebie ięsze w człon-

kach twoich śmiertelnie. Albowiem śatan wychodzi walczyć z drugimi, z nasienia twoiego, toć jest ona stara nieprzyiaźń między twoim nasieniem i wężowym. Przeto wiem, że i ia temu nie będę mógł uść, iako wszystkie twoie członki, a toć nie narypodleśy jest krzyż tych, którzy są twoimi. Ach Panie, wiem, że taką rozgę na mię dla moiego pożytku dopuszczasz, iako Dawid rzekł: Pan mu rzekł: Złorzecz Dawidowi! Lecz ty sie przez to moiey cierpliwosci, moiey pokory, moiey modlitwy doświadczając, a cichosć i pokorę we mnie szepić chceś. Ach Panie! wyzwol duşe moię od warg kłamliwych, a daj mi przeciw nim lekarstwo ze słowa twoiego dostąpić i do serca przysięć.

1. Pierwsze Lekarstwo jest Boża Tarcza.

Ty Panie iestes tarczą moią, chwałą moią i wywyższającym głowę moię. Powstań Panie, wyhaw mię, Boże mój albowiemes ty uderzył w lice wszystkie nieprzyiacioły moie, a zęby nie-zbożników pokruszyles, Ps. 3, 4. 8.

2. Boskle rządzenie.

Synowie ludzcy, i doładze chwałę moię użyć będziecie, milując prożności, a sukaiąc kłamstwa Wiedźcież, że Pan odlaczył sobie po-bożnego, wysłucha Pan, gdy zawołam do niego. Ps. 4, 3. 4.



## 3. Boska pomsta przeciw potwarcom i nieprzyjacielom prawowiernych.

Wygubił te, którzy mówią kłamstwo, mę-  
żem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan.  
Niemaj nic szerego w usciach ich, wnętrzości  
ich złośliwe, gardło ich iako grób otwarty, ięzy-  
kiem swym pochlebuią. Spustof ie, o Boże,  
niech upadną o rad swoich. A niechaj się roz-  
wiesela wśhscy, co dusiają w tobie, na wieki niech  
wzkrzykuia, gdyż ich ty szczyć będziesz, i rozraduia  
się w tobie, którzy miuią imię twoie. Albowiem  
ty Panie sprawiedliwiemu błogosławić będziesz, a  
zastawił go iako tarczą, dobrośliwością twoią.  
Pś. 3, 7. 10. 11. 12. 13.

## 4. Obmowcy zazdrościwci rychto będą pohanięnt.

Niech się zamstydzą i bardzo zatrwożą wśh-  
cy nieprzyjaciele moi, niech tył podadzą, a niech  
prętko pohanięnti będą, Pś. 6, 11.

## 5. Potwarce upadną w swoje własne doty.

Panie Boże mój, w tobie ufam, wybawże  
mnie od wśhstkich prześladowców moich, i wyzwol  
mnie: By snadź duże moiety nie porwał iako lew,  
a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ią wyba-  
wił: Oto, rodzi nieprawość, bo począł boleść a  
porodzi kłamstwo. Kopął dol i wyłopał go, ale  
wpadnie w dol, który sam uczynił. Obróci się  
boleść iego na głowę iego, a na wierzch głowy  
iego nieprawość iego spadnie, Pś. 7, 2. 3. 15. 16. 17.

## 6. Zastona Boża.

Strzeż mnie iako żrzenice oka, pod cieniem  
skrzydeł twoich ukryj mnie, przed twarzą niepo-  
bożnych, którzy mnie niścżą, przed nieprzyjaciółki  
duszy moiety, którzy mnie ogarnęli, Pś. 17, 8. 9.

## 7. Bóg potłumia kłamec.

Wzywałem Pana chwalebneho, a od nie-  
przyjaciół moich byłem wybawiony. W utra-  
pieniu moim wzywałem Pana, i wołałem do Boga  
mego, wysłuchał z Kościoła swego głos mój, a  
wołanie moje przed oblicznością iego przyšlo do  
ufu iego, Pś. 18, 4. 7.

## 8. Obrona Boża.

Pan jest światłością moią i zbawieniem  
moim, kogoż się bać będę? Pan jest mocą ży-  
wota mego, kogoż się mam lękać? Gdy się zbiorą  
przeciwko mnie złośnicy, aby pozarli ciało moje,  
przeciwniczy moi i nieprzyjaciele moi sami się  
potłnęli i upadli. Przetoż, choćby wojsko prze-  
ciwno mnie stanęło, nie ulęknie się serce moje,  
choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecie-  
ia w tym ufam: Bo mnie skryje w dzień zły w  
przybytku swoim, zachowa mnie w skrytości na-  
miotu swego, a na skale wywyższy mnie. Naucz  
mnie Panie, drogi twoiety, a prowadź mnie ścieżką,  
dla tych, którzy mnie podstrzegaią. Nie podawajże  
mnie na woła nieprzyjaciół moich, albowiemci po-  
wstali przeciwko mnie świadkowie faktywi, i ten,

który tchnie okrucieństwem. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi wierzących, żeby o mnie było. Oczekawajże Pana, znacniaj się, a on utwierdzi serce twoje. Przetóż oczekawaj Pana.

## 9. Lasta i straż Boża przeciw z tym językom.

Alie ja w tobie mam nadzieję Panie, rzekłem: Tyś jest Bogiem moim, w ręku twoich są czasy moje, wyrwijże mię z ręki nieprzyjaciół twych, i od tych, którzy mię prześladowią. Niech zanieміą wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przkre, z hardością i wzgardą. O iakoż jest wielka dobroć twoja, którąś zachował bojącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed syny ludzkimi! Ukrywaś je w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą, ukrywaś je, iako w namiocie przed swarliwymi językami. Ps. 31, 15. 16. 19. 20. 21.

## 10. Pomsta Boża.

Niech będą iako plewy przed wiatrem, a Anioł Boży niechaj je rozproszy: Niech będzie droga i ciemna i śliska, a Anioł Pański niech je goni.

## 11. Potwarliwi wpadają w swój własny miecz.

Nie oburzaj się dla złodników, ani zayrzyj czyniącym nieprawość; bo iako trawa podcięci

będą, iako liście zielone opadną. Zle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu i zgrzyta nań zębami swymi, ale się Pan śmieie z niego, bo widzi, że przychodzi dzień iego. Miecza dobyli niebożni, a naciagnęli łuk swój, aby porazili ubogiego i niedostatecznego, a żeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą; aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą po amane. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego i szuka, iakoby go zabił, ale Pan nie zostawi go w ręku iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony. Widzialem niebożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone Bobkowe, ale przeminał, a oto, go nie było, szukałem go, alem go znaleźć nie mogł. Ps. 37, 1. 2. 12—15. 32. 33. 35. 36.

## 12. Cięplimosc zwycięża potwarce.

Allem ja niby głuchy nie słykał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera, i stałem się iako człowiek, który nic nie słyka, i nie ma odporu w usciach swoich, bom ja upadku błiski, a boleść moja zawse jest przedemną. Ps. 38, 14. 15. 18.

## 13. Strażny dekret potwarzów, dla tego pomstę Bogu poruczać mamy.

Wrzuc na Pana brzemie twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wielki zachwiać miał sprawiedliwy, ale ie, ty o Boże, wepchniesz

w doł zginienia. Mężowie krawi i zdradliwi nie dojdą do połowicy dni swoich, ale ia w tobie nadzieję mieć będę. Ps. 55, 23. 24.

14 W modlitwie i chwaleniu Boga jest zwycięstwo:  
Sam Bóg walczy przeciw potwarzom.

Zmiłuy się nademną, o Boże, zmiłuy się nademną, albowiem w tobie ufa dusza moja, a do cienia srzydel twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie. Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję. On pośle z nieba, i wybawi mię od poharbienia tego, który mię chce pochłonać. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą. Dusza moja jest w pośrzedk lwoń, leże między palączeni, między synami ludzkimi, których zęby iako włocznie i strzały, a język ich miecz ostry. Wywyższe się nad niebiosą, o Boże, a nade wszystką ziemią chwala twoja. Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moję, wykopali doł przed obliczem moim, ale sami wpadli weń. Gotowe jest serce moje, Boże, gotowe jest serce moje, śpiewać i wychwalać cię będę. Dcuć się, chwalać moja, ocuć się lutnio i harfo, gdy na świtanu powstawan będę cię wystawiał między ludem, Panie, a będąc śpiewał między narody. Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie twoje, i aż pod obłoki prawda twoja. Wywyższe się nad niebiosą, o Boże, a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoję.

15. Potwarczy są diabelskimi łowcami i chartami.

Skryj mię przed skrytą radą złośników, przed zbuńtowaniem, czyniących nieprawość, którzy zaostrzyli język swój, iako miecz, nałożyli strzałę swoje, słowo iadowite, aby strzelali z skrytości na niewinnego, niespodzianie nań strzelają, a nikogo się nie boją. Ale gdy Bóg na nie wypuści prętką strzałę, porażeni będą, a do upadku przywiedzie je własny język ich, obłączy się od nich każdy, kto je uyrzy, Ps. 64, 3. 4. 5. 8. 9.

16. Moc Boża zachowywa nas przeciw wargom  
kłamliwym.

Nieprzyjaciele moi mówili przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moję, radę uczynili spolem, mówiąc: Bóg go opuścił, goncież go, poimaycie go, boć nie ma, ktoby go wyrwał. Przystąpię do wystawiania wszelakiej mocy Pana Panującego: Będę wspominał własną sprawiedliwość twoję. Boże, uczylesz mię od młodości moich, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuścay mię Boże, aż opowiem ramię twoje temu narodowi i wszystkim potomkom moc twoję: Który, aczesz przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wstażę zaśię do żywota przywracaż mię: Rozmnożyś dostojność moję, a zaśię ucieśyś mię. Ps. 71, 10. 11. 16. 17. 18. 20. 21.

17. Bóg nasz odkrywa cieniem strzydeł swoich, przeciw strzatom morderczym złych języków.

Czy moje podnoszę do gór, zładby mi pomoc przyšla. Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja, nie drzemieć stróż twój. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela. Pan jest stróżem twoim, Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twej. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy. Pan cie strzedz będzie od wszelkiego złego, on duszę twoją strzedz będzie. Pan strzedz będzie wyjścia twego, i wejścia twego, od tąd aż na wieki, Amen! Ps. 121, 1. 199.

18. Bóg nasz strzeże od chytrości fałszywych języków.

Wyrwij mię, Panie, od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę. Zaostrzają język swój, jako wąż, iad żmiiów pod wargami ich. Zachowaj mię Panie od rąk bezbożnika, od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje. Gardzi na mnie zastawili sidło i powrozy, rościagnęli sieci przy ścieżce, a sidła swe zastawili na mnie. Należem Panu: Tyś jest Bóg mój, wysłuchajże Panie, głos modlitew moich. O Panie, Panie, moch zbawienia mego, który przykrywał głowę moją w dzień bitwy. Nie dawaj Panie bezbożnemu,

czego żąda, ani myśli jego złej góry nie dawaj, żeby się nie podniósł, Sela! Ps. 240, 1. 9.

19. Karanie warg kłamliwych.

Wódza tych, którzy mię obstarpi, nieprawość warg ich niech się odkryje. Niech na nie spadną węgle rospalone, do ognia niech wrzuceni będą i do dołów głębokich, zładby nie powstałi. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny, złością ufowiony będąc, upadnie. Wiem, iż Pan uczyni sąd utrapionemu i pomstę niedziwnych. A tak sprawiedliwi będą wyśławiać imię twoje, a święrzy będą mieścić przed obliczem twoim. Ps. 140, 10. 14.

20. W prześladowaniu nasz nikt znać nie chce, otkrom iedynie Bóg.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim Panu się modłę. Wylewam przed obliczem jego żadość moją, a utrapienie moje przed oblicznością jego oznajmuję. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znaś ścieżkę moją, na drodze, którą chodzę, ukryli na mnie sidła. Dglądami się na prawą stronę, a przypatruję się, niemaś, który mię znał, zginęła ucieczka moja, niemaś który się uiał o duszę moją. Panie, do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadziecia moja, tyś dział mój w ziemi żyjących. Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony, wyrwij mnie od tych, którzy mię prześladowia, albowiem są mocniejszy nad mię.

Wymieńże z ciemnicy duszę moję, abym chwalił imię twoię. Obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo uczyniś. Ps. 142, 2. 199.

(Jako przez Chrystusa i wszystkich świętych ludzi przykładny usta bezecne i zdradliwe teżyli zwyciężać mamy, czytaj Rz. 1. rozdz. 17. o Prawdziwym Chrześcijaństwie.

## 34. Modlitwa czasu wojny.

Panie Boże wszechmogący, mocny, niezwykczony Królu Królów, Panie Panów, których powiedział, że jeden włos z głowy moich nie upadnie na ziemię, oprócz woli Dycy twoiego: Który usmierzaś wojny aż do końca ziemi, łut kruszyś, oreże łamiesz, a wozy ogniem palisz: Bądź naszą pomocą, obroną i siłą, naszą opoką i twierdzą, i wybaw nas i całe Chrześcijaństwo od okrutnego nieprzyjaciela i od wszystkich krwi pragnących nieprzyjaciół. Nie opuśćzaj dziejstwa twego, według imienia świętego Jezus nazwanego. Niech wielka będzie twoja chwała na wysokościach, i po całym świecie, pokój na ziemi i w ludziach dobre upodobanie. Niech Kościoły i szkoły nie będą spustoszone, ziemia i ludzie zepsowani, gdzie chwała twoja mieszka. Użyj wszystkich zwierzości Chrześcijańskiej i poddanych, pokoju trwałego i iedności. Niech miłosierdzie i prawda potykaią się z sobą, sprawiedliwość i pokój pocałują się, prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba weyrzł. Pomoc twoja jest bliska tym, którzy się ciebie boją, aby w ziemi naszej chwała

mieszkała, aby nam Pan dobrze czynił, aby ziemia nasza owoc swój wydawała, aby sprawiedliwość między nami zostawała i rozszerzała się. Rosłaj Aniołom swoim, aby około naszej miłej Dyczyny, ciała, chwały i dobr oboz obtoczyli, bądź ty murem ognistym w około nas, i broń nas, abyśmy przez miecz nieprzyjacielski nie upadli, złupieni, spustoszeni, wygnani, na ciele, dobrach i chwale zelżeni i znieważeni nie byli. Zachowaj nas, abyśmy w wozy i konie nie usali, ale na imię twoje święte, które jest mocną wieżą, do której się sprawiedliwy uciecze, a wywyższony będzie. Użyj nam serca meściego przeciw nieprzyjaciółom naszym, uzbroj nas mocą twoją, gdyż z tobą przebieć się przez wojsko, a z Bogiem naszym przeskoczyć mur możemy: albowiemes tarczą wszystkich, którzy w tobie ufają. Opas nas mocą, a ćwicz ręce nasze do boiu. Daj nam tarczą zbawienia twego, a prawica twoja niech nas podpierą. Ty nas opasać możesz ku bitwie, i powstających przeciwko nam obalić pod nas. Podaś nam tył nieprzyjaciół naszych, abyśmy te, którzy nas nienawidzą, wyforżeni, abyśmy ie potarli, iako proch od wiatru, iako błoto na ulicach podeptali. Dla tego oblec nas w moc twoje, i znacniaj nas w tobie, i w siłę mocy twoich. Rosproś narody pragnące wojny. Obroć ich złe, chytre rady wuitecz, a mądrość ich w głupstwo. Wzdychies ty zacniejszy i dostojniejszy, z gór łupiestwa, ci, którzy są serca meźnego, muszą się

stać kupem i zasnąć snem swoim, a mężni rycerze nie znalesć siły w ręku swych. Od gromienia twego, o Boże Sakubów, twarbo zasnęły i wozy i konie. Tyś jest on bardzo straszliwy, i któż jest, co by się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twój? z nieba daieś słyseć sąd swój, ziemia się leką i uciśnie, gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybanil wszystkie pokorne na ziemi. Zaisze i gniew człowieka chwalić się musi, a ty ostatek zagniewania skróciś. Ty odeymuieś ducha Książetom, i iestes na postrach Królom ziemskim. Dądzaj, o Boże, przeciwnik będzie uragał? Szali nieprzyjaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki? Wszakieś ty, o Boże, z dawna Królem naszym, ty sprawuieś hojne zbawienie w pośród ziemi. Tyś mocą twoją rozdzielił morze, a potarles głowy wielorybów w wodach. Tyś skruszył Lewiatana, dales go za pokarm ludowi na puśczy. Tyś założył wszystkie granice ziemi, wspomniyże na to, że nieprzyjaciel zelżył Pana, a lud halony iako uraga imieniowi twemu. Nie podawajże tej kupie, duşe sinogarlicy twoiey, a stadła ubogich twoich nie zapominaj na wieki. Niechajże nędznik nie odchodzi z hańbą, ubogi i zebrał niechaj chwali imię twoie. Powstańże o Boże, nymiy się o sprawę twoię, wspomniy na pohanbienie twoie, które się dzieie od halonych na każdy dzień. Zniszcz ich siłę i moc, na które się spuszczaia, iakoś uczynił Farao- nowi, aby uciekać musieli, iako Szsara. Odeym

im ferce i śmiałość, uczyni ie lekliwymi i zwątpionymi, niech ie ogarnie boiazń i drzenie, iako Madyanity. Zaráż ie ślepotą, iako Syryczyki, czasu Elizeusowego. Niech będą iako plewy przed wiatrem, a Aniol Pański niechaj ie rozproszy. Odroń granice nasze, wypędź nieprzyjaciela z ziemi naszej, iako dym bywa rospedzony, a iako się most rospływa od ognia. Niech weselo śpiewamy: Prawica Pańska wywyższyła się! Prawica Pańska dokazala mocy. Niech się zawstydzą, i bardzo zatruwozą wszyscy nieprzyjaciela nasi, niech tyl podadzą, a niech pretko pohanbieni będą. Amen!

## 35. Modlitwa czasu drogości i głodu.

Wszchemogacy, miłosierny, dobrotliwy Boże, Stworzycielu nieba i ziemi! Ty wysłuchawaj modlitwy, przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało. Ach Panie! zasłużylimyć słusnie tę drogość, albowiemes groził, że ziemię urodzayną obróciś w nieplodną dla złości tych, którzy w niey nieśkaia. Ach Panie! wielkie są nieprawości, które górę wzięli nad nami, i przestępstwa nasze, raczże nas ty oczyścić. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich krajów, ziemi i morza dalekiego. Ach Panie! otworz ręce twoie szcudrobliną i nasycaj wszystko, co żyie, według upodobania. Wzdyć ty mozesz wezwać tych rzeczy, których niemaś, iakoby były, ku chwale imienia twoiego, i pocieszeń twoiey łaski,

albowiem strumienia twoje są napełnione wodami. Ach Panie nawiedz ziemię, i odwilżaj ją, obficie ją ubogacaj. Gotuj zboże i uprawiaj sam ziemię. Zagony jej napawaj, brozdy jej żnijaj, dżdżami ją odmiełczaj, a urodzajom jej błogosław. Koronny rok dobrocią twą, a ścieżki twoje niech strapiają kłuskością: Przepasuj wszystko radością co żyje, tak rano, jak w wieczor. Albowiem ty, Panie Boże nasz, jesteś wielki, i wielki w mocy, rozumienia twoiego liczby niemaż. Ty możesz odkrywać niebiosą obłokami, a deszcz ziemi gotować. Ty czynisz, że rośnie trawa po górach. Ty dawaś bydłu pokarm ich, kurczętom młodym, które wolały do ciebie. Ludzie i zwierzęta zachowywaś Panie, który wypuszczasz źródło po dolinach, aby płynęły między górami, a napóły dawały wszystkiemu zwierzęciu polnemu, a z nich gaszą lesni osłowie pragnienie swoje. Przy nich mieżka ptastwo niebieskie, a z pośród gałazek głos wydawa. Który pokrapiaś góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia. Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowiecy: Ty wywodzisz chleb z ziemi, i wino, które uwesela serce człowiecze, od którego się kłui twarz, jako od olein, i chleb, który zatrzymawa żywot ludzki. O iakoż wielkie są sprawy twoje Panie, te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twoim. A Panie! otwórz okna niebieskie, a wylej na nas błogosławieństwa obfite. Ach Panie

Jeżusie! tyś nakarmił na puszczy kilka tysięcy trochą chleba, i dałeś pozostałe odrobiny zchowac, Ach Panie, rozdzielże pozostałe odrobiny między łaknące, wzdyc ręka twoia ięszce nie jest ukrocona. Wszystko na cię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego: Gdy im dawaś, zbieraia, gdy otwierasz ręce twoje, nasycone bywaia dobrymi rzeczami. Lecz gdy ukrywaś oblicze twoje, trwożą soba, gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracaia. Gdy wyszłaś Ducha twego, stworzone bywaia i odnawiaś oblicze ziemi. Dla tego, o Panie, zmocniaj i żyw nas twoją obżywiaiającą mocą, jako chlebem niebieskim prawdziwym, albowiem nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem pochodzącym przez usta Boże. Nie odbieraj twojej mocy i błogosławieństwa od chleba ale błogosław pokarmom naszym, i nasycaj ciało nasze trochą małą, jako Elizeusz sto mężów dwadzieścia chlebów nasycił. Ciebie i karm wszystkie głodne, i żyw ie w drogości, który żywisz ptaki niebieskie, a żadnemu głodem umrzeć nie dopuszczasz. Użyj wszystkim ubogim cierpliwości Panie, a nie daj im o twojej wszechmocnej pomocy wątpić, rozmnoż im chleb ich, jako małą wdowę w Sarepcie. Karm też dusze nasze słowem Bożym twoim, niech nam to słodkie będzie nad miód, i plastr miodu, a e potym w Królestwie twoim za stołem twoim z tobą iść i pić będziemy, to jest, oblicze twoje w sprawiedliwości oglądać, gdy się ocucimy, nasyćeni będziemy obrazem obliczności twojej, Amen!

36. Modlitwa w wielkiej niepogodzie i grzmieniu.

**W**szehmogący, wieczny Boże, miłosierny, miły Dycze, któregoś jest mocny, strasny i chwalebny z świętych przybytków twoich: My ubogie, słabe, bojaźliwe, strwożone stworzenia uznawamy twoje moc i wielką sławną siłę. Ty wzruszaś ziemię, że drży od twoiego grzmienia, a fundamenty gór zatrząsnęły się. Od błasku przed tobą rozchodzą się obłoki, albowiem grzmi Pan na niebie, a Najwyższy wydawa głos swój, błyskawice jego oświecają okrag świata, co widząc ziemia zadrzęła. Góry, iako wosk rozplywają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkich ziem, na suknie twoje, Panie, i na technienie wiatry nozdrz twoich. Panie, widzimy i słyshymy twoje moc, ramię twoje mocne jest, możną jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja. Chwalimy, wielbimy i boimy się cie, łaskamy się słuźnie tej mocy twojej, i gniewu twoiego. Uznawamy też, żeśmy grzechamy naszymi słuźnie zasłuźyli, abys nas w popędliwości twojej sfałił i zniszczył: Ale ponieważżeśmy twoim ubogim stworzeniem i działkami, a nigdzie indziej przed gniewem twoim uciec się nie możemy, okrom do twojej niezmiernej miłosćiwowej Dycowskiej łaski i miłosćierdzia, z tąż z tej biedy i padołu płaczu wołamy do ciebie do nieba, i prosimy o łaskę i pomoc, przez Syna twoiego Jezusa Chrystusa. Ach Panie Boże, któregoś jest Dycem miłosćierdzia, i Bogiem wszelkiej pociechy, nie nacieray na nas

w popędliwości twojej, w gniewie twoim nie karz nas. Niech nas błyskawice twoje, które strasnie świecą, nie obrażają, domu i dworu naszego nie zapalają, albo ciężkie piorunów uderzeni nie rozrażają. Bądź ty z nami w naszej wielkiej potrzebie, i zachowaj nas od złej nagłej śmierci. Ciebie, znacniay i zachowuywaj nas w prawdziwej wierze, i serdecznej dziecinnej ufności i nadziei, którą w twojej wielkiej łasce i miłosćierdziu pokładamy. Ochroń twoją wszechmocną ręką ciało nasze i żywot, dom i dwor, bydło i owce na polu, ze wszystkim, co mamy. Broń ich od gradu i powodzi. Okryj nas skrzydłami łaski twojej, aż gniew twój i strusna niepogoda przemienie. Ach Panie! wzdych ogień, grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny muszą wykonywać rozkaz twój, ale bądź nam łaskawy i folguy nam. Ach Panie, któż tobie podobien, któż iako ty wielmożny w świętobliwości, strasliwy w chwale, czyniący cuda? Dłaz nad nami, żeś ty prawdziwym Panocnikiem, Obroną czasu potrzeby, a daj nam twoje serce Dycowskie z nowu widzieć, przez święte i mocne imię Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i Duchem Świętym niech będzie cześć, chwala, sława, po wszystkie wieki wieków, Amen!

37. Dziękczynienie po niepogodzie.

**W**szehmocny, wieczny Boże, miłosierny Dycze! my ubodzy, słabi struchlali ludzie, widzieliśmy i słybeliśmy twoje wielką moc i sławną siłę. Wiel-



binny, wystawiamy i boimy się ię i lekamy się gniewu twoiego, uznaliśmy, iżes nie tylko wielmożnym, wszechmocnym Panem i Bogiem, ale też łaskawym Dycem wielkiego miłosierdzia. Dziękujemy, żeś modlitwę naszą w tę naszą potrzebie wysłuchał, i wspomniawsz w środku gniewu twoiego na łaskę twoją. Panie, w gniewie wspominaś na miłosierdzie, wspomniawsz na nas, jako na Noego, czasu potopu w korabiu, owsem, zamknawsz nas też w twój korab, i zachowałeś nas, i byłeś z nami w niebezpieczeństwie, jako z uczniami twoimi w łodzi, zachowałeś nas łaskawie od strasznego ognia i błyskawicy. Wypełniłeś nad nami twoją obietnicę: Gdy pojdiesz przez wody, będę z tobą, a jeżeli przez rzeki, nie zaleją cię: Pójdieszli przez ogień, nie zapalisz się, a płomień nie imię się ciębie. Nie dałeś wierze naszej utonąć, aleś nam rękę twoją wszechmocną podał, jako Piotrowi na morzu, i wyciągnawsz nas. Dchroniłeś twoją wszechmocną zasłoną, i cieniem nasze ciało i żywot, dom i dwor ze wszystkim, co mamy, ażby twój gniew i powietrze przeminęło. Tyś był naszą ucieczką i pomocnikiem, dałeś nam twoje serce Dycowskie, i łaskawe oblicze z nowu widzieć. Za to dziękujemy tobie, chwalamy, czcimy i wielbimy twoje zacne, chwalebne, cudowne imię, i prosimy, abyś raczył naszą niegodną, ubogą podłogą ofiarę chwały i dziękczynienia łaskawie przyjąć, którą tobie na prawdziwym, wysokim, i najświętszym

oŃtarzu przenajdroższej zaŃlugi Syna twoiego ofiarujemy. Użyj nam też łaski twojej, abyśmy twojej wszechmocnej pomocy nie zapominali, ale ię tu prawdziwej pokucie, żywota naszego polepszenia i tu wspomnianiu na dzień sądny używali, i onego z radością oczekawali, a naszego Pana Jezusa Chrystusa, kiedy w swojej wielkiej chwale przyjdzie, z radością witali i przyjęli, któremu niech będzie cześć i Ńawa, moc i chwata na wieki, Amen!

38. Modlitwa w cielesnym uboŃwie, i pociecha w nim.

**Miłosierny, łaskawy o Boże miły Dycze!** włożyłeś na mnie krzyż uboŃwa cielesnego, bez pochyby tu mojemu dobremu. Użyj mi cierpliwości, abym ten krzyż prawie ponosił, i pod wolą twoją posłusznie poddał się; albowiem wszystko od ciebie, dobre i złe, żywot i śmierć, uboŃwo i bogactwo. Ty czynisz ubogiego i z bogactwem, uniesz i wywyższasz. Pecz pokaż mi środki i sposoby, jako bym mógł moje domowniki cnotliwie wychować, a błogostaw mojemu powołaniu i pracy. Wszakieś obiecał, że wszyscy ubodzy prace rąk swoich pozyskać mają: Dajże, aby to błogostawieństwo na mnie też przyszło. Niech ia też z twojej szczerobliwej ręki Dycowskiej iadam, i z moimi poznywionymi bynam, jako ptaki pod niebiosami, które ani Ńiecia, ani zna, a ty ię przecie Dycze niebieski, żywisz. Ty przyodziewasz i zdołasz lilie i kwiatki polne co rok nowymi sukienkami, owsem dawasz

każdemu co roś nowe ciało, według rodzaju iego: Nie zapomnijże też mnie i moich, albowiem ty Dyzce niebieski wieſz, że tego wſyſtkiego potrzebuemy. Przeto naucz mię naprzód Królestwo twoiego i ſprawiedliwości iego ſukać, a tak mi według obietnicy twoich, i doczeſne potrzeby przydaſz. A ponieważ na świecie żadney doczeſney pociechy nie mam (albowiem ubogiego niſt nie ieſt przyjacielem), bądźże ty moją pociechą, który ubogich i wzgardzonych ucieczką i ſilą nazwany bywaſz. Zachowaj mię, aby mi uboſtwa nie było reſi powodem do złego i ſzrodków załazanych, ale do wiary tym mocniejszy i uſności w tobie, i do wſyſtkich Chrzeſciańſkich cnot, do pokory, cichoſci, cierpliwoſci, modlitwy, nadziei i ſtałoſci. Day, abym niſtogo przez uboſtwa moje nie obciążał, ale wzbudź mi ochotne dobrodzieie, których ty miłnieſz, i użycz, aby wſelaka laſka w nich przebywała. Ach miły Boże, ubogi ieſt, iako cudzoziemiec na ziemi, którego niſt znać nie chce, za którym ſie niſt uiąć nie chce. Lecz tać ieſt moia pociecha, żeſ powiedział: Miłuncie wdowy i sierotki, i przychodnie, dawając im chleb i odzienie i boycie ſie Pana Boga ſwoiego. Tak też i to moją ieſt pociechą, że napisano: Pan wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu podnoſi zebrać, aby ie poſadził z Kſiażety, a dał im ſtolice chwalebna oſiadać. Tyſ to, miły Dyzce, tać ſporządził, że bogaty i ubogi potkali ſie z ſobą, aleſ Panie ieſt obudwu Stworzycielem. Dla tego, miły

Dyzce, uhmij ſie za mną, a nie day mi gwałtu ani krzywdy czynić, abym nie był potkumiony. Wzdyc mówić: Lepſzy ieſt ubogi, który chodzi w uprzejmoſci ſwoich, niżeli przetrwany na drogach ſwych, chociaż ieſt bogaty. Niech pamiętam na to, co ſtary Tobiasz rzekł ſynowi ſwojemu. Nie boy ſie ſynu, iżeſmy ſie ſtali ubogiem, doſyć maſz i jeżeli ſie Boga bać będzieſ, a odwróciſ ſie od wſyſtkiego grzechu, i będzieſ czynić, co mu ſie podoba. A co Dawid powiada: Lepſza ieſt trocha ſprawiedliwego, niź wielkie bogactwa wielu niepobożnych. Byłem młodym i zſtarzałem ſie, a nie widziałem ſprawiedliwego opuſzczonego, ani naſienia iego zebrzącego chleba. Ta ſie też ia cieſe obietnicą, i preſtawam rad na ſwym, albowiem lepſza ieſt trocha z ſprawiedliwoſcią, niź wiele dochodów nieſprawiedliwych: Albowiem niceſmy nie przynieſli na ten ſwiat, bez pochyby, że też wynieſć nie nie możemy. Dla tego proſę o takie ſerce, które ſie więcéy o wieczne bogactwa ſtara, niź o doczeſne, albowiem mię ty według moich potrzeby żywić będzieſ. Day mi naśladować téy piękney nauki mądrego Kłodzieia domowego, który mówi: Uſay Panu, a trwaj w pracy twoich. Bo łącno ieſt Panu, bardzo pretko z bogacie ubogiego. Niech patrzę na przykłał moiego Wytupiciela Jezufa Chryſtuſa, który mówi: Liſtki maia iamy, a ptacy niebieſcy gniazda, ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę ſkonił. Ty Panie, ieſteſ częſtą dzie-

dzictwa mego i kielicha mego: Ty zatrzymawaś los mój i sposobiaś większą radość w sercu moim, niż oni miwiają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą. Janci w prawdzie zbogi nędzny, ale Pan myśli o mnie. Wierzę też, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żywiących. Oczekawajcież Pana, zmacniajcie się, a on utwierdzi serce wasze. Przetoż oczekawajcie Pana.

39. Modlitwa wygnanych i prześladowanych dla wyznania prawdy i pociecha dla nich.

Ach wierny Boże, iedynd ucieczko opuśczonech, wysłuchaj nas według twoiey cudowney sprawiedliwości, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich krajów, ziemi i morza dalekiego. Panie, tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu. Pierwéy niżli góry stanely, i niżliś wykształtował ziemię i okrag świata, oto, zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem. Znikny się nad biedą naszą, oto, nas świat nigdziey nie chce cierpieć, bywamy prześladowani, a nie mamy tu miasta trwałego, i pełni się w nas, co sam Zbawiciel nasz Jezus Chrystus przepowiedział, mówiac: Oto, Ja was posyłam iako owce między wilki, i będziecie w nienawiści u wszystkich, dla imienia mego; ale kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie: Ach daj nam, miły Dycze, w prawdziwey cierpliwości i trwałości wytrwać. A ponieważś powiedział: Gdy was prześladować

będą w tym mieście, uciekajcie do drugiego. Z tad tę mamy nadzieię i pociechę, żeś nam tymi słowy gospodę nagotował, i będzieś z nami w naszym uciekaniu, iakoś był przy dzieciątku Panu Jezusie, iako przy Archypatryarše Jakubie, gdy się z nim Aniołowie Boży potykali. Ach Panie Jezusie Chrystusie, niech twóy przykład naszą pociechą będzie, gdy mówisz: Jeżeli was świat nienawidzi, wieździe, żeć mię pierwéy niżeli was miał w nienawiści. Nie iest sluga więkşy nad Pana swego. Jam was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. A tak użyżć cierpliwości, ponieważ inaczéy być nie może, a iż wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą, przetoż użyżć łaski, abyśmy krzyż cierpliwie na siebie brali, i uważali przykłady świętych Apostołów, iako S Paweł o tym mówi: Mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostołów wystawił, iako na śmierć skazane. Albowiem staliśmy się dziwowiśkiem światu i Aniołom i ludzjom. Bęszce aż do téy godziny, i łakniemy i pragniemy i nadzy iestęśmy, i bywamy policzkowani, i tulamy się. Gdy nas hańbia, dobro rzeczymy, gdy nas prześladowią znosimy, gdy nam zlorzeczyc będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając, dla mnie. Radujcie się, i weselcie się, albowiem zaplata wasza obfita iest w niebiesiech, tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami. Ach Panie Boże, niech to słowo

Apostoła S. Pawła oraz naszą pociechą będzie: Prześladowanie cierpiemy, ale nie bawamy opuszczeni. A z nowu: Ze przez wiele ucisków musimy wnieść do Królestwa Bożego. Niech też na przyjemne słowa Piotra S. pamiętamy, gdy mówi: Radujcie się z tego, żeście uczestnikami ucierpienia Chrystusowego, abyście się w obławienie chwały jego z radością wesełili. Jezeli was kładzie dla imienia Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on Duch chwały, a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, a względem was bywa uwielbiony. Ach Boże, jak wielką to wszystkim twoim ochotnym wyznawcom pociechą, gdy mówisz: Kto się was dotyka, dotyka się zrzenicy oka mego. Z tą ufamy my wszyscy pielgrzymowie twoi, i którzy wyganiani bawamy w niewola, że nas strzedz będzieś, jako zrzenicę oka, a pod cieniem skrzydeł twoich ukryjesz nas, i chcesz na wszystkich miechscach z nami zostawać, nas prowadzić i opatrywać. Albowiem Pańska jest ziemia i napełnienie ich, okrąg ziemi, i którzy mieszkaiają na nim. Panie, wielkie jest aż do niebios miłosierdzie twoje, aż pod obłoki prawda twoja. Policz tułanie nasze, zbierz też łzy nasze w wiadro twe. Czyż nie są spisane w Księgach twoich? Błogosławiony, którego Bóg Jakubów jest Pomocnikiem, którego nadzieia jest w Panu Bogu jego, który uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, który przestrzega prawdy aż na

wieki, który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym: Pan rozwiązuje więznie, Pan otwiera oczy ślepych, Pan podnosi upadłe, Pan miłuje sprawiedliwe, Pan strzeże przychodniów, sirotce i wdowie pomaga, ale drogę niepobożnych podwraca. Pan będzie królował na wieki, Bóg twój, o Syonie, od narodu do narodu, Halleluia!

---

## Czwarta Część

zamknięta w sobie

### Modlitwy urzędowe.

NB. Te modlitwy są w przód idących trzech częścicach tam i sam tuż wniezione, lecz na to tu miechce należą.

## Piąta Część

zamknięta w sobie

Modlitwy chwaly i radości, ku czci  
i chwale Zmienia Bożego.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów!  
Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego. Moc  
moja i chwala moja Pan, bo mi się stał zbawieniem,  
ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek  
wystawię mu. Bóg Dnyca mego, przetoż wy-  
wyżać go będę. Któż podobien tobie między  
Bogami, Panie? Któż jako ty wielmożny w  
świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący  
cuda? Godzien jest Panie, wziąć chwałę i  
część i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za  
wola twoją trwają i stworzone są. Godzien ten  
Baranek zabity wziąć moc i bogactwo i mądrość  
i siłę i część i chwałę i błogosławieństwo, a wszelkie  
stworzenie, które jest w niebie i na ziemi i pod  
ziemią, i w morzu i wszystko, co w nich jest,  
szukałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Ba-  
rankowi błogosławieństwa i część i chwala i siła  
na wieki wieków, Amen!

(D zbawiennych pożytkach i zbawiennych mocy dziel-  
ności chwaly Bożej i Pieśni nabożnych czytaw  
r. 41. 42. 43. Rz. 2. o Prawdziwym Chrześcijaństwie.)

1. Stawienie Boga z Jego wszechmocności i miłosierdzia.  
D miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę,  
od narodu do narodu opowiadać będę usty swymi  
prawdę Twoją, rzekłem bowiem, miłosierdzie na  
wieki budowane będzie, na niebieskich utwierdzisz  
prawdę Twoją. Przetoż Panie, wysławiają niebiosa  
cud Twój i prawdę Twoją w zgromadzeniu świętych.  
Albowiem któż na niebie przyrównywany może  
być Panu, kto podobien jest Panu między synami  
mocarzów? I w zgromadzeniu świętych bardzo  
jest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkie,  
którzy są około niego. Panie Boże Zastępów,  
któż jest jakoż ty Pan mocny? Bo prawda  
Twoja jest około Ciebie. Ty panujesz nad nade-  
tością morza, gdy się podnoszą nawałności Jego,  
ty je skracaś. Twoie są niebiosy, Twoja też i  
ziemia, okrąg świata i pełność Jego tys ugrun-  
tował, tys stworzył połnocy i południe. Tabor  
i Hermon śpiewają o imieniu Twoim. Namie  
Twoje mocne jest, można jest ręka Twoja, a wy-  
wyższona jest prawica Twoja. Sprawiedliwość i  
sąd są gruntem stolicy Twojej, miłosierdzie i  
prawda uprzedzają oblicze Twoje. Błogosławiony  
lud, który zna dzwięk Twój! Panie, w światłości  
oblicza Twego chodzić będą, w imieniu Twoim  
wesołić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości  
Twojej wywyższać się będą. Boś ty jest chwałą  
mocy ich, a za wola Twoją wywyższył się róg nasz.  
Bo od Boga jest tarcza nasza, a od Świętego  
Izraelskiego Król nasz. Wszakieś ty Boże z dawna

Królem moim, ty sprawujesz hojne zbawienie w  
 pośród ziemi. Tyś mocą twoją rozdzielił morze,  
 a potarłeś głowy wielorybów w wodach, tyś  
 przerwał zródła i potoki, tyś osuszył rzeki  
 bystre. Twójci jest dzień, twoja też i noc,  
 tyś uczynił światło i słońce. Tyś założył wszystkie  
 ziemi, lato i zimę tyś sprawił. Podniosły rzeki  
 o Panie, podniosły rzeki gum swój, podniosły rzeki  
 nawalności swoje. Nad gum wielkich wód, nad  
 mocne wały morskie, mocniejszy jest Pan na  
 wysokości. Podźcież, śpiewajmy Panu, wykrzy-  
 ścaymy skałę zbawienia naszego. Uprzedźmy oblicze  
 jego; chwatać Psalmu mu śpiewajmy, albowiem  
 Pan jest Bóg wielki i Król wielki nad wszystkie  
 Bogi. W jegoż rękach są głębokości ziemi, i  
 wierzchy gór jego są. Jegoż jest morze, bo ie  
 on uczynił i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.  
 Podźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim,  
 kłękajmy przed Panem, Stworzycielem naszym,  
 onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiśka  
 jego i owce rąk jego. Śpiewajcie Panu Pieśń  
 nową, śpiewaj Panu wszystka ziemia, śpiewajcież  
 Panu, dobrorzeczcie imieniu jego, opowiadajcie  
 między narody chwaly jego, między wszystkimi  
 ludźmi cuda jego. Albowiem wielki Pan, i wśel-  
 kich chwaly godny, i straszliwy jest nad wszystkie  
 Bogi, wszyscy bowiem Bogowie narodów są bal-  
 wani, ale Pan niebiosa uczynił. Zacność i  
 ochędostwo przed obliczem jego, moc i piękność w  
 świątyni jego. Oddajcie Panu pokolenia naro-

dów, oddajcie Panu chwałę i moc, oddajcie Panu  
 chwałę imienia jego, kłaniajcie się Panu w  
 ozdobie świątobliwości: Niech się łąca oblicza  
 jego wszystka ziemia. Góry jako wosk rozply-  
 wają się przed obliczem Pańskim, przed ob-  
 liczem Pana wszystkiej ziemi niebiosa opo-  
 wiadaia sprawiedliwość jego, a wszystkie narody  
 oglądaią chwałę jego. Niech wysławiaia imię  
 twoje wielkie i strasne, albowiem święte jest.  
 Wywyższajcie Pana Boga naszego, a kłaniajcie  
 się u podnożka nóg jego, bo święty jest.  
 Wszystko, co chce Pan, to czyni na niebie  
 i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepa-  
 ściach, który czyni, że występuia para od kańczyn  
 ziemi, błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi  
 wiatr z skarbów swoich. Który sam czyni cuda  
 wielkie, który mądrze niebiosa uczynił, który  
 rościagnął ziemię na wodach, albowiem na wieki  
 miłosierdzia jego.

2. Wystawienie wśchmocności, miłosierdzia i sprawie-  
 dliwości Bożej.

Wysławiać cię będę, Boże mój, Królu mój, i  
 błogosławić będę imieniu twemu, na wieki wieków.  
 Pan wielki jest i bardzo chwalebny, a wielkość  
 jego nie może być dościgniona. Narod narodowi  
 wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje  
 opowiadać będą. Dzdobę chwaly wielmożności  
 twojej, i dziwne sprawy twe wysławiać będę i

moc strażnych uczynków twoich ogłaszać będę, i ja zacność twoją opowiadać będę, pamięć obfitę dobroci twojej wyśławiać, a o sprawiedliwości twojej śpiewać będę, mówiąc: Dobrotliwy i miłosierny jest Pan, nierychty do gniewu i wielkiego miłosierdzia. Dobry jest Pan wszystkim, a miłosierdzie jego nad wszystkimi sprawami jego. Niech cię wyśławiają Panie wszystkie sprawy twoje, a święci twoi niech ci błogosławiają, sławę Królestwa twego niech opowiadają, a o możności twojej niech rozmawiają, aby oznaymili synom ludzkim mocy jego, a chwałę i ozdobę Królestwa jego: Królestwo twoje Królestwo jest wszystkich wieków, a Panowanie twoje nie ustawa nad wszystkimi narody. Zatrzymawa Pan wszystkie upadające, a podnosi wszystkie obalone. Czyż wszystkich w tobie nadzieję maia, a ty im dawaś pokarm ich czasu swojego. Otwierasz rękę twoją, a nasycaś wszystko, co żywie, według upodobania twego. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich. Błiski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie. Woła tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchawa i ratuje ich. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują, ale wszystkie niepobożne wytraci. Chwałę Pańską wyśławiać będą usta moje, a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na wieki wieków. Błogosławiony, którego Bóg Zakubów

jest Pomocnikiem, którego nadzieia nadzieia jest w Panu Bogu jego. Który uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, który przestrzega prawdy aż na wieki, który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym. Pan rozwiązuje więźnie, Pan otwiera oczy ślepych, Pan podnosi upadłe, Pan miłuje sprawiedliwe. Pan strzeże przychodników, sierotce i wdowie pomaga, ale drogę niepobożnych podwraca: Pan będzie królował na wieki, Bóg twój, o Syonie, od narodu do narodu, Halleluia! Chwalcie Pana, albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu, albowiem to wdzięczna i przystoyna jest chwala. Który uzdrowia skruszone na sercu, a zawiezuie boleści ich. Który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem ich nazyma. Wielki jest Pan nasz i wielki w mocy, rozumienia jego niemaż liczby. Pan pokorne podnosi, ale niepobożne aż ku ziemi unija. Śpiewajcież Panu z chwałą śpiewajcie Bogu naszemu na harfie, który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuje, który czyni, że rośnie trawa po gorach, która dawa bydłu pokarm ich i kuczetom mlodym, które wołają do niego. Nie kocha się w mocy koni, ani się kocha w goleniach mekkich, kocha się Pan w tych, którzy się go boją. a którzy uszają w miłosierdziu jego. Chwalże Jeruzalemie Pana, chwalże Syonie Boga twego albowiem on umacnia zapory bram twoich, a błogosławi syny twoje posród ciębie. On czyni pokój w gra-

nicach twoich, a najwyborniejszą pszenicą nasyca cię. On wysłał słowo swe na ziemię, bardzo prętko bieżą wyrost jego. On dawał śnieg jako wełnę, śrzon jako popiół rozsypane, rzucał lód śmóy jako bryły, przed zimnem jego któż się ostoi? Posłał słowo swoje i roztopia je, powienie wiatrem śwym, a rozlewa ją wody. Dznajmuie słowo swe Jakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi. Albowiem się kocha Pan w ludu swym, pokorne zbawieniem uwielbia. Nadawać się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych, wystawiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostrzy w ręku ich, aby wykonywali pomstę nad Poganą, a karali narody, aby wiązali pętami Króle ich, o błachę ich okowami żelaznymi: Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tę jest sława wszystkich świętych jego, Halleluia!

3. Wystawianie Boga względem chwały Stworzyciela.

Błogosław duży moia Panu! Panie Boże mój, wielceś jest wielmożnym, chwałę i ozdobę przynoblokses. Przynobdziałeś się światłością, jako świat, rościagnąłeś niebiosą jako oponę. Któryś zastlepił na wodach pałace swoje, który używał obłoków miasto wozów, który chodził na sstrzydłach wiatrowych. Który czynił duchy posłami swymi, ty czynił sflugi swe ogniem palającym. Ugrun-towałeś ziemię na słupach ich, tak że się nie poruży na wieki wieczne. Przepaścią jako świat

przynobdziałeś ją a wody stały nad górami, na rozgniewanie twoje rozbiegły się, a na głos pogromu twego prętko uciekały. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył. Zmierzyłeś im kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na odkrycie ziemi. Który wypuszczasz zrzodła po dolinach, aby płynęły między górami, a napój dawały wszystkim zwierzowi polnemu, a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoje. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałęzi głos wydawa. Który pokrapiaś góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycały ziemia. Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieczy. Ty wynobdzisz chleb z ziemi i wino, które uwesela serce człowiecze, od którego się kłni twarz jako od oleju, i chleb, który zatrzymawa żywoć ludzki. Nasycone bywaią i drzewa Pańskie i Cedry Libanu, których nasadził. Na których ptacy gniazda swe mają, i bocian na iegfinach ma dom swój. Góry wysokie dziłim kozom, a stały są ucieczką krolikom. Uczynił miesiąc dla pewnych czasów, słońce zna zachod swój. Przynobdzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzeta leśne. Święta ryczą do łupu i hukają od Boga pokarmu swego, lecz gdy słońce wzniidzie, zaś się zgromadzą, i w iamacach swoich kładą się. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej i do pracy swojej aż do wieczora. O iakoż wielkie są sprawy twoie, Panie! tę wszystkie mądrzes



uczynił, a napelniona jest ziemia bogactwem twoim. W morzu zaś wielkim i bardzo szerokim, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie. Po nim okręty przechodzą i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał. Wszystko to na cię oczekuje, abyś im dał po karm czasu swego: Gdy im dawaś, zbierała, gdy otwieraś rękę twoją, nasycone bywaia dobrymi rzeczami, lecz gdy okrywaś oblicze twoje, trwożą sobą, gdy odbieraś ducha ich, giną i w proch się swój obracaia. Gdy wyszłaś Ducha twego, stworzone bywaia, i odnawiaś oblicze ziemi. Niechajże będzie chwała Pańska na wieki, niech się rozweseli Pan w sprawach swoich. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy, dotknie się gór, a zakurzą się. Będę śpiewał Panu za żywota mego, będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa. Nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzaś. Nawiedzaś ziemię, i odwilzaś ją, obficie ją ubogacaś strumieniem Bożym napelnionym wodami, gotuieś zboże ich, gdy ją tak przyprawiaś. Zagony ich napawaś, brozdy ich zniżaś, dżdżiami ją odmięczasz, a urodzajem ich błogosławisz. Koronujesz rok dobrocią twoą, a ścieżki twoje skrapiaś tkustością, skrapiaś pastwiska na pustyniach, tak, że pagorki radością przepasane bywaia, przynadziwaia się pola stadami owiec, a doliny okrywaia się zbożem, tak, że wykrzytaia i śpiewaia.

## 4. Wychwalanie Boga za tego cudowną opatrzność i rządzenie.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi, bo szczerym przystoi chwalić Pana. Pan rospiera rady narodów, a wniwecz obraca zamysły ludzkie, ale rada Pańska trwa na wieki, a myśli serca tego od narodu do narodu. Pan patrzy z nieba, i widzi wszystkie syny ludzkie, z miejsca mieszkania swego pogląda na wszystkie obywatelę ziemi, który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich. Nie bywa wybawiony Król przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przez wielką moc swoją, omylny jest koń ku wybawieniu, a nie wyrzyna wielkością mocy swoich. Oto, oko Pańskie nad tymi, którzy się go boia nad tymi, którzy dusiają w miłosierdziu jego, aby wyrwał od śmierci dusę ich, a pożywił je w głodzie. Dusza nasza oczekawa Pana, on ratunek nasz i tarcza nasza, w nim zaprawdę rozweseliły się serca nasze, bo w imieniu jego świętym ufamy. Podnieś się, o Sędzio wszystkich ziem, a daj zapłatę pyknym. Długoć będą świegotać i hardzie mówić: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg Izraelów. Zrozumiecież, o wy bydłech między ludźmi, a wy kałeni, kiedyż zrozumiecie? Izali ten, który szcepil ucho, nie uslyszyl? I który usztaltował oko, izali nie widzi? Izali ten, który ćwiczył narody, nie będzie karał? Który uczył człowieka umiejętności. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą marnością. Nie

opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha, ale aż ku sprawiedliwości obroci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzymego. W wielkości utrapienia mego, we wnętrzościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moją. Panie, doświadczyłeś i dozałeś mi, ty znaś siedzenie i powstanie moje, wyrozumiewaś myśli moje z daleka. Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, świadomes wszystkich dróg moich. Nim przyjdzie słowo na ięzyl mój, oto Panie, ty to wszystko wieś. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją. Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój, wysoka jest, nie mogę ich pojąć. Dokąd wyde przed Duchem twoim, a dokąd przed obliczem twoim uciekę? Jeżelibym wstąpił do nieba, jesteś tam, i jeżelibym sobie posłał w grobie, i tames przytomny. Wziąłlibym strzydła rannęj zorzy, abym mieszał na końcu morza, i tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja. Albo rzeklibym: Wzdyć ciemności zakryją mię, aleć i noc jest światłem około mnie, gdyż ciemności nie zakryją przed tobą, owsem, tobie noc jako dzień świeci, ciemności są jako światłość. Ty zaiste w mocy maś nerki moje, okryłeś mię w żywocie matki mojej. Wyślawiam cię dla tego, że się zdumiewam strasnym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie. Nie zataiła się żadna kosać moja przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości i misternie złożony w

niskościach ziemi. Niedostanały płod ciała mego widziały oczy twoje, w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których wykształtowane były, gdy ięszce żadnego z nich nie był. Przetoż, o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże, a jako ich jest wielka liczba? Jeżelibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się, ocuciły się ięszcemci ia z tobą. Wyśpieguny mię Boże, a poznaj serce moje, i obacz ięzli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

5. Psalm chwaly i modlitwa, w którym Bóg o obronę i wybawienie wzywany bywa.

**N**ozmituję się ciebie, Panie, mocy moja, Pan opoka moją, twierdzą moją, i wybawicielem moim. Bóg mi stała moja, w nim będę ufal, tarcza moja, róg zbawienia mego, ucieczka moja. Wzywalem Pana chwalebneho, a od nieprzytaciol moich bysem wybawiony. Strzeż mię jako zżenicy oka, pod cieniem strzydel twoich ukryj mię. W miłosierdziu twoim ufam, rozraduie się serce moje w zbawieniu twoim, będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego. Będę wysławiał Pana ze wszystkiego serca mego, opowiadać będę wszystkie cuda twoje. Rozweselę się i rozraduie się w tobie, będę i śpiewał imieniu twemu, o Najwyższu. I będzie Pan ucieczką ubogiemu, ucieczką czasu ucisku, i będą ufal w tobie, którzy znaia imię twoje, albowiem nie opuśczaś tych

Panie, którzy cię szukają. Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniu Pana najwyższego. Panie, Panie nasz, iakoż zacne jest imię twoje po wszystkich ziemi! Któryś wyniosł chwałę twoją nad niebiosą. Z ust niemowiać i ssących ugruntowałeś moc twą, dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela i tego, który się mści. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia, niech cię wywyższy imię Boga Jakubowego. Niech ci ześle ratunek z świątyni, a z Syonu niech cię podeprze. Niech wypełni Pan wszystkie prośby twoje, a wszelką radę twoją niech wypełni. Rozweselemy się w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naszego chorągiew podnieśliemy. Niech wypełni Pan wszystkie prośby twoje, niech cię wysłucha z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej. Sedni w wozach, a drudzy w koniach usiądą ale my na imię Pana Boga naszego wspominamy. Podnieśże się Panie w mocy twojej, tedy będziemy śpiewać i wysławiać moc twoją. Pan jest światłością moją i zbawieniem moim, kogoż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośliwi, aby pozarli ciało moje, przeciwnicy moi i nieprzyjaciele moi, sami się potknęli i upadli. Przetoż, choćby woyfko przeciwko mnie stanęło, nie uleknę serce moje, choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecię ja w tym usam. Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim,

zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skałę wywyższy mię. A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjaciół moimi, którzy są około mnie, i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzyżania, będę śpiewał i chwały wdawał Panu. Naucz mię Panie drogi twojej, a prowadź mię ścieżką dla tych, którzy mię podstrzeżają, nie podawajże mię na wolą nieprzyjaciół moich, albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem. Był bym nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, zleby o mnie było. Oczekawajże Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje: Przetoż oczekawaj Pana Pan jest mocą moją i tarczą moją, w nim nadzieję mam serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę. Zbaw lud twój, Panie, a błogosław dziedzictwu twemu i paś ie i wywyższaj aż na wieki. Ty przecię na Bogu polegaj duszo moja, bo od niego jest oczekiwanie moje. Duci sam jest skałą moją, zbawieniem moim, i twierdzą moją, przetoż nie zachwieję się. Wo Bogu wybawienie moje i chwała moja, skała mocy mojej: Nadzieja moja jest w Bogu. Usaycie w nim na każddy czas, o narody! wylewajcie przed obliczem jego serca wasze, Bóg jest ucieczką naszą. Należy rzekł Bóg, dwakrociem to slyszal, iż moc jest Boża. Nie usaycie w Książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemaż wybawienia. Wyndzie Duch jego, i nawróci się do ziemi swojej,

w onże dzień zgina wszystkie myśli jego. Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w człowieku. Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w Książętach. Bardzoś potężnie na mnie nacierał, abym upadł, ale Pan poratował mię. Pan jest mocą moją i Piesnią moją, on był moim Wybawicielem. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Pańska dokazała mocy, Prawica Pańska wywyższyła się, Prawica Pańska dokazała mocy. Nie umre, ale będę żył, abym opowiadał sprawę Pańską. Pokaralci mię Pan srodze, ale mię na śmierć nie podał. Stworzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie, będę wyśławiał Pana. Tak jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzią. Tęci ciebie wyśławiał będę, boś mię wysłuchał i byłeś Wybawicielem moim.

6. Wielbienie chwaly, Matejstwu i dobrociłości Bożej.

**D**wieczny, prawdziwy, żywy Boże, któryś mię ku chwale swojej stworzył, daj mi, abym ciebie godnie wielbił. Wszakieś ty jest najwyższymi, najchwałobniejszymi, najświętszymi, najsprawiedliwsi, najpiękniejszymi, najdobrotliwsi, najłaskawsi, owsem, najprawdziwsi. Sprawiedliwyś jest Panie, we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich. Tyś najmiędrsi, znaimeć sątobie od wieku wszystkie sprawy twoie. Tyś najmocniejszy, tobie nikt odporu dać nie może. Pan Zastępów imię twoje. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ

oczy twoje otworzone są na wszystkie drogi synów ludzkich: Tyś wszechdobrotny, ty napelniaś niebiosy i ziemię: Tyś niezmierny, widzisz, słyysz, rządysz wszystkim, zachowywaś i zatrzymywaś wszystkie rzeczy słowem mocy swojej: Tyś jest straszliwy, gdy z nieba dawaś słyść sąd swój, ziemia się leła i ucicha: Ty musisz być chwalony na ziemi, ty musisz być chwalony między narody: Ty odeymnieś ducha Książętom, a tyś jest na postrach Królem ziemskim: Tyś jest bardzo straszliwy, i któż jest, co by się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twój? Gdy się wzburzyli narody, a zatrząsnęły się Królestwa? Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia: Tyś też jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałując złego: Ty się nie gniewaś na wieki, ani nie pamiętaś na wieki nieprawości naszy. Jak wielka twoja jest wszechmocność, tak wielkie też jest miłosierdzie twoje. Wszechmocność twoja jest niezmierna, a miłosierdzie twoje końca nie ma. **D** wieczna światłości! **D** wieczne zbawienie! **D** wieczna miłości! **D** wieczna łobkości! daj mi się widzieć! daj mi się uczuć! daj mi się łobtować! **D** wieczna przyjemności! **D** wieczna pociecho! **D** wieczna radości daj mi w tobie odpoczywać! W tobie znajdnie wszystko, czego mi niedostawa, tyś całą zupełnością, a czymieś nie jest, samem ubóstwem, biedą i nędzną jest. Bez ciebie jest żywot gorzka śmiercią. Lepsze jest miłosierdzie twoje, niż ży-

wot. Ach ty nadrozżny skarbie, wieczne dobro, przyiemny zywocie, kiedyż z tobą wiecznie zjednoczony będę, abym ciebie w sobie doskonale smakował, i ciebie w sobie doskonale widział! Święty Boże! Nieśmiertelny Boże! Sprawiedliwy Boże! Najmędrszy Boże! Wieczny Królu! Tobie chwała, cześć i sława na wieki, Amen!

7. Psalm chwaly, w którym prawda Boża i sprawy jego z dobroćliwością i kaską jego wystawione bywają.

**W**eselcie się w Panu sprawiedliwi, bo szczęrym przystoi chwalić Pana: Wyśławiajcie Pana na harfie, śpiewajcież mu Piosnkę nową. Dobrze mu i głośno grajcie, albowiem szczęre jest słowo Pańskie i wszystkie sprawy jego wierne, miłnie sąd i sprawiedliwość, pełna jest ziemia miłosierdzia Pańskiego. Słowem Pańskim są niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wyzło ich. Który zgromadził iako na kupę wody morskie, i złożył do skarbu przepaści. Niech się boi Pana wszystko ziemia, niech się go lekają wszyscy oby-watele okręgu ziemi. Albowiem on rzekł, i stało się, on rozkazał, a stanęło. Pan rospraża rady narodów, a wnitwec obraca zamysły ludzkie, ale rada Pańska trwa na wieki, a myśli serca jego od narodu do narodu. Błogosławiony naród, którego Pan jest Bogiem jego, lub który sobie obrał za dziedzictwo. Panie, miłosierdzie twoje niebios sięga, prawda twoja aż do obłoków, sprawiedliwość twoja iako góry najwyższe, sądy twoje

iako przepaść wielka. Ludzie i zwierzęta zachowuj wasz Panie! Jesli światłość twoją i prawdę twoją, te mnie poprowadzą, i wprowadzą mnie na świętą górę twoją i do przybytków twoich, abym przystąpił do ołtarza Twojego, do Boga wesela i radości mojej, i będę cię wyśławiał no harfie, o Boże, Boże mój! Boga wyśławiać będę dla słowa jego, w Bogu nadzieję będę miał, ani się będę bał, żeby mi co cialo uczynić mogło. Będę wyśławiał Pana całym sercem, w radzie szczęrych i w zgromadzeniu. Wielkie sprawy Pańskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochają. Chwalebne i ozdobne dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki. Pamiętkę cudów swoich uczynił, miłosierny i litościwy Pan. Dał pokarm, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przynierze swoje. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy i dziedzictwo Poganóm. Uczynił ręk jego prawdą i sąd, nicodmienne są wszystkie przykazy jego, utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości. Wykupienie postawszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przynierza swego. Święte i straszne jest imię jego. Początek mądrości jest boiażń Pańska, rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazy Pańskie czynią: Chwała jego trwa na wieki.

8. Wielbienie Boga, iże modlitwy tak kaskawie wysłuchywa. Będę błogosławił Pana na każdy czas, zawżdy

będzie chwala iego w usciach moich. W Panu się chlubić będzie duża moia, to usłyszawszy pokorni, rozwesela się. Wielbicie Pana ze mną, a wynwyższamy imię iego społecznie. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strochów moich wyrwał mię. Którzy nań poglądaia, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone. Ten nędznik wołał, a Pan wysłuchał, a ze wszystkich ucisków iego wybawił go. Zatacza oboz Anioł Pański około tych, którzy się go boia, i wyrzywa ie. Skosztujcież, obaczcie, iako jest dobry Pan, błogosławiony człowiek, który w nim ufa. Czyż Pańskie stworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego na wołanie ich. Wołania, sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchawa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa, Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego, owsem, gdy do niego wołał, wysłuchał go. Ty widzisz ucisk, i krzywdę upatruiesz, abys im odpłacił ręką twą, na ciebieć się spuścił ubogi, tyś jest Pomocnikiem sierotce. Żądności pokornych wysłuchawaś Panie, utwierdzaś serca ich, nachylaś ku nim ucha twoiego. Boże, wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij w uszy słowa ust moich, tedyć dobrowolnie będę ofiarował będę wysławiał imię twoie Panie, przeto, że jest dobre. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie,

szkło moia, i Odkupicielu mój: Tobie przynależny o Boże, chwala na Syonie, tobie ślub ma być oddany: Ty wysłuchawaś modlitwy, przetoż do ciebie przychodzi wielkie ciasto, wielkie nieprawości, które wzięli gorę nad nami i przestępstwa nasze ty oczyszciasz. Błogosławiony, kogo ty odbierasz, a przyjmujesz, aby nieżłakł w sieniach twoich, będziemy nasyceni dobrami domu twego. Przedziewne rzeczy, podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich kraion, ziemi i morza dalekiego. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy moich, ani odjął miłosierdzia swego odemnie. Będę chwalił imię Boże Pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem, a będzie to przyjemniejsza Panu, niżeli woł, albo cielec rogaty i rozdzielonymi kopytami. Niech go chwała niebios a i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha Niech się wesela i raduia w tobie wysyśch, którzy cie szukaia, a którzy miluia zbawienie twoie, niech mówia zawždy: Uwielbiony bądź Boże nasz! Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni i błogosławione imię chwały iego na wieki, a niech będzie napelniona chwala iego wszystka ziemia, Amen! Amen!

Mnie najlepsza jest, trzymać się Boga, przetoż postadam w Panu Panuiczym nadzieie moję, abym opowiadał wszystkie sprawy iego. Weyrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich. To zapisa dla narodu potomnego,

a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana. Panie, tyś nade wszystko uwielbił imię twoje, i wyroki twoje. W dzień, którego cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś moca duszę moją. Wystawiać cię będą, Panie, wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na unizonego patrzy, a wysokomysłnego z daleka poznał. Oż oddam Panu za wszystkie dobroczyństwa jego, które mi uczynił? Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać, wielbić i wystawiać będę, Amen!

9. Wystawianie Pana naszego Jezusa Chrystusa, względem tego miłości i dobrodziejstw

**D** Panie Chrystusie, moja miłość, moja radość, moja świątokość, moje zbawienie, moja ozdoba, Królu mój, mój Pasterzu, mój Oblubieniecze, mój najwyższy Kapłan, mój żywo, moja mądrość, mój pokój i odpocząnie duszy mojej, moja sprawiedliwość, moje poświęcenie, moje odkupienie, moja ofiara, mój Drodzwinu, moja ubogalnia, mój jedyny Pośrednik, mój jedyny Pomocnik, moja jedyna nadzieja, mój najwyższy skarbie, moja mocna obrona, i jedyna ucieczka! Iakoż cię godnie chwalić mam. O ty jasności chwaty Bożej, ty najśliczniejszej istotnej wyrażenie postaci Ducha. W tobie jestem świętym sprawiedliwym i błogostawionym, lecz bez ciebie jestem niesprawiedliwym, nieświętym i potępionym: Nieczęściwym jestem, gdzie się znajdę, jeżeli ty przy mnie i we mnie nie jesteś. Przyjdź, moja radości, do serca mojego, i rozweś mi, przyjdź ty pocieszko wszystkich Paganów i cień mi, przyjdź moja miłość i spraw mi odpocząnie, przyjdź mój żywo, i zmacniaj mię, przyjdź moja świątokość, a oświeć mię: Przyjdź moja sładkość, abym twoją przyiemność smakował, przyjdź o postawo śliczna i zacna, abym cię widział, przyjdź moja wdzięczności, abym cię słuchał, przyjdź ty zacny kwiatku,

abym cię woniał, przyjdź o rozkożna pobudko, daw cię poczulę: Twoje zacne weryżenie niech mną ruszy, twoje łaskawe patrzanie niech mię rozraduje, twoja zacna wonność niech mię ochłodzi, twoja święta pamięćka niech mię zapali, twoja zacna miłość niech mię najyci, twoje przy mnie i we mnie miężtanie niech mię ucieszy. Ach ty zacna potoro, święta cichość, ziednocz serce i umysł mój z sobą, to będzie ono kosztowne ochędostwo duszy mojej. Drodzys mi nad wszystkie dyamenty, kosztowniejzy nad wszystkie rubiny miży nad wszystkie perły. O ty zawże kwitnąca Rozo! O Kaju wszystkich duchownej, niebieskiej rozkoży! O najśłodziej owocu z ogrodziska Bożego! daw sobie wieczne w tobie smakuj, poculuy mię pocatowantem ust twoich. O ty wieczne słowo Dycowstke, mów we mnie, aby cały świat we mnie milczał. O ty wieczna łaskości, świeć we mnie. O ty wieczna prawdo, naucz mię. O święty Lekarzu, uzdrów mię. O niebieski skarbie, ciągnij serce moje za sobą. O niebieski Noe, wyciągnij rękę swoją, a przynij uboga gołebicę duszy mojej do siebie, bo nigdyż odpocząnia znaleźć nie może. O tak są mię przybytki twoje, Panie zastępów: Żada i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich, serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego. Oto i wrobel znalazł sobie domek i iakotka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptażeta swe, u ostarczów twoich, Panie zastępów Królu mój i Boże mój. Błogostawieni którzy mieszkał w domu twym, będą cię na wielki chwalić. Błogostawiony człowiek, który masłkę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje. O Panie Jezusie, tak przyimne jest twoje wcielente! Jak cudowne imię twoje! Jak wielmożne sprawy twoje! Jak święte słowo twoje! Jak pocieżne mię twoje! Jak zwycięskie zmartwychwstanie twoje! Jak stawne twoje do nieba wstąpienie! Jak wielka jest twoja chwata! Jak wysoka i wywyższona jest twoja stolica Królewiska! gdzie się tobie wszyscy Antokowe Boży kłaniają tak niewymowna jest moe twoja! Któżby się ciebie nie bał, ty Królu chwaty: Podnieścież o bramy wierzych wasze! Podnieście się wy bramy wieczne, aby wędł Król chwaty: Któryż to jest Król chwaty: Pan mocny i możny, Pan mocny w boiu. Podnieścież o bramy wierzych wasze! Podnieścież się wy bramy wieczne, aby wędł Król chwaty: Któryż to jest Król chwaty? Pan zastępów! teni jest Król chwaty,

Sela! Błogostawiony, który przychodzi w imię Pańskie, Bóg ci Panem, on ci nas oświecił. Wystawiajcie Pana, albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie tego, Halleluja!

10. Chwalenie Boga, że tak dobrotliwy i łaskawy i miłosierny jest.

**B**ede się radować, o miły Boże i Dncze, i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weryzał na utrapienie moje, a poznałeś ucieszenie duszy mojej. Dwieć oblicze twoje nad sfluga twoim, wybaw mnie przez miłosierdzie twoje. D iataż jest wielka dobroć twoja, którą zachował bogactwem się siebie, którą pokazywał tym, którzy usiłą tobie przed syny ludzki. Ukrywał je w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą, ukrywał je iako w namiocie, przed swartliwymi iężkami. Błogostawiony Pan, bo dziwnie otazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie. Jam rzekł w ucieszeniu moim: Odrzuconym jest od oczu twoich, aleś ty wystuchał głos modlitew moich, gdy m wolał do ciebie. Jakaż drogile jest miłosierdzie twoje Boże, przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich usiłą. Będą upoleni hojnością domu twego, a strumieniem rozkoży swoich napoiż te. Albowiem u ciebie jest zródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość. Kosciagniy miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znaią a sprawiedliwość twoją nad uprzytymymi sercem. Wieleś uczynił, a Panie Boże mby, cudów twoich, a myśli twoich o nas nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą: Chętałibym te wypowiedzieć i wymówić, daleko ich wieciz, niżby wypowiedziane być mogły. Przetoż ty Panie nie zawściągay odemnie łitości twoich, mi osierdzite twoje i prawda twoja niech mię zawždy strzęga. Niech się rózradują i rozwesela w tobie wshycy, którzy cię kufatą i miłują zbawienie twoje, niech mówią zawždy: Niechay będzie Pan uwielbiony! Jamci w prawdzie ubogi i niedzuy, aleś Pan myśli o mnie: Tyś jest Pomocnikiem moim i Wybawicielem moim. Boże mby, nie omięglawajże Posle mi Bóg z nieba miłosierdzie twoje i prawdę swą. Gotowe jest serce moje, Boże, gotowe jest serce moje, śpiewać i wychwalać cię będę. Deuć się chwata moja, ocuć się lutnio i harfo, gdy na świntaniu powstawam, albowiem wielkie jest aż do nie-

bios miłosierdzie twoje, i aż pod obfoki prawda twoja. Wymyżże się nad niebiosa, o Boże, a nad wshytą ziemią wymyż chwałę twoją. Boże, tyś jest Bogiem moim, z poranku cię kufam, pragnie cię duża moja, iestni po tobie cialo moje w ziemi suchy i upragniony, w której wody niemaż, abym cię oglądał w światłnicy twoich i widział moc twoją ich chwałę twoją: Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje niż żywot, aby cię chwaliły wargi moje, abym cię błogostawiał za żywota mego, a w imieniu twoim abym podnoził ręce moje. Jakaż kufostęć i jaskiem byłaby tu nashcona duża moja, a radośnym warg śpiewaniem wychwalałaby cię usta moje. Zaprawdeć, na cię wspomnitam, i na tozu moim każdej straży nocnej rozmyślam o tobie. Bos mi bywał na pomocy, przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę. Przylgnęła duża moja do ciebie, prawica twoja odpiera mię. Miłosierny a kufostwy jest Pan, nierychty do gniewu, i wielkiego miłosierdzia, nie będzie się na wieki wadzyl, ani gniewu wiecznie chował. Nie według grzechów naszych obchodzil się z nami, a ni według nieprawości naszych odpłaca nam. Albowiem iako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie tego nad tymi, którzy się go boją. A iako jest daleko wschod od zachodu, tak daleko oddalil od nas przestępstwa nasze. Jakaż ma Dycieć kufostę nad dziatkami, tak ma kufostę Pan nad tymi, którzy się go boją. Miłosierdzie Pańskie trwa od wieków aż na wieki, nad tymi, którzy się go boją, a sprawiedliwość tego nad syny synów. Dobrodziejstwo i miłosierdzie twe poydą za mną, po wshytke dni żywota mego, a będę miektał w domu Pańskim na duget czasu.

11. Piękna pochwała Pana Jezusa Chrystusa.

Na notę: Jezu Chryste, Panie miły.

**S**todka pociecho Jezusie,  
Daj mi kafe, ach zmiluy się!  
Bym mogł chwalić imię twoje,  
Oddal niegodności moje.

2. Tyś jest gwiazdą Jakubową,  
Nikt cię nie wystawil mową,  
Król z Synu pożegnany,  
Jmnie twe dzwiel bez nagany.



3. Żurzeńko raro wschodząca,  
Grzech Adamów precz pędząca,  
Jedyna poclecho ludzi,  
Które k' tobie wiara budzi.

4. Dajże mi to Królu wieczny,  
Miech będę w tobie bezpieczny,  
Maż dość na ziemie, na niebie,  
Godna rzecz pochwałić ciebie.

5. Starz, być ma duża służyła,  
Oblubienicą twą była,  
Jezu! tyś me dobro wieczne,  
Miech jest me serce stateczne.

6. Daj mi sam kaskę twoją,  
Która siodzi gorzkość moją,  
Często jestem zasmucony,  
Nie mam rady z żadnej strony.

7. Zebymci się mogł podobać,  
Nacząże ty we mnie królować,  
O Boże mój Stworzycielu,  
Ubożego Cieszyteliu.

8. Jezu! zniknuj się nademną,  
Ciebie mam chwałę foremną,  
Bądźże z serca pochwalony,  
Świąteczku błogostawionny.

9. Do ciebie się uciekamy,  
Synowie Twy grzech znamy,  
Miłość cię ku mnie ściągnęła,  
Z nieba, by mię ogarnęła.

10. Jezu Chryste, po wże lata,  
Jutę twe, Bawiciel świata,  
Oblubienicę najwyższeych,  
Nad jasne słońce wdzięczneych.

11. Stało twe jest Bostwa tronem,  
Chwały głos Anielskim tonem,  
Nikt tego wyrzec nie może,  
Jako ciebie Bóg, o Boże!

12. Dylec sprowadził od wieczności,  
Zebys nas wywodził z marności,  
Przetos się ty człowiekiem stał,  
Z Panny, którą Pan Bóg obrał.

13. A tej jest ta część oddana,  
Z kaską udarowana.  
Ty krzu ogniem garatący,  
A przecię się nie spalący.

14. Dbżym nas gąszcie suche,  
Serca czyni w pokucie truche,  
Kozao Kaptańska kwiłniąca,  
Bądźże ty iuz w nas żywiąca.

15. W tobie ufność swą pokadam,  
Chryste do twych nóg upadam,  
Niebo gwiazdami ozdobne,  
Serce spraw twemu podobne.

16. Ciebie Salomon znał prawie,  
Mówiąc często o twęj sprawie,  
I Dawid śpiewał o tobie,  
W Psalmach o twojej ozdobie.

17. Studnio przedwiecznej mądrości,  
Promieniu Boskiej jasności,  
Bismo liczy twe zdawności,  
Dni wcielenta i wieczności.

18. Dyca w tobie jest kochanie,  
Bo twe w ludziach podobanie.  
Niem ia niedźny ubogi,  
Użał się, bom peken trwogi.

19. Cnot dobroci wemnie mało,  
Kadby mi się ich dostało,  
Jam miżerny pod mą strzechą,  
Tyś mą jedyną pociechą.

20. Więc studnio pełna kaski,  
Skleruy ku mnie, a bądź nasti,  
Serce radością opływa,  
Kiedy Jezu, z tobą bywa.

21. Tymn dzielecciem dan być miżym,  
Kaski twęj kutać nie zgnitym.  
Serce oddajże się temu,  
Był w nim, iedynie samemu.

22. Tak mi zawsze błogo będzie,  
Bo Chrystus we mnie usiedzie,  
Wszystkie ustapcie marności,  
Przeszkod moich w tym wielkości.

23. Dusza, serce, życie, ciało,  
By się miłemu dostało.  
Jezus Chrystus jest nazwany,  
Czystym sercem całe dany.

24. O Kochanku, miłej mię sobie,  
W świętých Aniołow ozdobie,  
Niechże cię wdzą me oczy,  
Radość mię zewsząd otoczy.

25. Niech cię chwale z twęch opiek,  
Tu i potym tam na wiek  
Wysłuchaj mię Jezu Panie,  
Amen, niechże się to stanie, Amen!

12. Modlitwa do Pana Jezusa Chrystusa o prawdziwą  
mądrość.

Na notę: Nuż Bogu dziękujcie.

**N**otoryś słowem Ducha, i z gory jest mądrością,  
Chryste, kto ciebie ma, starby braf pełną garścią,  
Bez ciebie wiadomość głupie jest mniemanie,  
Dajże w tobie znajde mądrość i wiezenie.

2. Serce i umysł mój ciemność ogarnęty,  
Przewrotności rozum mój wshytek przychcińszy:  
Któż drogę ślepego ufaże w rychłości?

Gdzież równina prawdy wyniśc z śmirtelnosci?

3. Spraw to, miły Panie! przez drogę, prawdę,  
życie.

Wshytkich serc światłości, co datęś światu bycie,  
I jasność z początku, zawoławszy na dzień,  
Bastatujac noc, aż przechodzi tydzień.

4. Proszę cię, o słońce! raczże w nym sercu wschodzić,  
Świeć i rozświeć mię, bym mogł w światłość  
chodzić.

Wypedź sam z rozumu me wshytkie ciemności,  
Przez Ducha Świętego, bym chodził w nowości.

5. Znam się na tym w prawdę, że, jem ubogim  
grzeźnikiem,

Stuga bez zasługi, kassł twęch uczestnikiem,  
Krew twoja mię czysci, tobie się oddawam,  
Rzecz moja nieprawda, na ciebie się zdawam.

6. O bogactwa mi już nie idzie, ni o sławę,  
Przez twą mądrość Boska, widzę inżą butawę,  
O Królu chwaty, ty jesteś mą godnością,  
Starbem i kłopotem i moia wfajsnością.

7. Ty masz i dodowaś twych dobr najlepse darz,  
Niech promień kassł twęch rozświeca mię bez miary,  
Oświeć mię mego serca już ciemności.

Bo from ciebie nikt mi nie da tej radości.

8. Słysz, usłysz mię Panie, a ja cię sławić będę,  
I dziękci oddawac, w swoim rzędzie ustęde:  
Nie gardź tym, miłej wolę za uczynek swego,  
Stugt, który nie ma co dac godnietęzego.

13. Pieśń S. Bernarda o najśłodszym Imieniu Jezu-  
sowym.

Na notę: Baranku Boży, Jezu mój.

**J**ezu wdzięczne pamiętanie,  
Serca prandyżime kochanie,  
Nad miłod, nad wshytkie mniemanie,  
Stodże z tobą obcowanie.

2. Nic wyspiawać wdzięcznietęzego,  
Nic rshyżec wesełęzego,  
Nic nie pomyslic stodżego,  
Nad cię, Jezusa miłego.

3. Nadzieio pokutującym,  
Jakies kassławy prośącym,  
Dobryś ciebie szukającym,  
A cōż wiećcy znajdującym?

4. Jezu stodłości serdeczna,  
Przodko prawdy, jasności wieczna,  
Przewyższasz wesele wshytkie,  
Ba i požądanie wielkie.

5. Ni iżyżł może wymówić,  
Ni też Bisimo wysłowić,  
Świadomy ten może zeznać,  
Co to jest: Miłkość twą poznać.

6. Z Marzą rano wzdychając,  
Ciebie, mój Jezu, szukając,  
Z serca ta wołam ku tobie:  
Szukam cię, weźm mię ku jobie!

7. Grob obleję memi łzami,  
Wtedy napełnię prozbami,  
Jezu, do twych nóg upadnę,  
Obłapiąc nte odpadnię.

8. Ciebie Jezusa ścisłając,  
Łzami twarz swą oblewając,  
Będę jebrał odpuszczenia,  
Laski i duszy zbawienia.

9. Mieszkaj ze mną, ma miłość,  
Wyrzuc z meń duszy ciemności,  
Mą ślepotę racz oświecić,  
Pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzasz serce moje.  
W ten czas znam pociechy twoje,  
Śmierdzą mi świeckie próżności,  
Od zapachu twój miłości.

11. Miłość twa najucieszniejszy,  
I prawdziwie najwdzięczniejszy,  
D iak pobożnym smakuję,  
Myśl wystowić nie znajduję.

12. Świadczy to twe umęczenie,  
Krwii niewinnę urońtente,  
Boś nam tym sprawił zbawienie,  
I wieczne Boga widzenie.

13. Jezu, Królu najpiękniejszy,  
I zwycięsko najmożniejszy,  
Ty z niewymownej stodości,  
Zintofes moje nieprawości.

14. Jezu, Sprawco łaskowości,  
Sama nadziejo, radości,  
Przodko łaski nieprzebrane,  
Tyś nam pociezenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywiają,  
Pragnąc nigdy nte przestają,  
Procz ciebie nic nie żądają,  
Bowiem w tobie wszystko mają.

16. Jezu twoje miłowanie,  
Duszy mojej oczerstwienie,  
Pokarm dając do sytości,  
Raszycaj krom obmierzości.

17. Kto stożnie twój miłości.  
Bożna, takies ty stodości,  
Ten już prawie najhcony,  
Bo z tobą jest ziednacony.

18. Już cię tysiąc kroć pożądam,  
Jezu mój! gdyż cię oglądam?  
Ach! kiedyż mie rozradutę,  
Obliczem twoim darutę?

19. Z twój miłości ustawicznę,  
Czerpam pożytek rozlicznę;  
Boś ty ogrodem wonności,  
Mając pociechy wdzięczności.

20. Jezu, dobroci najwyszę,  
Tyś serca wdzięczność najbliżę,  
Obdarz mię dobrotliwością,  
I zwiąż mię twoją miłością.

21. Dobrzeż mie, ciebie miłować,  
Mój Jezu, w sercu płastować,  
Nlech ustanę prawie sobie,  
Tylo abym mogł żyć tobie.

22. O Jezu, moja stodości,  
Nadziejo duszy w ciężkości,  
Ciebie łzami gorącymi,  
Szukam, wotam uszy mymi.

23. Już gdziekolwiek ta zasięde,  
Z tobą się Jezu, mieć będę,  
D iak się będę radował.  
Znalazę! żeś się darował.

24. Z tobą zbawienne związanie,  
I iostofne całowanie,  
Czczęskliweż z tobą mieszkanie,  
O Jezu, moje łochanie!

25. Jezu, nad słońce iasniejszy,  
I nad balzam najwdzięczniejszy,  
O Jezu, wdzięczna stodości!  
Utop mię w twojej miłości.

26. Zwycheż mię twoją stodością,  
Ochodź mię twoją wonnością,  
Nlech moja dusza ustante,  
Dla twój miłości wykonanie.

27. Tyś moie święte pśasante,  
Tyś miłości wykonanie,  
Tyś ma radość, ma kochante,  
Me zbawienie, Jezu Panie!

28. Stuchnie się tedy raduie,  
Czegom żadaż, już pśasnie,  
Dla twych miłości omdleam,  
Z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapal miłości prawdziwy,  
Dgłen, niech gore w mnie żywy,  
D najsłodkże ochłodzenie!  
Z ciebie Jezu, serce wienie.

30. Królu Państwa chwalebneho,  
Królu zwojewództwa sławnego,  
Wyrzuc smutek z serca mego,  
Paską twą oświeć ciemnego.

31. Jezu, Anielska piękności,  
Tyś w uszach pienie wdzięczności,  
Ustom młód dziwny słodkości.  
W sercu wonność wyśokości.

32. Niechże cię wśyech poznał,  
Z ciebie niech požadał,  
Ciebie we wśem niech szukał,  
Szukając niech nie ustał.

33. Serce mi miłością twą,  
Prai, a po tym czasła moją,  
Nacz być po skonantu moim,  
A ta niech też będę twoim. Amen!

## 14. Pieśń na chwale imientu Jezus.

Na też notę.

**N**ch Boże, toć w tęg nśkości,  
Wiele serdecznych ciężkości,  
Waska test droga do nieba,  
Tę się wiernym cinić trzeba.

2. Ciężkać to naszy krewkości,  
Tak iść do wieczny radości:  
Gdzież się udać w tęg potrzebie?  
Tyłko o, Jezu! do ciebie.

3 U ciebie czasu wśelkiego  
Rada, uciecha wternego:  
Nie opuścił tych, o Panie!  
Co w tobie małą ufanie.

4. Dziwnyś ty Jezu kaskawy,  
Świadczą to twe święte sprawy:  
Dziwna, żeś się stał człowiekiem,  
Któryś jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty swą ściercą z biedy każdey  
Wyrzywał nas dziwnie zawżdy:  
Jezu, tyś uciechy moie,  
D tak wdzięczne imię twoie!

6. Niemaż tak ciężkiy żałości.  
Byś tęg nie zmienił w radości:  
Jezu, słodkie imię twoie.  
Umie słodzić gorzkość moję.

7. Choć ciało stażę ucziute,  
To mię naimniety nie frażute:  
Matać cię, że się nie stante,  
Bo mię wlecznie ciężył Panie.

8. Jam twóy z duży, z ciałem Boże.  
Grzech, śmierć, czart, nic mię nie żmoże,  
Niemaż pemnieyżehy obrony,  
Nad cię, Jezu uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuścił:  
Ni prawdzię ginąc dopuścił:  
Jezu, tyś Pasterzem moim,  
A iam sfluga wiecznym twoim.

10. Jezu, tyś moie radości,  
Starb mój, sława, maętności.  
Wyśtawić żaden nie może,  
Poctech które dawał Boże.

11. Kto w cię wterzy, i mskute,  
To w samey rzeczy ucziute,  
Ktedybyhm z ciebie samego,  
Nie miał uciech serca mego.

12. Wolakbyhm się był nie rodzić,  
Albo żrodziłbyś święta zbyć:  
Kto ciebie uciech nie zbiera,  
Ten żyjąc cale umiera.

13. Jezu, mnie słubem oddany,  
Jam przez cię sława obdziany  
Lś uciecha serca mego,  
Nad wże starby świata tego.

14. Jezu, gdy na cię wspominam,  
Wielkie uciechy w sercu mam,  
Kiedy cię wzywam w potrzebie,  
Serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie,  
Mam pomoc, uciechę, Panie,  
Duch twój smak wiecznych radości,  
Świeca serca skrtyści.

16. Przetoż krzyż twój, poim żywy,  
Poniosę, Boże prawdziwy,  
Ty sam daj serce do tego,  
Krzysz twój służę do dobrego.

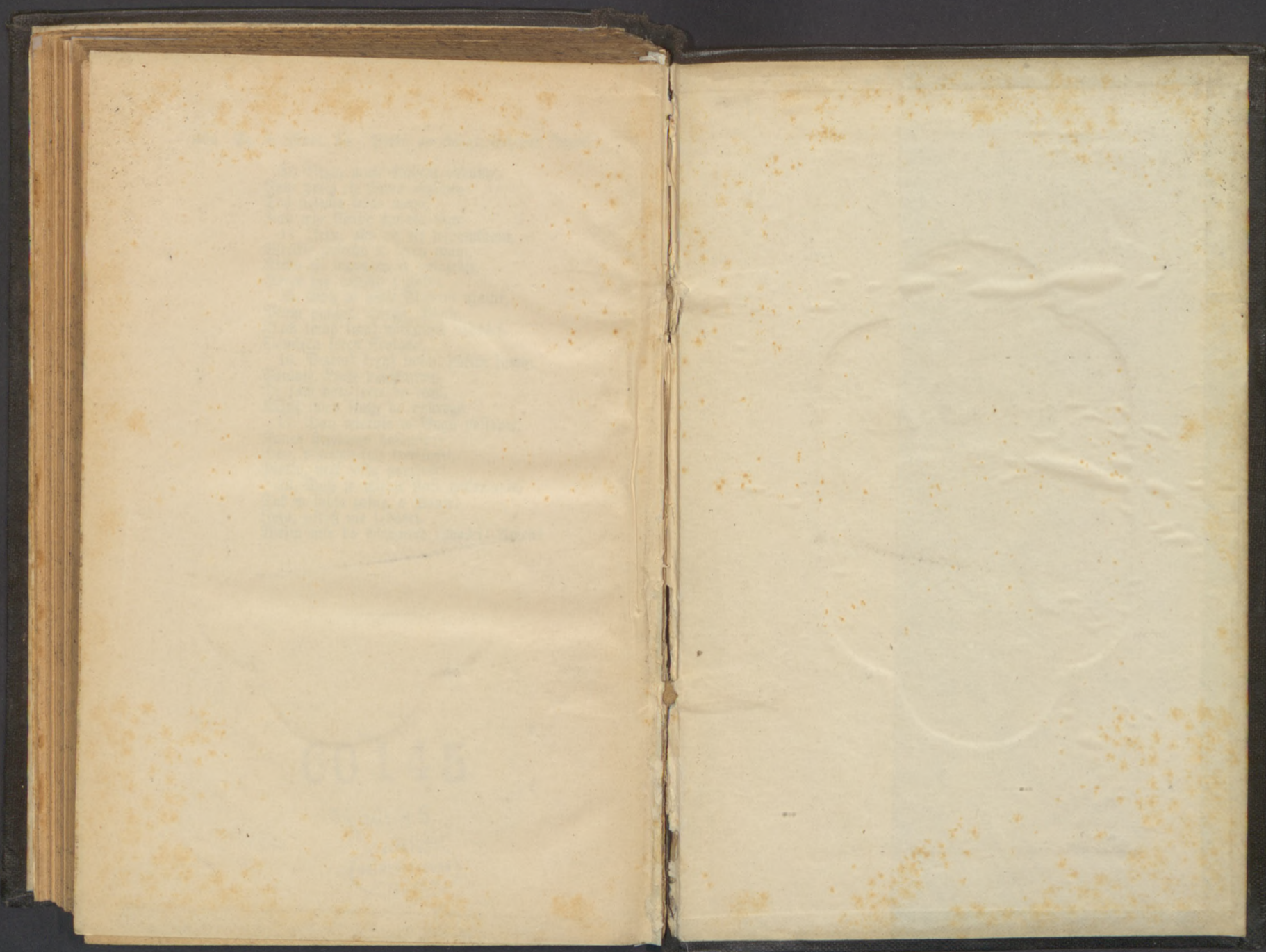
17. Daj wernie w Bogu postąpię,  
Konca szczęsnego dostąpię:  
Daj, przezwyciężę kretkości,  
Biełka, mąk uję gorkości.

28. Daj w wierze stałe wytrwanie,  
Tak w tobie zasnę, o Panie!  
Jezu, usłysz me żądost,  
Weźm me do wiecznych radości! Amen!

60145

260145





BIBLIOTEKA \* \* \* \*



VNIWERSYTECKA

60145

\* \* \* \* W TORVNIV \*